

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

Atrakcyjność i skuteczność NATO przejawia się także w sile przyciągania ewentualnych nowych członków. W tym duchu opowiadamy się za utrzymaniem przez Sojusz polityki otwartych drzwi, o ile proces rozszerzania będzie służył wzmocnieniu funkcji obronnych NATO.

Naszym celem jest dalszy rozwój współpracy w sferze bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi, zarówno współpracy dwustronnej, jak i na forach wielostronnych, a przede wszystkim na forum NATO. *(Oklaski)* Rok 2016 to czas przejścia do realizacji polsko-amerykańskiej umowy o tarczy antyrakietowej i rozpoczęcia budowy bazy tarczy antyrakietowej w Redzikowie. To także kolejny rok zwiększania obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Polsce, m.in. w celach ćwiczeń wojskowych Anakonda. Będziemy dążyć do bardziej trwałego zakotwiczenia elementów amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Polski. Taką okazję stwarza m.in. projekt magazynowania uzbrojenia Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Oczekujemy w toku przygotowań do szczytu NATO w Warszawie silnego wsparcia Stanów Zjednoczonych na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa flanki wschodniej Sojuszu. *(Oklaski)* Solidarność w naszym Sojuszu powinna obowiązywać wszystkich jednakowo na wszystkich kierunkach. Kiedyś operacje na Haiti, w Afganistanie czy w Iraku wymagały wsparcia, dziś to flanką wschodnią NATO wymaga szczególnej uwagi. *(Oklaski)*

Nie tylko członkowie Sojuszu, ale także państwa partnerskie NATO doświadczają wyzwań i zagrożeń współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Chcemy rozwijać i pielęgnować współpracę z tymi państwami, wzmocniać ich poczucie bezpieczeństwa. W tych kategoriach myślimy przede wszystkim o partnerach z najbliższego otoczenia NATO, takich jak: Finlandia, Szwecja, Ukraina, Mołdawia, Gruzja, ale myślimy też o Libanie, Jordanii czy Iraku. Nie mniej ważne jest podtrzymywanie więzi z bliskimi politycznie, silnymi partnerami położonymi nieco dalej, takimi jak Australia, Japonia czy Republika Korei.

Wysoka Izbo! Uznając pierwszoplanową rolę Sojuszu w utrzymaniu bezpieczeństwa transatlantyckiego, opowiadamy się za bliższą i bardziej efektywną współpracą NATO i Unii Europejskiej w rozwiązywaniu złożonych problemów międzynarodowych. Polska będzie się angażować w działania na rzecz wzmocnienia wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Im więcej elementów obronnych, tym lepiej. Z punktu widzenia polskiej racji stanu potrzebne jest wypracowanie na forum Unii wspólnych mechanizmów szybkiej reakcji. Mamy tu na myśli możliwość prowadzenia przez Unię Europejską misji pokojowych i stabilizacyjnych oraz zapewnienie w tym celu odpowiednich zdolności cywilnych i wojskowych. Ważne jednak, aby te rozwiąza-

nia nie dublowały się, a tym bardziej nie rywalizowały z istniejącym już Sojuszem Atlantyckim.

W obecnym środowisku bezpieczeństwa szczególnego znaczenia nabiera współpraca regionalna z naszymi partnerami nordyckimi, bałtyckimi oraz z Grupą Wyszehradzką. Poprzez tę współpracę powinniśmy uwrażliwić zarówno NATO, jak i Unię Europejską na północno-wschodni wymiar bezpieczeństwa Europy. W tym roku oddajemy razem z partnerami wyszehradzkimi do dyspozycji Unii grupę bojową zdolną do szybkich działań interwencyjnych. W jej skład wchodzi niespełna 4 tys. żołnierzy, w tym połowa z Polski.

Koncentrując się na problemach w naszej części kontynentu, dostrzegamy także wagę zagrożenia ze strony tzw. Państwa Islamskiego. Polska jest członkiem globalnej koalicji walczącej z tym zbrodniczym ugrupowaniem. Wspieramy sojuszników oraz partnerów w walce z międzynarodowym terroryzmem. Przypominamy w tym kontekście, że obrona należy się również mniejszościom religijnym, a szczególnie chrześcijanom. *(Oklaski)* Współuczestniczymy też w udzielaniu pomocy humanitarnej ofiarom wojny terrorystycznej. Wspomnę tu o samolocie z pomocą humanitarną dla Jordanii przed świętami. Będziemy ten proces kontynuować. W przyszłym tygodniu pani premier złoży też stosowną kontrybucję na londyńskiej konferencji donorów na rzecz Syrii. Zamierzamy w konkretny sposób odpowiedzieć na prośby kierowane do nas przez Stany Zjednoczone i Francję. Odpowiednie konsultacje prowadzi już minister obrony narodowej. Naszą ambicją jest poszerzenie zakresu zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa środowiska międzynarodowego. W tym duchu ubiegamy się o uzyskanie niestalego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w latach 2018–2019. Ze statusem tym wiąże się odpowiedzialność, ale także prestiż, szansa na szerszą promocję doświadczeń w zakresie transformacji demokratycznej i ustrojowej.

Prowadzimy prace nad zwiększeniem udziału Polski w operacjach pokojowych ONZ. Polska przez wiele lat była aktywnym uczestnikiem misji pokojowych i chcemy powrócić do tej dobrej tradycji. Ewentualne decyzje w tym zakresie będą jednak podejmowane z rozwagą i odpowiedzialnością za życie naszych żołnierzy i bezpieczeństwo misji.

Szanowni Państwo! Dalekowzroczna i ambitna polityka wschodnia należy do najważniejszych wymiarów polityki zagranicznej państwa polskiego. Wyzwania płynące z kierunku wschodniego dla naszego i europejskiego bezpieczeństwa w pełni uzasadniają ten punkt widzenia. W interesie Polski jest, by społeczeństwa wschodnioeuropejskie zgodnie z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych i OBWE miały prawo do suwerennego wyboru drogi rozwoju, ustroju politycznego i sojuszy bez obaw o własne bezpieczeństwo. Tylko w ten sposób Europa Wschodnia przestanie być źródłem niepokojów, a stanie się regionem stabilnym, osadzonym na zdrowych fundamentach. Naszym celem pozostaje zatem wsparcie

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

dla procesów stabilizacji tych państw, które sobie tego życzą, oraz ułożenie poprawnych relacji z partnerami, którzy nie zawsze i nie w każdej dziedzinie dzielą nasz punkt widzenia. Jednym ze sposobów realizacji tak nakreślonej polityki jest efektywne wykorzystanie dostępnego instrumentarium europejskiego. W tej dziedzinie kluczowa pozostaje idea stworzenia nowego instrumentu pozytywnego oddziaływania Unii Europejskiej na jej wschodnie sąsiedztwo. Wraz z partnerami regionalnymi uwzględnimy wszelkie pozytywne aspekty Partnerstwa Wschodniego oraz dodamy nowe elementy, które przyczynią się do zwiększenia współpracy regionalnej. Rozpocząłem już na ten temat rozmowy ze swoimi partnerami ze Szwecji, Finlandii, Litwy i Rumunii. Mamy nadzieję, że wejście w życie umów stowarzyszeniowych z Gruzją, Mołdawią i Ukrainą oraz zielone światło ze strony Komisji Europejskiej dla zniesienia wiz dla obywateli Gruzji i Ukrainy przyczyni się do stabilizacji regionu oraz będzie zachętą do rozwoju współpracy regionalnej. Zgodnie z duchem zindywidualizowanego podejścia będziemy także wspierać współpracę Europy z Białorusią, Armenią i Azerbejdżanem.

Wysoka Izbo! W interesie Polski i Europy leżą pragmatyczne i rzeczowe stosunki z Federacją Rosyjską. Nie jest to łatwe zadanie, zważywszy na odmienność podejścia do stosunków międzynarodowych, które nasi sąsiedzi traktują nie jako sferę współpracy, ale jako sferę geopolitycznej rywalizacji, w której uprawnione jest stosowanie sił. Uważamy jednak, podobnie jak nasi zachodni partnerzy, że nawet w tych warunkach utrzymanie otwartych kanałów komunikacji z Moskwą leży w naszym interesie. Przejawem takiego podejścia są m.in. konsultacje na szczęblu wiceministrów spraw zagranicznych, które odbyły się tydzień temu. Współpraca z Rosją powinna być jednak budowana nie na gruncie jednostronnych ustępstw, lecz w duchu konstruktywnego dialogu, poszanowania umów bilateralnych oraz prawa międzynarodowego. Dlatego w stosunkach z Federacją Rosyjską zmierzamy do wyrównania relacji oraz uwzględniania również naszych interesów i oczekiwań. Wzajemne zaufanie, tak potrzebne w stosunkach między państwami, buduje się poprzez konkretne gesty. Z polskiego punktu widzenia takimi gestami mogą być: rzetelna współpraca w wyjaśnianiu przyczyn katastrofy smoleńskiej, zwrot wraku prezydenckiego samolotu oraz odtajnienie do końca archiwów dotyczących zbrodni popełnionych przez Stalina na polskich oficerach. *(Oklaski)* Bilateralne uzgodnienie tych spraw byłoby pozytywnym krokiem i powstrzymałoby konieczność poszukiwania międzynarodowych rozwiązań. Z myślą o Rosji powtórzę słowa prezydenta Andrzeja Dudy: Polska nie ma odwiecznych wrogów.

Mimo trudnej historii udało nam się zbudować „relacje przyjaźni” z Niemcami. W Polsce wielu wierzy i liczy, że podobny proces jest możliwy w relacjach z Rosją. Gotowi jesteśmy zatem wznowić rzeczowy kontakt z Moskwą, który prowadziłby do rozwiązania choćby niektórych konkretnych spraw. Naszą gotowość wykazaliśmy, wysyłając niedawno misję dyplomatyczną na szczęblu roboczym. Eksperckie spotkania, np. forum dialogu obywatelskiego, mogłyby również poprawić wzajemną atmosferę.

Polska dyplomacja będzie uczestniczyć w tworzeniu solidarnej i konsekwentnej polityki Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec Rosji. Nasze spójne stanowisko winno brać pod uwagę rosyjskie postępowanie wobec zarówno Unii i NATO, jak i poszczególnych państw członkowskich oraz naszych strategicznych partnerów. Nie sprzeciwiamy się zwołaniu Rady NATO – Rosja, pod warunkiem że jednym z tematów jej obrad będzie kwestia krymska i wojna na wschodzie Ukrainy. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! W interesie Polski leży wspieranie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Demokratyczne, stabilne politycznie i gospodarczo państwo ukraińskie jest ważnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego zbudowanego po przemianach ustrojowych lat 1989–1991. W ciągu ostatnich 2 lat niepodległość naszego wschodniego sąsiada, jak nigdy wcześniej w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, została poddana dotkliwej próbie. Skala presji, nacisku, prób destabilizacji odpowiada zarazem skali wolnościowych i demokratycznych dążeń narodu ukraińskiego. Proeuropejskie reformy, za którymi opowiedziało się ukraińskie społeczeństwo na Euromajdanie, potrzebują wsparcia świata zachodniego oraz aktywnego zaangażowania Polski. Zaangażowanie to deklarował prezydent Andrzej Duda podczas pierwszej wizyty oficjalnej na Ukrainie w grudniu 2015 r. W grudniu wizytę w Kijowie złożył również minister obrony narodowej pan Antoni Macierewicz. Będziemy pomagać Ukrainie, ale jednocześnie będziemy wymagać efektywnego wykorzystania tej pomocy.

Wspieramy naszych ukraińskich partnerów w najważniejszych dziedzinach organizacji nowoczesnego państwa, takich jak tworzenie systemu samorządów lokalnych, deregulacja, walka z korupcją, budowa sprawnej administracji państwowej, ale i w rozliczaniu trudnych i bolesnych kwestii historycznych. MSZ doradza i pomaga w przygotowywaniu projektów aktów prawnych, a także szkoleniu urzędników. Udzielamy pomocy osobom, które działania wojenne zmusiły do opuszczenia dotychczasowych miejsc zamieszkania. W 2016 r. planujemy kontynuować realizację projektów humanitarnych oraz rozwojowych na rzecz ofiar wojny na wschodzie Ukrainy. Polska szeroko otworzyła drzwi dla setek tysięcy obywateli ukraińskich, którzy ze względów materialnych lub ze względu na brak poczucia bezpieczeństwa chcą lub muszą szukać swojego miejsca poza ojczyzną.

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

Będziemy zabiegać o konsekwentne wdrażanie w życie umowy stowarzyszeniowej Unia – Ukraina oraz porozumienia o pogłębionej strefie wolnego handlu. Ścisła współpraca ekonomiczna i konkutowanie przedsiębiorstw ukraińskich z europejskimi na tych samych zasadach będą najlepszym bodźcem do wdrażania reform trwale modernizujących ukraińską gospodarkę. Będą też realną odpowiedzią na próby destabilizacji sytuacji w tym kraju. Dodatkowym instrumentem budowania naszej solidarności z Ukrainą będzie wprowadzenie ruchu bezwizowego do Unii Europejskiej dla obywateli tego kraju. W zakresie wsparcia dla reform ukraińskich współpracujemy także z krajami pozaeuropejskimi, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, z Kanadą, Japonią, Australią i Nową Zelandią.

Wysoka Izbo! Z nadzieją patrzymy na ożywienie relacji Unia Europejska – Białoruś. Polska dyplomacja nie zamierza ingerować w politykę jakiegokolwiek państwa. Oczekujemy jednak, zwłaszcza od sąsiadów, jedynie przestrzegania standardów wyznaczonych przez prawo i organizacje międzynarodowe. Zwolnienie przez władze białoruskie więźniów politycznych to krok w dobrym kierunku – respektowania międzynarodowych standardów. Jeśli jednak chcemy iść dalej tą drogą, potrzebne będą kolejne wspólne działania. Liczymy na zaktywizowanie współpracy w dziedzinie infrastruktury, w tym poprawę przepustowości przejść granicznych i uproszczenie zasad ruchu osobowego, zwłaszcza poprzez wdrożenie porozumienia o małym ruchu granicznym. Mamy jednocześnie świadomość, że w dialogu z Mińskiem nie unikniemy kwestii trudnych. Problemy polskiej mniejszości na Białorusi pozostaną wysoko na naszej agendzie. Mam nadzieję, że o tych sprawach porozmawiam już niedługo w Mińsku.

Nie tracimy nadziei na powodzenie procesu reform w Mołdawii. Ważną przestrzenią współpracy gospodarczej i politycznej są dla Polski państwa Kaukazu Południowego, którego zróżnicowanie wymaga od nas dobrze wyważonej aktywności. Gruzja konsekwentnie czyni kolejne kroki w kierunku zbliżenia z Unią Europejską i NATO. Zdecydowanie wspomagamy Tbilisi w tym zakresie. Podtrzymujemy zainteresowanie rozpoczęciem zainicjowanej w kwietniu 2015 r. konferencji tbiliskiej, która – wzorowana na modelu konferencji utrechckiej i skopijskiej – ma na celu przekazywanie doświadczeń służących integracji europejskiej Gruzji z Unią Europejską na bazie umowy stowarzyszeniowej. Będziemy także pracować nad dalszym rozwojem dialogu z Armenią i Azerbejdżanem.

Wysoki Sejmie! Fundamentalnego znaczenia nabiera dziś debata na temat przyszłości Unii Europejskiej – Unii Europejskiej targanej wstrząsami, u źródeł których leżą nie zawsze liczące się z realiami przedsięwzięcia integracyjne, takie jak wspólna wa-

luta, nadmierna regulacja czy zarządzanie gospodarcze. W nich właśnie należy szukać przyczyn kryzysu greckiego oraz zakwestionowania idei coraz ściślejszej integracji przez Wielką Brytanię. W obu przypadkach pod znakiem zapytania została postawiona jedność i spójność Unii.

Polska jest beneficjentem jedności europejskiej. Pęknięcia, które pojawiły się na konstrukcji z powodzeniem budowanej od kilkudziesięciu lat, są zjawiskiem niepożądanym i niebezpiecznym. Chcemy tworzyć Unię wolnych narodów, równych państw, solidarną i konkurencyjną pod względem gospodarczym, cieszącą się autorytetem w świecie. (*Oklaski*) Uważamy jednak, że droga do tego celu nie wiedzie przez Unię dwóch prędkości, czyli zacieśnianie współpracy ekonomicznej i politycznej przez państwa strefy euro. Alternatywą dla sprawnie działającej i szanującej podmiotowość wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej jest bowiem system koncertu mocarstw, z którym Polska historycznie ma złe doświadczenia.

Widzimy i wskazujemy zarazem to, co w projekcie europejskim jest wadliwe. Trudno o naszą akceptację dla odchodzenia przez Unię od zasad traktatowych w poszukiwaniu doraźnych efektów, dla delegowania uprawnień decyzyjnych i wykonawczych w zakresie rozmaitych polityk do gremiów nieformalnych, dla decyzji podejmowanych bez konsultowania ich z pozostałymi partnerami. Widzimy próby przerzucania części skutków tych decyzji na państwa, które nie miały udziału w procesie ich wypracowywania, a które stawiane są potem przed faktami dokonanymi. Brak poszanowania równości i podmiotowości państw członkowskich Unii niebędących mocarstwami jest drogą błędną – osłabia wśród narodów europejskich wolę kontynuowania procesu integracji i podminowuje jej dotychczasowe osiągnięcia.

W interesie Rzeczypospolitej leży spoistość Unii Europejskiej. Warunkiem tejże spoistości jest jednak poparcie dla niej obywateli państw członkowskich. Praktyka oparta na zasadzie: więcej Europy, mniej demokratycznej kontroli nad jej poczynaniami, wiedzie do erozji, a nie do wzmocnienia procesu integracji. (*Oklaski*) W rozumnej trosce o jego sukces musimy namawiać naszych unijnych partnerów do dostrzeżenia kryjącego się za tym niebezpieczeństwa.

Echem sporu o przyszły kształt Unii jest krytyka dokonujących się w Polsce przemian przez niektórych polityków europejskich. Faktycznie spór toczy się bowiem nie tyle o treść tej czy innej ustawy przyjętej przez polski parlament, lecz raczej o zakres ingerencji ze strony instytucji europejskich w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. (*Oklaski*) Innymi słowy, chodzi o zakres suwerenności Rzeczypospolitej i innych państw członkowskich. Polska racja stanu jest w tym przypadku jednoznaczna – w interesie Polski leży trwała i mocna suwerenność, harmonijnie wpisująca się w wynikającą z traktatów konstrukcję europejską. Warto, żeby istota tego sporu została powszechnie zrozumiana w Polsce.

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

Unia Europejska powinna wrócić do swych korzeni, do czterech podstawowych swobód: wolności przemieszczania się ludzi, usług, towarów i kapitału. Zwolennicy ścisłej integracji strefy euro chcą koordynacji zarządzania gospodarczego i unii de facto politycznej. Niestety nie ma dziś sprawiedliwego i demokratycznego sposobu wyłonienia wiarygodnych władz takiej unii politycznej. Dużo jednak mamy jeszcze do zrobienia w realizacji tych właśnie fundamentalnych zasad wspólnego rynku. Daleko nam przecież do wspólnego rynku usług, zasadę swobody przepływu towarów z trudem wdrażamy w odniesieniu do surowców energetycznych, znaki zapytania pojawiają się w stosunku do swobody przepływu osób. Można czasami odnieść wrażenie, że idea unii politycznej, określana angielskim terminem *ever closer union*, traktowana jest jako sposób ucieczki do przodu, jakby chciano ukryć błędy popełnione w związku ze wspólną walutą, a ostatnio również z kryzysem migracyjnym.

Ofiarą takiej postawy pada zasada pomocniczości. Tak bowiem należy odczytywać sytuację, w której popełniwszy błędy w ochronie wspólnych granic, w polityce azylowej i migracyjnej, niektórzy politycy europejscy chcą narzucić państwom członkowskim obowiązkowe kwoty emigrantów i zamierzają nawet ustanowić europejską straż graniczną, działającą niezależnie od ich woli.

Naszym celem jest przywrócenie w polityce europejskiej należnego miejsca zasadzie pomocniczości, która jest najlepszym gwarantem równowagi między prerogatywami instytucji unijnych, często cierpiących na wyraźny deficyt mandatu demokratycznego, i kompetencjami państw członkowskich, których rządy bez wyjątku czerpią swą władzę wprost z decyzji wyborczych ich obywateli. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Integralnym elementem polskiej polityki europejskiej jest współpraca regionalna. Wiążemy z nią duże nadzieje, ale też dostrzegamy problemy, z którymi przyjdzie nam się zmierzyć. Europa Środkowa padła ofiarą kryzysu migracyjnego. Racjonalne i trafne z perspektywy dnia dzisiejszego działania początkowo znalazły się w ogniu krytyki ze strony wielu polityków europejskich, zanim jeszcze zostały uznane za uzasadnione. Idea ścisłej integracji europejskiej, czyli tzw. małego Schengen, jest adresowana przede wszystkim do krajów starej Europy. Nasz region nie jest brany pod uwagę. Przeciwno takim rozwiązaniom będziemy protestować.

Obecny rząd będzie prowadził politykę regionalną wyrastającą ze szczególnego położenia Polski w Europie. Nasz kraj łączy wielkie obszary europejskie – szeroko pojęty region Morza Bałtyckiego i Europę Środkową z państwami bałkańskimi, po Morze Adriatyckie. Nie tylko będziemy obecni w różnych formatach współpracy w ramach poszczególnych regio-

nów, ale będziemy również dążyć do tego, by za pośrednictwem naszego kraju północ i południe Europy były sobie bliższe, aby stworzyły nową tożsamość regionalną w ramach Unii Europejskiej. W sferze politycznej przejawem takiego myślenia jest wspomniany szczyt dziewięciu przywódców środkowoeuropejskich zorganizowany w Bukareszcie z inicjatywy Polski i Rumunii, naszego ważnego sojusznika regionalnego. W sferze gospodarczo-komunikacyjnej będziemy dokładać starań, by w dziedzinie rozwoju infrastruktury klamrą łączącą różne części Europy stała się Via Carpatia. Będziemy też zabiegać, promować dalsze inicjatywy infrastrukturalne w państwach połączonych masywem Karpat.

Grupa Wyszehradzka, budowana na wzór i korzystająca z doświadczeń Beneluksu, stanowi sprawdzony element architektury europejskiej i format wspólnej reprezentacji interesów regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Obchodzony w bieżącym roku jubileusz ćwierćwiecza istnienia grupy uświadamia nam skalę sukcesu naszego regionu. Polska obejmie w niej roczne przewodnictwo od połowy 2016 r. W jego ramach będziemy dążyć do zwiększenia skuteczności i współdziałania, w szczególności w kwestiach agendy europejskiej, obronności, bezpieczeństwa energetycznego, polityki spójności i infrastruktury. Będziemy przy tym poszukiwać synergii z wysiłkami słowackiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, np. w zakresie przeglądu kwestii budżetowych Unii, rozwoju rynku cyfrowego, unii energetycznej, kryzysu migracyjnego czy sytuacji na Ukrainie. Współpracę z partnerami wyszehradzkimi będziemy rozwijać także w układzie bilateralnym, m.in. poprzez organizację szeregu konsultacji międzyrządowych z Czechami i Słowacją. Bliska współpraca z trzecim ważnym partnerem wyszehradzkim, Węgrami, znajdzie wyraz m.in. we wspólnych obchodach 60. rocznicy wydarzeń 1956 r. – w czerwcu w Poznaniu i w październiku w Budapeszcie. Dzięki decyzji parlamentarów naszych państw będziemy również obchodzić rok solidarności nawiązujący do wydarzeń tamtych dni.

Z równą energią będziemy angażować się we współpracę z naszymi sąsiadami na północy, zwłaszcza w zakresie polityki bezpieczeństwa, agendy europejskiej, a także w bogatą współpracę sektorową. Współpracujemy, wykorzystując ponadto kanały wielostronne, czemu sprzyja trwająca obecnie prezydencja Polski w Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Polska chce być partnerem odpowiedzialnym, który łączy, jednoczy wokół wspólnych wartości i idei. Dlatego tak cenimy sobie dialog w formacie: Grupa Wyszehradzka, państwa nordyckie i bałtyckie.

Polska sprawuje obecnie przewodnictwo Rady Państw Morza Bałtyckiego. Forum to w coraz większym stopniu służy jako platforma wymiany doświadczeń pomiędzy państwami o zróżnicowanym potencjale i stopniu rozwoju ekonomicznego. Dużą wagę przywiązujemy także do współpracy dwustron-

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

nej z państwami tego regionu, o czym świadczą m.in. moje pierwsze wizyty w Sztokholmie i Helsinkach.

Wysoka Izbo, będziemy utrzymywać dialog i regularne konsultacje na różnych szczeblach z najważniejszymi partnerami europejskimi. W pierwszej kolejności z Wielką Brytanią, z którą łączy nas nie tylko rozumienie wielu ważnych elementów agendy europejskiej, ale także podobne podejście do problemów bezpieczeństwa europejskiego. Wspólna percepcja problemów europejskich została potwierdzona m.in. w czasie mojej niedawnej wizyty w Zjednoczonym Królestwie. Jednocześnie z całą mocą chcę podkreślić: nie będzie zgody polskich władz na naruszenie jednego z fundamentów Unii, a więc prawa obywateli Unii Europejskiej do swobodnego przemieszczania się w Unii (*Oklaski*), również ze względu na znaczenie mobilności pracowniczej dla silnego jednolitego rynku w ramach globalnej rywalizacji. Nie będziemy akceptować rozwiązań, które skutkowałyby dyskryminacją naszych rodaków w jakimkolwiek państwie członkowskim Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo, Polska będzie kontynuować przyjazne relacje z Niemcami, naszym najważniejszym sąsiadem i partnerem gospodarczym. W tym roku mija 25 lat od podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską i Republiką Federalną. Jest to dobry czas na pozytywną refleksję o wspólnocie interesów w Europie, gdyż – wbrew niektórym opiniom i stereotypom – bardzo wiele nas łączy. Ale jest to też dobra okazja do małego remanentu spraw sąsiedzkich. (*Oklaski*) Kontakty polsko-niemieckie będą miały się jeszcze lepiej, jeśli będzie im towarzyszyć szczerść i otwartość, a nie udawana, czasem powierzchowna koncyliacyjność. (*Oklaski*) Taki właśnie duch szczerści i otwartości na współpracę towarzyszył niedawnym wizytom prezydenta Andrzeja Dudy i mojej w Berlinie, a także wizycie ministra Franka-Waltera Steinmeiera w Warszawie. Dobrą atmosferę podtrzymamy także w czasie najbliższej wizyty pani premier Beaty Szydło w Berlinie.

Obchodzona również w tym roku 25. rocznica powstania Trójkąta Weimarskiego będzie podstawą do podsumowania dotychczasowej współpracy z Francją i Niemcami oraz wyznaczenia nowych kierunków. Paryż nadal pozostanie dla nas ważnym punktem odniesienia w sprawach europejskich oraz polityczno-wojskowych. Wśród najważniejszych partnerów europejskich Rzeczypospolitej tradycyjnie znajdować się będą także Włochy, Hiszpania i Holandia, która w styczniu rozpoczęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo, wspominałem przed chwilą o kryzysie imigracyjnym i o jego aspekcie europejskim. Jednak nie w Europie należy szukać przyczyn tego zjawiska. Polska polityka zagraniczna nie lekceważy problemów Południa. Region Afryki i Bliskiego Wschodu traktujemy jako obszar, z którym wiążą się

zarówno szanse, jak i poważne wyzwania. Niestabilność polityczna, konflikty regionalne, terroryzm, niekontrolowane migracje, działalność dużych zorganizowanych grup przestępczych – to jedynie kilka z podstawowych zjawisk, problemów tego regionu. Z powodu swojej skali i charakteru stanowią one bezpośrednie wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego, angażując tym samym siły i środki Unii Europejskiej.

Kryzys migracyjno-uchodźczy stanowi jedno z najważniejszych wyzwań dla Polski i Europy. Należy zakładać, iż dalsze osłabianie struktur państwowych i ubożenie tamtejszych społeczeństw będą generować kolejne fale migracyjne do Europy. Kwestie te będą angażować Polskę zarówno w ujęciu globalnym, na forum ONZ, Unii i NATO, jak i dwustronnie.

W celu zwalczania negatywnych skutków obecnego kryzysu Unia Europejska winna przede wszystkim odzyskać kontrolę nad przepływem osób przybywających do Europy. Warunkiem ograniczenia presji migracyjnej jest bowiem efektywna ochrona zewnętrznych granic Unii. Pozwoli to na wyjście z permanentnego trybu reagowania na kryzys. Dlatego będziemy analizować propozycje Komisji Europejskiej w zakresie zarządzania granicami zewnętrznymi Unii przy zachowaniu zasady poszanowania kompetencji państw członkowskich. Będziemy również podkreślać, że poprawę ochrony granic można osiągnąć także poprzez pełne wdrożenie i udoskonalenie funkcjonujących już mechanizmów współpracy krajowych służb granicznych.

Polska nie tylko z racji swojego położenia geopolitycznego odgrywa znaczącą rolę w ochronie zewnętrznych granic Unii. Oprócz oczywistych zadań realizowanych na własnym terytorium ponad 100 funkcjonariuszy Straży Granicznej pełniło w ubiegłym roku niełatwą służbę również w innych krajach Unii Europejskiej. Nie inaczej będzie w roku bieżącym. Polscy pogranicznicy pracują obecnie także w Słowenii i Grecji.

Aby skutecznie przeciwdziałać presji migracyjnej, potrzebna jest także właściwie ukierunkowana współpraca z państwami trzecimi, m.in. z Turcją. Pakiet działań uzgodniony w końcu listopada ub.r. pomiędzy Unią i Ankarą stwarza szanse na przejściowe powstrzymanie fali uchodźców. Polska wniesie swój wkład finansowy w realizację tego porozumienia. Potrzebne są jednak zdecydowane działania także w innych newralgicznych obszarach południowego sąsiedztwa. Podjęte dotychczas środki i decyzje o relokacji uchodźców wewnątrz Unii nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Stanowiły jedynie reakcję na nasilający się napływ uchodźców do Europy, nie dotykając przyczyn zjawiska leżących poza Unią.

Polska konsekwentnie realizuje politykę migracyjną. Jak już wspominałem, od momentu wybuchu konfliktu na Ukrainie nasz kraj przyjmuje coraz więcej obywateli tego kraju. Nastąpił dwukrotny wzrost pomiędzy rokiem 2014 a 2015. W kwestii relokacji uchodźców nie uchylamy się od podjętych przez po-

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

przedni rząd zobowiązań, jednak konsekwentnie będziemy dbać o zachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa. Niezbędnym warunkiem przyjęcia uchodźców w Polsce będzie pełna weryfikacja tożsamości zainteresowanych osób, a także zachowanie zasady pełnej dobrowolności w wyborze Polski jako kraju docelowego osiedlenia.

Szanowni Państwo! W warunkach współczesnego środowiska międzynarodowego rośnie znaczenie czynnika ekonomicznego jako elementu wpływającego na kształt stosunków między państwami. Oddziałuje on silnie na ocenę warunków bezpieczeństwa oraz na to, w jaki sposób postrzegany jest interes narodowy. Dzisiaj Polska silnie związana jest z rynkiem europejskim, na który przypada ponad 60% naszych obrotów z zagranicą. Z jednej strony cieszy, że polscy przedsiębiorcy świetnie sobie radzą na jednym z najtrudniejszych rynków światowych, z drugiej niepokoi, że tak silnie jesteśmy uzależnieni od koniunktury jednego obszaru gospodarczego. Obecny rząd będzie zatem konsekwentnie wspierał rozwój współpracy gospodarczej z partnerami spoza Europy. Będzie też wspierał przedsiębiorców działających poza granicami naszego kraju. Szacuje się, że w 2016 r. dzięki ich ciężkiej pracy i talentom wzrost polskiego eksportu może wynieść nawet 10%. Wraz z Ministerstwem Rozwoju, ministerstwem rolnictwa i innymi urzędami centralnymi będziemy doskonalić instrumenty dyplomacji ekonomicznej. Wdrażany system badania satysfakcji przedsiębiorstw pomoże nam dokładnie rozpoznawać potrzeby i preferencje polskiego biznesu.

Ważnym wątkiem działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych będzie wspieranie współpracy technologicznej. Polska gospodarka potrzebuje partnerów do optymalnego zaangażowania jednego z najwartościowszych kapitałów – kapitału intelektualnego. Budowa gospodarki opartej na wiedzy wymaga wsparcia polskich firm oraz instytucji badawczo-naukowych w relacjach z krajami, które odniosły spektakularne sukcesy w komercjalizacji wysoko zaawansowanych technologii. Kontynuować będziemy szkolenia na rzecz zwiększenia udziału polskich przedsiębiorstw w przetargach i projektach organizacji międzynarodowych. Z satysfakcją odnotowujemy, że w tego typu szkoleniach i warsztatach uczestniczy coraz większa liczba firm. Naszą intencją jest wykorzystanie tych organizacji do wsparcia zagranicznej ekspansji naszych przedsiębiorstw. Jednocześnie deklaruję otwartość całej polskiej dyplomacji na inicjatywy polskich środowisk gospodarczych, jeśli są tym zainteresowane i zorientowane na wzmocnienie polskiej obecności gospodarczej za granicą. Sam planuję w najbliższym czasie spotkania, serię spotkań z przedstawicielami najważniejszych polskich organizacji biznesowych.

Kilka kierunków geograficznych zasługuje tu na szczególne podkreślenie. W relacjach ze Stanami Zjednoczonymi nasze partnerstwo w coraz większym stopniu obejmuje wymiar gospodarczy, współpracę energetyczną, a także obiecujący obszar innowacji i rozwoju wysokich technologii. Polsko-amerykańskie relacje gospodarcze są elementem partnerstwa ekonomicznego Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi, które mamy zamiar rozwinąć z korzyścią dla naszych stron w ramach transatlantyckiego partnerstwa na rzecz handlu i inwestycji, tzw. TTIP.

Obecny rząd podejmuje działania, by utrzymać dynamikę ekspansji polskich przedsiębiorstw w kierunku azjatyckim. Szczególnie istotne będzie wzmocnienie współpracy z krajami, z którymi zawarliśmy partnerstwa strategiczne – z Japonią i Koreą. Z sukcesem rozwijamy współpracę w tym partnerskim formacie z Chińską Republiką Ludową, również w ramach inicjatywy 16+1, czyli pomiędzy krajami Europy Środkowo-Wschodniej a Chinami. Ważnym wydarzeniem dla rozwoju relacji z tym krajem była niedawna wizyta prezydenta Andrzeja Dudy. Inicjatywy o charakterze regionalnym i globalnym, takie jak „Jeden pas, jeden szlak” czy Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, mogą przynieść Polsce wymierne korzyści wynikające z obsługi wymiany towarowej między Europą i Azją oraz napływu inwestycji. Mam nadzieję, że będziemy kontynuować możliwość realizacji naszych inicjatyw w czasie mojej pierwszej wizyty azjatyckiej w Chinach oraz w czasie wizyty chińskiego prezydenta w Warszawie.

Do ważnych partnerów na kontynencie azjatyckim zaliczamy kraje ASEAN i Indie. Chcemy też rozszerzyć współpracę gospodarczą z Azją poprzez odtworzenie placówek dyplomatycznych w takich krajach jak Mongolia i Filipiny.

Będziemy zacieśniali współpracę gospodarczą z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Sprzyjać temu w tym regionie powinny przemiany demokratyczne, stabilna sytuacja gospodarczo-społeczna, postępująca liberalizacja handlu z Unią, a także silna i ugruntowana obecność Polonii. Współpracy gospodarczej na tym kierunku może też sprzyjać odtworzenie naszych placówek w Panamie i Ekwadorze.

W dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej będziemy przywiązywać szczególne znaczenie do polityki energetycznej. W grudniu 2015 r. działalność rozpoczął terminal LNG w Świnoujściu...

(*Głos z sali:* A, jednak rozpoczął.)

...projekt zainicjowany przez rząd z udziałem Prawa i Sprawiedliwości w 2007 r...

(*Posel Grzegorz Schetyna:* Ha, ha, ha, śmieszne.)

...czyniąc Polskę bardziej niezależną pod względem energetycznym i otwierając przed nią nowe możliwości współpracy z eksporterami tego surowca.

Przełom w sferze dywersyfikacji kierunków dostaw gazu nie oznacza bynajmniej, by Rzeczpospolita miała przywiązywać mniejszą wagę do polityki energetycznej w Europie. Polska strategia zakłada dwu-

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

torowe działania w zakresie projektów inwestycyjnych w kraju i kroków podejmowanych na poziomie unijnym. Projekt unii energetycznej z fazy koncepcyjnej musi przejść w fazę realizacyjną. W ślad za grudniowymi konkluzjami Rady Europejskiej w najbliższych tygodniach oczekujemy ambitnego pakietu legislacyjnego w obszarze bezpieczeństwa dostaw gazu.

Krytycznie odnosimy się do projektu Nord Stream II (*Oklaski*), nieefektywnego ekonomicznie pomysłu, służącego zwiększeniu zależności Unii Europejskiej od dostaw z tego samego kierunku. Gazociąg ten, redukując tranzytowe znaczenie Słowacji i Ukrainy, podważałby nie tylko ekonomiczne interesy naszego południowego sojusznika, ale i osłabiałby naszego wschodniego partnera. W tym sensie jest on sprzeczny z międzynarodowymi zobowiązaniami państw członkowskich ONZ i OBWE do niewspierania agresji w jakiegokolwiek formie. W istocie rzeczy Nord Stream II nie jest zatem przedsięwzięciem biznesowym, ale politycznym.

Polska będzie brała aktywny udział w kształtowaniu europejskiej polityki klimatycznej. Było to widoczne już podczas niedawnego szczytu klimatycznego w Paryżu. Przyjęte porozumienie nie stoi w sprzeczności z naszym interesem narodowym, w szczególności nie daje ono, naszym zdaniem, podstawy do zwiększania unijnego celu redukcji do 2030 r. Polska będzie zabiegać w pierwszej kolejności o przystąpienie do porozumienia i jego ratyfikację przez największe gospodarki świata. W wymiarze unijnym po konferencji COP21 priorytetem stają się negocjacje korzystnych dla Polski regulacji prawnych w zakresie dotyczącym uzgodnionych wcześniej redukcji emisji do 2030 r. (*Oklaski*)

Interesy ekonomiczne, a także starania na rzecz uzyskania poparcia dla naszej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa ONZ wymagają zwiększenia aktywności polskiej dyplomacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie. W zależności od rozwoju sytuacji rozważamy wznowienie działalności naszych placówek w Bagdadzie, Damaszku i Trypolisie. Wykorzystując bliskie relacje z władzami izraelskimi i palestyńskimi, będziemy też wspierać międzynarodowe wysiłki w celu wznowienia dialogu w ramach bliskowschodniego procesu pokojowego.

Utrzymujące się zainteresowanie polskich turystów wyjazdami do Egiptu i Tunezji stawia te kraje w gronie naszych ważnych partnerów. Jako istotny partner gospodarczy utrwała swoją pozycję Algieria. Na większe zainteresowanie z naszej strony zasługują stabilne politycznie i wpływowe w swoim otoczeniu Maroko i Jordania, państwa posiadające uprzywilejowany status w stosunkach z Unią i oferujące konkretne korzyści dla polskich firm.

Polska pozostanie ważnym partnerem również dla państw Zatoki Perskiej. W roku 2016 podejmiemy

zabiegi na rzecz pozyskania dla Polski poważnych inwestycji z państw tego regionu. Do głównych zadań należy pogłębienie współpracy z Arabią Saudyjską i Katarą, państwami o istotnym znaczeniu dla dywersyfikacji dostaw energii do Polski. Bardzo duży potencjał widzimy w rozwoju stosunków z Iranem, wobec którego Unia Europejska zniosła niedawno sankcje ekonomiczne. Szczególne miejsce na mapie polskich interesów na Bliskim Wschodzie zachowują Zjednoczone Emiraty Arabskie, nasz najważniejszy kontrahent w świecie arabskim.

Zamierzamy kontynuować i rozwijać program „Go Africa”. Będziemy dążyć do zwiększenia polskiej obecności gospodarczej na kontynencie afrykańskim. Powinno temu sprzyjać odtworzenie sieci polskich placówek dyplomatycznych w Afryce. W pierwszej kolejności powinny być uruchomione ambasady w Senegalu i Tanzanii, a być może w niedalekiej przyszłości w Zambii. W roku 2016 wzmocnione zostaną relacje z czterema krajami priorytetowymi dla polskiej współpracy rozwojowej, a mianowicie z Kenią, Tanzanią, Etiopią i Senegalem. Ważnym partnerem w Afryce pozostanie Republika Południowej Afryki.

Wysoki Sejmie! Dziś poza granicami Polski mieszka, jak się szacuje, nawet 20 mln naszych rodaków lub osób o polskich korzeniach. Oczywiście nie chcemy, by kolejne setki tysięcy Polaków wyjeżdżały z Polski w poszukiwaniu swoich życiowych szans, jak to było w ostatnich kilku latach. Chcemy, by to tutaj mieli oni godne warunki do życia. Apelowaliśmy ostatnio w Edynburgu do tamtejszej Polonii o powrót do kraju.

(*Głos z sali: I jak?*)

Jednocześnie w obecności tak licznej polskiej społeczności poza granicami kraju widzimy szansę na aktywną promocję polskich interesów. Chcemy, by wobec wyzwań, z którymi musimy się dziś zmierzyć, Polacy mieszkający poza granicami byli rzecznikami interesów Rzeczypospolitej. (*Oklaski*) Oczekujemy, że poprzez bliską współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi nasi rodacy będą ważnym sojusznikiem rządu w promowaniu polskiej racji stanu, polskiej kultury i pamięci narodowej, polskiej narracji historycznej. Instytuty polskie za granicą będą aktywnie wspierać Polonię w tych działaniach. Zwracam się z apelem do Polonii: reagujcie, proszę, kiedy szkalowane jest dobre imię Polski, kiedy przeinaczana czy wręcz zakłamywana jest nasza historia, kiedy pisze się o polskich obozach zagłady, a milczy się o tysiącach Polaków Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. (*Oklaski*) Proszę, bądźcie ambasadorami Polski i polskości. Szczególnie apeluję do Polonii w państwach sojusznicznych o wspieranie polskich wysiłków na rzecz podniesienia poziomu naszego bezpieczeństwa.

Polityka polonijna realizowana będzie nie tylko dla Polonii, ale przede wszystkim z udziałem Polonii. Będziemy rozwijać sieć polonijnych rad konsultacyjnych działających przy polskich placówkach za granicą, będziemy wspierać organizacje polonijne, prze-

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

de wszystkim jednak będziemy wspierać polskie media oraz szkolnictwo, które są nośnikami polskiej kultury i tradycji narodowej. W bieżącym roku zamierzamy wspierać działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, tak aby większa liczba nauczycieli została skierowana do środowisk polskich na Wschodzie. Zamierzamy wprowadzić istotne zmiany w Karcie Polaka. Osobom deklarującym przynależność do narodu polskiego oraz posiadającym polskie korzenie chcemy znacznie ułatwić osiedlanie się w Polsce, integrację z krajem przodków oraz uzyskanie polskiego obywatelstwa. *(Oklaski)* Zamierzamy przygotować nową ustawę o repatriacji, która nie na papierze, ale w sposób realny umożliwi wywiązanie się Polski z zobowiązań wobec tych, którym ojczyzna została odebrana siłą. *(Oklaski)* Nasi rodacy na Wschodzie, szczególnie na Litwie, Białorusi, w Kazachstanie mogą liczyć na nasze szczególne wsparcie. Będziemy dopominać się o prawa Polaków wszędzie tam, gdzie nie są one właściwie przestrzegane, korzystając, w razie potrzeby, także z forów wielostronnych. Chcemy, aby Polonia i Polacy w krajach sąsiedzkich i wszędzie tam, gdzie istnieją duże skupiska rodaków, uzyskali wszystkie prawa, które wynikają z porozumień bilateralnych oraz standardów europejskich. Dotyczy to m.in. zwiększenia dostępności nauczania języka polskiego, szczególnie przez dzieci w wieku szkolnym. Polacy przebywający za granicą, jeszcze raz podkreślam, muszą być traktowani tak jak wszyscy inni obywatele Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szczególną misję wobec Polski i Polaków wypełnia podległa mi służba konsularna. Od lat w sposób szybki i skuteczny przeprowadzała ona ewakuację naszych obywateli z wielu odległych państw. Ministerstwu Spraw Zagranicznych wsparcia udzielały również Ministerstwa: Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych. Ze względu na działania wojenne na wschodzie Ukrainy zagrażające życiu mieszkańców Donbasu, mieszkańców polskiego pochodzenia w ubiegłym roku MSZ przy wsparciu MON i MSW zorganizował sprowadzenie do Polski grupy 178 osób. W listopadzie 2015 r. sprowadzono do Polski kolejne 180 osób z Mariupola. Przyjazdu ostatnich 7 osób oczekujemy w najbliższych dniach. Sukcesem okazały się też uwolnienia porwanych Polaków w kilku miejscach na świecie.

Powyższe przykłady potwierdzają skuteczność działań służby konsularnej i wzmacniają zaufanie obywateli do państwa. Znaczącym sukcesem służby konsularnej były działania w obszarze polityki wizowej. W 2015 r. polskie urzędy konsularne wydały rekordową liczbę ponad 1,5 mln wiz, z czego ponad 900 tys. przypadło na Ukrainę, a 400 tys. na Białoruś. Odpowiadając na rosnące zainteresowanie Polską, będziemy dbać o prawidłowość przebiegu procesu ubiegania się o polskie wizy. Skuteczna polityka

wizowa stanowi ważne narzędzie wspierania rozwoju kontaktów ekonomiczno-handlowych, kulturalnych i społecznych w naszym najbliższym sąsiedztwie.

Panie i Panowie Posłowie! W roku 2016 Polska będzie gospodarzem wielkich wydarzeń międzynarodowych o istotnym potencjale promocyjnym. Wspominałem już o szczycie NATO w Warszawie. Ważnym zadaniem MSZ będzie również promocja Polski związana z organizowanymi w Krakowie Światowymi Dniami Młodzieży. Pokażemy Polskę jako kraj ważny, inspirujący, znaczący w dziejach chrześcijaństwa i Europy. Niech zaangażowanie państwa polskiego w to wydarzenie będzie elementem tego, co można by określić mianem dyplomacji wartości, obrony i promocji wartości cywilizacji łacińskiej, która łączy obywateli naszego kontynentu. *(Oklaski)* Pamiętamy też, że w tym roku Wrocław jest Europejską Stolicą Kultury. Jest to kolejna sposobność, by przypomnieć polski wkład w rozwój Europy, w jej dziedzictwo. Będę też zabiegał, aby bliska memu sercu Łódź wywalczyła też prawo do zorganizowania tzw. małej wystawy Expo w niedalekiej przyszłości. *(Oklaski)*

W roku 2016 wzmocnimy polską dyplomację historyczną. Będziemy skutecznie propagować dzieje naszego kraju, narodu i państwa w perspektywie zarówno tegorocznego 1050-lecia chrztu Polski, jak i zbliżającej się 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Istotną rolę w tym procesie będą odgrywały zreformowane instytuty polskie.

Równie istotnym priorytetem jest nasilenie walki z negatywnymi stereotypami i szkalowaniem Polski. Przykładem działań MSZ na tym polu będzie wsparcie promocyjne i medialne dla zbliżającego się otwarcia Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej koło Rzeszowa. *(Oklaski)*

Będziemy skuteczniej informować zagraniczną opinię publiczną o najważniejszych polskich sprawach. Aktualnie mamy do czynienia z atakami na wizerunek Polski i rządu Rzeczypospolitej, z dezinformowaniem czytelników zagranicznych oraz próbami wytwarzania w nich przekonania, iż w Polsce zagrożona jest demokracja. Dlatego, w trosce o dobre imię naszego kraju, będziemy prowadzili aktywną dyplomację medialną, której dobrym przykładem była niedawna publikacja mojego artykułu „Jakiej Europy chce Polska” w 26 najważniejszych, opiniotwórczych dziennikach europejskich. Służyć temu będzie także m.in. portal informacyjny poland.pl.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza rozwijać mechanizm wsparcia wymiaru samorządowego i obywatelskiego polskiej polityki zagranicznej. Dzięki niemu poprawia się współpraca między MSZ i regionami, a to z kolei przybliża priorytety polskiej polityki zagranicznej społecznościom lokalnym, przyczyniając się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Będziemy nadal zapewniać obywatelom bezpośredni dostęp do informacji o sprawach zagranicznych i aktywności na forum międzynarodowym za

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

pośrednictwem sieci regionalnych ośrodków debaty międzynarodowej.

Wysoki Sejmie! Polska polityka zagraniczna odzyskuje podmiotowość, której brakowało przez kilka ostatnich lat i od której odzwyczaili się niektórzy nasi partnerzy. Tutaj właśnie należy upatrywać źródła polemicznych opinii o Polsce, które ostatnimi czasy dochodziły ze strony różnych polityków europejskich. Polityka zagraniczna Polski pozostanie jednak polityką asertywną, co nie oznacza, że będzie to polityka konfliktowa. Polska nie zamierza zaostrzać stosunków z żadnym partnerem zagranicznym. Jej polityka będzie stanowcza, ale i otwarta na dialog. Niezbędna korekta w polityce zagranicznej, której ten rząd będzie dokonywał, odbędzie się z pożytkiem dla Polski, dla naszego regionu i dla Europy.

Stoimy wobec trudnych wyzwań. W czasach dramatycznych zmian, niepewności i niestabilności w stosunkach międzynarodowych umocnienie pozycji Rzeczypospolitej wymaga szczególnej troski i wysiłku. Niezbędna jest w tym celu harmonijna współpraca między najważniejszymi ośrodkami władzy – prezydentem, parlamentem i rządem. Jest tutaj też miejsce dla opozycji.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Dziękujemy.)

Suwerenność kraju tworzy się nie tylko poprzez działania prowadzone za granicą...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Łaskawco.)

...wykuwa się ją również, a może przede wszystkim we własnym kraju.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie informacji rządu o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Zarządzam 15-minutową przerwę w obradach.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 18 do godz. 10 min 37)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Rozpatrujemy punkt 4. porządku dziennego.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu między kluby, w zależności od ich wielkości, w granicach od 117 do 12 minut, tj. debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Małgorzata Gosiewska, przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! To dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie przedstawić państwu stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do informacji ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r.

Exposé pana ministra wyraziście odzwierciedla główne kierunki myśli politycznej i strategii polityki zagranicznej naszej formacji politycznej oraz w szerszym sensie – naszego środowiska. W wielu elementach nawiązuje ona do politycznych koncepcji oraz politycznej strategii śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Pozwolę sobie w moim wystąpieniu poruszyć jedynie zagadnienia, które naszym zdaniem wymagają podkreślenia, a szereg spraw szczegółowych zostanie poruszonych w wystąpieniach moich koleżanek i kolegów z klubu parlamentarnego. Zaczniemy zatem od tych kwestii generalnego typu, które wystąpiły w exposé.

Już w pierwszej części wystąpienia pan minister podkreślił, iż w ostatnich latach występują silne tendencje do podważania systemu stosunków międzynarodowych ukształtowanych po II wojnie światowej i po zakończeniu zimnej wojny.

Panie ministrze, zgoda, ale należy równocześnie stwierdzić w tym kontekście, że rozpad systemu jałtańskiego był celem polityki sił niepodległościowych i patriotycznych w kraju i na emigracji. Stąd za nasze główne osiągnięcie uważamy właśnie powstanie nowego układu sił, który pozwolił na zakończenie zimnej wojny. Było to wyzwolenie Polski i państw Europy Środkowo-Wschodniej spod dominacji ZSRR oraz niepodległy byt byłych sowieckich republik. Ale to ten właśnie fakt został w ostatnim okresie zakwestionowany przez władze Rosji. I właśnie to stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie, gdzie Rosja mimo braku postępów w gospodarce, życiu społecznym, nauce, kulturze usiłuje znowu zająć pierwszoplanową pozycję, która ma wynikać znowu z siły armat, a nie z siły rozwoju kraju.

Pragniemy, aby powstawanie odmiennych wizji projektu europejskiego, o których powiedział pan minister, a które mogą być reakcją na destrukcyjne działania sił neoimperialnego rewanżu, nie miało szans na dalszy rozwój i dokonanie podziałów w Europie, w Europie zjednoczonej przeciw wspólnym wartościom. A jakie to są wartości? Nazwijmy: to są wolne wybory, to jest demokratyczny system polityczny, to są prawa i wolności człowieka, to jest wolny rynek, to są wreszcie zasady kultury europejskiej, wartości humanizmu europejskiego.

Pan minister stwierdził przy okazji wypowiedzi o podważaniu systemu europejskiego, że Rosja uznała za możliwe używanie siły w stosunkach międzynarodowych, gdy zawiodą metody dyplomatyczne, co stanowi podważenie prawa międzynarodowego i za-

Posel Małgorzata Gosiewska

sad, na których oparte są bezpieczeństwo i współpraca w Europie. Tu jednak trzeba rzecz nazwać dokładnie, przypominając, że współczesna rosyjska doktryna zakłada możliwość użycia siły poza swoimi granicami, wszędzie tam, gdzie zagrożone są jej żywotne interesy i bezpieczeństwo jej obywateli. Ale podkreślimy: wedle tej doktryny to oczywiście Rosja sama uznaje, gdzie taka sytuacja występuje. Nazwijmy zatem rzecz po imieniu. Aneksja Krymu, a następnie sprowokowanie i wspieranie wojny w Donbasie nastąpiło zatem nie po wyczerpaniu metod dyplomatycznych, lecz po długotrwałych działaniach polegających na szantażu ekonomicznym i politycznym, presji i zastraszaniu Ukrainy, co doprowadziło do wystąpienia aktywnych, patriotycznych sił tego kraju w obronie swych praw i swobody wyboru drogi rozwoju państwa i społeczeństwa.

Tak więc niepodległa i demokratyczna Ukraina, sama decydująca o kształcie swojej konstytucji, stanowi obecnie główny probierz intencji Europy i Rosji, albowiem okazuje się, że mimo upływu czasu swoją aktualność zachowuje nadal i niezmiennie teza Zbigniewa Brzezińskiego, iż Rosja posiadająca zależną od siebie Ukrainę jest groźnym imperium. Natomiast wolność Ukrainy oznacza konieczność rezygnacji Rosji z imperialnych dążeń. Czyż prof. Brzeziński, doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie ujął już kilkadziesiąt lat temu w tych krótkich słowach sedna sprawy? I czyż śp. prezydent Lech Kaczyński, mówiący już w sierpniu 2008 r. o zagrożeniu neoimperializmem, nie pokazał już wtedy zagrożenia?

Ale dodajmy tu także od razu inną rzecz, niezwykle ważną w sprawie Rosji. I Brzeziński, i Giedroyc, i wielu, wielu innych wybitnych, świadomych polityki ludzie uznawało jednocześnie odejście Rosji od tendencji imperialnych za ważne, a może nawet za podstawowy warunek jej własnej demokratyzacji. Tak, demokratyzacji Rosji. Tylko z tej demokratyzacji może wynikać wejście na drogę dobrosąsiedzkiej, przyjaznej współpracy z krajami i narodami dawnego Związku Sowieckiego oraz z Europą Środkową i Zachodnią.

Obecna jednak polityka byłego supermocarstwa oznacza próbę powrotu do polityki stref wpływów i odebrania dawnym republikom sowieckim, a dziś przecież niepodległym krajom, możliwości zreformowania ich struktur politycznych i gospodarczych, zwalczania wszechogarniającej korupcji stanowiącej główne zagrożenie na drodze ich transformacji systemowej.

Utrzymanie tej linii potwierdzi niestety nierealistyczność koncepcji włączenia Rosji do struktur europejskich i transatlantyckich, o czym, jak wspominał pan minister, myślał kiedyś jeden z jego poprzedników. Ale podkreślimy też, to jest teza, o której rojono latami w stolicach zachodniej Europy, a są i takie stolice, które nadal, mimo wszystko, mimo tego, co gołym okiem widać na Wschodzie, nadal tak uważają.

Ale chcę przy tym podkreślić, że mimo wszystkich wyżej podawanych uwag popieramy oświadczenie pana ministra o branej pod uwagę możliwości współpracy w ramach Rady NATO – Rosja, ale absolutnie zgadzamy się i bardzo mocno to podkreślamy: po tym, co się stało, nie czas na ogólne tematy o współpracy. Dziś tematy winny być takie, jak zakończenie wojny hybrydowej na Ukrainie, powrót Krymu w skład Ukrainy, w ogóle zamknięcie wsparcia Rosji dla rebelii w Donbasie. A dodajmy, że przecież to są tylko tematy najnowsze, że nie należy zapominać o zmianach prawnego terytorium Gruzji, czyli Abchazji i Osetii Południowej. Dotyczy to także kwestii pozostałych zamrożonych konfliktów, zwłaszcza w Nadniestrzu.

Nie chciałabym wszakże, aby powstało mylne wrażenie, że klub Prawa i Sprawiedliwości nie popiera prób już podjętych, takich jak wizyta wiceministra w Moskwie, i zapowiedzianych w exposé prób ożywienia kontaktów z Rosją, chodzi o dalsze kontakty dyplomatyczne, zwłaszcza ewentualną wizytę w Moskwie polskiego Forum Dialogu Obywatelskiego. Pan minister nazwał to utrzymaniem kanałów kontaktu. Dobrze, niech tak to będzie nazywane. Tak, to jest zdecydowanie potrzebne. Przecież takie kontakty utrzymują wszystkie kraje demokratyczne, ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią włącznie. Dlaczego Polska miałaby je zupełnie wykluczyć?

Chciałabym też przy tej okazji podkreślić, że nasz klub, nasze ugrupowanie, nasz rząd w żadnej mierze nie jest niechętny Rosjanom jako takim czy narodowi rosyjskiemu. Po prostu ten rząd, jak każdy rząd niepodległej Rzeczypospolitej, winien bronić i pragnie bronić przede wszystkim interesów Polski oraz, w miarę naszych możliwości, wspierać i bronić naszych sąsiadów, pomagać im, zwłaszcza tym, którzy są napadani, szczególnie w sytuacji gdy na ich terytorium popełniane są zbrodnie wojenne, okrutne zbrodnie wojenne.

Muszę tu wspomnieć o raporcie, którego jestem autorem, o rosyjskich zbrodniach wojennych we wschodniej Ukrainie popełnionych w 2014 r. Zebrane dowody zbrodni wkrótce złożone zostaną do Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze.

Tu mowa jest więc tylko i wyłącznie o niechęci Polaków do systemu imperialnego, niezależnie od tego, jak by go tłumaczono, niechęci do prześladowania innych krajów i narodów, po prostu dlatego, że my sami to przeszliśmy, po prostu dlatego, że Polska nie jest w stanie zapomnieć i nigdy nie zapomni dziedzictwa „Solidarności” i dziedzictwa słynnego posłania do narodów Europy Wschodniej uchwalonego podczas pierwszego zjazdu „Solidarności” w hali Olivia w Gdańsku we wrześniu 1981 r. I to jest sprawa, która łączy ten Sejm, choćby nie wiem, jak podzielony był we wszystkich innych możliwych sprawach.

Pan minister dużo uwagi poświęcił kwestii uchodźców i warunków, które doprowadziły do tego niebezpiecznego zjawiska obejmującego głównie Bliżni Wschód i północną Afrykę, a stwarzającego po-

Posel Małgorzata Gosiewska

ważne zagrożenie zarówno dla uboższych państw Europy Południowej, jak i bogatych krajów Europy Zachodniej i Północnej. Potwierdził także, iż nowe władze Polski będą dotrzymywać zobowiązań zaciągniętych przez poprzedni rząd w dziedzinie przyjmowania i adaptacji uchodźców, przy spełnieniu określonych warunków dotyczących kwestii bezpieczeństwa i kontroli.

Równocześnie przypominamy, iż w kontekście zagrożeń płynących z naszej wschodniej granicy Polska już teraz ponosi znaczną odpowiedzialność za dużą liczbę imigrantów politycznych i ekonomicznych z tego kierunku, co powinno być uwzględnione przez elity polityczne Europy. Ma to oczywisty wpływ na liczbę możliwych do przyjęcia imigrantów z innych obszarów. Podkreślamy przy tym słuszność stanowiska pana ministra w kwestii dobrowolności wyboru miejsca osiedlania się przez uchodźców, co jest spełnieniem ważnego postulatu demokratycznego należącego do katalogu uznanych zasad europejskich. Przecież ci ludzie uchodzący do Europy, przynajmniej ci uciekający przed wojną i ratujący wolność i życie, szukają w Europie wolności. Jeśli tak, to dlaczego ta sama Europa chce im odbierać prawo do wolności wyboru miejsca uchodźstwa?

Akceptujemy, zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, konieczność efektywnej walki z terroryzmem jako rezultatem głębokiego kryzysu struktur państwowych i społeczno-gospodarczych w krajach islamskich. Potwierdzamy gotowość naszej współpracy z państwami tego wrażliwego regionu, szczególnie z Turcją, wraz z naszym udziałem finansowym, co już wcześniej było zgłoszone przez Prawo i Sprawiedliwość, w przewyciężaniu kryzysu humanitarnego wywołanego przez wojnę, po to aby już tam, na miejscu, próbować zaradzić sytuacji, która jeśli nie jest obserwowana, jeśli nie ma reakcji, to potem, bez kontroli, przynosi tyle nieśćę tysięcy ludzi.

To jest moment właściwy, aby powiedzieć, jak ważny to jest region w polityce światowej, w polityce europejskiej, wreszcie że jest to region, który także w polityce polskiego MSZ-u winien nabrać nowego, właściwego mu znaczenia. Turcja szczególnie powinna być dla naszej polityki ważnym punktem odniesienia. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, należy stwierdzić jedynie, że kraj ten – tradycyjnie, historycznie Polsce przecież bliski – nabiera coraz większego znaczenia.

Szczególnie aktywnym kierunkiem naszej polityki zagranicznej pozostaje jednak niezmiennie polityka wschodnia. Popieramy stanowisko pana ministra w kwestii konieczności wzmocnienia Partnerstwa Wschodniego. Panie ministrze, być może konieczna jest nawet jakaś poważniejsza poprawa, reforma czy uzupełnienie. Kiedyś bowiem projekt ten budził pewne nadzieje w Polsce, oczywiście także i w Szwecji jako współautorze koncepcji oraz wielokrotnie waż-

nym i życzliwym dla Polski partnerze polityki na Wschodzie, ale zwłaszcza w sześciu zainteresowanych krajach. Niestety obserwujemy w ostatnich latach coś w rodzaju zamierania ducha tego przedsięwzięcia, a Partnerstwo Wschodnie mimo wszelkich braków i niedoskonałości jest, a może i powinno być jednym z niezwykle ważnych narzędzi polityki polskiej i ogólnie polityki europejskiej na Wschodzie. Jednak – powtarzam – po niezbędnych zmianach.

Nabiera to szczególnej wagi w kontekście kryzysu na Ukrainie, ale jest to także ważne zadanie wobec Białorusi, także wobec Mołdawii, gdzie występują ostatnio natężone bardzo niebezpieczne procesy grożące polityczną destabilizacją całego kraju. Sytuacja wewnętrzna, postawa sił zewnętrznych, sytuacja na niedalekiej Ukrainie – wszystko to stwarza dodatkowe napięcie polityczne w tym regionie i wymaga od Europy silniejszego zaangażowania w pomoc takiemu państwu jak Mołdawia. Władze tego kraju deklarują europejski wektor rozwoju i podpisały umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską, ale jednocześnie doprowadziły do ogromnego kryzysu na tle korupcyjnym, co podważa wiarygodność całego procesu integracji europejskiej. Przy wzmacnianiu pomocy należy zatem wzmoczyć instrumenty kontroli nad jej efektywnością, a w sprawie obecnej sytuacji w Mołdawii wystarczy przecież uważna obserwacja poglądów, wypowiedzi, a wreszcie nawet tras podróży głównych aktorów konfliktu, aby ten konflikt zrozumieć.

Jeśli idzie o Gruzję, która również jest sygnatariuszem umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, nastąpiło wprawdzie osłabienie tempa reform i zmieniona została polityka wobec Rosji, jednak nowa ekipa nie odstąpiła od podstawowych założeń dawnej polityki proeuropejskiej. Należy ze wszech sił pomagać Gruzji w umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego, by uniemożliwić rozwój tendencji antydemokratycznych, korupcji i lekceważenia praw człowieka. Nie mogę nie wspomnieć tu o więźniach politycznych, o byłym premierze Gruzji Vano Merabishvili. Jednak nie sposób też zapomnieć i nie sposób nie przypomnieć, że z Gruzją i Gruzinami wiążą nas, Polaków, wielowiekowe związki serdeczności, sojuszków i przyjaźni oraz że Gruzini z sercem przyjmowali zesłańców polskich, którzy za caratu trafili tam na zesłanie. A jeśli o tym mówimy, to należy również powiedzieć, sama byłam tego świadkiem, że władze miasta Tbilisi podjęły i podpisały decyzję o nadaniu nowej ulicy imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. A dlaczego? Uzasadnienie było następujące: nazwę ulicy nadano jako wyraz wdzięczności narodu gruzińskiego za przyjęcie oficerów gruzińskich, uchodźców do Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, jako tzw. oficerów kontraktowych.

Przykład Gruzji, choć absolutnie nie możemy być tego pewni, może być atrakcyjny dla pozostałych państw Kaukazu Południowego: dla Armenii, Azerbejdżanu, które co prawda uczestniczą w Partnerstwie Wschodnim, ale nie zbliżają się do standardów zachodnich, gdyż wejście Armenii do Unii Euroazja-

Posel Małgorzata Gosiewska

tyckiej pod patronatem Rosji czyni niejasnym dalszy wektor jej rozwoju, co staje się ważne w kontekście zmian konstytucji i przyszłych wyborów parlamentarnych.

Popieramy stanowisko pana ministra w kwestii relacji z Unią Europejską i zagrożeń związanych z odmiennymi wizjami projektu europejskiego, koncepcjami małego Schengen itd. Obawiamy się, aby nie stały się one pretekstem do osłabienia więzi między starymi oraz nowymi członkami Unii Europejskiej i zamykania się w ramach poprzednich grup państw europejskich stanowiących już przeszłość Europy. Rozwijanie współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej mającej wspólne problemy i wizje relacji w ramach struktur europejskich nie powinno w żadnej mierze prowadzić do powstawania nowych podziałów. Jest to jedynie realizacja części naszej polityki regionalnej, którą w nowych warunkach chcemy znacznie wzbogacić, także sięgając do spuścizny koncepcji bliskiej współpracy w regionie.

Polska właśnie ze względu na swe położenie geograficzne i geopolityczne w Europie Środkowej oraz na swe tradycje szczególnie jest predysponowana do tego, by odgrywać rolę przynajmniej wspierającą powstawanie i realizację takich idei współpracy regionalnej krajów między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Co najmniej wspierającą, choć tak naprawdę, panie ministrze, Polsce dziś potrzebna jest także i tutaj polityka aktywna, wykorzystująca dawne elementy przyjaźni i sympatii, związki historyczne, a przede wszystkim interesy, wspólne interesy polityczne krajów i narodów, które czują się czasami zagrożone, a czasami po prostu opuszczone przez potęgę tego świata. Należy także dodać, że ów obszar Międzymorza to jeden z najważniejszych geopolitycznych regionów.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że takie zdefiniowanie naszego miejsca w Europie w żadnej mierze nie oznacza osłabiania relacji z państwami Europy Zachodniej. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie współpracy dwustronnej z tymi państwami. Dotyczy to szczególnie Wielkiej Brytanii i Niemiec – o czym pan minister powiedział tak dobitnie – ale także Francji, z którą łączą nas tradycyjne więzi historyczne i z którą jeszcze tak niedawno wspólnie opłakiwaliśmy ofiary zamachów terrorystycznych.

Mimo tak obszernego exposé pan premier prawdopodobnie nie był w stanie wystarczająco podkreślić wszystkich spraw, ale przecież nie mniej ważne są dla nas relacje z Włochami, Hiszpanią, Holandią, Irlandią, krajami nordyckimi, w ogóle z innymi państwami Europy Zachodniej. Z każdym z tych państw mamy istotne płaszczyzny współpracy gospodarczej, kulturalnej i chcemy zacieśniać z nimi stosunki przyjaźni, co – klub Prawa i Sprawiedliwości jest o tym absolutnie przekonany – znajdzie wyraz w dużej aktywności naszej dyplomacji, wizytach na wysokich szczeblach, podjętej współpracy i nowej aktywności.

W związku z tym szczególnie należy podkreślić, że przecież – mimo że tyle mówimy o polityce wschodniej – na Zachodzie, w świecie cywilizacji łacińskiej, w świecie demokracji i kultury europejskiej jest miejsce Polski. To wynika z naszej historii, z naszej kultury, z naszego przywiązania do Europy. To dlatego uważamy, że my także mamy prawo wypowiadać się na temat różnych aktualnych rozwiązań w ramach Unii Europejskiej. Po prostu uważamy, że jako naród europejski, jako członek Unii Europejskiej nie mamy praw mniejszych niż mają inni.

Ostatnią kwestią, którą chcę poruszyć, jest sprawa rozwoju i stanu polskiej aktywności dyplomatycznej i konsularnej. Pan minister zapowiedział poważne inicjatywy dotyczące Polaków za granicą i Polonii oraz zmiany prawne ułatwiające powrót Polaków do ojczyzny. To jest rzecz niezwykle ważna, niestety niezauważana aż do czasu, gdy w Europie wybuchł dramat migracyjny. Tak, to prawda, tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy Polaków rozsianych na Wschodzie czekają na pomocną dłoń, którą po latach, czasami po kilku pokoleniach, wyciągnie niepodległa najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Na koniec chciałabym jeszcze poruszyć kwestię systemu, zakresu i sprawności działania struktury zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie mam żadnej wątpliwości, że polska służba dyplomatyczna, konsularna, zwłaszcza na Wschodzie, po pierwsze, wymaga ożywienia, wsparcia, poprawy, a po drugie, wymaga nowych, młodych, kompetentnych kadr – kadr młodych, dobrze wykształconych specjalistów, kadr dobrze przygotowanych merytorycznie do służby w regionie, kadr znających miejscowe języki i ich używających, używających języków narodów i państw, w których mają pracować, a nie tylko, jak to często jest teraz, używających nadal języka rosyjskiego, czyli – przypomnijmy to jednak – „języka porozumienia kochających pokój narodów Związku Radzieckiego”, oraz języka angielskiego, bo tam wcale ten język nie jest powszechnie znany. Powtórzmy: potrzebne i zupełnie nieodzowne jest odnowienie kadr dyplomatycznych i konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej na Wschodzie. (*Oklaski*)

W tym kontekście chciałabym podkreślić konieczność ściślejszej koordynacji działalności ambasad i konsulatów polskich, znowu zwłaszcza na Wschodzie. Konsulaty powinny znacznie poszerzyć zakres swoich czynności poza samym udzielaniem wizjazdowych. Istnieje pilna potrzeba rozszerzenia zakresu kompetencji naszych konsulatów – a to znowu oznacza kompetentne kadry – o stanowiska mające za zadanie stałą współpracę polityczną z władzami lokalnymi państw przyjmujących. W tych działaniach wsparcie musi przyjść także ze strony instytutów polskich. Oczywiście trzeba pamiętać o ich odrębnych kompetencjach i zadaniach, ale przecież niezależnie od różnic zadań to nadal są placówki państwa polskiego. Oczywiście sieć instytutów polskich na Wschodzie winna zostać znacznie rozszerzona, choć-

Posel Małgorzata Gosiewska

by o Lwów, a zwłaszcza o Tbilisi, ale tak naprawdę tych ważnych punktów jest więcej.

Jeśli mówimy o sieci polskich placówek dyplomatycznych, to nie sposób nie wrócić do kwestii ich zamknięcia w latach poprzednich rządów.

(*Posel Anna Paluch*: No właśnie.)

Przykładem zupełnie już dramatycznym, a może raczej groteskowym, jest los polskiej ambasady w Ułan Bator, którą po kolejnych likwidacjach będziemy, zdaje się, już po raz trzeci przywracać do życia. Cieszymy się, ale przecież od samego początku było wiadomo, że Mongolia i cały region będą miały dla Polski rosnące znaczenie. Jeśli w MSZ były wątpliwości, to wystarczyła jedna krótka ekspertyza uniwersytecka.

Panie Ministrze! To już nigdy nie może się powtórzyć. Placówki dyplomatyczne Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być już nigdy likwidowane (*Oklaski*) w imię bezmyślnej, a może wręcz głupio pojętej oszczędności – bo tak zazwyczaj to tłumaczono – bez dogłębnej analizy dnia dzisiejszego i strategii na przyszłość.

(*Posel Anna Paluch*: Nie starczyło na krzesło po 7 tys. sztuka.)

Polska musi być obecna i widoczna na świecie, a temu mają służyć różnego typu placówki dyplomatyczne obsadzone kompetentną kadrą. Placówki mogą być mniejsze bądź większe, ale bez ich istnienia dobrowolnie rezygnujemy z promocji Rzeczypospolitej oraz z obrony polskich interesów.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Klub Prawa i Sprawiedliwości przyjmuje z zadowoleniem i akceptuje tezy exposé pana ministra Waszczykowski. Polska polityka zagraniczna doczekała się znowu ministra wielkiej klasy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Grzegorz Schetyna, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

Posel Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To jest ważny dzień zawsze, kiedy jest exposé ministra spraw zagranicznych i kiedy jest rozmowa o tych najważniejszych sprawach, o planach, pomysłach i koncepcjach. Ja tylko żałuję, że mieliśmy mało czasu, żeby się do tego przygotować i żeby potraktować to tak, jak powinniśmy potraktować, bo polityka zagraniczna, polska polityka zagraniczna i europejska polityka zagraniczna, to jest temat dzisiaj bardzo ważny, który będzie miał wpływ, już ma wpływ, na wszystko to, co jest dzisiaj u nas, ale też na to, co nas

otacza, na miejsce Polski, naszą pozycję i przyszłość. I chcę powiedzieć, że to wystąpienie tak bym ocenił, że ono... Troszkę bałem się, że więcej będzie tutaj tych sygnałów i tych akcentów, których pan minister używał wcześniej w wywiadach prasowych, kiedy mówił o wegetarianach i cyklistach... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo... Do rzeczy.)

(*Posel Anna Paluch*: Do rzeczy. Nudne, przewidywalne, kiepskie.)

...ale dzisiaj było więcej o pomyśle i o kontynuacji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wy mówicie o poziomie coś? No nie rozśmieszaście mnie, naprawdę. (*Oklaski*) A już pani naprawdę niech o poziomie tutaj nie opowiada, bo to jest niesmaczne.

(*Posel Anna Paluch*: Oczekujemy odpowiedzialnych wystąpień.)

Więc chcę powiedzieć: raczej więcej o kontynuacji, więcej o pomysłach, które pokazują czy mogą pokazywać ciągłość polityki zagranicznej, polskiej polityki zagranicznej. Uważam, że to jest optymistyczne i jakby pokazuje, mimo całej tej frazeologii, tych wszystkich akcentów, które chcecie tworzyć w takim spojrzeniu na zagranicę, że to jest akurat pozytywne. Wszystkie te rzeczy... Wiem, że to jest trudne, żeby minister spraw zagranicznych Waszczykowski przywołał i powołał się na dobrą tradycję i dobrą pracę ministra Sikorskiego, ale wiele tych akcentów tutaj odnajduję, za co dziękuję, w imieniu ministra Sikorskiego oczywiście. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Arogancja wobec naszych sąsiadów.)

Chcę powiedzieć, że to jest ważne i to jest dobry sygnał, że pewne rzeczy są kontynuowane, ale pewne niestety nie, i o tym bym chciał w paru słowach powiedzieć.

My podzieliliśmy nasze wystąpienia klubowe, bo tego czasu nie jest zbyt dużo, ale będziemy bardzo precyzyjnie mówić o wszystkich tych segmentach. Ja tylko ogólnie, jeżeli pani premier i pan minister pozwolą, powiem o kilku takich kwestiach. To jest kwestia silnej pozycji, polskiej wiarygodności. Od tego chcę zacząć i o tym chcę powiedzieć, bo wszystkie rzeczy, o których pan mówił, pomysły, koncepcje, sposoby realizacji, skuteczność w polityce zagranicznej, one tak naprawdę zawsze będą wynikać z pozycji Polski – chcemy wszyscy, jak tu siedzimy na tej sali, żeby była silna, żeby była podmiotowa, żeby miała wpływ na polską politykę, i na tę tutaj, i na politykę zagraniczną. Czyli wiarygodność i podmiotowość, i z tym nie jest najlepiej.

(*Posel Anna Paluch*: Po 8 latach rzeczywiście nie jest najlepiej.)

Sami dobrze wiecie, jak oceniała Europa, Unia Europejska, waszą politykę z lat 2005–2007. To była ruina dla polskiej polityki zagranicznej (*Oklaski*) i wszyscy o tym wiedzą.

(*Posel Anna Paluch*: To wy tak twierdzicie, twierdzenie bez pokrycia.)

Posel Grzegorz Schetyna

Na razie jeszcze nie jest tak źle, nie jest tak źle, ale są też niebezpieczne sygnały, o których będę chciał powiedzieć kilka słów.

Jeżeli listuje pan minister zagrożenia czy wyzwania, o których trzeba mówić, bardzo dużo było o bezpieczeństwie, to jest bardzo ważne, szczególnie w kontekście szczytu NATO, flanki wschodniej, jej wzmacniania, ale z drugiej strony – rozwój i bezpieczeństwo. To są dwa filary polityki zagranicznej, to są dwa filary polityki państwowej. O tym rozwoju było dużo mniej, o pomysłach na to, jak współpracować z Europą, jak rozwijać tę współpracę, jak dodawać, dokładać następne dobre czy jeszcze lepsze etapy. I chcę powiedzieć, że te wyzwania, wyzwania gospodarcze, migracyjne, wyzwania kryzysu ekonomicznego, to wszystko przecież są kwestie, które przed nami stają. Żeby można sobie było z tym dobrze poradzić, żeby można było dobrze te rzeczy opisać, żeby można było wyciągnąć dobre wnioski, trzeba postawić dobrą diagnozę i trzeba mieć przyjaciół i partnerów w Europie, szukać i chronić to, co najlepsze, dobrych, sprawdzonych sojuszników, partnerów, którzy nie zostawiają, którzy będą wspierać, będą pomagać i będą zawsze rozumieć polską rację stanu. I takich przyjaciół w Europie mamy wielu, a może powinienem powiedzieć: mieliśmy wielu...

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Każdy ma swoich.)

...bo niestety tutaj jest coś, co oceniamy jako zły sposób, nieprzemyślany, to znaczy pewne nowe akcenty w polityce zagranicznej, w relacjach z Unią Europejską, w szukaniu czy dzieleniu, w szukaniu tych bliższych i tych dalszych, i to nie ze względów geograficznych, tylko jakiejś politycznej imaginacji. Wymienia pan minister jako strategicznego sojusznika Wielką Brytanię, która jest w zupełnie innym miejscu dzisiaj niż my, ma zupełnie inne problemy i inaczej kompletnie spogląda na Unię Europejską. (Oklaski) To tam przecież się odbywa debata przedreferendalna na temat opuszczenia Unii. To tam się mówi o benefitach, to tam się mówi o pomocy społecznej dla mieszkańców z Unii, którzy są spoza Wielkiej Brytanii. To wszystko nas dotyczy. Trzeba szukać tam partnerów. Ja rozumiem – szacunek, ja rozumiem – dobre relacje. Szanuję to. Zresztą zawsze o tym mówiliśmy przez te 8 lat i mieliśmy bardzo dobre relacje w tym zakresie. Ale przyjaźnił bym szukał bliżej, i bardziej takich, którzy mają wpływ na politykę całej Europy, skutecznej Europy, Europy, która potrafi słuchać polskiego głosu. Tego mi w tym wystąpieniu zabrakło. (Oklaski) Bo jeżeli pan mówi... Rozmawialiśmy wczoraj o tym w komisji, pytałem, myślałem, że pan minister Waszczykowski podejmie ten temat, w swoim wystąpieniu go zaakcentuje i pokaże, że to jest ważne, że jednak ma pomysł na to, jak usunąć pewne obawy, które są w Europie, a które dotyczą waszej polityki zagranicznej i waszego rządu. Przecież o tym słyszymy i czytamy codziennie.

Nie jesteście rozpieszczani przez Europę. Dajecie zresztą do tego wiele powodów. Ale nie zmienia to faktu, że zrobimy wszystko, żeby to nie miało wpływu na pozycję Polski i naszą wiarygodność. Nie pozwolimy jej odebrać (Oklaski) przez nieszczęśliwe wypowiedzi czy nieprzemyślane gesty. Dlatego mówię o partnerach. Nie ma przyjaciół w polityce, ale muszą być partnerzy...

(Posel Anna Paluch: Będzie skutecznie jak ze skargą do Brukseli.)

...tacy, którzy będą chcieli pomóc, którzy będą rozumieć. I dlatego pytałem o Trójkąt Weimarski. Mówił pan o różnych innych rzeczach. Ja rozumiem, że trudno się przyznać, szczególnie rządowi PiS, do kontynuacji dobrych pomysłów, do realizacji następnych etapów. Proszę się nie przyznawać, ale proszę robić to, co myśmy robili przez te 8 lat, bo to naprawdę ma sens i jest dobre dla Polski. (Oklaski)

Mówię tutaj o różnych rzeczach, ale chcę powiedzieć bardzo wyraźnie o Trójkącie Weimarskim, o umieszczeniu tej osi na linii Warszawa – Berlin – Paryż, o wpływie tego zespołu na politykę europejską, o tym wszystkim, co udało nam się zbudować na tym sojuszu, na tym partnerstwie, tak naprawdę, o wpływie na politykę europejską, na politykę wschodnią. Przecież pan wszystkiego tego będzie potrzebował za chwilę. Przecież za moment będą kończyć się sankcje dla Rosji. Z kim pan będzie rozmawiał w sprawie przedłużenia sankcji rosyjskich? Z przyjaciółmi z krajów karpacczych czy Fabiusem, Steinmeierem, z przedstawicielami...

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie martw się. Nie martw się.)

...najważniejszych krajów europejskich? No, proszę pomyśleć o skuteczności...

(Głos z sali: Damy radę.)

...polskiej polityki, o polskim bezpieczeństwie. (Oklaski) Tyle pan o tym mówił. Naprawdę Polska będzie bezpieczna, jeżeli będzie w systemie Unii Europejskiej mocnym krajem, którego głos będzie wysłuchiwany, z którym będą prowadzone konsultacje, a nie takim, który będzie stawał, będzie chwalił się, czy będzie dumny, że zbuduje jeszcze bardziej szczególne relacje z Wielką Brytanią, która się zastanawia, czy nie opuścić Unii Europejskiej. (Oklaski)

Naprawdę, przecież pan sobie zdaje z tego sprawę. Podobnie jest z innymi mniejszymi krajami, które ja szanuję, z którymi mieliśmy zawsze dobre relacje. Budowaliśmy Wyszehrad i mamy tam przyjaciół, współpracujemy – geografia jest bezwzględna, nasza historia, mamy wiele wspólnych rzeczy. Ale akurat jeśli chodzi o politykę wschodnią, to gdzie pan szuka przyjaciół, jeśli chodzi o relacje z Rosją? W Budapeszcie? Rozumiem, że to jest kontynuacja. Widzieliśmy wszyscy, że nie został pan zaproszony na spotkanie prezesa Kaczyńskiego z premierem Orbánem. Podobnie było w przypadku pani premier Szydło.

(Posel Anna Paluch: To było spotkanie szefów partii.)

Posel Grzegorz Schetyna

Ale to jest coś, co nie buduje ani pozycji rządu, ani pozycji premiera, ani pozycji ministra spraw zagranicznych (*Oklaski*), ani pozycji polskiej polityki zagranicznej, naprawdę. To jednak jest sytuacja bardzo specyficzna. I teraz pytamy: Jak to się ma, takie spotkania, takie relacje, podpisanie przez nowego szefa Orlenu, waszego kolegę i działacza partyjnego, nowej, dłuższej, 3-letniej, niekorzystnej dla polskiej gospodarki i dla Orlenu umowy z Rosją, do polityki wschodniej? Przecież to wszystko ma znaczenie. Czy wy rzeczywiście przeorientujecie tę politykę? Bo jeżeli – to zawsze mówimy wprost – ktoś odwraca się bokiem czy tyłem do Unii Europejskiej, to zawsze staje twarzą twarz z Rosją. (*Oklaski*) I musicie sobie z tego zdawać sprawę. Jeżeli ktoś wierzy, że będzie prowadził wyłączną, ekskluzywną politykę ze wschodem, z Rosją, jeżeli uważa, że ma na to pomysł i jest wielkim graczem, któremu uda się zbudować coś ekskluzywnego między Polską a Rosją, to mówię: To jest bez żadnych szans, jesteście bez żadnych szans. A Polska pozycja tylko na tym straci. Doprowadzicie do tego. (*Oklaski*)

Skuteczna wschodnia polityka europejska to jest tylko polityka całej Unii Europejskiej (*Oklaski*), która słucha polskiego głosu, która wyciąga wnioski z tego, co mówimy. Ale żeby nas słuchano...

(*Posel Anna Paluch*: No, słuchała, zwłaszcza w sprawie Nord Stream II.)

Przecież pan dobrze o tym wie, panie ministrze Waszczykowski, przecież wie pan o tym, bo rozmawia pan z naszymi partnerami w Europie, że nas będą słuchać tylko wtedy, kiedy będziemy podmiotowi i wiarygodni, kiedy będziemy potrafili rozmawiać, kiedy będziemy pisać wspólnie pozytywne scenariusze, a nie wtedy, kiedy będziemy straszyć, że zmienimy sojuszników i że będziemy ich szukać w regionie Międzymorza. My nie jesteśmy na początku... (*Oklaski*) My nie jesteśmy w latach dwudziestych XX w., tylko 100 lat później. Naprawdę wiele się zmieniło. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Przecież musicie o tym wiedzieć, a tak naiwne są niektóre rzeczy, które czytamy, które opisujecie. To są takie sprawy, że aż nawet trudno opisać to, że można wymyślać takie rzeczy, szczególnie że w ciągu tych ostatnich 8 lat w bardzo wielu sprawach zostało bardzo wiele rzeczy naprawdę zrobionych. Cieszę się z tego i dlatego mówię o tym, i będę to powtarzał. Będę to powtarzał – dyplomacja ekonomiczna, polscy przedsiębiorcy...

(*Głos z sali*: Rosja to demokracja.)

...w świecie, promocja, współpraca Ministerstwa Gospodarki z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, otwieranie przestrzeni, możliwości we wszystkich krajach Dalekiego Wschodu, ale także w Iranie. Przecież to wszystko są wielkie szanse. Budowaliśmy to przez lata i cieszę się i gorąco...

(*Posel Anna Paluch*: Otworzyliście przestrzeń powietrzną dla Rosji.)

„8 lat” – powinna pani dzisiaj krzyczeć jeszcze raz. Zapomniała pani. (*Oklaski*) „8 lat”. I za krótko niestety, bo jesteście w stanie 8 lat zrujnować w ciągu paru miesięcy. (*Oklaski*)

Teraz chcę powiedzieć, że te wszystkie rzeczy będziemy wspierać. Ja naprawdę mówię, tak jak wczoraj rozmawialiśmy w komisji, będę to potwierdzał.

(*Głos z sali*: Kto ci wierzy, człowieku?)

Wszystkie sensowne rzeczy, które będzie pan kontynuował, czy nawet nowe pomysły...

(*Posel Anna Paluch*: Widzimy, jak wspieracie.)

...bo przecież nikt nie jest doskonały, ja nie mówię tego, jeżeli są nowe pomysły, a one są sensowne, dobre dla Polski, będziemy wspierać. Polska polityka zagraniczna – współpracowaliśmy tyle lat w prezydium Komisji Spraw Zagranicznych – ona może być czy...

(*Posel Anna Paluch*: Tak jak wspierają skargami w Brukseli.)

...powinna być wspólna. A więc te wszystkie rzeczy: powrót do otwierania czy otwieranie placówek, nowych ambasad, czy powrót do tych starych...

(*Posel Anna Paluch*: Zlikwidowanej przez waszego ministra.)

Pierwszy zapoczątkowałem ten proces, bo uważałem, że to ma sens. Sytuacja się zmienia, trzeba reagować na gorąco na oczekiwania, na wsparcie dla polskich przedsiębiorców, na dobrą obecność.

To, co pan mówił o wizach. Przecież to jest wielki sukces. 1,3 mln wiz na Ukrainie. Kto to zrobił? To samo się zrobiło. (*Oklaski*) To jest te 8 lat, pani posel Paluch, 8 lat.

(*Posel Anna Paluch*: Zaniedbań.)

Dlatego mówię: jeżeli to wszystko będzie kontynuowane, to ma to sens. Będziemy wspierać i będziemy pomagać, ale żeby pisać te wszystkie scenariusze w sposób realny, naturalny, najlepszy z możliwych. Wtedy będzie można wspierać, wtedy będziemy mogli pomagać i będziemy mówić: są rzeczy, są punkty wspólne dla polskiej polityki zagranicznej. Tak naprawdę to my musimy dzisiaj te wspólne punkty odnaleźć, odszukać, zbudować, ale trzeba to zrobić w sposób absolutnie przemyślany.

(*Posel Anna Paluch*: Trzeba chcieć to zrobić.)

Nie można Europy straszyć...

(*Głos z sali*: Sami to robicie.)

...nie można odbierać Polsce wiarygodności. Naprawdę to jest niepotrzebne, niemożliwe i szkodliwe. Bardzo proszę, żeby pan wyciągnął z tego wnioski.

Wreszcie Polacy na Wschodzie, w ogóle Polonia, relacje. Dużo o tym pan mówił. Ja to bardzo szanuję. Chciałbym tylko powiedzieć i niech to będzie dobre memento dla naszej dalszej współpracy między opozycją a rządem, między Platformą Obywatelską a rządem pani premier Szydło. Jeżeli chodzi o wszystkich Polaków, o osoby polskiego pochodzenia i z Donbasu, i z Mariupola – cała ta akcja została wymyślona, przeprowadzona i zrealizowana przez rząd pani premier Ewy Kopacz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Grzegorz Schetyna

To nie jest kwestia personalna. Ja się tym zajmowałem, bo takie było ustalenie, bo byłem ministrem spraw zagranicznych. Zrobiliśmy wszystko od A do Z. (*Głos z sali: Przez rok.*)

I proszę, nie chcę, żeby ktoś dziękował pani premier, Ministerstwu Spraw Zagranicznych, urzędnikom, konsularnikom, którzy byli tam w bardzo trudnej sytuacji, bo przecież jeszcze na początku tamtego roku były działania wojenne w Donbasie. Udało się to zrobić. Wystarczy powiedzieć jedno słowo. Nie dziękujcie. Powiedźcie, że pamiętacie i że chcecie, żeby ta współpraca mogła wyglądać tak dalej, bo taką będziemy deklarować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma teraz pan Piotr Apel.

Przepraszam, pan minister ma głos.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pan minister.

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Odpowiem na każdy zarzut postawiony wobec mojego wystąpienia. Nie będę się odnosił do tez cytowanych z „Gazety Wyborczej”. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Słabe.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pan Piotr Apel, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę.

(*Posel Grzegorz Długi: Wywołaj wojnę.*)

Posel Piotr Apel:

Dziękuję.

Pani Premier! Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku podziękuję panu ministrowi za wspomnienie o Expo 2022. To dla Łodzi jest bardzo ważny projekt, mam nadzieję, że się uda, i chcę zadeklarować, że jako poseł chętnie się włączę w prace i przygotowania i zrobię wszystko, co potrzeba, żeby ten projekt zrealizować.

Wszystko, co pan minister mówił, bardzo ładnie brzmiało: budowanie zaplecza polonijnego, ściąganie Polaków ze Wschodu. Natomiast są pewne zgrzyty w tym, co do tej pory się działo. Mam w związku z tym kilka pytań do pana ministra.

Gdy Europa, już nieważne z jakiego powodu, interesowała się Polską, minister sprawiedliwości wysłał, nie oszukujmy się, publicystyczny list do wiceszefa Komisji Europejskiej. Chciałem się zapytać, jaki był udział w tym liście ministra czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Czy w ogóle ministerstwo wiedziało o tym liście? Czy on był konsultowany? Zakładam, że nie, bo myślę, że takie listy przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych raczej nie powinny przejść. Stąd takie pytanie: Czy słuszne jest, żeby naszą polityką zagraniczną zajmował się minister sprawiedliwości? Bo moim zdaniem nie jest to słuszne i chciałbym, żeby pan minister był łaskaw się do tego odnieść.

Kolejna kwestia, bo nie pojawiło się to w exposé, a jeżeli tak, to stanowczo za mało, to jest kwestia również ważna, myślę, dla samego ministra jako łódzianina, czyli kwestia jedwabnego szklaku. Chciałem się zapytać, jak wyglądają prace, bo często mówi się o tym, że tą łódzką strefę rozładunku ma przejąć Kłajpeda i to w Kłajpedzie ma się odbywać to, na czym nam zależało jako Polsce, czyli rozładunek materiałów czy w ogóle produktów chińskich. Chciałbym się tutaj dopytać, jak to wygląda, bo to jest strasznie ważne, i czy w ogóle jest to traktowane priorytetowo, nie pojawiło się to w exposé.

Natomiast pojawiła się w exposé taka troszeczkę niepokojąca kwestia. Mówił pan minister o relacjach z Rosją, i słusznie, i wysoko w tych relacjach była postawiona kwestia wraku. To jest oczywiście bardzo ważna wizerunkowo, symbolicznie i w ogóle dziejowo sprawa, natomiast nie można zapominać w relacjach z Rosją – i brakowało tego, co jest ważne dla tysięcy rolników – o eksporcie do Rosji. Wydaje mi się, że powinniśmy przede wszystkim równolegle dbać o to, żebyśmy mogli sprzedawać nasze produkty rolne do Rosji. Jest bardzo duża grupa ludzi, którzy cierpią z powodu sankcji rosyjskich, którzy też cierpią – myślę, że dużo bardziej niż sama Rosja – na tych sankcjach, które zastosowaliśmy.

Kolejna sprawa to jest Ukraina. Trzeba walczyć o wolną Ukrainę, myślę, że tu wszyscy się zgodzimy, trzeba walczyć o wolną Ukrainę, wolną od Putina i wolną od Bandery. Co do tego jest zgoda. Natomiast skandalem jest to – i chciałbym, żeby też pan minister się do tego odniósł – co na Twitterze, na Facebooku pana doradca był łaskaw napisać w kwestii tej pożyczki 4 mld dla Ukrainy. Pan Przemysław Żurawski vel Grajewski był łaskaw napisać na pytanie o zwrot tej ewentualnej pożyczki: „Powstrzymanie Rosji musi kosztować. Odda, nie odda – warto zainwestować”.

Ja chciałbym powiedzieć twardo, panie ministrze: to są pieniądze podatników, to są pieniądze, które każdy z nas wyjmuję z portfela po to, żeby państwo je miało. To są 4 mld zł, to jest dużo więcej pieniędzy, niż mamy na wiele programów socjalnych: na 75+, darmowe leki. My się zastanawiamy teraz, myśląc o budżecie, czy stać nas na remont drogi, remont szpitala, a tu lekką ręką inwestujemy w Ukrainę.

Posel Piotr Apel

Naprawdę, proszę wyjaśnić mi, jak wygląda takie podejście do wydatków polskiej dyplomacji, bo jeżeli taki jest stosunek do pieniędzy w MSZ, no to jest to troszeczkę niepokojące.

I na sam koniec chciałbym tylko przypomnieć obietnicę przedwyborczą mówiącą o ograniczeniu liczby uchodźców, bo rozumiem, że z tym nic się nie dzieje, o tej obietnicy zapomnieliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dawno żaden z polskich ministrów spraw zagranicznych nie miał tak sceptycznego wobec Unii Europejskiej wystąpienia jak dzisiejsze. Nie eurosceptycznego, tylko sceptycznego wobec Unii Europejskiej jako całości, jako projektu. I to, co mnie najbardziej zaskoczyło, to deklaracja, że naszym głównym partnerem w Europie ma być Wielka Brytania. Przypomnę, że w Wielkiej Brytanii ma być referendum, czy Wielka Brytania chce wyjść z Unii Europejskiej czy też nie. Jest duże ryzyko, że może wyjść.

I pytanie w związku z tym jest takie: Czy państwo też planujecie takie referendum? Bo nie rozumiem, z czego ma wynikać nasza tak bliska współpraca wyłączenie, głównie z Wielką Brytanią. Wielka Brytania jest potrzebna w Unii Europejskiej z powodów gospodarczych, ona zawsze proponowała rozwiązania, które były zgodne z ideą wolności, proponowała wolność gospodarczą i te elementy musimy promować. Na pewno nie jest w naszym interesie ani w interesie Unii, ani tym bardziej Wielkiej Brytanii wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Nie rozumiem, skąd ta nasza, nowa zupełnie strategia i co ma z niej wynikać.

Nie rozumiem też zupełnie, dlaczego naszą główną osią współpracy ma być wyłącznie Grupa Wyszehradzka. Przypomnę, że to nie jest grupa, która ma takie same interesy. To właśnie Węgry i Słowacja pracują najbliżej z Rosją, jak rozumiem, gospodarczo są dosyć istotnie od niej uzależnione, oba te kraje są istotnie od niej uzależnione. Pytanie, czy to jest ten nasz nowy projekt na lepszą Polskę. Bo on doprowadzi do tego, że ci nasi przyjaciele w trudnych sytuacjach gospodarczych będą musieli jednak dzwonić w innym kierunku, niż nam by się to wydawało właściwe.

Poza tym zaskakuje mnie, że propozycja jest taka, żeby Unia Europejska wróciła do lat 50., czyli do idei, że można się między sobą komunikować, wspólnie handlować i na tym koniec. Przypomnę, że Unia Eu-

ropejska to są też wspólne wartości, wartości również chrześcijańskie, ale to jest też zasada trójpodziału władzy, domniemanie niewinności i przestrzeganie zasad państwa prawa, czyli konstytucji. Pytanie, czy Polska ma być poza tym projektem.

Pan minister w swoim wystąpieniu nie odniósł się w moim przekonaniu do trzech bardzo istotnych elementów geopolityki. Po pierwsze, bardzo mało uwagi poświęcił konfliktowi w Syrii. Przecież konflikt w Syrii jest praprzyczyną migracji, z którą ma problem Europa. Wydaje mi się, że za mało było o tym, co się stanie, jeżeli nastąpi, czy w ogóle nie było o tym, co się stanie, jeżeli nastąpi eskalacja konfliktu na Ukrainie, między Rosją a Ukrainą. Przypomnę, że mamy zamrożony konflikt, ale dobrze wiemy, że zamrożone konflikty są po to, żeby je wtedy, kiedy komuś to jest potrzebne, odmrażać. No i jest też pytanie strategiczne: Jaki mamy plan i co zrobimy, jeżeli – w czarnym scenariuszu – w Estonii pojawiają się zielone grupy żołnierzy? Chciałbym, żeby również na takie pytania w tej debacie padły odpowiedzi.

Proszę państwa, jakie powinny być cele naszej polityki zagranicznej? Przede wszystkim silna Polska w silnej Europie. Nasza pozycja będzie słaba, jak będziemy mieć słabą pozycję w Europie.

Po drugie, nic o nas bez nas. Jeżeli obrażamy się na naszych partnerów europejskich, to generalnie jest tak, że oni decyzyje, również te, które nas dotyczą, bo dotyczą całej Europy, podejmują bez nas. Ważne jest to, abyśmy współdecydowali o przyszłości kontynentu, czyli proponowali rozwiązania, które są dobre i dla Polski, i dla Europy, a takich propozycji nie widzę. Polska, która jest zwaśniona, podzielona i szczególnie, która jest obrażona, Polska obrażona nigdy nie będzie silna. I przyznam szczerze, że ostatnie trzy miesiące to jest właśnie niestety okres dzielenia nas wewnętrznie i obrażania się na artykuły w prasie zagranicznej, na artykuły w prasie. Przypomnę, że w latach 2005–2007 tego typu polityka nie najlepiej się sprawdziła.

Proszę państwa, z przykrością stwierdzę, że dawno nie było takiego upokorzenia jak zapraszanie pani premier naszego rządu na dywanik do Brukseli i tłumaczenie się z tego, dlaczego w Polsce, czy w Polsce była łamana konstytucja, czy też nie. To jest efekt, niestety, polityki, która jest uprawiana w kraju...

(Posel Sylwester Tułajew: Bez donosów i skarg.)

Donosy były, proszę państwa, realizowane przez pana ministra Ziobrę w Parlamencie Europejskim, który sugerował, że w Polsce nie ma demokracji. *(Oklaski)* Donosy były realizowane przez ministra Macierewicza i donosy były realizowane również przez pana Ryszarda Czarneckiego. Przyznajecie się do nich? Przyznajecie się do nich? To oni donosili na Polskę, to oni Polsce pluli w twarz. *(Oklaski)* Na taką politykę nie będzie zgody. Nie będzie zgody na politykę, która opluwa Polskę w Unii Europejskiej. To jest bardzo zła strategia, nie idźcie tą drogą.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Koniec z polityką kapusiów.)

Posel Ryszard Petru

Uderzcie się w piersi zanim rzucicie kamienie w inną stronę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Panie marszałku...*)

Nie słyszałem, co państwo powiedzieli. Jeszcze poprosiłbym trochę tego szumu, bo ja się przyzwyczaiłem. Lepiej się tak nawet mówi.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Po co ta arogancja? Po co ta arogancja?*)

Polska powinna zgłaszać projekty i rozwiązania, które są dobre dla Europy, a wy tego nie robicie. Pan prezydent Andrzej Duda mówił, że Polska nie powinna być w głównym nurcie integracji europejskiej. Ja sądziłem, że to jakiś ponury żart, ale niestety dzisiaj ten ponury żart jest w trakcie realizacji. Taka polityka świadczy o nierozumieniu świata i sytuacji, w której jesteśmy, i jest, co najważniejsze, sprzeczna z polską racją stanu.

Polska polityka zagraniczna musi sobie wyznaczyć długofalowe cele. Pan minister mówił o potrzebie stałego zakotwiczenia w Europie, ale mówił o Europie Środkowo-Wschodniej. My się musimy na stałe zakotwiczyć w Europie, ale nie możemy prowadzić polityki, która sugeruje, że u nas demokracja jest słabsza. Nie możemy prowadzić polityki, która kwestionuje zasady, na których Europa powstała. W naszym interesie jest skuteczna Unia. Co to jest skuteczna Unia? Proszę państwa, to nie jest... To jest Unia, która jak podejmuje decyzję, że wprowadza sankcje wobec Rosji, robi to szybko i skutecznie. Unia, która chce prowadzić skuteczną politykę antyterrorystyczną, robi to szybko w ramach 28 krajów albo nawet sama wprowadza taką antyterrorystyczną politykę, robi to skutecznie. Unia Europejska, która mówi, że musimy chronić zewnętrzne granice Unii przed napływem imigrantów, robi to skutecznie.

Najważniejszym dzisiaj problemem Unii Europejskiej, Europy i całego projektu są uchodźcy. Proszę państwa, musimy wspólnie szukać rozwiązania. To nie może być tak, że Polska mówi: nam się nie podoba. Problem polega na tym, że jak będziemy wyłącznie w ramach Grupy Wyszehradzkiej ustalać, jaką mamy strategię, jeżeli chodzi o nasze stanowisko wobec imigrantów, efekt będzie taki, że powstanie mini-Schengen. Przypomnę, Unia Europejska ma problem, dlatego że wielu emigrantów przepływa z Turcji do Grecji, a Grecja nie jest w stanie chronić swoich granic i mówi, że w związku z tym jest ograniczona jej suwerenność, gdyby nastąpiła kontrola wspólnych sił europejskich. Tak mówi Grecja. Teraz, jeżeli nie będziemy budować wspólnego projektu ochrony granic, skończy się to tym, że wprowadzą nam mini-Schengen. Proszę państwa, co to znaczy mini-Schengen? To znaczy, że wprowadzone zostają kontrole na granicy polsko-niemieckiej. Pytanie do pani premier... Nie ma pani premier. Do pana ministra. Nie ma pana ministra.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Jest tu.*)

(*Posel Grzegorz Długi: Jest pan Terlecki.*)

Dobrze, jak jest, to jest. Pan minister Szymański, bardzo sympatyczny minister. Gratuluję, że państwo takiego macie.

Jeszcze raz. Pytanie jest takie: Co pani premier robi, żeby tej granicy, żeby tej kontroli na granicy polsko-niemieckiej nie było? Co konkretnie państwo zrobicie? Jesteście przeciwko temu, żeby była wspólna ochrona granic Europy. Ale dlaczego? Bo to doprowadzi do tego... Oni mówią tak: Polska nie chce z nami ani rozmawiać, ani nie chce tych wspólnych granic robić, problem emigrantów musimy rozwiązać sami. To, z czym akurat się zgadzam, jeżeli chodzi o wystąpienie pana ministra i wcześniej wystąpienie ministra Błaszczaka, to jest to, że musimy zaproponować nową politykę azylową w ramach Unii Europejskiej. Stara jest przestarzała, mianowicie zbyt łatwo dostaje się azyl. Jak emigrowało tysiąc osób, 2 tys., to ta polityka w Unii była dobra. Jak emigruje 1,5 mln, to trzeba ją zmienić. To powinna być polska propozycja na poziomie Unii Europejskiej, aby politykę azylową zmienić, mianowicie ona nie może zachęcać takiej ilości emigrantów zagranicznych, emigrantów do Europy, bo ona w tym momencie jest zbyt liberalna. Tylko pytanie, co konkretnie Polska może zrobić, żeby w ramach prezydencji holenderskiej tego typu rozwiązania były dyskutowane. Najlepiej byłoby, gdyby były wprowadzone. Automatyczna alokacja nie działa w Europie, nie zadziałała, nie rozwiąże żadnego problemu, tu się zgadzam. I wszystko na to wskazuje, że nie taki jest problem, nie takie jest rozwiązanie kryzysu emigracyjnego. Pomysł jest taki: albo będzie mniej przybywać emigrantów, albo zrobimy mini-Schengen i do mini-Schengen wstąpią ci, którzy będą w stanie skutecznie współpracować w chronieniu granic z najważniejszymi państwami w Europie. My, jeżeli nie będziemy w tym projekcie, to będziemy mieć kontrole na polsko-niemieckiej granicy. To będzie bardzo złe gospodarczo dla Polski, dla polskich przedsiębiorców i dla tych, którzy oczywiście podróżują.

Proszę państwa, brakowało mi w tym wystąpieniu w ogóle wątku gospodarczego. Jedyne wątki gospodarcze, który zobaczyłem, to niewłaściwe zrozumienie tego, co się stało w Grecji. Grecja, proszę państwa, zbankrutowała, dlatego że rozdawała pieniądze na prawo i lewo. Rządzili socjaliści przez lata, rozdawali te pieniądze i doprowadzili do takiego zadłużenia, że nie byli w stanie spłacać. Nie idźcie tą drogą. I to była przyczyna ich problemów, a nie to, że byli w euro. Trochę trzeba książek poczytać, a potem właściwe wnioski wyciągać. Proszę państwa, jeżeli kraj prowadzi nieodpowiedzialną politykę i rozdaje pieniądze, których nie ma, jeżeli kraj rozdaje pieniądze, których nie ma, kończy jak Grecja. (*Oklaski*)

Proszę państwa, nie było w tym wystąpieniu nic o polityce energetycznej albo bardzo mało. Pamiętajmy, że to jest projekt europejski. Nie wszystkie elementy tego projektu są zgodne z naszym polskim interesem.

(*Głos z sali: Nord Stream II.*)

Posel Ryszard Petru

Polska musi proponować nowe rozwiązania w polityce energetycznej. Polska energetyka będzie oparta na węglu, ale to nie może być wyłącznie węgiel. My musimy zaproponować ścieżkę dojścia, żeby energia była tania i zdywersyfikowana. To są nasze interesy narodowe: tania i zdywersyfikowana energia. Proszę państwa, nic o tym pan minister nie mówił. Nie macie w ogóle pojęcia, na czym polega ta wielka gra w Europie. Europa chce nam oczywiście sprzedać najnowszą technologię, ale my, żeby jej nie kupować na siłę, powinniśmy zaproponować rozwiązania, które spowodują, że w Polsce będzie możliwe dostarczanie energii przez wiele podmiotów w sposób tani, skuteczny i zdywersyfikowany. *(Oklaski)*

Polityka wobec Rosji. Oczywiście, że wrak musi być zwrócony, ważne, żeby wyciągnąć wnioski z tego, jak Holendrzy odzyskali wrak od Ukraińców. Oczywiście Ukraina prawdopodobnie chciała go oddać, Rosja – nie, ale to jest bardzo istotny element. Natomiast w całej tej polityce wobec Rosji, która powinna być przyjazna, ale jednoznacznie stanowcza, brakowało mi znowu wątku gospodarczego. To jest nasz ważny potencjalny partner gospodarczy. Zobaczcie państwo, jak Niemcy prowadzą taką politykę – są twardzi, jeżeli chodzi o politykę, dyplomację, i załatwiają interesy, jeżeli chodzi o bronienie swoich interesów na Ukrainie, jak również w Rosji. My tego nie robimy. Czas to zmienić. *(Oklaski)* Miałem nadzieję, że cokolwiek w tej sprawie, w sprawach gospodarczych pojawi się w tym pana wystąpieniu. Niestety tego nie było.

Stany Zjednoczone. Proszę państwa, sojusz z USA jest naszym strategicznym wyzwaniem. Ale on, nasze relacje ze Stanami są pochodną naszej siły w ramach Unii Europejskiej i pochodną naszej siły i relacji z Niemcami. Trochę mnie dziwi, że na wiecach prezes Jarosław Kaczyński ma bardzo negatywny stosunek do naszego sąsiada, a pan minister mówi o przyjaźni. Chciałbym wiedzieć, którą politykę naprawdę państwo uprawiacie. Tę na wiecach czy tę tutaj, do korpusu dyplomatycznego? Bo widzę, że są dwie. Tutaj wprost było powiedziane, że ma być przyjazna polityka, a Jarosław Kaczyński i niektórzy z państwa mówią coś zupełnie innego. Przydałoby się trochę więcej informacji w tej sprawie, bo jesteśmy zdezorientowani.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To przeczytaj.)

Ja tylko nie wiem, co mam czytać, pani poseł.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Te książki i te informacje, o których pan poseł mówi. Proszę się doinformować. Słuchaj.)

Pani poseł, nie wiem, co mam czytać, czy mam czytać Jarosława Kaczyńskiego, czy ministra Waszyńskiego. Rozumiem, że Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Proszę słuchać i czytać.) (Gwar na sali, dzwonek)

Proszę państwa, słucham i widzę, że nie wiecie, co mówicie.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale na pewno nie Polonii.)

Proszę państwa, zacznijmy od tego, co robimy w domu. Polska polityka zagraniczna będzie silna wtedy, kiedy Polska nie będzie skłócona, kiedy nie będzie ryzyka związanego z tym, czy konstytucja jest przestrzegana, czy też nie. Stąd po raz kolejny apel do pana prezydenta: przyjmie trzech sędziów z czerwca – problem będzie rozwiązany. Czekamy oczywiście na to, co powie Komisja Wenecka. Rozumiem, że pani premier też czeka.

Proszę państwa, pięć priorytetów w ciągu 3 minut, jeżeli chodzi o polską politykę zagraniczną. Po pierwsze, powinniśmy jako Polska przeciwdziałać trendom dezintegracyjnym w Europie. Mocna Unia Europejska to mocna Polska i wiemy o tym, że nasza siła jest pochodną tego, jaką będziemy mieć relację w Unii Europejskiej, a szczególnie jaką będziemy mieć relację z Niemcami. Ci, którzy mówią dzisiaj o koncepcji Międzymorza, bują w obłokach. Nie wiedzą, jak wygląda Realpolitik. *(Oklaski)* Po drugie...

(Poseł Krzysztof Zaremba: Deutschland, Deutschland über alles.)

O, proszę, który to pan poseł? Proszę rękę podnieść.

(Głos z sali: Proszę mówić.)

Który pan teraz to powiedział?

(Poseł Sylwester Tułajew: Proszę mówić.)

Ale nie, nie wstydźcie się, bądźcie twardzi.

(Głos z sali: To ja powiedziałem.)

To ja bym prosił o zaprotokołowanie tego.

Pani poseł, widzi pani, nie wiem, która polityka jest u was właściwa – czy ta tylko przyjaźni z Niemcami, czy to, co przed chwilą pan poseł z siebie wypuścił.

(Głosy z sali: Ooo!)

(Poseł Sylwester Tułajew: Ale proszę nie dyskutować teraz z nami.)

Proszę państwa, to są...

Niech pan powie jeszcze raz głośno, co pan powiedział.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Następni będą...)

Niech pan jeszcze raz powie. Ale niech się pan nie wstydzi i będzie mężczyzną. Proszę wstać.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale, panie pośle, proszę nie prowadzić dyskusji z posłami na sali. Pan ma wystąpienie i proszę je dokończyć.

Poseł Ryszard Petru:

Ma pan rację, przecież to bez sensu.

Proszę państwa, Polska musi być...

(Głos z sali: A z kim mam polemizować?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Państwa posłów proszę o spokój.
(Poseł Krystyna Skowrońska: Przecież jest debata.)

Poseł Ryszard Petru:

Proszę państwa, bardzo ważna jest współpraca atlantycka. Natomiast zobaczcie państwo, co zrobiliście dotychczas, żeby ją zepsuć. Nieprzemyślane i niekonsultowane wypowiedzi dotyczące stałych baz NATO. Trzeba najpierw z nimi ustalić, potem gadać. Wycofanie się z przetargu na zakup rakiet Patriot. Nocny desant na centrum kontrwywiadu. Potem jakieś pomysły związane z bronią jądrową. Pytam, czy to wszystko było wcześniej ustalone, czy to były takie chlapnięcia pod polską publiczność. Potem nie dziwny się, że nasi partnerzy w Stanach Zjednoczonych nie traktują państwa poważnie. Tego się naprawdę boję. Jeszcze raz: USA są naszym strategicznym partnerem, ale jak będziemy skłóceni w Unii, nie będą nas traktować poważnie.

Proszę państwa, polityka wschodnia. Dobrze by było, gdybyśmy wspólnie, jako wszystkie partie polityczne, mieli konsensus w tej sprawie, bo sytuacja jest bardzo wrażliwa. Jeszcze raz: mamy zamrożony konflikt, trudne relacje z Rosją. Nie widzę powodu, żebyśmy tutaj nie ustalili wspólnego frontu.

Cieszy mnie pozytywna opinia pana ministra w sprawie umowy TTIP, czyli umowy o wolnym handlu, bo dotychczas ze strony Prawa i Sprawiedliwości słyszałem różne opinie. Przypomnę, że Polska jest krajem eksportowym, mamy prawie 50% eksportu do PKB. Musimy być do tego przygotowani. Ważne, żeby gospodarkę do tego przygotować, żebyśmy byli konkurencyjni, ale ważne jest też to, żeby Polska była aktywnym uczestnikiem tego porozumienia, tak aby nam, Polakom, i naszym przedsiębiorcom to wszystko się bardzo opłacało.

Po piąte – tutaj też wyrażę zgodę – musimy być bardziej zaangażowani w organizacjach międzynarodowych. Czyli kandydatura Polski do niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ 2018–2019 to będzie dobra okazja, żeby mocno zaistnieć na świecie. Również jest pytanie o to, czy jest szansa, żeby Polska dostała zaproszenie do okresowego uczestnictwa w roli obserwatora na szczytach G20. Przypomnę, że to też jest w naszym zasięgu. Dobrze by było, gdyby to było elementem naszej polityki zagranicznej.

Podsumowując, szanowni państwo, panie ministrze, Polska nie może być na peryferiach Europy. Wasza polityka, niestety, do tego prowadzi. Naszą siłą i siłą gospodarczą jest głębokość i siła naszej integracji w Unii Europejskiej, nasza pozycja w Unii Europejskiej. Polska będzie szanowana tylko wtedy, gdy będzie konstruktywna, a nie obrażona, i kiedy będzie silna, a nie na kolanach. A teraz jest, niestety, przez was na kolanach. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że ta debata odbywa się wcześniej, niż zwykle bywało, i to jest realizacja wniosku klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Co prawda miała się odbyć w grudniu, jest w końcu styczeń, ale dobrze, że się odbywa wcześniej, bo jest szansa, że po tych 3 miesiącach złych zmian w polityce zagranicznej zostaną one zahamowane.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego od 25 lat bierze udział w debacie o polityce zagranicznej. Ale ta różni się od tych poprzednich tym, że z kraju, który był przykładem takiego europejskiego lidera zmian, integracji, staliśmy się maruderem Europy. Jak to jest możliwe, żeby w ciągu 3 miesięcy dokonać takiej złej zmiany? Jak to jest możliwe, że w ciągu 3 miesięcy opinia o Polsce i artykuły, bynajmniej nie w prasie rosyjskiej czy – jak pewnie chciałby PiS – w niemieckiej, ale w „Washington Post”, w „New York Times”, mówią o tym, że Polska odwraca się od Zachodu, mówią o słabym i złym wizerunku Polski? Jak to jest możliwe, że w ciągu 3 miesięcy można zniweczyć coś, co się buduje przez lata? Wynika to z prostej przyczyny. Wynika to tylko i wyłącznie z tego, że państwo co innego mówicie tu, w Polsce, a co innego mówicie na otwartych spotkaniach. Wy wciąż uważacie, że jesteście w czasie kampanii wyborczej. Głosicie zupełnie inne hasła tu, w Polsce, niż to, co mówicie w Europie. Dzisiejsze wystąpienie też było dobrym tego przykładem. Było ono bardziej skierowane do korpusu dyplomatycznego niż do Polaków, i to jest ta różnica, bo przeważnie z tej trybuny chcecie mówić tylko i wyłącznie hasłami wyborczymi, których później zresztą nie realizujecie z taką konsekwencją, jak zapowiadaliście.

Jeżeli chcemy tworzyć realną politykę zagraniczną Polski, opartą na wartościach, to tutaj zgoda, bo Europa została zbudowana na wartościach, Unia Europejska została zbudowana na wartościach, można powiedzieć, na trzech wzgórzach: na greckim Akropolu, na rzymskim Kapitolu i na jerozolimskiej Golgocie, która dała etykę chrześcijańską. I do tego trzeba wrócić. Ale Polska musi dawać przykład tego, że to jest możliwe. Wy głosicie piękne hasła o Unii Europejskiej w Parlamencie Europejskim, choć pewnie nie zawsze, bo rok temu donosiliście o sfałszowanych wyborach, ale teraz na salonach europejskich głosicie hasła o integracji, o pomocniczości. Usłyszałem dzisiaj od pana ministra o zasadzie subsydiarności w Unii Europejskiej. Tylko wy tej zasady nie chce-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

cie stosować tutaj w Polsce. Nie chcecie jej stosować np. w odniesieniu do samorządów. Gubicie tę zasadę i demokrację samorządową, demokrację subsydiarną, przedkładając nad nią demokrację suwerenną, która to nazwa została wymyślona w Rosji, nie została nawet przetłumaczona na angielski.

Co się stało, że Polska, lider dobrych przemian, musi się teraz tłumaczyć w Europie z tych zmian, które zachodzą? Czasem jedyną waszą odpowiedzią jest takie odbijanie piłeczki, że Niemcy się nie mogą wypowiadać, bo wywołali II wojnę światową, albo przyczyn krytyki szuka się w tym, że któryś z europejskich polityków został odznaczony przez polskiego prezydenta. To nie prowadzi do budowania jakiegokolwiek pozycji.

Dzisiaj w wystąpieniu pana ministra Waszczykowskiego bardzo dużo słyszeliśmy o polityce regionalnej, o sojuszach regionalnych. I na pierwszym miejscu pokazany został sojusz Grupy Wyszehradzkiej. Ale czy my w Grupie Wyszehradzkiej, jakbyśmy to przeanalizowali – z wielkim szacunkiem do partnerów – mamy dzisiaj wspólne interesy? Czy mamy wspólne zdanie dotyczące polityki energetycznej, dotyczące sprawy Ukrainy? Czy mamy wspólne zdanie dotyczące migracji i migrantów? Czy nie jest zagrożeniem dla Grupy Wyszehradzkiej trójkąt Austria – Czechy – Słowacja? Czy to nie osłabia tej grupy? A jednym zdaniem w dzisiejszym wystąpieniu, i to dopiero przy stosunkach bilateralnych, pan minister wspomina o Trójkącie Weimarskim. To jest podstawowe pytanie: Czy chcemy być – wy chcielibyście, żebyśmy byli – liderem idei Międzymorza? Marzenia, które pewnie nigdy się nie zrealizują. Trzeba zapytać te państwa, czy one chcą takiego lidera, bo jak było widać reakcje, może też kulturalowe, niektórych węgierskich polityków, to oni się ucieszyli, że w pewnym momencie to nie Węgry były czarną owcą w Unii Europejskiej, tylko Polska stała się tą czarną owcą w Unii Europejskiej.

(*Posel Izabela Kloc: Nie godzi się takie coś mówić.*)

Ten wasz stosunek do prowadzenia polityki tu w kraju i na zewnątrz pokazuje to, co robicie, jak przyjeżdżają delegacje zagraniczne. Przyjeżdża delegacja zagraniczna, jest spotkanie, wprowadzana jest flaga Unii Europejskiej, wyjeżdża ta delegacja, od razu flaga jest wyprowadzana.

Bardzo mało w wystąpieniu pana ministra było o gospodarce, zaledwie 10 minut. Bardzo dużo było diagnozy, ale bez podawania recepty, bez podawania, jak wyjść z danego problemu.

Dzisiaj wielką siłą Polski jest eksport, jest pozycja polskich przedsiębiorców. Wielką marką Polski jest polska żywność. O niej pan minister nic nie wspominał, o polskich produktach, które cieszą się największym uznaniem, bo jeżeli Japonia może być dumna z nowych technologii, Niemcy ze swoich samochodów, to my na pewno możemy być bardzo dum-

ni ze zdrowej, dobrej polskiej żywności. Ale chyba kierunek promocji polskiej żywności wyznaczył wczoraj pan minister rolnictwa, zasypiając podczas debaty budżetowej. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!*)

(*Głos z sali: Aaa...*)

(*Posel Robert Telus: Przestań, przestań.*)

Tak to bywa. Szedł do hotelu również wtedy, kiedy negocjował sprawy polskiego cukru, i to się wtedy dla Polski źle skończyło.

(*Posel Krzysztof Zaremba: Bury i Elewarr.*)

Promocja polskiej żywności może zapaść w głęboki zimowy sen, ale Polskie Stronnictwo Ludowe do tego nie dopuści.

(*Posel Izabela Kloc: O, panie, śmiechu warte.*)

(*Głos z sali: O, fajne.*)

Wy chodźcie w pielgrzymkach, szanowni państwo z PiS-u (*Gwar na sali, dzwonek*), na polską wieś tylko i wyłącznie na 2 miesiące przed wyborami.

(*Posel Robert Telus: O czym ty mówisz?*)

Wtedy jedziecie do polskiej wsi, obiecujecie rolnikom, jak będziecie dbać o ich sprawy, jak podwoicie dopłaty.

(*Posel Joanna Borowiak: To jest nieprawda.*)

I co, panie ministrze, z dopłatami? (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Na temat prosimy.*)

Pani poseł, jeżeli tematem... (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Jedna z posłanek PiS – to dla tych, którzy słuchają, bo tych głosów nie słyhać – powiedziała, żeby mówić na temat. Jeżeli dla was tematem i sprawami zagranicznymi nie jest sprawa eksportu polskiej żywności, nie jest pozycja polskich rolników w Unii Europejskiej, nie jest sprawa dopłat w Unii Europejskiej i podwojenia, tak jak obiecaliście, to pytam, czy to nie jest sprawa polityki zagranicznej. A czyja to jest sprawa? (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: I pochwalmy, jak jest w Niemczech.*)

Chcielibyście być dumni... (*Gwar na sali, dzwonek*) Chcielibyście być dumni, szanowni państwo...

(*Posel Anna Paluch: Obudził się pan wczoraj.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa, proszę nie przeszkadzać w wystąpieniu pana posła.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

...z podwojenia polskiego eksportu polskich produktów żywnościowych – ponad 20 mld.

(*Posel Robert Telus: To wy jesteście winni.*)

Naprawdę nie wstydźcie się dobrej polskiej żywności.

(*Głos z sali: My bardzo się wstydzimy.*)

(*Głos z sali: Ale pan z Marsa spadł.*)

(*Głos z sali: Gdzie są sztabki złota?*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Ale was to boli, że tak dobrze promowaliśmy polskie rolnictwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Sprzedaż ziemi.*)

(*Głos z sali: Została zahamowana.*)

Szanowni Państwo! Kiedy mówimy o polityce energetycznej – o niej też nie było dużo – to tutaj też co innego często deklarujecie, a później ustawę o OZE, którą my przeprowadziliśmy, wstrzymujecie, nie chcecie, żeby weszła w życie od 1 stycznia, tylko wekslujecie o kolejne miesiące. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Za waszych rządów.*)

Jeżeli chodzi o sprawy migracji, trzeba szukać rozwiązań. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Zamieńcie ciągniki na sztabki złota.*)

(*Głos z sali: Nie aresztować rolników.*)

Trzeba szukać rozwiązań, panie pośle. Trzeba szukać rozwiązań, a wy nie potraficie ich znaleźć.

(*Głos z sali: Rozmowy się skończyły.*)

Nie potraficie znaleźć rozwiązań. Jest takie ludowe... Jesteśmy teraz dość mocno w temacie rolnictwa, ekscytuje to was, ale niestety nie w tym temacie nie robicie.

(*Głos z sali: Wyście 25 lat mieli.*)

Przypomnę ludowe przysłowie: Mądry Polak po szkodzie. Szkód wyrządziliście już przez te 3 miesiące bardzo dużo.

(*Głos z sali: Brawo.*)

PSL apeluje o mądrość waszą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Waszą.*)

Jeśli chodzi o migrację...

(*Posel Rafał Grupiński: Grochem o ścianę.*)

Pan przewodniczący Grupiński mówi: Grochem o ścianę.

(*Posel Grzegorz Schetyna: To jest żywność polska.*)

No, trudno się nie zgodzić, ale będziemy z tym walczyć.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Polskim grochem o polską ścianę.*)

Szanowni Państwo! Migracja, bo pan przewodniczący Schetyna narzekał na to, że jest mało czasu. Nie odstąpię mu minuty, bo od nas tego czasu... Już my nie mamy tego czasu zupełnie, mamy go zupełnie niewiele.

(*Posel Izabela Kloc: To niech pan do rzeczy szybciej mówi.*)

Migracja. Trzeba powiedzieć jasno w Unii Europejskiej i zaproponować swoje rozwiązanie. Ze względów humanitarnych przyjmijmy kobiety i dzieci, a mężczyzn przeszkolić, uzbroić i wysłać, żeby walczyli o wolność swoich krajów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak.*)

Tak robiliśmy, tak nasi ojcowie i dziadkowie robili, na różnych frontach wojen walczyli o wolność swojego kraju. To jest ambicja każdego, kto chce wrócić do siebie i chce budować swoją ojczyznę. To jest rozwiązanie. Nie tylko mówienie, że jest bardzo trudna

sytuacja, że są problemy, że nie wiadomo, jak to rozwiązać, że trzeba integracji.

O Polonii – bardzo dobrze, bo też w tym wystąpieniu były elementy, z którymi należy się zgodzić. Polonię trzeba jak najbardziej wspierać i też wyraźnie mówić o tym, że polscy obywatele, pracując w Wielkiej Brytanii, Holandii, działają na rzecz tych państw, na rzecz rozwoju gospodarczego, a nie wolno się zgadzać na twierdzenie, że pobierają tylko i wyłącznie zasiłki, ponieważ to jest nieprawda, bo gdy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, byliśmy zapraszani, żeby budować wzrost gospodarczy tamtych państw. Opierajmy polską politykę zagraniczną na wartościach europejskich. Opierajmy polską politykę zagraniczną na dobrych doświadczeniach i kontynuacji (*Dzwonek*), bo to, co budowaliśmy nie tylko przez 8 lat, ale tak naprawdę przez 25 lat wolnej Polski, można bardzo szybko zniweczyć i później może ten czas być nie do nadrobienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Dominik Tarczyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. konieczne jest wyrażenie poparcia parlamentu dla koncepcji wzmocnienia Polski w ramach Unii Europejskiej. Mówię o tym na początku i podkreślam to na początku, ponieważ te założenia, które zostały przedstawione, są założeniami fundamentalnymi, do których za chwilę się odniosę. Wizja roli Polski w stabilizowaniu sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza kryzysów, jaką przedstawił minister spraw zagranicznych, w sposób trafny odpowiada realizacji interesu narodowego, bo właśnie o tym powinniśmy mówić, także kiedy mówimy o polityce zagranicznej, o interesie narodowym.

Wskazać należy, że minister w istocie koncepcji polityki międzynarodowej przedstawił zasady działalności oparte na wartościach szczególnie ważnych dla Polaków. Oparcie polityki na podstawowych wartościach zawsze prowadzi do pozytywnych skutków, nawet wtedy gdy spotyka się z początkową krytyką, czego przykładem była nieuzasadniona krytyka premiera Węgier Viktora Orbána w walce z kryzysem migracyjnym. Wszyscy atakowali i wszyscy krytykowali, a teraz większość państw tak naprawdę próbuje zastosować takie same rozwiązania, jakie zostały zastosowane na Węgrzech. Proszę zauważyć, że w ostatnich dniach odleciało kilkanaście samolotów z imigrantami do Niemiec. Wrócili do domu.

Posel Dominik Tarczyński

Tymi trzema wartościami, które są widocznymi źródłami wizji polityki zagranicznej przedstawionej przez pana ministra, są solidarność, wolność i prawo. Przez pryzmat tych trzech wartości rozwiązywanie problemów międzynarodowych staje się zadaniem wykonalnym. Nie da się powiedzieć, że nie damy rady, że nie możemy, że czegoś nam zabronią. To wszystko wydaje się wykonalne i jest wykonalne. Bez przestrzegania tych wartości problemy wyłącznie narastają. Wzmocnienie pozycji Polski w Unii Europejskiej powinno polegać na przypominaniu wagi i roli wartości oraz zasad. Polska powinna prowadzić politykę realnych, a nie pozornych i fasadowych wartości. Taka koncepcja wynika z wystąpienia pana ministra, jak i z działań dyplomatycznych MSZ obecnego rządu oraz pana prezydenta.

Droga taka, co wiadomo z historii, w oczywisty sposób procentuje. Wszelkie kryzysy, z jakimi obecnie zmaga się Unia Europejska, są w istocie konsekwencją braku przestrzegania tego fundamentu, zwłaszcza prawa, w tym prawa międzynarodowego, oraz solidarności. Oczwistym tego przykładem są problemy na Wschodzie – Rosja, Ukraina, Białoruś. Dla interesów kilku państw poświęcono respektowanie podstawowych wartości i zasad czy, jak to się określa, respektowanie praw narodów cywilizowanych. Rolą Polski w Unii Europejskiej jest przypominanie konsekwencji takiej postawy. Polska jako państwo szczególnie dotknięte wojnami i totalitaryzmami, przy jednoczesnym szczególnym umiłowaniu wolności przez Polaków, powinna być ambasadorem polityki wschodniej Unii Europejskiej. (*Oklaski*) Pomijając dokonania poprzedników w tej sferze, gdzie mamy kilku ambasadorów w Unii Europejskiej na kilkaset, to umiejętne przypominanie historii powinno prowadzić do szerszego zaangażowania Polski w politykę wschodnią. Na tym właśnie powinien polegać solidaryzm Polski wobec Unii Europejskiej. Polska jest państwem lepiej rozumiejącym specyfikę naszych wschodnich sąsiadów i jesteśmy jedynym państwem Unii graniczącym jednocześnie z Rosją, Ukrainą i Białorusią. Daje nam to zdecydowanie inny mandat w ramach wspólnoty państw Unii Europejskiej, aby nadawać ton współpracy Unii z naszymi sąsiadami.

Polska, budując swoją pozycję w Unii Europejskiej, nie może zapominać o idei solidarności. Na naszym narodzie spoczywa szczególnie obowiązek ochrony tej wartości, zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych. W ramach Unii konieczne jest wspieranie przez Polskę państw nadbałtyckich i środkowoeuropejskich, w ramach Unii konieczne jest wspieranie przez Polskę państw, które rozumieją to i doświadczyły tego, czego doświadczyła Polska. Jednak w pełni akceptując wolność państw i ich autonomię, która niestety w ramach Unii Europejskiej jest podważana w interesie państw starej Unii, więc z pozycji dużych państw i pozycji siły, w odpowiedzi Polska

powinna budować wspólnotę państw mniejszych. Polityka siły państw starej Unii jest oczywiście sprzeczna z wartościami europejskimi. Podobnie próba narzucania rozwiązań dotyczących wewnętrznego bezpieczeństwa jest sprzeczna z traktatami o Unii Europejskiej i o funkcjonowaniu Unii. Polska, wskazując na równy status państw i narodów w Europie, powinna budować solidarność w ramach współpracy Grupy Wyszehradzkiej, współpracy z państwami nadbałtyckimi oraz pozostałymi państwami Unii, które zdają się dyskryminowane z uwagi na wielkość, położenie geograficzne czy moment wejścia do Unii Europejskiej.

Polska powinna okazać im solidarność i wspierać je jako państwo średniej wielkości w Unii Europejskiej. Wsparcie to nie powinno polegać jednak na narzucaniu swojej jedynie słusznej wizji, a właśnie na solidarności i wzajemnym zrozumieniu. Polska jako państwo średniej wielkości w oczywisty sposób będzie wzmacniać głos tych państw, a nasze interesy są w istocie zbieżne. Jednocześnie w ramach Unii musimy dać przykład, co to znaczy wspólnota i solidarność, poprzez partnerskie traktowanie państw jako suwerennych podmiotów. Pozwoli to realizować podmiotowość państw mniejszych, a jednocześnie będzie budowało naszą podmiotowość w ramach Unii Europejskiej jako całości. Rozumiał to doskonale prof. Lech Kaczyński, który nawet wobec małych państw przestrzegał zasad takich jak suwerenność, niepodległość czy podmiotowość, niezależnie od koniunkturalnych propozycji mocarstw. Przestrzeganie fundamentalnych zasad pozwoliło spełnić rolę lidera państw środkowoeuropejskich prezydentowi Kaczyńskiemu w czasie kryzysu gruzińskiego. Taka sama postawa – przestrzegania wartości i zasad – pozwoli dziś Polsce przyjąć rolę lidera państw środkowoeuropejskich czy, szerzej, Międzymorza. Wizje te realizują spójnie prezydent, minister spraw zagranicznych i rząd, co widać w harmonogramie i przedmiocie spotkań dyplomatycznych, o których wspominał pan minister.

Nie można jednocześnie dopuścić do dalszej klubizacji polityki państw Unii Europejskiej, gdzie powstają frakcje realizujące swoje interesy. Droga do budowania pozycji Polski w Unii Europejskiej jest oczywiście także odpowiedzialna polityka wobec największych państw Unii, ale przy jednoczesnym podkreśleniu wagi wartości oraz zasad. Wydaje się, że w ramach procesu decyzyjnego w Unii Europejskiej konieczne jest także wzmocnienie współpracy dwóch państw średniej wielkości w Unii Europejskiej, tzn. Polski i Hiszpanii. Dlatego konieczne jest poważne traktowanie tego partnera, choćby poprzez odpowiedzialną politykę kadrową i wyznaczenie profesjonalnego ambasadora, rozumiejącego wspólnotę naszych interesów. (*Oklaski*) Sposób dzielenia funduszy oraz rozkładu głosów buduje w oczywisty sposób taką wspólnotę między naszymi krajami średniej wielkości. Polityka kadrowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej mierze wskazuje na dostrzeżenie przez

Posel Dominik Tarczyński

ministra wagi relacji z Hiszpanią w ramach struktury decyzyjnej Unii Europejskiej.

Zadania przedstawione przez ministra i wizja ich realizacji wskazują, że polski interes narodowy respektuje przestrzeganie zasad w stosunkach międzynarodowych i pozwala przyjąć odpowiednią dla Polski rolę w ramach Unii Europejskiej. Jest bowiem oczywiste, że taka solidarna postawa Polski wobec innych państw będzie dawała Polsce mandat do wymagania solidarności od największych państw Unii. Dotyczy to zwłaszcza polityki energetycznej, tzw. unii energetycznej, wspólnego zakupu gazu, ale także głośniego podnoszenia kwestii Nord Stream II, o czym tak dużo dzisiaj mogliśmy usłyszeć.

Ponadto Polska powinna aktywizować działalność patriotyczną Polonii, o tym także było wspomniane. Obywatele polscy, którzy mieszkają w innych państwach Unii, są również lokalnie wyborcami, w samorządach, tam gdzie mieszkają za granicą, mają prawa, a także w wyborach do europarlamentu. Daje im to mandat do wpływania na władze i jest doskonałym środkiem realizacji interesów Polski w Unii. Są ambasadorami, o co apelował pan minister. Aktywizacja patriotycznie nastawionej Polonii powinna być jednym z zadań MSZ. I właśnie to zapowiedział pan minister. Będą oni naszymi ambasadorami, już są. To jest bardzo ważne, ale trzeba ich wesprzeć.

Pozycję Polski w Unii Europejskiej buduje także przynależność do OBWE, Rady Europy i NATO i aktywność na tych forach. Oczywiście z uwagi na dynamikę międzynarodową i szczyt w Warszawie współpraca z NATO nabiera szczególnego znaczenia. Wzmocnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w ramach Paktu Północnoatlantyckiego wzmacnia naszą pozycję w ramach Unii. Realizacja współpracy w ramach Rady Europy, jak i OBWE sprzyja zapewnieniu bezpieczeństwa i stabilizowaniu sytuacji. Dotyczy to zwłaszcza pogłębienia współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej i zacieśnienia współpracy z państwami nadbałtyckimi, a także tworzenia gruntu pod współpracę państw Międzymorza.

Trzeba także podkreślić znaczenie siły prawa, a nie prawa siły. To też dzisiaj słyszeliśmy. To jest bardzo ważne stwierdzenie i postulat, który padł ze strony pana prezydenta. Dotyczy to oczywiście prawa międzynarodowego, ale także choćby kryzysu imigracyjnego. Polska od lat boryka się z problemem napływu ludzi skrzywdzonych, poszukujących pomocy, chociażby z Ukrainy. Mieliśmy także doświadczenia wojny w Czeczenii. Nikt o tym teraz nie mówi, jakie zaangażowanie było Polski w rozwiązanie i pomoc. Wynika to z przestrzegania prawa uchodźczego oraz rzetelnej ochrony zewnętrznych granic Unii Europejskiej. W Polsce od zawsze każdy, kto może udowodnić, że jest uchodźcą, posiada tożsamość

i może wykazać, że nie będzie stanowił zagrożenia dla państwa przyjmującego, jak również będzie chciał dobrowolnie przesiedlić się do Polski, może aplikować o uzyskanie statusu uchodźcy w Polsce. Polityka rządu respektująca poprzednie zobowiązania w granicach naszych możliwości słusznie akcentuje nasz wkład w ochronę uchodźców. Podkreślić należy jednak wagę przestrzegania prawa, które zapobiega problemom. Wskutek nieodpowiedzialnej polityki imigracyjnej Polska stoi w obliczu zagrożeń związanych z falą uchodźców z kierunków nie tylko wschodnich.

Do zadań polskich służb granicznych, Służby Celnej i Straży Granicznej, należy ochrona ponad tysięcznego odcinka zewnętrznej granicy lądowej Unii Europejskiej. Na terenie Polski jest największe lądowe przejście graniczne Unii Europejskiej – w Dorohusku. Dlatego należy podkreślić nasz ogromny wkład w zapewnienie bezpieczeństwa granic Unii Europejskiej, co realizuje Polska, co powinno być uwzględnione w rozwiązywaniu problemów imigracyjnych i docenione przez naszych partnerów. Polska ma stały, zdecydowany przekraczający zwykłą solidarność wkład w ochronę granic Unii. Dotyczy to także problemu imigracji zarobkowej, ale także zwalczania przemytu osób, towarów, broni, narkotyków. Kryzys na Ukrainie i kryzys imigracyjny nakłada na Polskę konieczność bezwzględnego wzmocnienia służb i zwalczania nowych zagrożeń. Wskazywanie tych problemów pokaże ponadprzeciętne zaangażowanie Polski w solidarność europejską. Tutaj nasi partnerzy także powinni rozumieć nasze potrzeby. Polska bowiem wypełnia swoje zadania dotyczące bezpieczeństwa granicy lądowej Unii Europejskiej bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Podsumowując, Unia Europejska powinna iść w kierunku stworzenia jakiejś formy instytucji opartej o wartości mające charakter wartości realnych, a nie fasadowych, o czym mówiłem na początku. Unia może przetrwać kryzys, wracając do korzeni, tylko powracając do fundamentalnych założeń i wartości. Taki kierunek prowadzenia polityki zagranicznej wobec Unii Europejskiej, jaki przedstawił pan minister, pozwoli znaleźć rozwiązanie problemów oraz pozwoli wzmocnić pozycję Polski w Unii Europejskiej. Wartości to podstawa egzystencji Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tysza*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Siemoniak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Siemoniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rozpocznę od apelu do pana, żeby pan nie zwalniał więcej polskich fachowych dyplomatów w Brukseli, bo skoro pan minister nie wie, gdzie mieści się Kwatera Główna NATO, to nie będzie miał kto pana zawieźć do tej kwatery.

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Ona nie mieści się w Mons, tak jak pan powiedział i rozesłał to do klubów, tylko mieści się w Brukseli. W Mons mieści się naczelne dowództwo NATO.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niemniej jednak należy docenić te wątki w wystąpieniu ministra Waszczykowski, które dotyczą spraw bezpieczeństwa i NATO. Odnotuję z zadowoleniem, że w tym fragmencie to exposé było kontynuacją polityki poprzednich rządów, zresztą nie tylko prowadzonej przez ostatnich 8 lat, ale i rządów wcześniejszych.

Docenić należy to, że minister spraw zagranicznych mówi już innym językiem niż jeszcze kilka miesięcy temu, gdy był politykiem opozycji. Może trochę brakuje przypomnienia innych poprzedników niż tego, o którym pan minister zawsze lubi coś powiedzieć. Ale chciałbym zwrócić uwagę, doceniając spotkanie w Bukareszcie, że to prezydent Bronisław Komorowski przed szczytem walijskim stworzył taki format spotkań, więc należy bardzo cieszyć się z tego, że prezydent Andrzej Duda taki format kontynuuje.

Ważne jest również to, że używa pan takich sformułowań, jak strategiczna adaptacja NATO, porzucając wcześniejsze oczekiwania czy roszczenia wobec sojuszu i zmieniając punkt widzenia w zależności od punktu siedzenia. Ale wydaje mi się, że to podejście stało się zbyt ostrożne. Zamiast mówienia o stałych bazach NATO czy USA jest bardzo dużo dość miękkich i ostrożnych sformułowań o tworzeniu infrastruktury. Sama infrastruktura wojskowa nie obroni Polski. Potrzeba obecności wojskowej, potrzeba obecności żołnierzy tutaj. Apeluję do pana ministra o to, żeby odważniej o tym mówić. Na pewno pan minister będzie miał wsparcie Platformy Obywatelskiej w tym obszarze. (Oklaski)

Dziękuję bardzo panu ministrowi, że docenia to, co zrobiliśmy w polityce dotyczącej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Mam na myśli odnotowanie rozpoczęcia budowy instalacji antyrakietowej w Redzikowie w tym roku – umowa z roku 2012 – docenienie ciągłych rotacyjnych ćwiczeń armii amerykańskiej na terytorium Polski, jak również dostrzeżenie faktu, że w maju ubiegłego roku podczas mojej wizyty w Waszyngtonie zapadły ustalenia co do magazynów ciężkiego uzbrojenia armii Stanów Zjednoczonych, które w roku 2016 w pięciu miejscowościach w Polsce powstaną.

Zwracam uwagę na jeszcze jeden fragment z pańskiego wystąpienia, który budzi wątpliwość, mianowicie na słuszną zgodę czy brak sprzeciwu Polski na powrót do współpracy w formacie NATO – Rosja.

Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że powinniśmy oczekiwać, że w tym gremium będą omawiane kwestie bezpieczeństwa Polski, wzmocnienia Polski, aktu stanowiącego NATO – Rosja, który bez naszego udziału w roku 1997 narzucił na nas ograniczenia, a nie kwestie Ukrainy i Krymu, które są szalenie istotne, ale w przypadku których stanowisko Rosji jest znane, przewidywalne, oczywiście negatywnie przez nas oceniane.

Dobrze, że pan minister odnotował wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej, to przez ostatnie lata był jeden z naszych priorytetów, także jeden z priorytetów polskiej prezydencji w roku 2011. Podkreślę słowa przewodniczącego Grzegorza Schetyny w tej kwestii: Do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony trzeba aktywnego partnerstwa z Niemcami i Francją. Bez porozumienia z tymi partnerami nie będzie postępów w tym, co może realnie przysparzać zdolności obronnych Polsce i Unii Europejskiej.

Chciałbym też zauważyć, że dostrzegam, w jak trudnej sytuacji znajduje się w obecnym rządzie pan minister, stąd zapewne po tej bardzo kontynuacyjnej części swojego wystąpienia sformułowania, które nie brzmiały przekonująco w kontekście tego, co pan minister powiedział, mianowicie sformułowania o braku podmiotowości polskiej polityki zagranicznej. Jak mogła ona być niepodmiotowa, skoro osiągnęliśmy wszystko to, o czym pan minister wcześniej powiedział? (Oklaski) Skąd to się wzięło, czy to krasnoludki to wszystko załatwiły?

Drugą trudnością, jaką ma pan minister, tu współczuję, jest to, że jest inaczej, niż było przez 8 lat naszych rządów, kiedy minister spraw zagranicznych bardzo ściśle współpracował z ministrem obrony. Pan minister ma do czynienia z sytuacją, w której pańskie wysiłki, pańskie działania są psute różnymi wyskokami ministra obrony. I tak: rozmawia pan minister z niemieckimi politykami, minister obrony mówi w mediach, że Niemcy organizują nagonkę na Polskę. Jak w takich warunkach przekonywać Niemców do naszego stanowiska w NATO? Mówi pan minister o współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, spotyka się pan minister z ministrem spraw zagranicznych Słowacji, podkreślając bliskość relacji, a z kolei minister Macierewicz doprowadza do tego, że minister obrony Słowacji kieruje bardzo ostry, protestacyjny list, nie tylko zresztą do Polski, ale, bardzo szeroko, do kierownictwa NATO i dowódców NATO. Rozmawiają panowie z Brytyjczykami i po tych ustaleniach brytyjskie ministerstwo obrony musi odcinać się od tego, co minister Macierewicz opowiada z kolei w polskich mediach na ten temat, absolutnie konfabulując. Zresztą wydaje mi się, że te ustalenia, które potwierdziliście w czasie ostatniego spotkania, które wynikały z wcześniejszych rozmów, mianowicie takie, że gdy Polska będzie państwem ramowym dla szpicy, dla sił VJTF, to siły brytyjskie wejdą pod polskie dowództwo, rażąc się kłóć z sformułowaniami ministra, że polska armia znajduje się w stanie

Posel Tomasz Siemoniak

dramatycznym. Skoro znajduje się w stanie dramatycznym, to dlaczego Amerykanie i inni sojusznicy tak chętnie z nami ćwiczą i tak chętnie przechodzą pod nasze dowództwo?

Również zwróciłem uwagę, że główne wystąpienie klubowe, pani poseł Gosiewskiej, zawierało elementy dystansowania się od tego, o czym mówił pan minister.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Eee...)

Podsumowując, chcę powiedzieć, że w tych wszystkich sprawach, które budują bezpieczeństwo Polski, budują pozycję Polski za granicą, może pan minister mieć nasze poparcie. Proszę jednak – i apeluję do pani premier Beaty Szydło i do pana prezydenta Andrzeja Dudy, bo pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego nie było ani przez chwilę na tej debacie – o to, żeby właśnie panu ministrowi pozwolili tę politykę efektywnie prowadzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wbrew pozorom na pewnym poziomie ogólności nie jest trudno określić, jaka powinna być polska polityka zagraniczna. Ona powinna być, po pierwsze, polską polityką, polską w dwóch znaczeniach: reprezentującą interesy naszego kraju, ale również chodzi o to, by było to zbieżne z tym, co pan minister mówił a propos naszej polityki jako wynikającej z suwerennej woli naszego państwa. Ale trzeba też pamiętać, że polska polityka zagraniczna oznacza również całość Polski, a nie politykę zagraniczną konkretnej partii czy konkretnej grupy, a czasami mam wrażenie, że z tym mamy do czynienia, że to nie jest polska polityka zagraniczna, tylko polityka zagraniczna danego ugrupowania politycznego. To nie jest dobre.

(Poseł Andrzej Halicki: O właśnie, tak nie może być.)

Polska polityka zagraniczna czy też kwestia ugrupowania łączy się również z drugim wymogiem, czyli to musi być polityka zagraniczna. Natomiast na tej sali czasami wydaje mi się, że mówimy o polityce krajowej, bo każdy mówi do słuchaczy krajowych i interes zagraniczny Polski poświęcamy na rzecz zaistnienia w kraju, na rzecz dowalenia sobie, powiedzmy sobie szczerze, wewnątrz, tutaj, w kraju. Nie o to chodzi. Polska polityka zagraniczna musi być zagraniczna i musi dbać o nasze interesy zagraniczne, a nie o efekty wewnętrzne lub wewnętrzne konflikty. Po trzecie, musi to być polityka realistyczna. Ona może być ambitna, ale ona musi być realistycz-

na, ona musi być wykonalna. I z tym też mamy kłopot, bo to zresztą było, jest w jakimś sensie typowe dla głównie prawicowej, idealistycznej wizji roli Polski, szczególnej roli Polski jako przedmurza czegoś tam, jako regionalnego lidera o interesach od morza do morza. To nie jest realistyczne, to jest idealistyczne. Z drugiej strony innym z kolei brak ambicji, tak? Brakuje nam jednak ambicji i traktujemy naszą politykę tylko jako politykę młodszego brata wielkich światowych graczy. Wydaje mi się, że polityka realna jednak to jest taka polityka, która dostrzega nasze ograniczone możliwości, ale widzi też grę interesów i stara się je wykorzystać na naszą korzyść. Bądźmy wobec tego ambitnymi realistami.

W naszej polityce bezpieczeństwa nie można polegać tylko na zobowiązaniach traktatowych. To już tutaj w zasadzie kilka osób powiedziało i to jest chyba prawda. Historia uczy, że zobowiązania traktatowe nie są wystarczające. Aby zapewnić, że sojusznicy będą mieli interes we wzmacnianiu naszego bezpieczeństwa, musimy robić wszystko, aby traktowali nas jako część siebie, tak? Czyli musimy być częścią tego kogoś, kto ma dbać również o nasze bezpieczeństwo, i musimy być częścią jakiejś strefy wspólnych wartości. Czasami o tym zapominamy niestety, szczególnie ostatnio.

Z kolei gdy mówimy o bezpieczeństwie, to też musimy mówić o naszej polityce wschodniej. Polityka wobec Wschodu też powinna być oparta na wspólnych wartościach. Z państwem rosyjskim w obecnym działaniu tego państwa prawdopodobnie niewiele nas łączy, ale bardzo wiele nas łączy z narodem rosyjskim, z Rosjanami. Wobec tego my wszyscy czujemy podobnie jak oni, myślimy bardzo podobnie, więc twórzmy więź z tymi ludźmi, wobec tego nieśmy porozumienie z miłośnikami Okudźawy, Wysockiego, Czajkowskiego czy Puszkina. Tam się na pewno porozumiemy i to nawet może być kwestią naszej racji stanu. Rozwijamy osobiste kontakty, o tym w ogóle nie było mowy w exposé pana ministra, kontakty kulturalne z Rosją. Na tym poziomie, na poziomie międzyludzkim jesteśmy w stanie utrzymać dobre relacje z Rosją. Na dobre relacje z państwem rosyjskim może kiedyś przyjdzie czas, możemy sobie tylko tego życzyć.

Relacje z Niemcami teoretycznie są dobre na poziomie władz, jest tu jednak wiele do poprawy na poziomie relacji świadomości grupowej i walki ze stereotypami, a to jest również nasza racja stanu. Po obu stronach granicy nie za bardzo podkreślamy, jak wiele nas łączy wbrew pozorom i jak nas wiele łączy również we wspólnej tradycji historycznej. Teraz, w okresie, kiedy mamy napór pewnych obcych wartości, powinniśmy sobie jednak przypominać te czasy, kiedy wspólnie z Niemcami broniliśmy wspólnych wartości. Już nie wspomnę o zjazdach gnieźnieńskich, to było dawno, ale zapominamy, że w bitwie pod Legnicą, tragicznej, polsko-niemieckiej rycerstwo wspólnie broniło Europy przed czymś. Wobec tego odwołajmy się do tych tradycji, a jeszcze lepiej do tra-

Posel Grzegorz Długi

dycji robienia tego skutecznie. W bitwie pod Wiedniem połowa armii to byli Niemcy, którzy wspólnie z nami chronili Europę przed zalewem zupełnie obcych wartości. Musimy to przypomnieć również Niemcom, bo oni nie pamiętają o tym.

Nie wykorzystujemy w relacjach z Niemcami również faktów gospodarczych. Niemieckie sentymenty prorosyjskie, a te niewątpliwie istnieją i są efektem nie tylko pracy agentów wpływu, których, obawiam się, Rosjanie mają bardzo wielu w Niemczech, wynikają również z tego, że my nie potrafimy powiedzieć, że Niemcy myślą, że rynek rosyjski, gospodarka z Rosją jest tak istotna i wobec tego trzeba być łagodnym wobec tego mocarstwa, a zapominają, i my im tego nie przypominamy, że Niemcy sprzedają w Polsce więcej niż w Rosji. Polski rynek powinien być i jest dla Niemców ważniejszy. Nawet Niemcy o tym nie wiedzą, wobec tego my im przypomnijmy. Eksport z Niemiec do Polski jest większy niż eksport z Niemiec do Rosji. Wobec tego interesy gospodarcze Niemiec w Polsce powinny być ważniejsze niż w Rosji.

Z exposé wynika jakaś wizja polityki zagranicznej, która prawdopodobnie ma być inna niż ta, którą znamy z wystąpienia ministra Sikorskiego chyba w 2011 r. w Berlinie. To w exposé było słycać, że ma być inaczej, tyle tylko, że nie do końca wiemy, jak to ma być w tej chwili. Jednak nie słycałem tego w sposób jakiś bardzo wyraźny i brakowało konkretnów. Nie słycałem jednak wyraźnie, jaka jest nasza relacja do zobowiązań związanych z emigrantami, kwestie energetyczne chyba też zostały potraktowane troszeczkę po macoszemu. Obecne poczucie bezpieczeństwa budujemy w głównej mierze na relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, zapominamy jednak, że to powinno być weryfikowane codziennie. Świat nie jest już jednobiegunowy. Amerykanie sami zwracają się w inną stronę. Centrum świata przenosi się do Azji i dlatego musimy o tym pamiętać, że wielobiegunowy świat jest dużo bardziej skomplikowany niż dotychczasowy.

Spokój płynący z exposé pana premiera, który pewnie jest elementem jego osobowości, co jest ważne chyba u ministra spraw zagranicznych, zaniepokoił mnie o tyle, że właśnie nie widziałem tej nowej, wyraźnej wizji polityki zagranicznej. Obawiam się, że to zamieszanie wewnętrzne, jakie tutaj mamy w Polsce w tej chwili, spowodowało pewną wycofaną, defensywną politykę. I to właśnie świadczy o tym, że kwestie wewnętrzne za bardzo wpływają na kwestie naszej polityki zagranicznej, a w obecnym czasie, kiedy mamy problemy, osłabienie idei Unii Europejskiej, tworzenie unii w Unii, wyzwania rzucone przez wrogów naszej kultury, którzy walczą za pomocą terroryzmu, albo wzrost ambicji mocarstwowych na Wschodzie, stawiają nam one nowe wymagania i trzeba stworzyć jednak nową wizję, która pozwoli jednak czuć ministrowi spraw zagranicznych i rządowi poparcie całego narodu, a tą metodą jest przede

wszystkim zbudowanie jakiegoś ponadpartyjnego konsensusu co do podstawowych założeń naszej polityki zagranicznej i metod realizowania tych założeń.

Jest wiele sposobów, panie ministrze, aby zaistniała jakaś wspólna platforma wymiany pomysłów, uzgadniania stanowiska. Od pana zależy, czy pan z tego skorzysta. Wiem, że to nie jest łatwe. Dzisiejsze wystąpienie tutaj, szczególnie niektórych ugrupowań, które były buńczuczne i nie zmierzały do szukania porozumienia, należy traktować jako część teatru tego akurat miejsca, natomiast niewątpliwie można zbudować coś poza tym miejscem, co będzie realizowało naszą wspólną linię.

Klub Kukiz'15 traktuje interes Polski jako nadrzedną wartość, dlatego w realizacji ponadpartyjnego celu Polski widzimy przyszłość i oferujemy współpracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Janusz Sanocki, niezrzeszony.

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polacy w wyborach pałdziernikowych dali wyraz temu, że oczekują głębokiej zmiany na każdej płaszczyźnie – w kwestii wewnętrznej, ale również w polityce zagranicznej.

Chciałem panu ministrowi podziękować za bardzo dobre, moim zdaniem, wystąpienie, którego elementy pokazują, że taka zmiana się zbliża, że pan jest wyrazicielem takiej zmiany. Polska polityka zagraniczna, której symbolem dla mnie i dla wielu jest były pan minister Sikorski, poniosła, trzeba to powiedzieć, nawet nie porażkę, a klęskę. Przypomnę tylko, że zostaliśmy całkowicie wykluczeni z mińskich rozmów pokojowych na temat sytuacji na Ukrainie. Ta polityka nie doprowadziła w zasadzie do żadnych pozytywnych efektów, a tylko do jakiegoś takiego skłinczowania nas w ślepym zaułku. Dlaczego tak się stało? Przypuszczam, że dlatego iż pan minister Sikorski prowadził tę politykę według schematu, prowadził ją na klęczkach w stosunku do naszych zachodnich partnerów, może nawet nie na klęczkach, a leżąc plackiem, a odreałowywał to na wschodnim kierunku nadmierną agresją, pewnością siebie, taką postawą nauczyciela, który chciał pouczać tam wszystkich, jakie rozwiązania, jaka demokracja itd. Była to swego rodzaju taka „murzyńskość” tej polityki i doprowadziła ona niestety do fatalnych dla Polski skutków.

Natomiast jeśli chodzi o zapowiedź pana ministra Waszczykowskiego wyrażoną w exposé, są tu elementy, które świadczą, że zamierza pan, panie ministrze, i szczerze panu w tym sekunduję, dokonać przewar-

Posel Janusz Sanocki

tościowania oceny naszych relacji czy zaangażowania choćby na Wschodzie – na Ukrainie, w Rosji. Nie są to bowiem sytuacje rozgrywające się według schematu czarno-białego, trzeba to wprost powiedzieć. Konflikt na wschodzie Ukrainy czy wydarzenia na Ukrainie, np. całkowicie pomijamy w tej naszej ocenie, w budowaniu obrazu tego konfliktu takie zjawiska, jak – niemarginalne wcale – odradzanie się skrajnego nacjonalizmu ukraińskiego, rolę OUN i UPA. Kiedy jedziemy na Ukrainę i widzimy portrety czy pomniki Szuchewycza, Bandery, nie możemy tego akceptować nie tylko z powodu naszych osobistych, polskich rachunków krzywd...

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Minister mówił o polityce historycznej.)

Tak, właśnie do tego nawiązuję, pani poseł.

Nie możemy pomijać tego, że jedziemy na Wschód – ja akurat wywodzę się z kresowiackiej rodziny, z Kresów – i widzimy tam czarno-czerwone sztandary UPA na uroczystościach, i widzimy portrety Bandery. Nie tylko dlatego, że Ukraina powinna wobec Polski dokonać uczciwego rozliczenia, ale, przypuszczam, również dlatego, że budowanie tożsamości narodu, który chce być narodem demokratycznym, nowoczesnym, na tego typu bohaterach i na tego typu historii donikąd nie doprowadzi samych Ukraińców. Sympatyzuję z Ukraińcami i z ich walką, ale trzeba też powiedzieć, że ten nacjonalizm, ten czynnik nacjonalistyczny był jednym z ważnych czynników konfliktu w Donbasie. Co zrobił ukraiński rząd po obaleniu Janukowycza? Trzy dni po obaleniu zlikwidował ustawę o równouprawnieniu języków mniejszości narodowych.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Gdyby tego nie zrobił...)

Pani poseł mi nie przeszkadza, ja pani poseł nie przeszkadzałem. W kuluarach chętnie z panią wymienię opinie na ten temat. Ukrainę bardzo dobrze znam, jeżdżę tam od wielu lat, mam wielu przyjaciół i to, co mówię, nie opiera się tylko na gazetowej wiedzy.

Szanowny panie ministrze i szanowni państwo, uważam, że przewartościowanie tej naszej polityki, ocenienie jest bardzo dobre, jest dobrą zapowiedzią, i zachęcam pana, żeby pan to kontynuował.

Nasze relacje z Rosją, trzeba na nie spojrzeć w takim oto wymiarze, że one zawsze będą obciążone naszą przeszłością, pewnymi kalkami historycznymi i pewnymi uprzedzeniami. Nam również jest ciężko od tego się oderwać. Rosjanom ciężko, ale nam także ciężko jest od tego się oderwać. Tymczasem normalna, dobra polityka powinna jednak opierać się na racjonalnej, chłodnej ocenie faktów, tendencji i możliwości, a nie na uprzedzeniach i na rozgrywaniu resentymentów. Przypuszczam – i bardzo mnie ucieszyło to, że jest zapowiedź dialogu w stosunkach z naszymi wschodnimi partnerami, z Białorusią, z Rosją – że tego typu dialog powinien się rozszerzać. Proszę zauważyć, że nasz taki radykalnie antyrosyj-

ski do tej pory – nasz w sensie polityki pana ministra z poprzedniego rządu – kurs nie znajdował, że tak powiem... Inaczej patrzyli na to nasi partnerzy, inaczej patrzą na to Niemcy, inaczej patrzą na to Francuzi, Czesi, Węgrzy. Tylko my zostaliśmy na tym froncie surowej walki z Rosją i nie wiem, czy akurat w tym leży polski interes. Myślę, że należy bardzo głęboko to wszystko przewartościować. Mam nadzieję, że pan minister w tym kierunku pójdzie. Zachęcam do tego i uważam, że to jest bardzo dobry kierunek, dający...

(*Posel Andrzej Halicki*: To naprawdę jest rekord świata, żeby w 5 minut tak samemu sobie zaprzeczyć.)

...nadzieję, że Polska zacznie prowadzić swoją, samodzielną politykę, również w stosunku do naszych partnerów zachodnich. Polska nie może prowadzić polityki na klęczkach. Oczywiście można mówić, padały tutaj takie wypowiedzi, np. pana Schetyny, żeby oni nas słuchali. Najlepiej oni nas będą słuchać wtedy, kiedy my będziemy mówić to, co oni chcą usłyszeć, prawda? A chyba nie na tym ma polegać polityka narodowa.

Życzę panu ministrowi i rządowi wszystkiego dobrego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Michał Dworczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do swojego wystąpienia, muszę się krótko odnieść do wypowiedzi pana przewodniczącego Schetyny na temat ewakuacji z Mariupola. Chciałbym zaapelować, żeby w naszej dyskusji wykazywać się elementarną przyzwoitością i żeby opierać się na faktach. A fakty są takie, proszę państwa, że Polacy z Donbasu od września ubiegłego roku zabiegali u rządu Platformy Obywatelskiej o pomoc i ewakuację. I odbijali się od głucho zamkniętych drzwi.

(*Posel Andrzej Halicki*: Proszę nie opowiadać bzdur.)

Dopiero na początku grudnia, po tym, jak zginął tragicznie w Doniecku Kazimierz Wróbel, polski obywatel, dopiero wtedy rząd Platformy Obywatelskiej zajął się tą sprawą. Obiecana została ewakuacja, z której później, przypomnę, panie ministrze, chcieliście się wycofać. Chcieliście się wycofać. Ostatecznie została przesunięta i miała miejsce dopiero w styczniu, przez co naraziliście naszych rodaków jeszcze na utratę zdrowia i życia, więc trzymajmy się faktów.

(*Posel Andrzej Halicki*: Nieładnie.)

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Takie są fakty.)

Posel Michał Dworczyk

Panie Ministrze! Chciałbym podziękować panu ministrowi za to, że tak jednoznacznie i zdecydowanie podkreślił pan w swoim wystąpieniu rolę Polonii i Polaków za granicą w polskiej polityce zagranicznej. To jest temat bardzo ważny, ale wciąż przez wiele osób niedoceniany i dlatego w swoim wystąpieniu skupię się wyłącznie na tym wątku.

Rzeczywiście, 20 mln naszych rodaków poza granicami kraju to wielki potencjał. Ten potencjał – trzeba to jednak wyraźnie podkreślić – do tej pory wykorzystywany był jedynie w znikomym stopniu. Wielu Polaków mieszkających za granicą zajmuje wysoką pozycję społeczną i ekonomiczną. Wielu z nich czynnie angażuje się w życie publiczne swoich krajów. Jednak mimo to, jak do tej pory, zarówno pojedyncze osoby, jak i całe wpływy środowiska były ignorowane, a państwo polskie nie potrafiło bądź nie chciało zaproponować im atrakcyjnej formuły współpracy. Są to rzeczywiście, jak słusznie zauważył pan minister, nasi ambasadorowie, których potencjał należy wykorzystywać. Wiele z tych osób konsekwentnie zabiegało, do niedawna bez żadnego wsparcia ze strony Polski, o dobre imię naszego kraju. Całe środowiska Polaków w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie podejmują walkę ze szkalującymi Polskę wypowiedziami, które zakłámują naszą historię oraz naszą rzeczywistą rolę w czasie II wojny światowej. Dlatego z radością oraz nadzieją na dobrą zmianę należy przyjąć wypowiedź pana ministra odnośnie do aktywizacji polskiej dyplomacji we współpracy z polskimi środowiskami w tym zakresie. Jest to również dobry moment, aby podziękować tym wszystkim Polakom, którzy na różnych kontynentach pracują na rzecz naszej ojczyzny, m.in. broniąc jej dobrego imienia.

Polacy za granicą to duży potencjał, ale również, o czym musimy pamiętać, to wielkie zobowiązanie. Zobowiązanie naszego państwa do opieki i pomocy, wypływające wprost z art. 6 Konstytucji RP mówiącego, że Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą. A sytuacja naszych rodaków w wielu krajach jest trudna. I nie dotyczy to tylko Polaków na Wschodzie. Nasi rodacy w Republice Federalnej Niemiec, stawianej przez niektóre środowiska za wzór standardów europejskich, cały czas borykają się z poważnymi problemami. Należy jasno powiedzieć, że traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy jest przez stronę niemiecką permanentnie łamany. Tylko znikoma część młodych Polaków ma możliwość nauki języka ojczystego. Odpowiadając na nasze postulaty w sprawie zwiększenia możliwości nauki języka polskiego, strona niemiecka wskazuje na odpowiedzialność krajów związkowych w sprawie organizacji nauczania. Jest to oczywista nieprawda, ponieważ stroną traktatu, a więc i odpowiedzialnym za realizację tego zobowiązania jest rząd federalny. Rząd niemiecki dzisiaj nie uznaje istnienia mniejszości polskiej, mimo że ten

fakt potwierdza szereg dokumentów, m.in. polsko-niemiecka deklaracja o wzajemnej ochronie mniejszości z listopada 1937 r. Nierozwiązana pozostaje sprawa zwrotu mienia, które zostało zagarnięte organizacjom polonijnym przez III Rzeszę, nie należąc do rzadkości przypadki, w których Jugendamty odbierają polskim rodzinom dzieci. Trwające od 2011 r. rozmowy okrągłego stołu nie przyniosły pozytywnego przełomu. Niestety, te problemy można by dosyć długo wyliczać.

Dlatego biorąc pod uwagę powyższe fakty, należy docenić deklarację pana ministra, że status Polonii w Niemczech i dysproporcja w świadczeniach władz niemieckich na jej rzecz w stosunku do świadczeń polskiego rządu na rzecz mniejszości niemieckiej w Polsce będą istotnymi czynnikami w naszej ocenie przygotowywanego w tym roku bilansu 25-lecia traktatu polsko-niemieckiego.

Oddzielnym wielkim wyzwaniem jest współpraca z naszymi rodakami na byłych kresach I i II Rzeczypospolitej i pomoc im. Na Litwie mniejszość polska podlega ciągłemu naciskowi i próbom konsekwentnej lituanizacji. Traktat polsko-litewski o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy jest permanentnie łamany. Do nierozwiązanych problemów, z którymi borykali się Polacy od początku lat 90., takich jak brak zwrotu ziemi, brak dwujęzycznych nazw, zakaz używania w dokumentach polskiej pisowni nazwisk, niedoinwestowanie oświaty, dołączyły problemy po haniebnej nowelizacji ustawy oświatowej na Litwie w 2011 r. Można ten moment uznać za pewien negatywny przełom, po którym zaczęły gwałtownie narastać problemy oświaty polskiej na Litwie. Konieczność szybkiego ujednolicenia egzaminów maturalnych z języka litewskiego, systemowa dyskryminacja szkół z polskim językiem nauczania, wprowadzenie przedmiotów nauczanych w języku litewskim oraz zapowiedź konsekwentnego rugowania języka polskiego – mówił o tym minister Ażubalis – i przyjęcie wzoru łotewskiego to właśnie konsekwencja przyjęcia tej ustawy.

Niestety, nie mogę nie wspomnieć tu o negatywnej roli polskiego rządu oraz ówczesnego premiera Donalda Tuska. Początkowo w 2011 r. rząd polski nie zwracał uwagi na prośby o pomoc w sprawie ustawy oświatowej, które napływały od naszych rodaków z Litwy. Dopiero kiedy proces legislacyjny na Litwie dobiegał końca, rząd Donalda Tuska podjął spóźnione i siłą rzeczy nieskuteczne działania. Po przyjęciu ustawy, aby zmniejszyć straty wizerunkowe, ówczesny premier wyjechał na Litwę i po krótkich rozmowach z władzami Litwy spotkał się z naszymi rodakami. Wtedy rozlewał się na całą Wileńszczyznę spontaniczny strajk młodzieży i rodziców przeciw zmianom w ustawie oświatowej. Wtedy, biorąc pod uwagę rozmiary tego oddolnego protestu, była chyba ostatnia szansa, aby zatrzymać niekorzystne dla szkół polskich zmiany. Ale właśnie wtedy Donald Tusk przekonał naszych rodaków do wstrzymania tych działań, obiecując przełom w sprawie oświaty

Posel Michał Dworczyk

i powołując się na ustalenia z rządem Litwy. Donald Tusk, niezależnie, czy intencjonalnie, czy z naiwności, oszukał Polaków na Litwie, przyczyniając się do wygaszenia strajku szkolnego. I od tamtego czasu sytuacja oświaty polskiej konsekwentnie się tam pogarsza, a władze polskie nie stworzyły żadnego skutecznego programu pomocowego.

Opisywane fakty są bolesne, tym bardziej że Litwa jest krajem, z którym łączą nas bliskie więzi historyczne i kulturowe. Mamy podobne interesy w NATO i Unii Europejskiej, podobnie oceniamy zagrożenia i wyzwania dla naszego bezpieczeństwa. Dlatego postawa rządu litewskiego w sprawie mniejszości polskiej jest całkowicie niezrozumiała. Dobrą prognozą zmiany w tej sprawie jest wypracowany jeszcze w grudniu ubiegłego roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspólnie z Komisją Łączności z Polakami za Granicą wieloletni program wspierania uczniów pierwszych i ostatnich klas szkół z polskim językiem nauczania, który rusza od tego roku. Jestem przekonany, że za tym projektem powinny pójść i pójść kolejne projekty dotyczące jednostronnego, długofalowego i stabilnego wsparcia dla polskiej oświaty. Jednocześnie należy mocno podkreślić, że niezbędny jest silny polityczny nacisk na władze litewskie w sprawie najbardziej palących problemów, takich jak akredytacja szkół z polskim językiem nauczania w Wilnie i rejonach podwileńskich.

Na Białorusi mieszka grupa Polaków najliczniejsza spośród wszystkich wspólnot polskich w krajach byłego Związku Sowieckiego. Do 2005 r. była to również mniejszość najlepiej zorganizowana i najsilniejsza ekonomicznie, jednak w ciągu ostatnich 10 lat dorobek ten systematycznie niszczone i represjonowano działaczy Związku Polaków na Białorusi. Należy dołożyć wszystkich starań – oraz mieć na to nadzieję – aby obecne ocieplenie relacji Białorusi z Unią Europejską, w tym również z Polską, o czym wspominał pan minister, doprowadziło do legalizacji Związku Polaków na Białorusi, zwrotu mienia oraz umożliwienia swobodnego działania naszych rodaków na rzecz kultywowania kultury, tradycji oraz języka polskiego.

Wolna Polska ma dziś szczególny obowiązek i odpowiedzialność wobec osób – lub ich potomków – które w dramatycznych momentach historycznych były represjonowane przez Związek Sowiecki. W większości wypadków powodem represji był sam fakt, że byli to Polacy. Państwo polskie musi spłacić moralny dług, który wobec nich posiada. Państwo polskie musi nadrobić to 25-letnie zaniedbanie i umożliwić potomkom represjonowanych przez Sowieców osób deportowanych w latach 30. i 40. powrót do ojczyzny. Dlatego zapowiedź pana ministra o szybkim przyjęciu i implementacji nowej ustawy o repatriacji, która jest opracowywana przez Rządowe Centrum Legislacji, jest wielką nadzieją, nie tylko dla nas, polity-

ków, ale przede wszystkim dla naszych rodaków na Wschodzie.

Podobnie ważne są prace nad nowelizacją ustawy o Karcie Polaka, o których wspominał pan minister. Warto przypomnieć, że jednym z problemów, na jakie natrafiło państwo polskie podczas ewakuacji naszych rodaków z Donbasu, był brak podstawy prawnej, dzięki której można by było szybko uruchomić programy pomocowe oraz przeprowadzić ewakuację. Nowelizacja ustawy rozwiązuje ten problem, wprowadzając zapisy, dzięki którym nasi rodacy – posiadacze Karty Polaka w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia będą traktowani na podobnych zasadach jak obywatele polscy, oczywiście przy poszanowaniu prawa międzynarodowego. Dzięki obu ustawom w perspektywie najbliższych 10 lat do Polski ma szansę przyjechać blisko 100 tys. naszych rodaków ze Wschodu. Proszę państwa, takiej decyzji i takich działań nie podjął do tej pory żaden polski rząd po 1989 r. Warto o tym pamiętać, o sprowadzeniu tych 100 tys. Polaków, również w kontekście rozmów na temat kryzysu migracyjnego w Europie. Warto też podkreślać nadrzędność zobowiązań każdego państwa wobec własnych rodaków, niezależnie od obywatelstwa, jakie oni posiadają.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podmiotowe i partnerskie traktowanie naszych rodaków za granicą, wykorzystanie ich potencjału, rozwój szkolnictwa polskiego w krajach zamieszkania polskiej mniejszości, twarde zabieganie o dobre imię naszego kraju na świecie, stanowcze zabiegi o respektowanie praw Polaków mieszkających poza granicami kraju, nowelizacja ustawy o Karcie Polaka, przyjęcie ustaw o repatriacji i o opiece Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą – to wszystko daje nadzieję na dobrą zmianę. To tworzy również, być może pierwszy raz od wielu, wielu lat, szansę na to, że polityka polonijna przestanie być traktowana po macoszemu, a stanie się ważną częścią polskiej polityki zagranicznej. Dlatego jeszcze raz dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tego ambitnego planu. Jako klub deklarujemy pełne wsparcie dla działań ministerstwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się przede wszystkim dlatego, że wystąpienie pana ministra było stonowane, nie było już mowy o wstawianiu z kolan, o konieczności rewolucji, totalnej przebud-

Posel Rafał Trzaskowski

wy polskiej polityki zagranicznej i pan minister nie dezawuował każdego, dosłownie każdego kroku poprzednich rządów, tak jak się to zdarzało w ostatnich miesiącach. Też dobór priorytetów jest właściwy, dlatego że rzeczywiście najważniejszym priorytetem w tej chwili jest zapewnienie Polakom bezpieczeństwa.

Natomiast główne pytanie, jakie mi się nasuwa, to pytanie o wiarygodność tych słów, dlatego że w przeciągu zaledwie 3 miesięcy Polska z tej pierwszej ligi Unii Europejskiej została relegowana na margines integracji – co oczywiście nas nie cieszy – a wystąpienia naszych przedstawicieli przed Parlamentem Europejskim z największym entuzjazmem były witane przez najgorszych eurosceptyków, którzy chcą wyprowadzić swoje kraje z Unii Europejskiej. To naprawdę jest powód do smutku. Podzielałam diagnozę pana ministra, że Unia Europejska jest w tej chwili w kryzysie, wychodzi z kryzysu gospodarczego, mamy kryzys migracyjny, jednolity rynek jest kwestionowany, ale właśnie dlatego w tym momencie trzeba przede wszystkim poszukiwać sojuszników, a nie mówić tylko o erozji i osaczeniu. Słowo „osaczenie” zresztą chyba jest dobrym miernikiem i oddaje stan ducha pana ministra. (*Oklaski*)

Nie warto w tym momencie, drodzy państwo, marnować czasu na rzeczy drugorzędne, takie jak np. wyprowadzanie europejskiej flagi, tylko trzeba się skupić na pozytywnej agendzie, trzeba budować zaufanie, trzeba umieć współpracować z naszymi wspólnymi partnerami. Przede wszystkim trzeba dobrze, inteligentnie wybierać ewentualne pola, na których może dochodzić do różnicy zdań, i powstrzymać się od bezsensownego antagonizowania kogokolwiek.

Pan minister mówił o odzyskaniu podmiotowości, bo podobno nasi partnerzy – co wywołuje lekki uśmiech na moich ustach – odzwyczaili się od tego w ostatnich latach. Ja sobie przypominam, co się działo w latach 2005–2007: dużo pohukiwania, a potem dyktantyzm i słabe wykonanie jakiegokolwiek polityki. Pamiętam, jak negocjowaliście traktat lizboński i dzisiaj się dziwicie. Dziwicie się np., że polityka migracyjna wygląda inaczej, że jest uwspólnotowiona. Dziwicie się, że Komisja Europejska nabrała politycznego charakteru. Tak jakbyście w ogóle nie wiedzieli, co negocjowaliście wtedy, w tamtych latach. I to jest także charakterystyczne dla waszej polityki. Dużo mówienia o podmiotowości, a potem słaba realizacja w Brukseli, nieumiejętność zabiegania o polskie interesy.

Jak ma wyglądać to odzyskiwanie podmiotowości? Czy to ma polegać na tym, że wzywa się ambasadów na dywanik? Notabene jeżeli jeszcze jest ktokolwiek z korpusu dyplomatycznego, to chciałbym poprosić o cierpliwość. My nie będziemy się u was skarżyć, my będziemy was prosić o odrobinę cierpliwości.

Czy tym odzyskiwaniem podmiotowości ma być odnoszenie się do każdej, nawet najgłupszej, wypowiedzi w prasie zagranicznej? W tej chwili trzeba szukać sojuszników, bo jest naprawdę dużo ważnych spraw do załatwienia przez Polskę. Nie ma stałych sojuszników, są stałe interesy. Dowiedziałem się, że to prezydent Duda wymyślił tę formułę. To dosyć interesujące. Rozmawiać trzeba ze wszystkimi: z Grupą Wyszehradzką, z naszymi partnerami w Europie Południowej. Ale nie budujcie, proszę was, tych anachronicznych koncepcji Międzymorza, tak jak powiedział minister Schetyna, z lat 20. poprzedniego wieku, bo to do niczego nie prowadzi. Trzeba rozmawiać ze wszystkimi: z Niemcami, Francją, z państwami skandynawskimi, również z Wielką Brytanią. Ale ja nie wiem, czy wybór Wielkiej Brytanii jako głównego sojusznika, w momencie kiedy Wielka Brytania tak naprawdę toczy debatę o wyjściu z Unii Europejskiej, czy to jest właściwe. W momencie kiedy będzie rozmowa o unijnym budżecie, najważniejszym interesie Polski, budżecie, który może być zmieniany. Czy to jest naprawdę nasz sojusznik?

My podejźmy do waszych rządów spokojnie i merytorycznie. Martwimy się co prawda tym, że wielkość kapitału politycznego będziecie musieli zużywać na to, żeby się tłumaczyć naszym partnerom z łamania konstytucji, łamania prawa w Polsce. To nas nie cieszy. Ale będziemy się przyglądać temu, co robicie, i pod kątem tego będziemy was oceniać. Czy uda wam się obronić jednolity rynek, który w tej chwili trzeszczy w posadach, przed zmianami i zakusami niektórych państw, np. jeżeli chodzi o sektor transportu, np. jeżeli chodzi o swobodę przemieszczania się obywateli? Czy na pewno uda wam się utrzymać, tak jak nam się udawało, jedność Unii Europejskiej w sprawie Rosji, i czy Polska, bo tak zapowiadacie, będzie odgrywała absolutnie pierwszorzędną rolę w negocjacjach między Unią Europejską, Ukrainą i Rosją? Czy uda wam się w pełni zrealizować unię energetyczną i zagwarantować przejrzystość kontraktów? Czy uda wam się utrzymać strefę Schengen? Czy uda wam się obronić ten nasz fundamentalny brak zgody na jakiejkolwiek rozwarstwienie Unii Europejskiej, zwłaszcza jeżeli chodzi o strefę euro? Czy uda wam się zabezpieczyć granicę zewnętrzną Unii Europejskiej? Czy zrównacie dopłaty bezpośrednie, czym bez przerwy atakowaliście nas i Polskie Stronnictwo Ludowe? Czy na pewno nie będzie Nord Streamu II? Bo obiecywaliście, że wy swą twardą postawą wszystko to zrealizujecie. I czy na pewno nie będzie jakiegokolwiek rewizji budżetu Unii Europejskiej, tego, który myśmy obiecali, który negocjowaliśmy – i dowieźliśmy 400 mld, które obiecaliśmy obywatelom. (*Oklaski*)

I na koniec ostatnie słowo. Mam jedną prośbę. Nie udawajcie tylko, tak jak w przemówieniu ministra Waszczykowskiego, że w Polsce się kompletnie nic nie dzieje, że wszystko jest w porządku, że nie jest łamana demokracja i nie jest łamana konstytucja, tylko

Posel Rafał Trzaskowski

próbujcie tłumaczyć w sposób sensowny swoje racje. I zapowiedzcie ewentualność wycofania się z łamania tego prawa, bo tylko w ten sposób będziecie w stanie obronić tę mocną pozycję Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Proszę państwa, państwo możecie. Państwo, a nie: wy.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze się dzieje, że polska polityka zagraniczna powoli wstaje z kolan. Rząd ma sytuację jednak dosyć trudną, bo de facto przeciwko Polsce prowadzona jest intensywna wojna propagandowa. Niestety jest zainspirowana przez niektórych polskich polityków, którzy ponad polską rację stanu postawili polskie partyjne... partyjne interesy.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Swoje własne.)

Jest to sytuacja o tyle... Na początku tłumaczyłem tę sytuację tym, że niektórym polskim politykom, przywódcom partii brakuje elementarnej wiedzy historycznej i przez to popełniają takie błędy. Ale chyba tu jest drugie dno. I dobrze, że ministerstwo staje na wysokości zadania w walce z tą propagandą. Ale dzisiaj oczekiwałem w informacji o zadaniach rządu konkretów, których mi zabrakło.

Do czego zmierzam? Brakowało mi informacji o przywróceniu polityki równych szans, szczególnie w rolnictwie. Zabrakło mi informacji chociażby o tym, czy rząd planuje renegotjowanie planu referencyjnego, który PSL wynegocjował fatalny, dwukrotnie niższy, niż ma rolnik niemiecki. I to jest to, czego mi w tej części gospodarczej wystąpienia pana ministra zabrakło.

Druga sprawa. Zabrakło mi jasnej deklaracji w sprawie kwot imigrantów narzuconych nam przez Unię Europejską. Nie wiemy, w jakim kierunku pójdzie ta polityka zagraniczna. Nie wiemy też, co zrobi rząd, żeby zmienić tego typu narzucone nam kwoty. Może pomoże mu nasz projekt, bo w tej chwili zbieramy podpisy pod referendum. Mam nadzieję, że w zakresie zapewnienia Polsce najważniejszej rzeczy: bezpieczeństwa rząd w osobie pana ministra będzie ściśle współpracował z Kukiz'15, aby zapewnić Polakom to, co jest dla polskich rodzin w tej chwili najistotniejsze: bezpieczeństwo. I że nie będziemy się niepotrzebnie narażać na to, co lekkomyślnie sobie spowodowała w tej chwili zachodnia Europa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Galla, niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister Waszczykowski w swoim wystąpieniu wspomniał także o współpracy naszego państwa z Niemcami, więc pozwólcie państwo, że ja w swoim wystąpieniu poświęcę czas właśnie kwestiom współpracy polsko-niemieckiej.

Wysoka Izbo! W czerwcu bieżącego roku będziemy obchodzić 25-lecie podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Jest to dokument o znaczeniu historycznym, posiadający europejski wymiar i stanowiący fundament i ramy działania szeroko rozumianej współpracy i sąsiedztwa między Polską i Niemcami. Minione ćwierćwiecze to czas, w którym wspólnie z naszym zachodnim sąsiadem pokonailiśmy wiele trudności i barier we wzajemnym postrzeganiu siebie i współpracy. Niemcy stały się kluczowym partnerem Polski. Kontakty polsko-niemieckie uległy znacznemu zacieśnieniu i intensyfikacji we wszystkich dziedzinach. 2/3 badanych Polaków ocenia, że relacje z Niemcami układają się bardzo dobrze. To jest kapitał, który budowaliśmy przez 25 lat. Stworzona została gęsta sieć kontaktów instytucjonalnych, a przede wszystkim społecznych na wszystkich szczeblach, poczynając od współpracy polskich województw z niemieckimi landami, poprzez setki partnerstw samorządów lokalnych (miast, gmin, powiatów), do tysięcy porozumień o współpracy pomiędzy szkołami, setek partnerstw między instytucjami akademickimi. Zaowocowało to licznymi kontaktami, dzięki którym obywatele obu państw poznawali się, i poznają się, prezentowali swój dorobek, uczyli się nawzajem, wymieniali doświadczenia, nawiązywali przyjaźń, prowadzili kooperację.

Z niepokojem jednak stwierdzam, że kreowany w ostatnim okresie obraz naszego sąsiada i koncentrowanie się na tym, co nas dzieli: polityce energetycznej, klimatycznej, przyjmowaniu uchodźców, stosunku do Rosji, czy też braku poparcia dla stałej bazy NATO, prowadzić będą do narastania uprzedzeń i utrwalania się stereotypów. Znacznie bardziej pomocne byłoby podkreślanie podobieństw i wspólnych interesów, a tych nie brakuje. Chodzi przede wszystkim o rozwój gospodarczy, albowiem w tym systemie naczyń połączonych, w jakim funkcjonujemy, gospodarka Polski jest ściśle uzależniona od koniunktury w Niemczech, i załamanie relacji gospodarczych z naszym zachodnim sąsiadem przełoży się na turbulencje w gospodarce polskiej. Przypomnę, że w roku 2014 łączna wartość obrotów handlowych

Posel Ryszard Galla

w relacjach pomiędzy Polską a Niemcami sięgała ponad 87 mld euro, po stronie niemieckiego eksportu i importu Polska zajęła 8. pozycję i była też 8. partnerem handlowym Niemiec co do wielkości obrotów handlowych. Tym samym Polska znalazła się w rankingu przed takimi krajami, jak: Rosja, Włochy, Korea, Dania czy też Szwecja. O tym nawet któryś z moich poprzedników już mówił.

Od 2010 r. toczą się także ważne rozmowy w formule okrągłego stołu, w których uczestniczą przedstawiciele ministerstw obu rządów oraz reprezentanci mniejszości niemieckiej w Polsce i Polaków w Niemczech. Mogę powiedzieć, że sam uczestniczę w tych rozmowach. Ich celem jest poprawa stanu realizacji praw wynikających z art. 20 i 21 traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Te rozmowy przyniosły już określone efekty. Chciałbym wspomnieć o biurze w Berlinie, Domu Polskim w Bochum, pełnomocnikach w landach, jeśli chodzi o sprawy nauczania języków, czy też innych rzeczach, nawet sposobie finansowania. To są sprawy, które w ostatnich kilku latach zostały załatwione. Ale uważam, że ta współpraca powinna być kontynuowana.

Jednym z ważnych elementów tych wyzwań bilateralnych jest dla mnie współpraca w zakresie utrzymania drogi odrzańskiej, Odry, w części granicznej. Jak wiemy, przez 10 lat tworzone umowę, umowa ta została pomiędzy naszymi rządami podpisana 17 kwietnia 2015 r. I chciałbym tutaj zaapelować, aby naprawdę podejść bardzo rzetelnie do realizacji tej umowy, bo myślę, że ta umowa pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec, dobrze zrealizowana, może mieć istotny wpływ na przyszłość Odry nie tylko pod względem bezpieczeństwa powodziowego, czyli bezpieczeństwa mieszkańców, ale także pod kątem wzrostu przedsiębiorczości, gospodarki i rozwoju całego pogranicza. Pogranicze to specyficzne regiony, nazywane niekiedy sejsmografami lub też papierkami lakmusowymi. Jest to jakby pokazanie stanu stosunków między sąsiadami. Chciałbym, żeby ta współpraca w ramach stosunków polsko-niemieckich była jak najlepsza.

Kończąc, chciałbym stwierdzić, że bilans dokonań wynikających z realizacji polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy jest imponujący. Nadal jednak pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Zróbmy wszystko, aby granica polsko-niemiecka autentycznie Polaków i Niemców łączyła, a nie dzieliła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Kruk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z najistotniejszych narzędzi polityki państwa jest dyplomacja kulturalna. Bez niej nie da się we współczesnym świecie nie tylko tworzyć pozytywnego wizerunku państwa poprzez eksponowanie polskiej kultury i dziedzictwa narodowego oraz dorobku artystycznego i intelektualnego Polski i Polaków. Czynna i skuteczna zagraniczna polityka kulturalna jest dziś postrzegana jako świadectwo politycznej i gospodarczej siły. Jest niewątpliwie świetnym przykładem soft power. Lekceważenie roli promocji kultury wynika z niezrozumienia, jak szeroko należy pojmować kwestię samej kultury, podstawowego dziś nośnika komunikacji międzynarodowej i jednocześnie działu gospodarki. To niezrozumienie prowadzi w prostej konsekwencji do pytań w rodzaju pytania Stalina o to, ile dywizji ma papież.

W debacie publicznej stan polskiej polityki kulturalnej jest poddawany krytyce od lat. Podnosi się, że istnieje zbyt wiele instytucji zajmujących się promocją kultury polskiej za granicą, instytucji o niejasnych kompetencjach, dublujących wzajemnie zakresy swoich obowiązków, nietransparentnych, źle współpracujących i w rezultacie nieskutecznych w działaniach własnych oraz niewykorzystujących inicjatyw społecznych. Poza Ministerstwem Spraw Zagranicznych głównym operatorem dyplomacji kulturalnej są oczywiście Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, inne ministerstwa, krajowe instytucje kultury, w tym m.in. Polski Instytut Sztuki Filmowej, Instytut Książki, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i inne publiczne i prywatne podmioty.

Z uznania, że problematyka promocji kultury polskiej oraz szerzej, promocji Polski wymaga ściślejszej koordynacji działań, powstała idea Instytutu Adama Mickiewicza. Instytut powstał w 2000 r. w wyniku porozumienia ministra spraw zagranicznych oraz ministra kultury i sztuki. Ale to niewiele zmieniło mimo niewątpliwych osiągnięć instytutu. Kilka lat temu pojawiła się opinia, że konieczna jest ustawa o instytucie, która uczyni zeń koordynatora promocji za granicą i instytucję realizującą zadania wspólne dla resortu kultury i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mówiono, że nada ona tej instytucji charakter podobny do Instytutu Goethego czy Instytutu Cervantesa i tak ją ukształtuje, by realizowała strategiczne priorytety państwa oraz polską rację stanu, a nie pojedyncze interesy różnych osób, grup i środowisk. Nic się jednak w tej sprawie nie stało, a instytut jest bardziej impresariatem niż instytucją kultury, co jest oczywiście cenne, ale niestety, daleko niewystarczające.

W 2004 r. powołano również Radę Promocji Polski. Nie ma ona jednak sformalizowanych uprawnień dających jej możliwość planowania międzyresortowego czy koordynacji z innymi instytucjami. Rzeczywistym problemem do dziś jest więc brak spójnej stra-

Posel Elżbieta Kruk

tegi i koordynacji promocji Polski, rozproszenie kompetencji i środków na cele promocyjne. Polska nie jest w rezultacie postrzegana na świecie jako silna marka. Pojedyncze działania nie będą skuteczne, jeśli chodzi o zmianę tej sytuacji. Co prawda Rada Promocji Polski opracowała z Ministerstwem Spraw Zagranicznych dokument pod nazwą „Kierunki promocji Polski do 2015 r.”, jednak nie uzyskał on nigdy rangi programu rządowego. I tu jest pytanie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, będące wiodącym resortem w Radzie Promocji Polski, widzi te problemy? Czy wypracowuje aktualizację strategicznych kierunków działań promocyjnych w formule nowego wieloletniego dokumentu o charakterze strategicznym? Czy widzi potrzebę zmiany sposobu działania i charakteru Instytutu Adama Mickiewicza i Rady Promocji Polski?

MSZ jako jedyny podmiot dysponuje potencjałem wykonawczym dyplomacji kulturalnej, oczywiście w postaci instytutów i placówek Rzeczypospolitej Polskiej, ambasad, konsulatów. Zadanie upowszechniania polskiej kultury, wiedzy o historii oraz dziedzictwie narodowym w świecie mają oczywiście instytuty polskie. I tu niestety znowu trudno o satysfakcję. Stanowią one domenę działania prawie wyłącznie lewackich środowisk z kręgu „Gazety Wyborczej” i „Krytyki Politycznej”, nie ma tu miejsca na dyplomację wartości, dyplomację historyczną, dyplomację zgodną z polską racją stanu, o której pan minister mówił, dlatego wierzę, że to się szybko zmieni. Cieszy, że pan minister zapowiedział reformę instytutów, mamy też nadzieję, że zwiększy się ich liczba. Dziś mamy ich 25.

Słyszymy wiele skarg na funkcjonowanie instytutów, że faktycznie niewiele robią i straszą pustkami. Choć promocja Polski to także promocja języka, wiele instytutów nie ma stron redagowanych po polsku. Na interpelację poselską skierowaną swego czasu do MSZ w tej sprawie resort ówczesnego ministra Sikorskiego odpowiedział, że nie ma pieniędzy na utrzymanie polskojęzycznych stron wszystkich instytutów. Kurozalne, przy tak małej skali kosztów tej sprawy.

Słyszymy, że instytuty są zamknięte dla Polaków, i rodzi się pytanie, jak można prowadzić propolską politykę bez udziału polskich emigrantów, którzy wszak promują Polskę swoją obecnością w różnych środowiskach. Jest powszechnie wiadome, że najskuteczniejszym ambasadorem kraju mogą być jego obywatele, ale muszą posiadać wiedzę i poczucie, jak to ktoś określił, powszechnego obowiązku dyplomacji kulturalnej. Instytuty winny ich do tego przygotowywać i przekonywać, nie odpychać. Nie zbudujemy dobrej marki, okazując brak szacunku dla własnego języka i rodaków. Myślę, że polityka polonijna, wspieranie organizacji polonijnych, w tym polskich mediów i szkolnictwa jako nośników polskiej kultury i tradycji, o których mówił pan minister, ma i taki cel rea-

lizować, a co za tym idzie, zapowiada konieczną zmianę filozofii działania instytutów polskich.

W praktyce samego działania MSZ też widzieliśmy te same przejawy ideologiczne. Jeden przykład, ale charakterystyczny. Reklama, która wywołała ponad rok temu wielką burzę, mająca promować Polskę za granicą, w której z Giewontu oraz z inscenizacji bitwy pod Grunwaldem zniknął krzyż. Kontrowersyjny spot kosztował prawie 1,5 mln zł, a MSZ wyprodukował go do spółki z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej. Stanowczo sprzeciwiły się temu wyjątkowo kłamliwemu chwytowi środowiska katolickie, swoje oburzenie spotem wyrażał Związek Podhalan, żądając zaprzestania takiego prezentowania wizerunku Giewontu i Tatr, który eliminuje z przestrzeni publicznej krzyż, znak wiary, patriotyzmu i tradycji, obraża uczucia religijne i jest zakłamaniem historii, jak mówił prezes związku, przypominając słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który apelował o niewstydzienie się krzyża. W tym kontekście pięknie brzmią słowa pana ministra o dyplomacji wartości dla promocji cywilizacji łacińskiej łączącej obywateli Europy.

Jednym ze wskazanych priorytetów jest kluczowa sprawa walki z negatywnymi stereotypami i szkoleniem Polski. W szczególności chodzi oczywiście o zbitkę słowną: polski obóz śmierci, manipulację stosowaną mniej lub bardziej świadomie przez media, niektórych polityków w różnych krajach, w tym niestety w samych Niemczech. To kłamliwe i haniebne określenie pojawia się też w zagranicznych publikacjach naukowych. Wiemy, jak bardzo krzywdzi to pamięć milionów ofiar III Rzeszy, w tym Polaków, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych, i tych, którzy pomagali tysiącom Żydów. Poruszająca historia rodziny Ulmów jest doniosłym przykładem heroizmu polskich rodzin, które w czasie II wojny światowej poświęciły swoje życie, by ratować swojego żydowskiego sąsiada. W jaki sposób MSZ będzie reagował w takich sytuacjach, panie ministrze?

Polityka historyczna to w wielu krajach fundament umacniania pozytywnego wizerunku w świecie. My natomiast mamy w tym zakresie, jak gdzieś napisano, pokłosie „Pokłosia”, tj. zbieramy plon inwestycji państwa w negatywny wizerunek Polski za granicą. Nawiązuje się tu oczywiście do filmu Władysława Pasikowskiego współfinansowanego z publicznych pieniędzy TVP i Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Warto dodać, że film był współfinansowany także przez rosyjską rządową Fundację Kina. Czyje interesy za pieniądze instytucji politycznych realizowano? Gorzej, że są w Polsce środowiska, które oczekują od Polaków, aby płacili za zniesławianie samych siebie.

I jeszcze jeden aspekt sprawy. Aktor grający główną rolę w „Pokłosiu”, Maciej Stuhr, zagrał niewiele później w rosyjskim serialu kryminalnym, którą to rolę dostał ponoć przypadkiem. (*Poruszenie na sali*)

Posel Elżbieta Kruk

Ciekawy przypadek w kontekście współtworzenia „Pokłosia” z udziałem rosyjskich pieniędzy. (*Oklaski*)

Określenie „polski obóz śmierci” czy takie wypowiedzi jak szefa FBI, który obarczył Polaków współodpowiedzialnością za Holocaust...

(*Głos z sali: Żenada.*)

...to m.in. efekt tego, jak dbamy czy też raczej nie dbamy o prawdę o polskiej historii. Pokazują skalę zaniedbań polskiej dyplomacji III Rzeczypospolitej w dziedzinie polityki historycznej. Jakże ważna jest zapowiedź wzmocnienia polskiej dyplomacji historycznej właśnie.

(*Posel Sławomir Nitras: Słyszeliście, że FBI też jest w spisku antypolskim?*)

Panie Ministrze! Film „Pokłosie” był pokazywany na wielu zagranicznych festiwalach jako film reprezentujący Polskę...

(*Posel Kinga Gajewska: Pani dyplomację chce prowadzić przez opowieści o Holocaustcie?*)

...a propagowały go chętnie placówki Ministerstwa Spraw Zagranicznych. A jak robi nasz drugi sąsiad – Niemcy, mogliśmy zobaczyć na przykładzie serialu niemieckiej telewizji publicznej ZDF „Nasze matki, nasi ojcowie”, wybielającego historię Niemiec, a szkalującego żołnierzy Armii Krajowej.

Postulaty co do potrzeby hollywoodzkiego filmu o polskiej historii, który pokaże, jak naprawdę wyglądała wojna w Polsce, z niezrozumiałych względów w Polsce się dyskredytuje, a może zrozumiałych. Tymczasem Gruzini, by przedstawić światu swoją wizję historii, taki film zrobili. „5 dni wojny” z 2011 r., kosztujący 12 mln dolarów film o inwazji rosyjskiej na Gruzję był współfinansowany przez rząd gruziński. Prezydenta Gruzji Saakaszwilego świetnie zagrał znany aktor Andy Garcia. Można? Można.

A przecież mamy zasoby, z których możemy być dumni i które winniśmy wykorzystać, sięgając w bardzo różne domeny. Myślę np. o grze komputerowej „Wiedźmin”, która zdobyła liczne nagrody w kraju i za granicą. „Wiedźmina 3” uznano za najlepszą światową grę roku 2015, zaś twórców gry za studio roku. Myślę o Tomaszu Bagińskim, znanym ze świetnych animacji, którego „Katedra” otrzymała nominację do Oscara. Dla reżyserowanego przez siebie pełnometrażowego filmu aktorskiego o Wiedźminie, bohaterze książek Andrzeja Sapkowskiego, znalazł hollywoodzkiego partnera, renomowaną amerykańską firmę produkcyjną. Pan Tomasz Bagiński w przeciwieństwie do wielu tu posłów reprezentujących Polaków nie obawiał się powiedzieć: ten film przypomni Polakom, że mają być z czego dumni.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku i następnych latach mamy wspinały czas na uprawianie polityki historycznej. Mówił pan minister, że w 2016 r. wzmocni polską dyplomację historyczną z wykorzystaniem tegorocznej rocznicy chrztu Polski – przypomnę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2016...

(*Posel Kinga Gajewska: Dlatego obniżyliście środki na Trybunał Konstytucyjny.*)

...Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski – i zbliżającego się 100-lecia niepodległości dla propagowania naszych dziejów.

(*Posel Kinga Gajewska: A rocznica Trybunału Konstytucyjnego?*)

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Uspokój się.*)

Ja przypomnę jeszcze jedną rocznicę: 450-lecie unii lubelskiej w 2019 r., jakże wdzięczny temat dla dyplomacji historycznej w takim rozumieniu, w jakim przedstawił ją minister spraw zagranicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki: Nie ma za co.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Robert Tyszkiewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Robert Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mogę nie odnieść się choć przez chwilę do wystąpienia pani poseł Kruk i nie wyrazić szczerzego współczucia panu ministrowi, bo wydaje mi się, że wobec tak rozległych, wzajemnie wykluczających się i sprzecznych oczekiwań ideologicznych, uprzedzeń, kompleksów naprawdę polskiej polityce zagranicznej grozi już nie tylko osaczenie, ale też kompletne osamotnienie. (*Oklaski*) Panie ministrze, postaramy się pomóc, aby tak się nie stało.

(*Posel Elżbieta Kruk: Niczego pan nie zrozumiał, panie pośle.*)

(*Posel Andrzej Halicki: A coś tam jednak tak.*)

Kilka zdań chciałbym powiedzieć o polityce wschodniej, która jest z całą pewnością jednym z najważniejszych ogniw polskiej polityki zagranicznej. Niestety, panie ministrze, w przedstawionej dzisiaj informacji nie dostrzegamy ani kompleksowej strategii polskiej polityki wschodniej, ani podporządkowanych jej instrumentów działania.

Zacznę od polityki europejskiej na Wschodzie i roli Polski w tym zakresie. Naszą największą obawę budzi napięcie, które w ostatnich tygodniach pojawiło się w relacjach Polski z głównymi instytucjami europejskimi oraz czołowymi państwami Unii Europejskiej, bo to napięcie może istotnie ograniczyć nasze możliwości wpływania, współkreowania polityki Unii Europejskiej na Wschodzie, a chyba jednym ze wspólnych fundamentów od 25 lat polskiej polityki wschodniej była teza, że jedyną skuteczną polityką wschodnią jest polityka europejska. Tylko Europa może skutecznie powstrzymać agresywne zapędy Rosji, tylko Europa może dźwignąć ciężar przebudowy naszego wschodniego sąsiedztwa i uczynienia z tego wschodniego sąsiedztwa przestrzeni demokra-

Posel Robert Tyszkiewicz

cji, wartości europejskiej cywilizacji. To możemy zrobić jedynie w głównym nurcie polityki europejskiej, panie ministrze, tylko w ścisłej, najściślejszej współpracy z największymi partnerami europejskimi. Każda próba wyprowadzania Polski z tego głównego nurtu uderza w samo sedno polityki wschodniej i stawia nas wobec zagrożeń ze Wschodu w pozycji osamotnienia. Tego musimy starać się uniknąć.

Doceniam, że powiedział pan, iż będzie rozwijał projekt Partnerstwa Wschodniego, ale prosiłbym, żeby odniósł się pan również do niektórych swoich wcześniejszych wypowiedzi, jeszcze z czasów, gdy był pan znaczącym przedstawicielem opozycji, bo warto przypomnieć, że jeszcze w 2014 r. mówił pan, że Partnerstwo Wschodnie to koncepcja niemiecka i nie ma dzisiaj racji bytu. Doceniam ten wysiłek, że mówi pan dzisiaj, że Partnerstwo Wschodnie należy przebudowywać i rozwijać. I warto, bo myślę, że wszyscy mamy świadomość, że wśród naszych sąsiadów na Wschodzie są ludzie, byli ludzie, którzy krew przelali za to, by Partnerstwo Wschodnie mogło być realizowane. Warto doceniać tę politykę. *(Oklaski)*

Wiodąca rola Polski w kreowaniu polityki wschodniej Unii Europejskiej za rządów Platformy Obywatelskiej była niezaprzeczalna. O tym mówią eksperci i politycy nie tylko w samej Unii, ale również na Wschodzie.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Tak? Jesteśmy w Mińsku?)

8 lat temu o Wschodzie w Europie mówiło się niewiele i to pani poseł również doskonale wie. Mówiło się o wymiarze południowym, nie o wschodnim. A dzisiaj...

(Posel Małgorzata Gosiewska: A co dzisiaj?)

...o Wschodzie w Europie mówią wszyscy. Są już zakorzenione w polityce europejskiej tradycje...

(Posel Małgorzata Gosiewska: Ale nas tam nie ma.)

...dorobek polityki wschodniej.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Nas tam nie ma.)

(Posel Sławomir Nitras: Jest Partnerstwo Wschodnie.)

Pani poseł, jeżeli pani ocenia to, że po 8 latach mamy dzisiaj, w tym roku, szansę, aby z Ukrainą i Gruzją mieć ruch bezwizowy, że trzy kraje na wschód od nas mają umowy stowarzyszeniowe z Unią Europejską, i pani mówi, że to jest mało, to proszę mi powiedzieć, naprawdę, co więcej można było w tym czasie zrobić, w czasie gdy wybuchł kryzys europejski, w czasie gdy Rosja zaatakowała Ukrainę.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Bo Wilno było wielkim sukcesem.)

Uważam, że musimy szanować ten dorobek. To jest naprawdę jedyna realna polityka. *(Oklaski)* Partnerstwo Wschodnie jest jedyną realną polityką, którą mamy do zaoferowania naszym wschodnim sąsiadom, która przynosi realne efekty. Państwo niestety,

mam wrażenie, wyprowadzając polską politykę zagraniczną z głównego nurtu europejskiego, wprowadzanie niesłychanego chaosu w polityce wschodniej. Dzisiaj się wszyscy zaczynają zastanawiać, na czym ta polityka wschodnia ma polegać.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Co to znaczy: wszyscy?)

Czy my razem z Europą będziemy przyciągać wschodnie sąsiedztwo ku Unii Europejskiej, czy też zaczynamy realizować jakieś egzotyczne koncepcje?

(Posel Małgorzata Gosiewska: Czy kryzys w Mołdawii to sukces?)

A chcę zapewnić wszystkich państwa, że ludzie na Ukrainie umierali z myślą, by być częścią Unii Europejskiej...

(Posel Małgorzata Gosiewska: A jak pomogliśmy?)

...nie jakichś innych projektów, tylko właśnie Unii Europejskiej. Za to oddawali życie. Warto o tym pamiętać. To jest ich cel i dziś, myśląc o rozwoju Partnerstwa Wschodniego, trzeba też pomyśleć o tym, żeby dać im perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej. To jest wielkie zadanie. *(Oklaski)* Ten dialog należy prowadzić także z naszymi największymi partnerami w Unii Europejskiej.

Relacje z Rosją. Niewiele dzisiaj usłyszeliśmy o relacjach z Rosją. Utrzymywanie dialogu z Moskwą jest właściwym działaniem, właściwa była wizyta wiceministra, wiceszefa polskiej dyplomacji w Moskwie. Martwi jedynie brak jakichkolwiek efektów tej wizyty. Zarzucaliście poprzedniemu rządowi, że jest mało skuteczny w relacjach z Rosją, sami odbiliście się od ściany, a recenzje, które wygłaszał minister Ławrow po tej wizycie, są dyskwalifikujące dla oceny jej efektów.

(Posel Małgorzata Gosiewska: Ale gorszych stosunków niż za waszych czasów już być nie może.)

Relacje z Ukrainą. PiS, będąc w opozycji, krytykował ówczesną premier Kopacz, że dopiero po 3 miesiącach od powołania na stanowisko złożyła wizytę na Ukrainie. To ja chcę zapytać. Wkrótce miną 3 miesiące od powołania nowego rządu PiS. Nie powiedział pan minister nic, kiedy pani premier Szydło odbędzie dwustronne spotkanie z premierem Ukrainy. Wciąż nie mamy takiej wizyty zapowiedzianej. Warto, doceniając rolę naszych relacji z Ukrainą, o takiej wizycie pomyśleć.

Relacje z Białorusią. Też nie widzę wyrazistego pomysłu na politykę wobec Białorusi. Jak pan wie, panie ministrze, relacje z tym krajem są mi szczególnie bliskie. Od wielu lat jestem przewodniczącym zespołu parlamentarnego ds. Białorusi. Cieszy mnie chęć podjęcia dialogu na temat małego ruchu granicznego, to właściwy krok. Zabrakło nieco informacji na temat tego, w jaki sposób chcemy doprowadzić do tego, aby Białoruś wreszcie przystąpiła do realizacji małego ruchu granicznego. Ale chcę też panu ministrowi wyraźnie powiedzieć: Jesteśmy gotowi do współpracy z rządem w wypracowaniu wspólnych działań Polski wobec Białorusi, ale uważam, że nadal

Posel Robert Tyszkiewicz

powinna być realizowana wobec tego kraju polityka warunkowanego dialogu, tzn. więcej za więcej. Zanim pojedzie pan minister do Mińska i uściśnie dłoń prezydentowi Łukaszenko, warto sformułować postulaty, które będą dotyczyły demokracji, polskiej mniejszości na Białorusi i poszanowania praw opozycji.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Dokładnie tak będzie.)

Pamiętajmy, w tym roku mamy wybory parlamentarne w tym kraju. To też może być test i też warto, panie ministrze, o tym pamiętać. Jeżeli w ten sposób będzie pan ten dialog budował, będzie pan miał nasze pełne wsparcie.

Dialog historyczny – chwilę, bo wiele o tym mówiono. To jednak musi być tak, że my naprawdę serio potraktujemy dialog historyczny z Ukrainą i z Rosją przede wszystkim. Warto, panie ministrze, aby fora, na których dyskutowano o sprawach trudnych na Wschodzie, rozpoczęły wreszcie działalność, bo one, zdaje się, tkwią w jakimś zamrożeniu, a dialog historyczny z Ukrainą nie wyglądał tak jak ostatnie posiedzenie zgromadzenia parlamentarnego Polski i Ukrainy, z którego posłowie PiS-u wyszli po prostu, bo uznali, że o dramacie wołyńskim, o tragedii wołyńskiej, o zbrodni wołyńskiej nie chcą rozmawiać.

Za mało zdecydowanie, jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze i transgraniczne współpracy ze Wschodem. Ten wątek musi być rozwijany i kontynuowany. On jest niesłychanie ważny. Ta współpraca gospodarcza jest niesłychanie istotna dla Polski.

Panie ministrze, kończąc, w niestabilnym otoczeniu nie stać nas na chaotyczną politykę zagraniczną. Polska traci rolę lidera europejskiej polityki wschodniej poprzez swoje wyobcowanie wobec najważniejszych partnerów. Jeżeli pan, panie ministrze, będzie ze swoją polityką powracał do głównego nurtu, do dialogu z najważniejszymi partnerami, może pan zawsze w kwestii polityki wschodniej liczyć na nasze wsparcie. Ale proszę ten warunek wziąć poważnie pod uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Waszczykowskiego.

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski:**

Dziękuję, panie marszałku.

Chciałem w kilku słowach się odnieść do kilku kwestii poruszanych przez moich przedmówców. Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że należy słuchać

i czytać ze zrozumieniem, a wielu z państwa tej pracy nie odrobiło. Ja wiem, że była trudna i ciężka noc...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Spali nawet.)

...ale nie można przyjąć rano do Sejmu z tezami napisanymi przez pana Mirosława Czecha z „Gazety Wyborczej”... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Pan w ogóle nie wychodzi tutaj, jak mamy w ten sposób rozmawiać?)

...odczytywać ich wbrew temu, co ja napisałem i powiedziałem. Nie można tego robić, prawda?

(*Posel Robert Tyszkiewicz*: To nie jest dialog.)

Nie można propagować jego tez o chaotycznych sprawach, o chaotycznej polityce...

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie ministrze, ale mówimy swoim językiem.)

...które były inaczej wypowiedziane.

(*Posel Robert Tyszkiewicz*: Pan mówi swoim, my swoim.)

Teraz chciałbym się odnieść do bardzo trudnej kwestii polityki wschodniej. Jednym z głównych elementów polityki wschodniej jest Partnerstwo Wschodnie. Mówię to jako człowiek, który wiele lat spędził w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i który widział naocznie, jako świadek, jak rodziła się ta polityka wschodnia i Partnerstwo Wschodnie. I tłumaczę panom jeszcze raz – a żaden z panów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nigdy nie pracował – że Partnerstwo Wschodnie to jest niemiecka koncepcja polityki wschodniej Europy, która była zaproponowana rządowi Prawa i Sprawiedliwości w latach 2006–2007 pod nazwą European Neighbourhood Policy Plus. Przyznał to publicznie kilka miesięcy temu w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” ówczesny niemiecki komisarz do spraw rozszerzenia Verheugen. Co miała na celu ta polityka? Ano miała na celu stworzyć strefę buforową między Rosją a Polską, Unią Europejską, czyli odciągnąć kilka krajów postsowieckich od Rosji, ale nie dając im szansy na włączenie się do Unii Europejskiej. I ta polityka została przez nas odrzucona jako polityka właśnie niesłuszna, która stwarzała iluzję dla tych krajów, nie stwarzała im perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Uczyć się, chłopcy.)

Tę politykę jednak państwo przyjęliście, tłumacząc niesłusznie światu, że została ona wymyślona przez pana Sikorskiego i pana Bildta. Nie została. Ta polityka skończyła się katastrofą. Bo Majdan, Euro-majdan zakwestionował to. Ludzie wyszli na Euro-majdan, żądając: My chcemy do Unii Europejskiej.

(*Posel Sławomir Nitras*: No ale to jest sukces.)

My nie chcemy siedzieć w przedsionku, jaki został stworzony pod nazwą „polityka wschodnia”.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest sukces partnerstwa.)

(*Głos z sali*: Platformy Obywatelskiej.)

To nie jest sukces partnerstwa, bo oni zakwestionowali właśnie partnerstwo i zażądali członkostwa. Zażądali członkostwa.

(*Głos z sali*: Mają umowę stowarzyszeniową.)

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

I z chwilą kiedy została im zaproponowana umowa stowarzyszeniowa, to partnerstwo się skończyło, prawda.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale my też mieliśmy umowę stowarzyszeniową wcześniej.)

Ale możemy rozmawiać czy nie?

(Poseł Sławomir Nitras: Oczywiście.)

Ale nikt nam nie proponował przedśionka, tylko od razu zaproponowano nam ścieżkę do Unii Europejskiej. Takiej ścieżki im nie zaproponowano i dzisiaj również umowa stowarzyszeniowa nie proponuje im tego członkostwa, a nawet bezwizowego ruchu. To jest jedna kwestia.

Następny, drugi mit jest taki, że naszą najlepszą polityką wschodnią jest polityka zachodnia przez Unię Europejską. Ale mówcie otwarcie, że to nie chodzi o Brukselę, tu chodzi o to, co przez całe lata wypowiadał i tłumaczył minister Sikorski. Co tłumaczył przez całe lata? Tłumaczył jak mantrę, że ścisła współpraca z Niemcami będzie nas przybliżać do europejskiego centrum decyzyjnego. I to był mit, który się nie zrealizował. Okazało się, że przybliżając się do Niemiec, nie staliśmy się podmiotem, który realizuje europejską politykę wschodnią, bo ani w formacie normandzkim stworzonym przez Niemcy, ani w formacie mińskim, który realizuje właśnie politykę wschodnią Unii Europejskiej, Polska się nie znalazła. A więc to był mit mówiący, że im bliżej będziemy Niemiec, im bliżej będziemy centrum decyzyjnego, tym większy wpływ będziemy mieć na wschodnią politykę Unii Europejskiej. Nie mamy.

Kolejny mit jest taki, że wychodzimy z głównego nurtu Unii Europejskiej, ponieważ – znowu co? – odchodzimy od Niemiec. Nie, nie odchodzimy od Niemiec, poszerzamy ten nurt. Chcemy być nie tylko przy Niemczech, chcemy być również przy Wielkiej Brytanii i chcemy być przy naszych sąsiadach z naszego regionu.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale byliśmy. My byliśmy przy 16 innych, a nie 4.)

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Pani niech się głoszować nauczy. Guziczki.)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pani nie będzie taka mądra.)

Czyli chcemy być w szerszym kontekście europejskim, a nie tylko w jakimś głównym nurcie.

I wreszcie ostatnia kwestia, która też była poruszana jako mit – brak zaangażowania w sprawy migracyjne. A więc przypominamy, i wspominałem to też w swoim wystąpieniu, że jesteśmy zaangażowani w sprawy migracyjne Ukrainy, że jesteśmy zaangażowani w główny nurt Unii Europejskiej, który pomaga Turcji, i wnosimy tam istotną kontrybucję, aby zgromadzić ten 3-miliardowy wkład dla Turcji, który zatrzymałby problem migracyjny. Pani premier za chwilę jedzie do Londynu, gdzie również złoży kolejną kontrybucję na rzecz kwestii syryjskiej. Podejmu-

jemy własne działania na rzecz wsparcia tych obszarów kryzysowych, gdzie są uchodźcy. Posłaliśmy jeden samolot, za chwilę polecą następne itd. do Jordanii, do Libanu. Pan minister Błaszczak przed chwilą, kilka dni temu zapowiedział, że włączymy się w realizację porozumień, które zawarłście w ubiegłym roku, i będziemy w tym roku przyjmować kilkaset osób z hotspotów.

(Poseł Sławomir Nitras: 100.)

A więc jest cała paleta działań, które podejmuje my na rzecz realizacji polityki migracyjnej. Proszę jeszcze raz: przejrzycie to, moje wystąpienie zostało już wydrukowane na wszystkich portalach, można zobaczyć, że odnoszę się i do imigracji, do Unii Europejskiej, do energetyki, do polityki ekonomicznej, do wielu, wielu aspektów polskiej polityki zagranicznej, która będzie realizowana wielotorowo, szeroko, a nie tylko w oparciu o jakiś wąski nurt główny, który miał płynąć, który miał nas nieść przez Europę. Nie niósł. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Andruszkiewicz, Kuz'15.

Poseł Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obawiam się, że w tych dyskusjach geopolitycznych zaczynamy tracić ogłód na temat Polaków na Wschodzie, co według mnie powinno być jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Zresztą cieszy mnie deklaracja pana ministra, że właśnie polskie szkolnictwo na świecie, ale przede wszystkim na Wschodzie, będzie jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Polacy nigdy nie mogą stać się narzędziem rozgrywek geopolitycznych naszego rządu. Zawsze muszą być na pierwszym miejscu, niezależnie od tego, kto rządzi krajem, ponieważ Polacy są najwyższym dobrem naszego państwa.

Wczoraj dotarła do mnie bardzo przykra informacja, iż jednej z czterech polskich szkół na Łotwie grozi likwidacja. Chodzi o szkołę w Krasławiu. Rozmawiałem z dyrektorem tej szkoły i chciałbym z tego miejsca zapytać pana ministra spraw zagranicznych, czy będziemy w stanie wyasygnować kwotę mniej więcej 120 tys. zł na uratowanie tej szkoły. Wydaje mi się, że nie jest to zbyt wielka kwota na uratowanie polskości na Łotwie.

Szanowni Posłowie! Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pamiętajmy, iż naszym obowiązkiem jest przede wszystkim realizacja polskiej podmiotowej polityki zagranicznej oraz opieka nad Polakami na Wschodzie, to jest też najwyższy obowiązek. Nigdy realizacja obcych interesów, obcych dyrektyw unijnych. Zawsze mamy interesy polskie.

Posel Adam Andruszkiewicz

Dlatego też jako polski parlamentarzysta, jako prezes Młodzieży Wszechpolskiej chciałbym zaapelować do wszystkich Polaków, abyśmy wsparli zbiórkę podpisów klubu Kukiz'15 na temat rozpisania w Polsce referendum, żeby to naród polski jako suweren Rzeczypospolitej wypowiedział się, czy chce przyjąć imigrantów czy też nie. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Panie pośle, a propos szkoły na Łotwie, wystarczy, że każdy poseł zrzuci się po 300 zł i sprawa załatwiona. Ja deklaruje.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Klawiter, niezrzeszony.

Nie ma... Jest pan poseł, przepraszam.

Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko Prawicy Rzeczypospolitej.

Najważniejszym, niezbędnym celem polskiej polityki zagranicznej musi być budowa bezpiecznego świata dla niepodległej Polski, a istotnym elementem jest takie kształtowanie relacji międzynarodowych, żeby zasadnicze interesy naszego państwa znajdowały wsparcie w międzynarodowym otoczeniu. Te założenia oznaczają dziś dwa kierunki naszej polityki: solidarność środkowoeuropejską i kształtowanie silnej opinii chrześcijańskiej w Europie. Prawica Rzeczypospolitej przyjmuje więc z wielkim uznaniem takie osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej, jak wypracowaną przez prezydenta Rzeczypospolitej wspólną deklarację regionalnego szczytu NATO w Bukareszcie, jak deklarację premiera Węgier wykluczającą podejmowanie przez Unię Europejską jakichkolwiek działań ograniczających nasze prawa w strukturach wspólnotowych czy wreszcie wspólny sprzeciw z Węgrami wobec nakłaniania naszych państw do pośredniego nadania rangi prawnej związkom homoseksualnym. Ten nurt działań trzeba stale, konsekwentnie i wielowymiarowo kontynuować.

Drugi kierunek to budowa silnej opinii chrześcijańskiej w Europie. Jeżeli chcemy, a powinniśmy, prowadzić realną politykę, musimy odrzucać pseudorealizm, który udaje, że nie widzi cywilizacyjnego dramatu rozgrywającego się w dzisiejszej Europie albo łudzi opinię publiczną, że to się samo skończy jak obecna zima. Historia, kultura, polityka to nie fenomeny przyrody, to fakty ludzkie wymagające ludzkiej odpowiedzialności. Jeżeli rządy, struktury europejskie i międzynarodowe federacje partyjne otwarcie promują aborcjonizm, rewolucję homoseksualną, relatywizm kulturowy zrywający z dziedzictwem chrześcijańskim, dechrystianizacja Europy

będzie postępować coraz dalej, a Polska będzie duchowo i moralnie izolowana. Tylko symetryczne zaangażowanie rządów i ruchów politycznych na rzecz wartości cywilizacji chrześcijańskiej może spowodować zatrzymanie i odwrócenie tego procesu, a polskiej polityce dać społeczne oparcie w Europie. Takich działań, takiego zaangażowania oczekujemy od władz Rzeczypospolitej. Wielką okazją do tego będzie 1050-lecie chrztu Polski. W planie państwowym jubileusz ten jest okazją nie tylko do wspomnień historycznych, ale do wspólnego z innymi państwami Europy Środkowej przedstawienia alternatywy dla Europy porzucającej swe chrześcijańskie dziedzictwo i swą cywilizację. To właściwy moment, żeby dać wyraz prawdzie, którą głosił Jan Paweł II, że chrześcijaństwo jest nie tylko przeszłością, ale przyszłością Europy.

Gorąco zachęcamy władze Rzeczypospolitej, żeby 1050-lecie chrztu Polski upamiętniły akty publiczne, które staną się drogowskazem dla naszej i nie tylko naszej polityki w Europie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Konrad Głębocki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Konrad Głębocki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swojej części stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości odniosę się do kilku zagadnień, ale w pierwszym rządzie odniosę się do spraw rozwoju współpracy gospodarczej z partnerami zagranicznymi.

Byłem bardzo zdziwiony komentarzem pana przewodniczącego Petru, jakoby w wystąpieniu pana ministra Witolda Waszczykowskiego nie było nic na temat gospodarki. Widocznie słuchaliśmy dwóch różnych wystąpień. Raczej poczyniłbym na początku taką uwagę, że z dużym zadowoleniem i aprobatą przyjmujemy deklarację pana ministra Witolda Waszczykowskiego dotyczącą zwiększenia determinacji we wspieraniu polskich firm za granicą w ramach dyplomacji ekonomicznej.

Akceleracja bogacenia się narodu może mieć swoje bardzo istotne źródło w rozwoju eksportu. Dostrzegamy, że nadal istnieje pewien potencjał do dalszego wzrostu eksportu na naszych dotychczasowych, tradycyjnych rynkach europejskich, takich jak Niemcy czy Wielka Brytania, ale także Holandia, Hiszpania, Czechy, Włochy, Węgry, Francja, Szwecja. W tych wszystkich krajach, które wymieniłem, doszło w zeszłym roku do wzrostu polskiego eksportu. Istnieje jednak, jak mówił pan minister Waszczykowski, duży potencjał na rynkach poza Unią Europejską.

Posel Konrad Głębocki

Chodzi nie tylko o takie kraje jak Chiny, Indie, Wietnam czy Indonezja, ale także o kraje rozwinięte, jak Japonia czy Korea. Ale także jak spojrzymy w kierunku Ameryki, to widzimy ugrupowania Mercosur, organizacji, która stworzyła wspólny rynek na początku z państw takich jak Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj, a później dołączały kolejne państwa, i tam jest rzeczywiście bardzo duży potencjał.

Pan minister Waszczykowski odnosił się także do umowy TTIP, czyli umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. To jest bardzo ważna umowa i także negocjacje mają swoją dużą wagę. Sądzę, że byłoby bardzo ważne to, o czym mówi też minister Piotr Naimski, że powinniśmy dążyć do zniesienia ograniczeń w sprzedaży gazu ze Stanów Zjednoczonych. To zapewniłoby nam możliwości importu taniego surowca energetycznego. Oczywiście bardzo ważna jest też Afryka.

pozytywnie oceniamy praktykę, która szczególnie intensywnie w ostatnich miesiącach ma miejsce, czyli informowanie o potencjale polskich firm, które powinno być stałym elementem międzypaństwowych rozmów politycznych. Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach była bardzo dobrym przykładem pożądanego działania w tej sferze. Głównym celem tej wizyty było właśnie wzmacnianie więzi gospodarczych. Prezydent wziął udział m.in. w Polsko-Chińskim Forum Gospodarczym w Szanghaju, a także w forum państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin.

W przeszłości były podejmowane próby wzmocnienia naszej obecności gospodarczej poza Europą. Były takie programy jak Go Africa czy Go China, możemy teraz mówić o Go Iran, ale skala tych programów była niewystarczająca w porównaniu z potrzebami. Jednocześnie trzeba pamiętać, żeby informacja o takich programach docierała do wszystkich zainteresowanych przedsiębiorców. W tym zakresie, myślę, trzeba prowadzić duże kampanie informacyjne w kraju.

Ponadto trzeba rozwijać instrumenty finansowe wspierające eksport towarów przez polskie firmy, takie jak atrakcyjne kredyty czy system ubezpieczeń eksportu polskiego. Odrębny problem to jest stworzenie spójnego systemu polskiej marki, bo ten system nadal nie jest spójny, powinien być rozwinięty przy współpracy także z Polonią. Tutaj bardzo ważnym akcentem wystąpienia pana ministra Witolda Waszczykowskiego była właśnie kwestia współpracy z Polonią i ewentualnych korzyści, które mogłyby z takiej współpracy wynikać dla Polski, a w zakresie gospodarczym to bardzo mocno samo się narzuca.

Pan minister mówił także o rozwoju sieci polskich placówek dyplomatycznych. Na pewno będzie to się działo również w powiązaniu z naszymi interesami gospodarczymi.

Bezpieczeństwo energetyczne Polski ma olbrzymie znaczenie dla przyszłości naszego kraju. Pan minister Waszczykowski mówił o unii energetycznej. Powinniśmy dążyć do urzeczywistnienia tej unii, któ-

ra zakłada, że jeden podmiot nie może być jednocześnie właścicielem infrastruktury przesyłowej i właścicielem surowca przesyłanego. W przypadku Nord Stream II niestety ta zasada jest złamana. Projekt ten stoi również w sprzeczności z podstawami unii energetycznej z innego powodu, nie skutkuje bowiem dywersyfikacją źródeł dostaw surowców energetycznych.

Proszę państwa, przychodząc na tę salę na tę dzisiejszą debatę, sądziłem, że możemy rozmawiać o polityce zagranicznej w sposób spokojny i merytoryczny.

(*Posel Marek Krzakała*: Przecież rozmawiamy.)

Niestety, taką moją nadzieję zburzyła wypowiedź pana przewodniczącego Grzegorza Schetyny, który powiedział, że w czasach poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości polska polityka zagraniczna była w ruinie. A ja powiedziałbym, że w ruinie polska polityka zagraniczna znalazła się wtedy, kiedy minister Radosław Sikorski...

(*Posel Marek Krzakała*: Macie kompleks.)

...w listopadzie 2011 r. w Berlinie składał swoisty hold lenny, jednoznacznie uznając przywództwo Niemiec. (*Oklaski*) Czy posłowie Platformy Obywatelskiej nie mieli wtedy też takiego poczucia, że coś jest nie tak, że jedno państwo europejskie uznaje przywództwo drugiego państwa europejskiego?

Kierunek polityki został wyznaczony przez pana ministra Waszczykowskiego podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dążymy do tego, żeby Unię Europejską stanowiły państwa partnerskie, które traktują siebie nawzajem po partnersku, a nie znają przywództwa jakiegoś jednego konkretnego, choćby największego państwa. Kiedy to w końcu przyznacie i spojrzycie prawdzie w oczy? Czy zresztą ta podległość coś dobrego Polsce przyniosła? Poklepywanie bowiem po plecach, parę orderów, stanowisko dla Donalda Tuska...

(*Posel Marek Krzakała*: Bez przesady.)

...to chyba nie są realne, rzeczywiste korzyści dla Polski.

(*Posel Andrzej Halicki*: Znowu kondominium.)

Jeszcze parę słów na temat kryzysu migracyjnego. Jest faktem, że Unia Europejska do tej pory wobec tej bezprecedensowej fali imigrantów wykazuje dużą pasywność. W podejściu Unii do tego problemu brakuje zdecydowanej woli w pierwszym rządzie w zakresie uszczelnienia granic, zahamowania fali imigrantów, a jedynie jest jakaś wola sterowania, zarządzania tym procesem, tak jak brzmiał priorytet w poprzedniej prezydenturze. Może to się zmienić, mamy taką nadzieję.

W prezydenturze holenderskiej już mówi się w priorytetach, w tym materiale, który wczoraj dostaliśmy od ambasadora Holandii, o całościowym zintegrowanym podejściu do kwestii migracji. Mijamy więc nadzieję, że z pewnością również przy wkładzie Polski ten kryzys zostanie rozwiązany. Ale tu trzeba mieć przede wszystkim na uwadze strategię i rzeczywistość, głębszą analizę sytuacji. Zresztą była tutaj na tej sali taka debata 16 września 2015 r., kiedy prezes Jaro-

Posel Konrad Głębocki

ślaw Kaczyński mówił m.in. o zasadzie znanej w chrześcijaństwie jako *ordo caritatis*. Ta zasada przywraca właściwy porządek rzeczom, ponieważ mówi o tym, że najpierw trzeba zapewnić bezpieczeństwo własnemu narodowi, a dopiero potem całemu światu. Zresztą również w tym przemówieniu premier Kaczyński nie odzęgnywał się od pomocy. Pomóc musimy, ale przede wszystkim poza Unią Europejską i w sposób proporcjonalny do naszych możliwości.

Pan premier Kosiniak-Kamysz w swoim wystąpieniu mówił o tym, tak to zrozumiałem, że ubolewa, że nie udaje się stworzyć sojuszu z Czechami, Węgrami czy Słowacją. Akurat podał dosyć zły przykład, dlatego że to z winy Polski nie doszło do tego sojuszu w sprawie olbrzymiej fali imigrantów. To Węgry, Czechy, Słowacja i Rumunia zdecydowały opór stawiały jakimkolwiek mechanizmom relokacji, a także nawet takim mechanizmom, gdzie byłoby dobrowolne deklarowanie kwot. To była stracona okazja. Mogliśmy nasze więzi wzmocnić. Jak wiele nas łączy w tej grupie, a nawet w szerszej grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej, pokazał niedawny sukces szczytu państw Europy Środkowo-Wschodniej w związku z bezpieczeństwem w naszym regionie, który był współorganizowany przez prezydenta Polski, prezydenta Andrzeja Dudę, i prezydenta Rumunii Klausea Iohannisa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Wiele już w tej debacie zostało powiedziane, ale chciałam się odnieść zwłaszcza do tych wątków, które później pojawiły się w debacie i pojawiły się już w trakcie debaty ze strony pana ministra.

Po pierwsze, zwracam uwagę, że Majdan był przecież w obronie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską. Przypomnę panu ministrowi, szkoda, że pan minister wychodzi, ale przypomnę panu ministrowi...

(Posel Krystyna Skowrońska: Coraz mniej ministrów, to co będziemy mówić?)

(Głos z sali: Rząd oszczędza.)

...że przecież potrafiliśmy wtedy wspólnie działać na rzecz Ukrainy i na rzecz współpracy Ukrainy z Unią Europejską. Odbiliśmy zresztą wspólnie z panem – wtedy posłem – Waszczykowskiem wspólną misję chociażby do parlamentu holenderskiego, gdzie przekonywaliśmy tamtejszych parlamentarzystów do

tego, żeby ratyfikowali umowę stowarzyszeniową z Ukrainą. Zresztą to zadanie jest nadal przed rządem PiS-u, dlatego że ta umowa przez Holandię nie została ratyfikowana. To się powinno odbywać oczywiście różnymi kanałami dyplomatycznymi. Nie ukrywam, że liczę na pana ministra w tej sprawie.

Po drugie, zabrakło mi w wystąpieniu pana ministra takiego kluczowego, długoterminowego celu dla Polski. Uważam, że takim celem powinno być osiągnięcie zachodnioeuropejskiego poziomu życia. Mam dzisiaj wrażenie, że rząd pani premier Szydło, a także pan minister Waszczykowski trochę, w ogóle obawiają się używania sformułowań typu „zachodnioeuropejski”. Kierują oni swoje działania w trochę innym kierunku. Uważam, tu pan poseł Głębocki do tego nawiązywał, że stosunki w ramach Unii Europejskiej i w ramach polityki zagranicznej, i w ramach samej Unii Europejskiej powinny być prowadzone równomiernie. Mam wrażenie, że dzisiaj jest dokładnie odwrotnie. Do tej pory współpracowaliśmy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, w ramach Trójkąta Weimarskiego, w ramach całej Unii Europejskiej. Dzisiaj w wystąpieniach przedstawicieli rządu słyszymy przede wszystkim o Grupie Wyszehradzkiej, która jest ważna, ale zwrócę uwagę, że nie we wszystkich sprawach, chociażby jeśli chodzi o stosunek do Rosji, z krajami Grupy Wyszehradzkiej możemy się zgadzać. Słyszymy o traktowaniu po macoszemu Trójkąta Weimarskiego. Właśnie to jest odejście od tych właściwych proporcji. To jest odejście od tego, o czym mówił chociażby przedstawiciel PiS-u pan poseł Głębocki.

Po trzecie, pozycja Polski, zwłaszcza pozycja Polski w Unii Europejskiej. Zabrakło mi tego w wystąpieniu pana ministra. Przede wszystkim jak ta pozycja ma być budowana? Oczywiście pan minister mówił o wspomnianej już przeze mnie Grupie Wyszehradzkiej i Wielkiej Brytanii, ale proszę państwa, to jest przecież za mało. Przypomnę, że chociażby wtedy, kiedy walczyliśmy w Unii Europejskiej o unijne środki, premier Donald Tusk był w stanie w ramach tzw. grupy przyjaciół spójności zgromadzić wokół siebie 17 krajów. Chciałabym, żeby przynajmniej tak ambitny plan miał dzisiaj pan minister Waszczykowski, a tego planu po prostu nie ma. *(Oklaski)*

Po czwarte, panie ministrze. Pan wyszedł, a chciałam się do pana zwrócić z takim apelem i z taką konstruktywną propozycją. Pan minister dzisiaj niejednokrotnie, ponownie obrażał opozycję, mówiąc, że nie będzie dyskutował z tezami, które nie są przygotowane przez parlamentarzystów tej Izby, że rzekomo są przygotowywane przez kogo innego. To jest sposób uprawiania polityki znany już, ona była tak uprawiana w latach 2005–2007, była uprawiana przez pana ministra Waszczykowskiego wtedy, kiedy pan minister był w opozycji. To taka polityka niedomówień.

Panie ministrze, apeluję, skończmy z polityką niedomówień, skończmy z polityką domysłów, skończmy z polityką arogancji i buty, którą dzisiaj prezentuje

Posel Agnieszka Pomaska

pan wobec posłów opozycji. Skończmy z tym, bo to przede wszystkim nie służy polskiej racji stanu. To nie służy polskim interesom, nie tylko w Unii Europejskiej, ale i na całym świecie, bo to po prostu obniża rangę Polski i pogarsza pozycję Polski. A Polska przez te kilka miesięcy nie tylko znacznie straciła na wizerunku, straciła także swoją pozycję. Tę pozycję można jeszcze uratować. Zachęcam do tego pana ministra.

Platforma Obywatelska jest gotowa was wspierać, ale jest gotowa was wspierać wtedy...

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Trzeba się nauczyć głosować.*)

...kiedy my i inne partie będziemy szanowani i będziemy traktowani po partnersku, tak jak wy byliście po partnersku przez nas traktowani. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Gosiewska: O Jezus Maria!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ograniczę się do wykorzystania minuty. Skoro pan minister lekceważy nas, to myślę, że nie ma co tutaj za długo się rozgadywać. (*Oklaski*)

Cieszy nas polityka podniesionej głowy wobec naszych sąsiadów, cieszą nas zapowiedzi dobrze rozumianej asertywności wobec Niemiec. Jednak chciałbym odnieść się do tej części wypowiedzi pana ministra, która dotyczyła Ukrainy. Uważam, że słowa pana ministra są niejako wynikiem nadgorliwości i oparte są na poprawności politycznej. Uważam, że Ukraina budowę swoich relacji z sąsiadami i Unią Europejską powinna zacząć przede wszystkim od siebie. Zaczniemy od Wołynia, skutecznie omijanego w stosunkach polsko-ukraińskich. Wreszcie rozliczmy czarne dziury w naszej wspólnej historii. Chcę powiedzieć, że na poczet dobrej współpracy mimo wizyty pana prezydenta w następnym dniu zrobiono bohatera z bandyty Bandery, bandyty skazanego na karę śmierci w II Rzeczypospolitej Polskiej. I ten temat też trzeba załatwić. Nie można tak sobie przechodzić obok tego.

W rankingu krajów o największej korupcji Ukraina znajduje się w niechlubnej czołówce, jeżeli nie na pierwszym miejscu. W tym przypadku zachęcanie polskiej przedsiębiorczości do inwestowania w takich warunkach jest co najmniej ryzykowne, jeżeli nie jest napuszczaniem polskich przedsiębiorców, żeby stracili własne majątki na rzecz Ukrainy. Oświadczenie to powinno zostać wręcz wycofane. Zaczniemy od sie-

bie, od polskiej gospodarki, zanim będziemy innym pomagać. Mamy podstawę przypuszczać, że każda pomoc finansowa powoduje uśmiech oligarchów, a nie Ukraińców. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obserwując otoczenie polityczne naszego kraju, widzimy, jak dynamicznie od wielu lat, od kilku już właściwie lat, zaczęło się ono zmieniać. Zmiany te mają swoje konsekwencje. Są nimi zarówno zagrożenia, jak i szanse dla bezpieczeństwa Polski, bezpieczeństwa, które jest nam niezbędne dla zachowania naszej niepodległości, dla zachowania wartości wynikających z naszej tradycji, jak i dla, a może przede wszystkim, bezpiecznego rozwoju naszej polskiej wspólnoty. Właśnie z takiej perspektywy patrzymy na przynależność naszego kraju zarówno do Unii Europejskiej, jak i do NATO.

Najważniejsze zadania, jakie się tutaj rysują w przestrzeni bezpieczeństwa zewnętrznego naszego kraju, to utrzymanie spójności NATO wobec obecnych wyzwań, kwestia fundamentalna, kwestia imponderabilna, dlatego że aby istnienie NATO miało sens w dzisiejszych realiach, musi mieć miejsce solidarność wszystkich krajów, które należą do tej wspólnoty.

Kwestia następna, dla nas bardzo ważna, to kwestia rozmieszczenia w naszym kraju baz NATO, ze szczególnym uwzględnieniem wojsk amerykańskich, które powinny w nich funkcjonować. I chodzi nie tylko o bazy o charakterze materiałowym czy o rotacyjne kontyngenty. Mówimy tutaj o bazach stałych, bazach, które będą funkcjonowały w przestrzeni tzw. flanki północno-wschodniej, o sytuacji, w której będą mogły one szybko i sprawnie reagować w razie zagrożenia któregośkolwiek z członków Sojuszu czy Sojuszu jako całości.

Kolejna kwestia to jest kwestia utrzymywania podstawowych funkcji NATO jako euroatlantyckiego sojuszu obronnego, w szczególności kwestia umocnienia północno-wschodniej flanki NATO. Jest to sprawa imponderabilna z tego względu, że, jak państwo wiecie, są dwa zasadnicze, najważniejsze zagrożenia dzisiaj dla Europy. To jest kwestia związana właśnie z tą flanką północno-wschodnią, czyli zagrożenie, które może napłynąć od strony Rosji, Wschodu. A drugie zagrożenie idzie od Morza Śródziemnego. To jest kwestia napływu uchodźców z Syrii.

Sprawa flanki wschodniej to jest szersza sprawa, bo to jest kwestia współkształtowania z Sojuszem

Posel Piotr Pyzik

polityki w stosunku do Rosji i państw Europy Wschodniej. Z jednej strony musimy mieć gwarancje, że nasze interesy i interesy wszystkich naszych przyjaciół w Europie Środkowo-Wschodniej są przestrzegane w rozmowach z partnerem rosyjskim, ale z drugiej strony chcemy, żeby pod uwagę były brane takie sprawy, jak współpraca NATO z takimi krajami jak Gruzja, Mołdawia, żeby wzięty był pod uwagę fakt, że Czarnogóra za chwilę przystąpi do Paktu. A także przy dzisiejszym układzie sytuacyjnym zwłaszcza na flance północno-wschodniej bardzo ważne, istotne są kontakty z naszymi partnerami szwedzkimi i fińskimi.

Kolejna kwestia to jest przygotowanie szczytu NATO w Warszawie. Wszystkie sprawy, o których mówimy, w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego Polski to są sprawy, które nie będą podjęte na tym szczycie. Tam zapadną już finalne decyzje. Jak liczymy, będą one dla nas przychylne zarówno ze względu na kwestię rozmieszczenia tych baz, jak i kwestię wzmocnienia siłami NATO, przede wszystkim siłami armii Stanów Zjednoczonych, flanki północno-wschodniej.

Kolejna kwestia to jest kwestia, która wynika z konieczności udziału w misjach NATO i Unii Europejskiej. To kwestia, która powoduje, że działając w tej przestrzeni, również wspieramy bezpieczeństwo zewnętrzne naszego kraju. Kwestia udziału we wspólnej polityce bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej to jest kwestia, która nie pozostawia tutaj żadnych wątpliwości, tak samo jak umocnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, energetycznego i ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej, w tym poprzez działania na rzecz objęcia gazociągów Nord Stream II oraz OPAL reżimem trzeciego pakietu energetycznego, no i oczywiście kwestie dotyczące ustaleń ostatniego grudniowego paryskiego szczytu klimatycznego. To są kwestie dla nas o tyle ważne, że w ten sposób chronimy nasz rynek, a kraj, którego obywatele bogacą się, może więcej środków wydawać na własną obronę.

Kwestia następna to jest kwestia zadania, które jest bardzo istotne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa zewnętrznego, to jest wspieranie przez naszą dyplomację współpracy międzynarodowej dotyczącej polskiego przemysłu obronnego. Te kwestie do tej pory są raczej po macoszemu traktowane, kończą się zazwyczaj informacjami o sporach wewnętrznych w przestrzeni tej tzw. zbrojeniówki polskiej, ewentualnie kolejnymi rozstrzygnięciami na stanowiskach szefów spółek czy tworzeniem nowych holdingów. Myślę, że jednolita polityka zagraniczna w przestrzeni dotyczącej polskiego przemysłu obronnego będzie z radością przyjęta chociażby przez pracowników gliwickich Zakładów Mechanicznych Bumar-Łabędy, jedynej do niedawna fabryki w Polsce, w której byliśmy w stanie wyprodukować czołg, bo w chwili obecnej nie mamy chyba takiej możliwości, ale zobaczymy.

Następna kwestia, następne zadanie to jest udział w pracach nad usprawnieniem systemu redukcji kontroli zbrojeń, zarówno konwencjonalnych w Europie, jak też prace nad włączeniem do tych traktatów kwestii związanych z rozbrojeniem jądrowym. Szanowni państwo, te kwestie wydają się mało ważne, niezuważalne wręcz nawet, ale są niezwykle istotne z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa zewnętrznego w Europie.

Kolejna kwestia to jest kwestia, która jest praktycznie osobną kwestią, osobnym zadaniem. To jest kwestia, która wynika z galopującego wręcz rozwoju, powiedzmy, cywilizacji – sprawa cyberbezpieczeństwa. W kwestii dotyczącej cyberprzestrzeni mamy niestety dużo do nadgonienia i kwestia, która jest z naszego punktu widzenia najbardziej... W kwestii bezpieczeństwa zewnętrznego kraju imponderabilia to sojusze, strategiczny sojusz z jedynym krajem, który gwarantuje, jest w stanie na dzień dzisiejszy zagwarantować stabilność w Europie, czyli sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Wydaje się to być oczywistą oczywistością. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Szkoda, że nie mogę powiedzieć „panie ministrze”, bo nie ma nikogo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, chyba przypadek bez precedensu.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę przywołać.*)

Natomiast ta debata jest debatą ważną i chciałbym, żebyśmy rozmawiali ze sobą bez złych emocji i bez fałszywych tez, bo gdyby przyjąć wystąpienie ministra Waszczykowskiego, tekst, który został wygłoszony, w taki sposób, jakbyśmy je przeczytali, nie biorąc pod uwagę kolejnych głosów, to można by powiedzieć, że w 90%, tak jak było to od roku 1989, kolejne akcenty, kolejne paragrafy tego wystąpienia to elementy wspólnej i spójnej polityki polskiej, bo od 1989 r. ma ona jeden kierunek. Akcenty mogą być różne, ale ma jeden kierunek. Wy natomiast wmawiacie nam, wmawiacie Polakom, że jest istotna zmiana. Muszę więc powiedzieć, że z satysfakcją odnotuję i odnotowujemy to również my na tej sali, że potwierdzone zostały prymaty prowadzonej przez nas dyplomacji opartej o podstawowe zasady ONZ, OBWE, Rady Europy, to powiedział pan minister Waszczykowski na wstępie, także traktatów, które nas wiążą, myślę o spójności Unii Europejskiej.

Powiedział jeszcze jedną rzecz, bardzo ważną, superważną w tym momencie, że prawo, państwo prawa i zasady państwa prawa dominują i powinny

Posel Andrzej Halicki

dominować, nie powinny dać się zepchnąć elementowi polityki prowadzonej w sposób siłowy, czyli prawu siły. Myślę, że to zdanie również dotyczy kwestii wewnętrznych, że zasada respektowania zasad prawnych demokratycznego państwa prawa jest właśnie tą wiodącą zasadą, bo na tym oparta jest wspólnota demokratycznych państw Europy Zachodniej, do której, chwała Bogu, po dekadach walki dołączyliśmy. I to jest fundament naszego bezpieczeństwa i rozwoju, i to powinniśmy bardzo mocno na tej sali, jeszcze raz mówię, podkreślić i szanować, a nie dezawuować.

O jakiej podległości wy mówicie? O jakiej podległości mówił przed chwilą pan poseł? Czy PiS traktuje instytucje, które współtworzymy, które współfinansujemy, jako obce właśnie wtedy, kiedy chronią i potwierdzają te fundamentalne wartości? Przecież to również jest element naszej tożsamości, było to bardzo wyraźnie powiedziane. Jeśli nie chcecie nas słuchać, proszę bardzo, ale pan poseł Długi powiedział to bardzo wyraźnie. Odnoszę się, nie wiem, jak to nazwać, do wypowiedzi posła opozycyjnego klubu czy wspierającego klubu, nie używam słowa „koalicyjnego”, bo to formalnie nie istnieje, ale powiedział bardzo wyraźnie: nie można polityki partyjnej, wewnętrznej stawiać ponad interesem narodowym, ponad polityką zagraniczną, która dotyczy całego narodu i naszego dobra narodowego, jakim jest Polska.

(Poseł Agnieszka Pomaska pokazuje postłowi Andrzejowi Halickiemu tablet z napisem: Minister wrócił)

A dlaczego to mówię? Dlatego, że myślę, że te słowa o prymacie właśnie prawa i państwa prawa nad elementem stosowanej siły powinien pan minister skierować np. do prezydenta. Myślę, że wziął to sobie do serca, bo był wtedy na sali. To jest stosunek do Trybunału Konstytucyjnego, do praworządnie wybranych sędziów. Przecież to jest element problemów, jakie mamy na arenie europejskiej. A jeżeli ten dialog, który toczy się między instytucjami europejskimi, czy to Unii Europejskiej, czy Rady Europy, ma miejsce, to on ma charakter prawny, rozmawialiśmy o tym z przewodniczącym Bernackim w Strasburgu, i na podstawie prawnej powinien być rozstrzygany ten spór, a nie przerzucany na nieistniejący w gruncie rzeczy wątek na tym forum – polityczny. Bo to nie jest nasz spór polityczny. To jest element sprawdzenia, czy rzeczywiście zasady, o których mówimy i które podpisywaliśmy naszym członkostwem, są respektowane. Myślę o traktacie akcesyjnym czy członkostwie w Radzie Europy.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że niezależnie od kwestii bezpieczeństwa...

(Poseł Sławomir Nitras pokazuje postłowi Andrzejowi Halickiemu tablet z napisem: Minister poszedł)

Minister wrócił i poszedł. Szkoda, ale zanotowaliśmy przejście przez salę.

Mówię o tym dlatego, że państwo w gruncie rzeczy chcecie Polakom wmówić, że np. Polak poszkodo-

wany przez sądy czy czujący się poszkodowanym, a odwołujący się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ma być przez nas nazywany zdrajcą. Przecież po to uruchomiliśmy ten mechanizm i po to się pod nim podpisujemy, żeby właśnie z tego mógł skorzystać. Bo fundamentalne prawa człowieka są chronione, przez nas respektowane również, i porządek demokratyczny. Czy ustawa, o której wspólnie rozmawialiśmy... Dziękuję jeszcze raz posłowi Sasinowi za to, że w poprzedniej kadencji mogliśmy ustawę o zgromadzeniach uchwalić w kształcie najbardziej demokratycznym od 1989 r. – wspólnie, ale pod presją właśnie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To jest akt naszej narodowej zdrady, czy rzeczywiście standard, który powinniśmy respektować? Zastanówcie się, kiedy używacie tych słów w sposób zupełnie nieadekwatny do ich znaczeń. Bo to jest nasz wspólny interes, żeby Europę budować bardziej demokratyczną, właśnie w poszanowaniu tych wartości, o których sam minister wspominał na samym początku, a nie demolować ją czy rozbrajać. Myślę, że warto to wziąć pod uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Kukiz'15.

Poseł Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! – o ile pan mnie słyszy. W swoim wystąpieniu pan minister Waszczykowski stwierdził, że rząd pani premier Beaty Szydło będzie respektował zobowiązania międzynarodowe przyjęte przez poprzedni rząd w sprawie uchodźców. Panie ministrze, apeluję do państwa o zerwanie z polityką poprawności politycznej zgodnej z oczekiwaniami Unii Europejskiej i podporządkowania się interesom Niemiec. Polityka międzynarodowa musi zejść do poziomu interesu obywateli. To nie może być polityka wyalienowanych elit politycznych, jaką prowadziła poprzednia ekipa i jakiej rażącym przykładem było wystąpienie byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który w Berlinie prosił panią kanclerz Merkel o objęcie przywództwa w Unii Europejskiej...

(Poseł Sławomir Nitras: Jej tam nie było.)

...twierdząc, że my już nie boimy się niemieckich czołgów, wyrażając tym samym swoisty akt poddaństwa. Otóż pani Merkel wzięła sprawy w swoje ręce, zaprosiła i sprowadziła do Europy ponad milion imigrantów, wymuszając również na polskim rządzie zgodę na przyjęcie kwot imigrantów.

Polska nie jest przygotowana na przyjęcie uchodźców, gdyż nie posiada możliwości zweryfikowania, czy mamy do czynienia z uchodźcami, imigrantami, czy terrorystami. Społeczeństwo polskie nie chce napływu obcych nam kulturowo imigrantów. Jeśli rząd

Posel Ireneusz Zyska

ma problem z wycofaniem się z zobowiązań poprzedników, powinien odwołać się do woli narodu i rozpiścić w tej sprawie referendum, o co zabiega klub Kukiz'15. Bezpieczeństwo Polaków powinno być nadrzędnym motywem polskiej polityki zagranicznej.

Pan minister w swoim wystąpieniu apelował do Polaków, w tym Polonii mieszkającej za granicą, o niepozostawanie bezczynnym, interweniowanie i zgłaszanie przypadków szkalowania dobrego imienia Polski, zwłaszcza w sprawie uporczywego używania określenia „polskie obozy śmierci”. Panie ministrze, proponuję powołanie urzędu rzecznika prawdy historycznej, w którego kompetencjach będzie m.in. składanie pozwów przeciwko gazetom, telewizjom, rządowi, politykom itp. uporczywie używającym sformułowania „polskie obozy śmierci”. Urząd ten powinien zostać wyposażony w odpowiedni budżet i narzędzia pozwalające na skuteczne podejmowanie działań w zakresie obrony dobrego imienia Polski na świecie.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić również uwagę, że problem szkalowania dobrego imienia Polski jest immanentną częścią polityki historycznej prowadzonej przez Ukrainę, która buduje swoją tożsamość państwową na banderyzmie. Pan minister wskazał, że rząd, rozwijając dobre stosunki z Ukrainą, będzie wspierał ją finansowo, pilnując jednocześnie właściwego wykorzystania tych środków. Panie ministrze, w jaki sposób, jaki będzie pan miał wpływ na to, aby udzielonej Ukrainie w grudniu pożyczki w wysokości 4 mld zł rząd tego kraju nie przeznaczył na kłamliwą, wymierzoną przeciwko Polsce politykę historyczną, która jest prowadzona przez instytucje państwa ukraińskiego w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym? W tym czasie, kiedy została udzielona pomoc Ukrainie, we Lwowie została zorganizowana wielotysięczna manifestacja, podczas której gloryfikowano postać Szuchewycza oraz domagano się przywrócenia (*Dzwonek*) czy przyłączenia Przemyśla do Ukrainy. Polska nie może tego nie dostrzegać. Polska nie może nie reagować na tego typu fakty.

Panie ministrze, wszyscy pragniemy dobrych stosunków z Ukrainą, jednak Polska w ramach polityki zagranicznej nie może nie zauważać tych faktów i nie reagować. Polacy liczą na to, że pod pana kierownictwem polska polityka zagraniczna będzie uwzględniała żywotne, długofalowe interesy państwa i narodu polskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Przemysław Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Przemysław Czarnecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt odnieść się do exposé pana ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego.

Pan minister nakreślił priorytety i cele w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. W swoim przeszło godzinnym przemówieniu odniósł się do całego spektrum zagadnień związanych ze skutecznym prowadzeniem polityki zagranicznej ukierunkowanej na wzrost prestiżu i wpływu państwa polskiego w Europie, a tym samym na wymierne korzyści dla polskiego społeczeństwa i gospodarki. Z racji tego, iż jestem przedstawicielem najmłodszego pokolenia polskich parlamentarzystów, w swym wystąpieniu chciałbym szczególną uwagę zwrócić na kwestie nurtujące moich rówieśników, takie jak: problem emigracji zarobkowej Polaków, zagadnienia związane ze stypendiami naukowymi, programem Erasmus.

W dalszej części wystąpienia skupię się na dyplomacji publicznej polegającej na takim kształtowaniu postaw społecznych i opinii publicznej za granicą, by miały one wpływ na realizację istotnych interesów Polski w świecie.

Chodzi o dyplomację publiczną przy użyciu narzędzi i metod spoza obszaru tradycyjnej dyplomacji jako obszaru relacji międzypaństwowych, takich jak chociażby działalność polskich instytutów za granicą czy wsparcie nauki języka polskiego. Innym środkiem wspierającym taką politykę jest wprowadzenie skutecznej strategii i współpracy instytucji państwa polskiego ze środowiskami osób życzliwych Polsce, takimi jak środowiska polonijne czy też osoby, które z innych względów, takich jak studia w Polsce czy relacje osobiste, odczuwają sympatię dla Polski i polskości.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 r. na emigracji zarobkowej przebywało 2320 tys. Polaków. Jest to zatrważająca i według wielu źródeł niepełna liczba. Od lat głównymi kierunkami emigracji są Wielka Brytania, w której przebywa co najmniej 700 tys. Polaków, i Niemcy, w których żyje prawie drugie tyle naszych rodaków. Niepokojącym faktem jest to, że ta tendencja jest cały czas wzrostowa. Działania poprzedniego rządu PO i PSL niestety nie przyniosły żadnych pozytywnych skutków. Mimo uprawianej latami propagandy sukcesu Polacy nie chcieli wracać z obczyzny. Przyczyna polskiej emigracji ma przede wszystkim podłoże ekonomiczne, a składają się na nią takie elementy jak niskie płace, zła jakość opieki socjalnej i służby zdrowia, a także złe warunki bytowe.

Należy zwrócić uwagę na to, iż w ciągu ostatnich lat nastąpił wzrost emigracji osób należących do tzw. klasy średniej. Obecnie coraz więcej Polaków wyjeżdża już nie dlatego, że nie mają za co żyć, tylko dlatego, że szukają lepszego życia. Coraz więcej emigrantów to osoby z wyższym wykształceniem, co oznacza wprost, iż inwestycja społeczeństwa w ich

Posel Przemysław Czarnecki

kształcenie nie zwraca się, co więcej, osoby te finalnie budują dobrobyt innych państw. Cieszy, iż pan minister Waszczykowski widzi i rozumie ten problem, czemu dał wyraz zarówno podczas swojej niedawnej wizyty w Edynburgu, jak i w swoim dzisiejszym wystąpieniu.

Dotychczasowe działania podjęte przez poprzedni rząd okazały się daleko niewystarczające. Jak już zauważyłem, główną przyczyną polskiej emigracji są kwestie natury ekonomicznej, dlatego też nie możemy w tej kwestii oczekiwać jasnych deklaracji i obietnic akurat od ministra spraw zagranicznych. Powroty milionów Polaków uzależnione są nie od deklaracji, tylko od konkretnych rozwiązań. Tym bardziej cieszą pierwsze miesiące rządów pani premier Beaty Szydło, które są zwiastunem dobrej zmiany. Konkretnie projekty ustaw, takie jak program 500+, który realnie poprawi warunki życia wielu polskich rodzin, zapowiedzi dalszych, oczekiwanych przez Polaków inicjatywy ustawodawczych, takich jak obniżenie wieku emerytalnego, zwiększenie kwoty wolnej od podatku, nowy program mieszkaniowy czy wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej, to zaledwie kilka działań polskiego rządu, które będą realizowane, aby stworzyć Polakom podstawę do powrotu do ojczyzny.

Poprzedni rząd PO–PSL utworzył portal informacyjny powroty.gov.pl. Tak, idea tego portalu jest jak najbardziej słuszną. Baza informacji o formalnościach przed powrotem do kraju i po nim może być przydatna, ale bądźmy szczerzy, portal sam w sobie nie wpłynie na podjęcie decyzji naszych rodaków o powrocie, w przeciwieństwie do takich decyzji rządzących, jak podwyżka stawki VAT czy też skok na 153 mld zł z OFE.

Do zadań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w procesie powrotu ludzi z emigracji należy przede wszystkim rola informacyjna oraz koordynacja działań innych resortów, co – jak wskazują ostatnie informacje – jest realizowane coraz skuteczniej. Jednakże, jak słusznie zauważył minister spraw zagranicznych, nie możemy traktować emigracji jako problemu, ale wręcz jako szansę i wizytówkę Polski. To właśnie nasi rodacy żyjący poza granicami ojczyzny mogą być jej najlepszymi rzecznikami. Właśnie głos Polonii może być najlepszym środkiem prowadzenia dyplomacji publicznej, tak skutecznie stosowanej przez naszych partnerów. Głos ten powinien być szczególnie głośno słyszalny, gdy szkalowane jest dobre imię Polski i Polaków. Tym bardziej cieszy jasny i dobitny apel pana ministra o aktywność naszych rodaków, szczególnie w sprawach dotyczących polityki historycznej, która również sama w sobie może być, a w przypadku państwa o historii tak chwalebnej jak historia Polski powinna być wykorzystywana.

Tym ważniejsza jest deklaracja ministra o rozwoju sieci polonijnych rad konsultacyjnych przy polskich placówkach za granicą. Rady te powinny być

wsparciem dla organizacji polonijnych koordynujących działalność polskich mediów i szkolnictwa poza granicami Polski. Ośrodki te są nie tylko nośnikami polskiej kultury i tradycji narodowej, ale również mogą stanowić element skutecznego prowadzenia polityki zagranicznej.

Kolejnym, jakże ważnym elementem prowadzenia publicznej misji polityki zagranicznej są instytuty polskie rozsiane po całym świecie. Obecnie działa 25 takich instytutów, których zadaniem jest krzewienie i promocja Polski i polskości poprzez naszą tradycję, kulturę i sztukę.

Rok 2016 powinien być pod tym względem wyjątkowy ze względu na kilka imprez o randze ogólnosiwiatowej. Szczególnie duże możliwości i szanse wiąza się z organizacją przez państwo polskie dwóch z nich. Zarówno organizacja przez moje rodzinne miasto Wrocław imprez w ramach Europejskiej Stolicy Kultury, jak i krakowskie Światowe Dni Młodzieży są doskonałą okazją ku temu, by przedstawić Polskę jako kraj inspirujący, znaczący w dziejach chrześcijaństwa i Europy.

Cieszy, iż pan minister Waszczykowski docenił wagę tego zagadnienia w swoim exposé. Zaangażowanie państwa polskiego będzie elementem tego, co można określić mianem dyplomacji wartości i cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej. Dobrą prognozą na przyszłość jest to, że w exposé pana ministra znalazło się również miejsce na dyplomację historyczną. W tymże jak ważnym dla tożsamości historycznej państwa polskiego roku jubileuszowym konieczny jest udział Ministerstwa Spraw Zagranicznych zarówno w samych obchodach, jak i akcji propagacyjnej za granicą.

W związku z tym większa rola będzie spoczywała na instytutach polskich, gdyż nie tylko mogą, ale wręcz muszą one być narzędziem promocji Polski, a tym samym wydajnego prowadzenia polityki zagranicznej. Będziemy się starać, by efektywnie wykorzystać te wydarzenia na rzecz promocji Polski na świecie.

Zresztą nie tylko imprezy o charakterze kulturalnym winny być przyczynkiem do promocji naszego państwa poza jego granicami, również takie spotkania jak szczyt NATO w Warszawie czy też wspólne z Węgrami obchody tragedii 1956 r. powinny być wykorzystywane do tego celu.

Instytuty polskie, oprócz wspierania promocyjnego wydarzeń kulturalnych, powinny być aktywnymi ośrodkami kultury za granicą. W tych ośrodkach powinno się przekuć nasze rodzime sukcesy ludzi kultury i sztuki na skalę światową. Warto, by stały się one stałymi ośrodkami do nauki języka polskiego. Bardzo to cieszy, że pan minister wspominał, iż warto zwiększyć dostępność nauczania języka polskiego, szczególnie w przypadku dzieci w wieku szkolnym. Wyzwanie to jednak nie dotyczy tylko wielomilionowej młodej emigracji ekonomicznej XXI w., ale całej, prawie 20-milionowej społeczności etnicznie związanej z Polską, a mieszkającej poza granicami naszej ojczyzny.

Posel Przemysław Czarnecki

Zastanówmy się, czy instytucje polskie nie powinny aktywniej współpracować z polskimi szkołami czy też parafiami za granicą. To tam są zarodki polskości. W tej chwili są one często pozostawione same sobie i nie mogą liczyć na większe wsparcie od polskiego rządu. To takim lokalnym inicjatywom będzie się przyglądała polska dyplomacja publiczna w kolejnych latach, i dobrze, bo właśnie jej należy się jak największe wsparcie.

Innym istotnym wsparciem zarówno dla Polaków mieszkających za granicą, jak i publicznej misji dyplomacji jest skuteczna polityka edukacyjna promowana przez polski rząd. Składa się na nią zarówno udzielanie różnorakich stypendiów dla Polaków mieszkających przede wszystkim na Wschodzie, jak i wspieranie polskiego szkolnictwa za granicą. Będzie kontynuowana polityka otwartych drzwi na polskich uczelniach dla osób z polskim pochodzeniem. Polski rząd będzie otwarty na wsparcie dla młodych, zdolnych osób z Kartą Polaka. Nie możemy i nie będziemy zostawiać samych sobie osób o polskim pochodzeniu. Jest to dla nas nie tylko moralny obowiązek, ale również szansa na przyszłość.

Niestety do tej pory rząd Polski nie wykorzystywał wielkiego potencjału Polaków oraz osób Polsce życzliwych, mieszkających poza naszymi granicami. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielu wpływowych Polaków mieszkających za granicą może wykorzystać swój potencjał do budowy silniejszej pozycji Polski za granicą. Autorytet wielu osób można przekuć w sukces polityczny, ekonomiczny czy kulturowy naszego kraju. Spójna strategia budowy silnego wizerunku Polski za granicą przy wykorzystaniu osób mających emocjonalny związek z Polską, takich jak przedstawiciele Polonii, osoby mające kontakt z językiem polskim chociażby poprzez studiowanie w Polsce czy osoby mające związek z Polską poprzez swoje rodzinne koneksje, jest wyzwaniem dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jest wyzwaniem, któremu, jestem przekonany, minister Waszczykowski sprosta.

Exposé ministra Waszczykowskiego jest symptodem dobrej zmiany również w polityce, w dziedzinie polityki zagranicznej. Zmiana ta będzie charakteryzować się wzrostem znaczenia Polski na arenie międzynarodowej, wsparciem dla polskich przedsiębiorców szukających nowych rynków zbytu czy też większym poszanowaniem praw osób polskiego pochodzenia aktualnie przebywających za granicą. By ta zmiana była skuteczna, musimy pamiętać, że musi się ona odbywać przy wsparciu polskiego społeczeństwa, w tym również Polonii. Pamiętajmy, że razem damy radę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z wielką uwagą wysłuchałem pana exposé i nowej próby nakreślenia zadań polityki zagranicznej. Muszę powiedzieć, że w odniesieniu do swoich poprzedników, szukając pozytywnych aspektów pana wystąpienia, potwierdził pan, że silna i bezpieczna Polska to jeden z najważniejszych priorytetów, jaki będzie pan realizował. Zresztą kwestię bezpieczeństwa podnosił pan wielokrotnie – i myślę, że na tej sali co do tej kwestii panuje absolutna zgoda – ale niepokojące jest to, że w swojej wizji przedstawił pan akcenty, jeżeli chodzi o kraje, z którymi chce pan budować sojusze. Pana raczej pobożnym życzeniem są silniejsze relacje ze Stanami Zjednoczonymi, dla których nadrzędnym celem obecnie jest walka z Państwem Islamskim, zaangażowanie w sytuację na Bliskim Wschodzie, z Wielką Brytanią, która za chwilę będzie chciała wyjść z Unii Europejskiej, i państwami Europy Środkowo-Wschodniej. I można by się, panie ministrze, z tym zgodzić, gdyby tę współpracę z krajami Grupy Wyszehradzkiej chciał pan rozwijać dodatkowo, ale nie kosztem czy zamiast naszych dotychczasowych dobrych, partnerskich relacji z Niemcami, z krajem, którym, z przykrością to muszę powiedzieć, ministrowie nowego rządu na nowo straszą Polaków, sięgając do wypominania nazistowskiej przeszłości, a pan, panie ministrze, stara się robić dobrą minę do złej gry. To pytanie o sojusze wydaje się być kluczowe.

Kluczowe jest pytanie, w jakim miejscu będzie Polska za 25 lat, ba, w jakim miejscu będzie Polska za 4 lata. Z kim będzie współpracować i kto będzie naszym strategicznym partnerem? Co stanie się z naszym dorobkiem 25 lat wolności? Zostanie on pomnożony czy roztrwoniony? Sam pan, panie ministrze, wyraził obawy o stan naszej demokracji, zgłaszając wątpliwości do Komisji Weneckiej w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Ze zdefiniowaniem zadań naszej polityki zagranicznej nie było problemu i wątpliwości po 1989 r. Wtedy postawiliśmy sobie cztery cele: wejście do Unii Europejskiej, wejście do NATO, wprowadzenie zasad wolnego rynku i demokracji opartej na wolności i praworządności. Ale sam pan wie, że nic nie jest dane raz na zawsze. I przypominę panu, że gorącym orędownikiem wejścia Polski do Unii Europejskiej były Niemcy, z którymi 25 lat temu podpisaliśmy traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Było to konsekwencją żmudnego i niełatwego pojednania między naszymi narodami, poczynawszy od listu biskupów z 1965 r. z prześłaniem: przebaczymy i prosimy o wybaczenie.

Panie Ministrze! Czy nie odnosi pan wrażenia, że dzisiaj po nieodpowiedzialnych wypowiedziach ministrów pańskiego rządu roztrwaniamy wysiłek tysięcy osób, dla których problem pojednania z Niemcami był sensem życia, a relacje dobrosąsiedzkie były istotne, żeby utrzymać jedność kontynentu europejskiego? O tej jedności wspominał pan kilka dni temu w swo-

Posel Marek Krzakała

im ostatnim wywiadzie cytowanym przez „The Australian”. Panie ministrze, proszę mi zatem powiedzieć, jak konkretnie zamierza pan obchodzić czerwową rocznicę 25 lat podpisania traktatu. Jak zamierza pan podsumować ten dorobek? Jakie tak naprawdę miejsce w naszych relacjach zajmują Niemcy? I nie pytam tutaj o gospodarkę, bo przecież pan wie, że udział Niemiec w naszym eksporcie przekracza 25%, a w imporcie 23%. Pan akurat wie, że ten, kto chce zaszkodzić niemieckiej gospodarce, szkodzi jednocześnie polskiej, ponieważ jest to system naczyń połączonych. Bardzo szkoda, że nie wiedzą tego ci z pańskiej partii, którzy nawołują do bojkotu niemieckich produktów.

Dzisiaj Europa stoi w obliczu wielu wyzwań, począwszy od tak podkreślanej przez pana polityki bezpieczeństwa, wspólnej polityki energetycznej po politykę azylową czy migracyjną. To są aktualne pola współpracy. Panie ministrze, proszę powiedzieć, co udało się panu uzgodnić z pana odpowiednikiem z Niemiec, ministrem Steinmeierem. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, że poza kurtuazją niestety niewiele. To smutne, ale miał pan to po części na własne życzenie, kiedy po krytycznych wypowiedziach niektórych polityków niemieckich, ale europejskich, reprezentujących Parlament Europejski czy Komisję Europejską, wezwał pan na dywanik niemieckiego ambasadora, a przecież pan doskonale wiedział, że akurat ci niemieccy politycy nie reprezentowali niemieckiego rządu. Dlatego chciałem zapytać, jaki miał pan pomysł na rozmowy z Niemcami.

Otwartość i szczerłość w rozmowach, o których pan wspominał w exposé, była obecna w poprzednich latach. Jakich działań zamierza pan podjąć w odniesieniu do planowanej budowy drugiej nitki gazociągu północnego? Jakich argumentów zamierza pan użyć, by zaangażowanie Niemiec na Bliskim Wschodzie nie odbyło się kosztem polityki wschodniej? Jak chce pan przekonać Niemców do wzmocnienia wschodniej flanki NATO? Ja wiem, że trzeba dbać o atmosferę przy rozmowach, i to dobrze, ale to nie wszystko. Jednym słowem, panie ministrze, żeby zmierzać do końca, jakie ma pan argumenty, by sprawić, że Niemcy będą bardziej europejskie, a nas będą dalej traktować jako równorzędnego partnera, który bierze współodpowiedzialność za Europę i czyni to w imię tych wartości, o których pan wspominał w exposé, ale jednocześnie z uwzględnieniem zasady solidarności?

I podpowiem panu na koniec. Niech pan weźmie przykład z ministra Krzysztofa Skubiszewskiego, którego dalekowzroczność doprowadziła do powstania polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Niech pan kontynuuje w imię odpowiedzialności za losy naszego kraju program współpracy załączony 5 lat temu do wspólnej deklaracji obu rządów, Polski i Niemiec, „Sąsiedzi i partnerzy”, a wtedy rzeczywiście będzie tak, że protokół zbieżności będzie znacznie większy niż protokół rozbieżności. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Włodzimierz Bernacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze strony partii opozycyjnej, ze strony Platformy bardzo mocno podkreślano... Czynił to pan poseł Schetyna oraz pan poseł Trzaskowski, ale i wielu innych. W tych wypowiedziach czyniono zarzut z tego, że Prawo i Sprawiedliwość i pan minister Waszczykowski szczególnie rolę upatrują w tym, co dzieje się w przestrzeni europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co dzieje się w Europie Środkowo-Wschodniej.

Szanowni Państwo! Mamy ważne przesłanki, aby tak właśnie myśleć o Europie, wzej: o Europie Środkowo-Wschodniej. Głosowanie, które miało miejsce w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy 25 stycznia, dotyczące sprawy polskiej, to głosowanie, kiedy szczególnie łatwo było nam prowadzić rozmowy z przedstawicielami takich państw, jak chociażby Czechy, Słowacja, Bułgaria, Ukraina, Łotwa, Rumunia, Słowenia, ale, szanowni państwo, również Norwegia, również Wielka Brytania, również Turcja, również Azerbejdżan, również Armenia. Dlaczego więc akcentuję Europę Środkowo-Wschodnią? Ponieważ to...

(Posel Sławomir Nitras: Niemcy też są w Europie Środkowo-Wschodniej.)

Dziękuję panu bardzo za bardzo trafną uwagę. Ja mówię o tych narodach Europy Środkowej i Wschodniej, które związane są podobną, zbliżoną historią. To są narody, które będąc w Europie chrześcijańskiej od dawien dawna, wbrew temu...

(Posel Sławomir Nitras: Niemcy też chcieli.)

Bardzo bym prosił, żeby pan po prostu przestał przeszkadzać, bo to jest wyjątkowo niegrzeczne...

(Posel Sławomir Nitras: Przepraszam.)

...i dziwię się, że pan potrafi takie rzeczy tutaj czynić. Naprawdę jestem zaskoczony.

Są to narody o historii, w której kwestia niepodległości była szczególnie istotna i ważna. To są narody, w dużej części, chociażby jeśli chodzi o czasy nowożytne, znajdujące się czy to pod zaborem, czy to pod okupacją, czy też znajdujące się w przestrzeni tak potężnych mocarstw, jak Cesarstwo Rzymskie, cesarstwo austriackie, austro-węgierskie czy Cesarstwo Rosyjskie, ale również tereny niemieckie. To są narody, które o swoją wolność, o swój byt niepodległy, o swoją państwowość musiały po prostu walczyć. To są narody, które niedługo, bo za 2 lata, w większości wypadków będą świętowały odzyskanie czy uzyskanie niepodległości. To są państwa, które tą niepodległością mogły cieszyć się ledwie kilkanaście lat. To są państwa, które po roku 1945 na nowo straciły

Posel Włodzimierz Bernacki

swoją suwerenność, znalazły się pod dominacją sowiecką. A więc jeśli dzisiaj pytacie, dlaczego mówimy o Europie Środkowej i dlaczego Europa Środkowa jest tak istotna i ważna, to odpowiadamy: ponieważ narody właśnie tej części Europy łączy szczególna wrażliwość dotycząca kwestii niepodległości, kwestii suwerenności. To są narody, które przez te wieki, o których wspominałem, miały również ten deficyt, który tak mocno dotyka i dotykał również naród polski, a więc nie miały własnego kapitału. To, co związane jest z rozwojem gospodarczym tych państw, tych narodów znajdujących się w Europie Środkowej, to jest to, że najczęściej ten kapitał przybywał z zewnątrz, że te narody – w przeszłości narody, a dzisiaj państwa – w tej przeszłości były traktowane bądź jako miejsce zdobywania surowców, bądź jako rynek zbytu. A więc kiedy pytacie, dlaczego Europa Środkowa i Wschodnia jest dla nas ważna, odpowiadamy: dlatego że ta bliskość losów, historii w wymiarze politycznym, gospodarczym, w wymiarze religijnym zawsze była istotna i ważna.

Pamiętajmy również o sferze kulturowej, a więc o sferze języka. Większość tych narodów, o których wspominałem, które wymienilem, swoich języków literackich nie tworzyła – tak jak Polacy czy Niemcy – w wieku XVI. Większość tych narodów swe języki literackie tworzyła, budowała dopiero w wieku XIX. To jest być może dla części polityków nieistotne i nieważne, ale pamiętajmy, że literatura, która budowała poczucie tożsamości, budowała pamięć narodową tych właśnie poszczególnych nacji, jest czymś szczególnym w zestawieniu z tym, co właściwe dla Europy Zachodniej, i od tego odrębnym. Mówimy o Europie Środkowo-Wschodniej, ponieważ dostrzegamy tutaj to poczucie więzi, tę bliskość losów, również bliskość, jeśli chodzi o przeszłość.

Wreszcie, Wysoka Izbo, warto, naprawdę warto zwrócić uwagę na sposób definiowania narodu w naszej kulturze środkowoeuropejskiej, zupełnie odrębny od tego w kulturze zachodnioeuropejskiej. To jest sytuacja, w której dla Europy Zachodniej i w Europie Zachodniej naród jest definiowany jako wspólnota subiektywna, jako wspólnota, a właściwie stowarzyszenie, zbiorowość, która powstaje na drodze umowy społecznej – umowy społecznej, która ma walor przede wszystkim czysto formalnoprawny. Proszę pomyśleć o naszym, środkowoeuropejskim myśleniu o narodzie. To definiowanie narodu ma charakter traktowania narodu jako wspólnoty obiektywnej, czyli istniejącej niezależnie od naszej woli, wspólnoty obiektywnej, czyli wspólnoty, która pojawiła się głęboko, daleko w przeszłości wspólnoty pokoleń, łańcucha pokoleń, której początek jest wyjątkowo trudno uchwycić. To jest definiowanie narodu jako wspólnoty, która ma charakter wspólnoty więzów krwi. Krew z krwi, kość z kości. Ja mówię o faktach, nie oceniam tych dwóch sposobów definiowania narodu, mówię o tej odrębności.

(*Posel Michał Kamiński: Stanisław Orzechowski – „gente Ruthenus, natione Polonus”.*)

Dziękuję za cytaty ze Stanisława Orzechowskiego, panie pośle, ale to zupełnie inna kategoria i tu musimylibyśmy się wdać w dyskusję na temat Rzeczypospolitej, I Rzeczypospolitej, ustroju republikańskiego, który jest dość odległy od dzisiejszego modelu.

(*Posel Michał Kamiński: Zgoda, ale było coś takiego.*)

Było „gente Ruthenus, natione Polonus” – to właśnie Stanisław Orzechowski, ale to jest, że tak powiem, dość odległa przeszłość. A więc kiedy mówimy... Przypadek Polski jest wyjątkowy, być może w kontekście dzisiejszej debaty warto by też powiedzieć o tej odrębności, o pewnej specyfice, że budując republikę, gdzie wartością podstawową była wolność, my to czyniliśmy, natomiast Europa zmierzała w kierunku monarchii absolutnej. To jest paradoks historii, ale wróćmy do meritum.

A więc ta odrębność, ta odmiennność definiowania narodu wbrew pozorom jest dzisiaj wyjątkowo istotna i ważna, ponieważ może dawać nam odpowiedź na pytania dotyczące tych wyzwań, przed którymi Europa Środkowa i cała Europa staje. Bo czym jest tak naprawdę, szanowni państwo, kwestia tych pytań i tych wskazań, i tego programu, który przedstawił pan minister Waszczykowski? Wysoka Izbo, jest to ukazanie programu działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych, działania rządu, ale w określonym kontekście, w określonej przestrzeni politycznej, określonej przestrzeni międzynarodowej. Tu nie ma jednego wariantu, który mógłby zostać narzucony wszystkim poszczególnym państwom europejskim, jednego modelu. Ja zalecam, odwołuję się w tym względzie do Monteskiusza, który dawno temu napisał traktat „O duchu praw”, gdzie wskazał, że każda nacja, każdy lud ma swojego własnego ducha praw. A zatem nie można przenosić pewnych rozwiązań prawnych z jednej przestrzeni na całą Europę. To jest inna wrażliwość, to są inne cele, które są dookreślone już w bezpośrednich programach politycznych.

A zatem, wracając do punktu, który dla nas jest istotny i ważny, pan minister Waszczykowski, mówiąc o głównych i zasadniczych celach polskiej polityki zagranicznej, starał się ukazać to, co jest właściwe i wynika wprost ze specyfiki polskiej.

Kiedy więc mówimy o zadaniach, które stawiane są przez polską politykę zagraniczną, to ten kontekst wydaje się tutaj wyjątkowo istotny i ważny. Nie możemy tego kontekstu i tych uwarunkowań właściwych dla polskiej polityki zagranicznej poddawać pod jeden strychulec – strychulec poprawności politycznej. Bo z tą poprawnością polityczną rzeczywiście w czasie debaty w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy wszyscy mieliśmy możliwość się skonfrontować, gdzie to, o czym dzisiaj mówili przedstawiciele opozycji i traktowali to dość lekko, czyli ten wątek o cyklistach i wegetarianach, to był jeden z najsilniejszych argumentów, które były używane w czasie tej debaty przez przedstawicielkę partii so-

Posel Włodzimierz Bernacki

cialistycznej we Szwecji. Więc to jest rzeczywiście dość kuriozalne. A zatem nie możemy ulegać tej dyktaturze poprawności politycznej i jednemu modelowi definiowania. Z jednej strony starałem się wykazać, że mamy do czynienia z określoną specyfiką właściwą dla tej naszej przestrzeni europejskiej, Europy Zachodniej i tej Europy nowej, państw, które aspirują do Unii Europejskiej czy są częścią Europy w wymiarze kulturowym, ale mają swoją specyfikę. To jest rzeczywiście ważne dla nas jako tych, którzy będą budowali tę relację i będą starali się oddziaływać na tych wielkich graczy w obrębie Unii Europejskiej.

Ważne jest również to, na co warto zwrócić uwagę. Tu kieruję do pana ministra spraw zagranicznych, do pana Waszczykowskiego wielką prośbę, aby te cele, które zostały tak sprawnie doprecyzowane, były realizowane na wielu poziomach. Po pierwsze, na poziomie istotnie czy to rządowym, czy też na poziomie działań właściwych dla ministra spraw zagranicznych, ale również ważne jest, aby te działania mające na celu osiągnięcie celów tak spektakularnych były realizowane w ramach Parlamentu Europejskiego, ale również i w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Ale również, i to jest ważne, w ramach działalności i funkcjonowania grup bilateralnych.

Wszystkie te poziomy są istotne i ważne. Ważna jest również ta polityka zagraniczna, która jest realizowana przez naszych obywateli, a jest realizowana na poziomie współpracy naukowej. Wydaje się, że wszystkie te poziomy są istotne i ważne, ponieważ one pozwalają rzeczywiście docierać do tych grup i tych, powiedziałbym, ośrodków decyzyjnych, które często przez nas traktowane są jako mało istotne czy też mało ważne.

Wreszcie na zakończenie to, co tak naprawdę powinno też wybrzmieć, a nie mogło tak mocno wybrzmieć ze strony ministra spraw zagranicznych pana Waszczykowskiego. Dotyczy to zjawiska, które nazywamy zjawiskiem migracji. Wysoki Sejmie, to zjawisko warto zestawiać ze zjawiskami, które miały miejsce już w naszej części świata, a które miały miejsce wiele wieków temu. To są zjawiska, które wynikały z wielkiej wędrówki ludów. Stoimy w takiej sytuacji, że kiedy zachowamy to, co jest właściwe dla naszej cywilizacji, a więc wartości chrześcijańskie, o których mówił tutaj pan minister, a jednocześnie to, co ważne i istotne, a więc filozofia grecka i rzymska, ale przede wszystkim fundament prawa rzymskiego, ale przede wszystkim uznamy to, że obok prawa pozytywnego, tego wspańałego prawa rzymskiego, obok *ius civilis* istnieje jeszcze coś, co nazywamy *lex aeterna*, czyli prawo wieczne czy też prawo naturalne, kiedy nasz porządek prawny w Rzeczypospolitej będzie porządkiem, podobnie jak w pozostałych państwach europejskich, uznającym wyższość prawa naturalnego jako fundamentu, to tylko wtedy będziemy mogli oprzeć się czy też myśleć z wielkim

optymizmem o przyszłości, o tym, aby nasza cywilizacja przetrwała. Jeśli nasza cywilizacja, jeśli Europa w wymiarze tych relacji pomiędzy państwami, pomiędzy narodami zdobędzie się na działania, które mnie się kojarzą tylko z jednym określeniem, takim bolszewicko-sowieckim: urawniłowki, a więc z narzuceniem jednego schematu poprawności politycznej, która wyrzuca poza nawias wszelką aksjologię, jeśli tak się stanie, to wtedy rzeczywiście możemy obawiać się o naszą przyszłość.

Dlaczego mówiłem tak dużo o Europie Środkowo-Wschodniej? Dlatego, że w Europie Środkowo-Wschodniej za sprawą tej specyfiki, o której mówiłem, a więc tego odrębnego, odmiennego traktowania narodu jako wspólnoty o charakterze obiektywnym, to model, ja wiem, na wskroś konserwatywny, tak to jest, takie były nasze dzieje, taki nasz los. Jeśli zestawić to właśnie z takim definiowaniem narodu, to zrozumiemy, że my stajemy się tym samym rodzajem zapory czy też tej przestrzeni, która będzie gwarantowała Europie poczucie bezpieczeństwa przed wejściem w tę przestrzeń bezideową, a właściwą dla Europy Zachodniej, tej wielkiej masy imigrantów, którzy, wszak wiemy, nie wyrażają zbyt wielkiej ochoty na asymilowanie się.

Wysoka Izbo! Jeśli odwołamy się do wielkiego historyka, filozofa Arnolda Toynbeego, to zrozumiemy, że jeśli będziemy realizowali te postulaty, o których mówił pan minister Waszczykowski, wesprzemy je na bardzo precyzyjnym, określonym systemie wartości, jeśli wykorzystamy solidarność środkowoeuropejską, to będziemy mogli nie tylko zablokować i utrudnić napływ tego, co nazywamy proletariatem zewnętrznym, tego, co Toynbee nazywał proletariatem zewnętrznym, ale uniemożliwimy tak naprawdę pojawienie się tego, co nazywa on proletariatem wewnętrznym.

Być może ten sposób wywodu w parlamencie nie jest zbyt często przyjmowany i aprobowany, ale pozwoliłem sobie na te uwagi po to, aby państwo spojrzeli jeszcze raz na ten problem dotyczący Europy, w tym również Europy Środkowo-Wschodniej, z perspektywy naszej, z perspektywy polskiej i tych, dla których takie kategorie, jak niepodległość, jak suwerenność, ale również i wolność, są wartościami podstawowymi.

Tu pozwolę sobie jeszcze na drobną dygresję. To, co uderzyło mnie – pan przewodniczący Halicki może to potwierdzić – to, co uderzyło mnie w Strasburgu, to fakt, że nie pytano Polaków o to, czy wolność, równość, sprawiedliwość, czy wartości podstawowe są w Polsce realizowane, tylko zarzucano to, że w Polsce buduje się w tym momencie dyktatura. Ja naprawdę wielokrotnie miałem wielką ochotę powiedzieć wprost przyjacielom z zachodniej Europy, że ta kategoria, którą my znamy jako wolność, była fundamentem i podstawą powstania I Rzeczypospolitej, że tak naprawdę I Rzeczypospolita mogła być i była wzorcem dla całej Europy, tylko z tego wzorca wtedy po prostu nie skorzystano.

Posel Włodzimierz Bernacki

Dlaczego o tym mówię? Wysoka Izbo, mówię o tym dlatego, że to, co uderza w relacjach z przedstawicielami starej Europy, to swego rodzaju protekcjonalność, to traktowanie tych, którzy przybywają z Europy Środkowo-Wschodniej, jako tych, których trzeba uczyć posługiwania się nożem i widelcem.

Dlatego wydaje się – wracam tu do tej kwestii, uwagi, którą kierowałem w stronę Ministerstwa Spraw Zagranicznych – musimy uczynić naprawdę bardzo wiele, aby poprzez kolejne poziomy aktywności w przestrzeni międzynarodowej, a więc na poziomie rządowym, ministerialnym, w ramach Unii Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy oraz grup bilateralnych, a także współpracy naukowej, wymiany studenckiej, uczynić wszystko, żeby ten wizerunek, ten sposób myślenia o nas po prostu odmienić.

Chciałbym też, już na zakończenie, przede wszystkim podziękować, podziękować...

(Posel Sławomir Nitras: Za cierpliwość niech pan podziękuje.)

(Posel Izabela Kloc: Oj, panie pośle, nie ma się pan czego przyczepić.)

Właśnie.

(Posel Tomasz Lenz: Nie bądź uszczypliwy...)

(Posel Sławomir Nitras: Ja chciałem być...)

Wie pan, gdyby...

(Głos z sali: Oj, panie pośle...)

Chciałbym podziękować. (Dzwonek) Po pierwsze, chciałbym podziękować kolegom z partii, z klubu Kukiz'15, którzy bardzo mocno wsparli nas w działaniach w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Po drugie, chciałbym podziękować przedstawicielowi Nowoczesnej, chociaż żałuję, że jedynie się wstrzymał, a nie głosował przeciwko odrzuceniu tego, co związane jest z debatą czy miało dotyczyć debaty nad Polską. Chcę podziękować kolegom, którzy nas wsparli. Tworzyliśmy naprawdę jedną w tej materii delegację i dla mnie było to naprawdę wielkim przeżyciem i wspianiałym doświadczeniem.

Jeszcze raz w tym miejscu chciałbym podziękować przyjaciółom z Bułgarii, przyjaciółom z Węgier, z Łotwy, z Rumunii, ze Słowenii, ze Słowacji, z Czech, z Ukrainy, ale i z Wielkiej Brytanii, z Turcji, z Azerbejdżanu i z Armenii, za to, że wsparli nas w debacie, wsparli nas również w trakcie głosowania. To jest ważne, aby budować współpracę i budować pozytywne relacje pomiędzy tymi, których łączy przeszłość. Uważam, że łączy nas nie tylko przeszłość, ale i podobny status polityczny, status prawny, łączy również to, co związane jest z ewolucją ustrojów politycznych i prawnych, z ewolucją, która dokonuje się w ostatnim czasie. Uważam też, że to, co łączy narody Europy, to przede wszystkim to, co wiąże się z naszą przyszłością. Po tym doświadczeniu strasburskim ze spokojem spoglądam w przyszłość, mając jeszcze to dopełnienie w postaci exposé, które zostało wygłoszone

kilka godzin temu przez pana ministra Waszczykowski. Serdecznie dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Lenz, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Lenz:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu często mówił pan o bezpieczeństwie i sąsiedztwie. Oczywiście, że sprawy te są nierozłączne. To najbliższe sąsiedztwo, szczególnie krajów, z którymi graniczymy, rozumiem jako nasz interes strategiczny. Mimo częstej krytyki ministra Sikorskiego, którą pan uprawiał, dzisiaj deklaruje pan kontynuację Partnerstwa Wschodniego. To się chwali, panie ministrze. Potrafi pan się zreflektować.

W nawiązaniu jednak do tego, co pan mówił przed chwilą, po wystąpieniu posła Tyszkiewiczza, powiem, panie ministrze, że Partnerstwo Wschodnie się nie skończyło. Przecież sam pan mówi o kontynuacji. Kraje takie jak Ukraina czeka długa droga, zanim będą miały szansę stać się członkami Unii Europejskiej. Ta droga zależy od nich samych, zależy od Ukrainy, od reform i zmian, które przeprowadzi. Majdan pokazał wolę Ukraińców, ale droga jest długa, a Partnerstwo Wschodnie to projekt pośredni do członkostwa, jeśli Ukraińcy wykorzystają swoją szansę.

Mówi pan, że Partnerstwo Wschodnie to projekt niemiecki. Faktycznie zgłosili go ministrowie spraw zagranicznych Polski i Szwecji. A gdyby był niemiecki, panie ministrze, czy to znaczy, że byłby zły czy nie do zaakceptowania? Niech pan, panie ministrze, spuści nieco z tonu. Pana poprzednicy potrafili budować dobre relacje z zachodnim sąsiadem, a pan ma z tym wyraźny problem.

Mówił pan, że wyznacznikiem pana działań będzie respektowanie praw człowieka w przestrzeni świata demokratycznego. Obyśmy tylko sami, panie ministrze, w tej Izbie nie dawali złego przykładu.

Wprowadzenie pełnego ruchu bezwizowego dla Ukraińców, Mołdawian i Gruzinów będzie sukcesem naszej polskiej polityki wschodniej rozpoczętej i realizowanej wcześniej przez ministrów Platformy Obywatelskiej. Wobec Białorusi nasza polityka od lat zmienia się w zależności od tego, od kogo prezydent Łukaszenka w danej chwili chce uzyskać kredyt bądź wsparcie polityczne, aby trwać na swoim stanowisku. Polityka Partnerstwa Wschodniego jest traktowana przez władze Białorusi wyłącznie jako projekt gospodarczy. Mały ruch graniczny pomiędzy Polską a Białorusią zależy już wyłącznie od podpisu prezydenta Łukaszenki, który ma wszystkie dokumenty. Od lat

Posel Tomasz Lenz

nie złożył tego podpisu. Nie łudźmy się, że zrobi to w najbliższym czasie.

Azerbejdżan i Armenia, kraje Partnerstwa Wschodniego, wzajemnie skonfliktowane wojną o Nagorny Karabach i będące pod silnym wpływem Kremla, nie są zainteresowane Partnerstwem Wschodnim i integrowaniem się z Unią Europejską. Ważniejsze są relacje z Białorusią, naszym sąsiadem, ale nasze możliwości są tutaj ograniczone wolą sąsiada. Mówił pan dzisiaj, że pana polityka nie będzie konfliktowa, ale asertywna. To mamy dwa asertywne wobec siebie państwa, panie ministrze. Trochę niebezpiecznie. Na przełom się nie zapowiada. Mam nadzieję, że kropla będzie drażyła skałę.

Deklaracja wspierania Ukrainy w jej dążeniu do normalizacji, stabilizacji jest naturalna. W tej sprawie Platforma będzie konsekwentna tak jak przez poprzednie 8 lat. To nasz strategiczny partner, który przechodzi przemiany, tak jak my w latach 90. ubiegłego wieku. Tym bardziej rozumiemy potrzeby Ukrainy. To, co bardzo ważne, to fakt, że dzisiaj Polska i Polacy są najlepiej postrzeganym krajem i narodem na Ukrainie. Wykorzystujmy to. Budujemy trwałe relacje na przyszłość. Na pewno sprzyja temu także podejmowanie przez młodych Ukraińców studiów w Polsce oraz przez obywateli Ukrainy pracy na stanowiskach, na które nie mamy własnych wykwalifikowanych pracowników i specjalistów.

Warto uszanować tutaj wrażliwość naszych sąsiadów, bo to nie uchodźcy, jak stwierdziła pani premier Szydło w Brukseli, ale czasowo przebywający w Polsce obywatele Ukrainy. I nie milion, bo to przybliżona liczba wiz wielokrotnego użytku, które wydaliśmy do całej strefy Schengen, co daje możliwość przemieszczania się po całym kontynencie. Trzymajmy się faktów, aby nasi ukraińscy partnerzy nie czuli się dotknięci.

Nasze sąsiedztwo to także Grupa Wyszehradzka, choć co prawda okazało się, że Budapeszt okazał się w tej grupie państwem chwilowo najważniejszym. Jarosław Kaczyński chciałby brać przykład z działań premiera Orbana, które Unię Europejską przyprawiają o ból głowy. Mam nadzieję, że to zauroczenie nie będzie długim romansem, a lider PiS-u Jarosław Kaczyński bez premier i ministra spraw zagranicznych nie będzie się już spotykał na knowaniach w przygranicznych pensjonatach.

Panie Ministrze! Niech przekona pan swojego lidera, żeby Polska nie była ośmieszana. Skoro mija 25 lat współpracy wyszehradzkiej, to oznacza, że wiele poprzednich rządów z powodzeniem wykorzystywało ten format do budowania dobrych, sąsiedzkich relacji. Nie wypada spotykać się po kątach z jednym z członków Grupy Wyszehradzkiej. Traktujmy poważnie Czechów i Słowaków, spotykajmy się razem. To buduje zaufanie. Jeżeli pan zna to słowo, bo zaufanie stoi w sprzeczności z asertywnością, którą pan deklaruje w ramach swoich działań, zabiegajmy

o nasze interesy, ale bądźmy też dobrymi sąsiadami, bo zapewne oczekujemy tego samego od innych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Nitrasa.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z zainteresowaniem przyjąłem pańskie wystąpienie. To w końcu pierwsze wystąpienie polskiego ministra po zasadniczej zmianie politycznej w naszym kraju. W takim przypadku najważniejsze jest podkreślenie ciągłości polskiej polityki, świadomości kontynuacji zasadniczych kierunków polityki zagranicznej, kompromisu zasadniczych sił politycznych co do najważniejszych celów.

W pańskim wystąpieniu podkreślenie ciągłości można było dostrzec. Nie było łatwo, ale można było, np. w kwestii NATO. Oparcie naszej doktryny na wzmocnieniu Sojuszu i konsekwentne zwiększenie aktywności Sojuszu w naszej części Europy to jest to, co nas na pewno łączy. Zauważyłem również nie bez satysfakcji, że jako pierwszy polityk nowego rządu zdecydował się pan przyznać, że w Polsce został zbudowany gazoport. To ważna deklaracja i cieszę się, że w czasie tak ważnego wystąpienia pan to zauważył.

Generalnie jednak tej kontynuacji jest zdecydowanie zbyt mało. Można mieć nadzieję, że z czasem z większą śmiałością będziecie czerpać z dorobku poprzedników. Doświadczenia realnej polityki zwerfikują wasze radykalne sądy. Dzisiaj niestety dajecie naszym sojusznikom sygnał, że radykalnie zmieniacie polską politykę – w regionie i Europie.

Dokonał pan dzisiaj głośnej i krytycznej diagnozy wszystkich chorób Unii Europejskiej. Przedstawił pan ją jako organizm budowany na fałszywych założeniach, które doprowadziły do jego rozwoju w niepożądanych kierunkach, w którym poszczególne części Unii nie potrafią współpracować, a skupiają się na realizacji egoistycznych ambicji, oczywiście kosztem swoich sąsiadów. To jest, panie ministrze, obraz fałszywy, a pan postawił się dzisiaj w roli bytu zewnętrznego wobec Unii. Mówił pan tak, jakby pan znał alternatywny świat dla Polski, jakby istniała możliwość opuszczenia Unii i zabezpieczenia Polski w inny sposób. To jest błąd, który może zaważyć na naszej przyszłości. Dlatego ta debata jest taka istotna.

Panu marzy się Europa czterech swobód, bez zobowiązań. Czy jest możliwy pana zdaniem świat,

Posel Sławomir Nitras

gdzie swobodnie się podróżuje, przewozi się towary, pracuje się, świadczy się usługi, gdzie nie ma barier finansowych między państwami, a jednocześnie każde państwo ma inny system emerytalny, inny poziom świadczeń socjalnych, nieprzystające do siebie podatki, gdzie brak jest choćby elementarnego wspólnego zarządzania gospodarczego, które pan tak skrytykował, gdzie banki podlegają 28 różnym regulacjom, gdzie firmy działające przecież na jednym wspólnym rynku mają w każdym kraju inne regulacje? Czy można mieć wspólny rynek i prowadzić różną politykę wobec partnerów zewnętrznych? Nie można, panie ministrze.

Polska wbrew temu, co pan myśli, nie wstąpiła do strefy wolnego handlu, która się rozciąga od Lizbony do Helsinek. Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, a Unia Europejska jest projektem również politycznym. I proszę, panie ministrze, żeby pan nas z tego projektu nie wypisywał. *(Oklaski)* Redukując Unię jedynie do czterech swobód – gwarantuję panu – te cztery swobody polskim obywatelom pan zabierze.

Uważnie słucham i próbuję, panie ministrze, zrozumieć tę szczególną, wyjątkową rolę Wielkiej Brytanii. Oczywiście że relacje z Wielką Brytanią są bardzo ważne. Ale czy pan naprawdę liczy na to, że wbrew swojej wielowiekowej tradycji Wielka Brytania nie będzie nas postrzegać tylko przez pryzmat części większego regionu? Potrzebuje nas ona jako partnerów w realizacji własnego projektu ładu w Europie, a ład ten tradycyjnie jest izolacjonistyczny. Nam z kolei potrzebna jest zintegrowana Europa. Mówi pan, że macie państwo wspólną percepcję problemów europejskich z Brytyjczykami, i mówi pan to w przededniu referendum o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii. A co będzie, panie ministrze, nie daj Boże, jeśli Brytyjczycy wyjdą? Powtórzy pan te słowa? Będzie miał pan dalej wspólną z Brytyjczykami percepcję europejską? Zastanawiam się, jaki tym swoim wystąpieniem sygnał chciał pan przekazać naszym partnerom, naszym partnerom europejskim i światu. Moim zdaniem tym sygnałem jest głęboko antyeuropejska retoryka i bardzo mnie to martwi. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kamińskiego.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja być może nie pójde tak daleko jak pan premier Gowin, który już na wstępie pana wystąpienia napisał na swoim Twitterze, że to jest prawdziwa intelektualna przyjemność słuchać pana...

(Posel Tomasz Lenz: Ha, ha, ha.)

...ale z całą pewnością jest takie przysłowie: Jaka Ameryka, taka Marilyn Monroe. Natomiast z całą pewnością to wystąpienie nie było złe. Ono nie było złe i w nim było widać tę gigantyczną walkę, jaka się w panu toczy, pomiędzy dyplomata, dobrym, doświadczonego dyplomata, a politykiem. Wszędzie tam, gdzie pan musi płacić trybut polityczny swojemu ugrupowaniu politycznemu, tam ten dobry dyplomata się kończy. A przecież nikt lepiej niż pan, i pana kariera, nie obrazuje tego, że polska polityka zagraniczna powinna być kontynuowana i była kontynuowana. Pan służył jako dyplomata w bardzo wielu polskich rządach: lewicy, AWS-u, także częściowo Platformy Obywatelskiej. Dziś jest pan ministrem PiS-u. I dobrze. Ocena pana jako dyplomaty zawsze była bardzo wysoka.

Chcę powiedzieć, że dobrze, że pan, chociaż z pewną taką nieśmiałością, o tej kontynuacji wspominał, ale chcę też powiedzieć, że kontekst, który jest nadany pana wystąpieniu, nadają pana koledzy. Ten kontekst nadaje także cała propaganda, która towarzyszy polityce zagranicznej. Ja chcę, ponieważ mam mało czasu, skoncentrować się na jednym wątku, tym wątku, który tutaj był wielokrotnie poruszany. Jest to wątek niemiecki.

Otóż jest takie niemieckie słowo: Schadenfreude. I ja się dziwię, że tak wielu z was ma Schadenfreude z tego, że w Niemczech dzisiaj dochodzą do głosu bardzo mocne akcenty eurosceptyczne, antyimigranckie. Ja nie wyobrażam sobie, jak polski patriota może się cieszyć z tego, że w Niemczech uzyskują wpływ na niemiecką politykę, na niemiecką opinię publiczną nacjonalisci. Bo jeżeli przypomnimy sobie, co pisali ojcowie założyciele Unii Europejskiej, to oni mówili, że Unia Europejska jest również po to, by ten wielki kraj, i nie ucieknijemy od tego, że Niemcy są wielkim krajem, wpisać w kontekst europejski, by Niemcy były wpisane w integrację europejską, by potencjał tego narodu nie służył – jak wielokrotnie bywało w przeszłości – rozwalaniu Europy, nie służył wojnom, ale służył temu, by Europa była coraz lepsza i coraz silniejsza. Czy Niemcy są trudnym partnerem? Tak, są. I słusznie pan minister mówi, mogę temu tylko przyklasnąć, że trzeba z Niemcami mówić szczerze, także na temat Polaków mieszkających w Niemczech, także na temat tego, na ile np. w Niemczech istnieje jednak niestety tolerancja wobec antypolskich żartów czy antypolskich wypowiedzi. Tak, o tym trzeba mówić, ale nie wolno nam uciekać od tego kontekstu, jakim jest to, że Niemcy są naszym bardzo ważnym gospodarczym partnerem i że Niemcy są bardzo istotną częścią Europy. I o tym mówił Radosław Sikorski w tym wystąpieniu, którego nie zrozumieliście, a które notorycznie krytykujecie.

Chciałem, panie ministrze, powiedzieć, że im więcej będzie w panu dyplomaty, tym lepiej dla polskiej polityki zagranicznej. Im więcej będzie w panu polityka PiS-u, tym dla tej polityki zagranicznej gorzej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

O zabranie głosu poproszę pana posła Mariana Zembalę.

Poseł Marian Zembala:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ta minuta zobowiązuje do bardzo krótkiej refleksji. Po pierwsze, dobrze, że w tej szerokiej wypowiedzi był wyraz także tego, co jest cechą europejskości. A mianowicie ucząc się od lepszych, tworzymy lepszą Polskę i ją zmieniamy. A więc za tę europejskość, panie ministrze, bardzo panu dziękuję, zwłaszcza że elementem tej europejskości w dziedzinie nauki i medycyny, którą reprezentuję, jest bogate doświadczenie, z którego korzystamy, krajów Europy i świata.

I refleksja druga. My dzielimy się doświadczeniem i chcę państwu powiedzieć, że dzięki temu, że w 20 ośrodkach Ukrainy i Rosji bezinteresownie, społecznie, kosztem urlopu szkolimy, operujemy, pomagamy, ratujemy życie, za miesiące, tygodnie wkraczają tam nasze polskie przedsiębiorstwa, banki, tworzy się nowy klimat dla budowania. (*Dzwonek*) Dziękuję za te działania, które dobrze służą.

Ostatnia refleksja. Proszę państwa, sztuka zawsze jest rodzajem katharsis. I pamiętajcie, dość ostrożnie z taką pochopną oceną i „Pokłosia”, i „Idy”. Człowiekiem, który i profesora Religę, i mnie uczył wrażliwości, był Marek Edelman, była też Lili Goldstein, która pracowała u nas, w Zabrzu. Sztuka, każda, ma pobudzić człowieka do czynienia dobra. Jeszcze raz dziękuję za cały dzień, bo myśmy się wszyscy razem stali sporo bogatsi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wysoka Izbo, informuję, że do pytań zapisało się ponad 100 parlamentarzystów.

Nie widzę więcej chętnych i zgłoszeń, zamykam listę mówców.

Czas na zadanie pytania w związku z tak napiętym dzisiaj porządkiem obrad i tyloma zapisanymi do głosu parlamentarzystami – już tutaj widzę 120 – ustalam na 1 minutę i bardzo serdecznie proszę panie i panów posłów, żeby starać się w tej minucie zmieścić, bo będę niestety rygorystycznie tego czasu pilnował.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Ostrowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pan marszałek powie, żeby się przybliżali kolejni do mównicy, będzie szybciej.)

Poseł Krzysztof Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Coraz ważniejsze staje się w stosunkach międzynarodowych miejsce narracji historycznej. Przestała ona być kwestią naszego dobrego samopoczucia czy poczucia sprawiedliwości dziejowej. W dzisiejszym świecie, bardzo wrażliwym na punkcie wizerunku państw i społeczeństw, coraz częściej jest instrumentem politycznym i ma niewiele wspólnego z prawdą historyczną. To państwo, które potrafi narzucić na arenie międzynarodowej swoją narrację, osiąga przewagę. O wiele łatwiej jest więc poddać krytyce czy wręcz postawić pod pręgierzem kraj, o którym z góry wiadomo, że jest oskarżany o ksenofobię, antysemityzm, faszyzowanie czy też jest współodpowiedzialny za ludobójstwo aniżeli kraj, który ma ugruntowany obraz demokracji z dużym dorobkiem dziejowym. Jedną z takich zbitek słownych, używanych często przez media, polityków, a także przez naukowców, jest zbitka „polski obóz śmierci” lub „polskie obozy zagłady”. Niestety słyszymy to także często w mediach niemieckich. Nie muszę chyba mówić, jak kłamliwe i haniebne jest to określenie (*Dzwonek*), jak bardzo krzywdzi pamięć milionów Polaków.

Kończy się czas, więc pytanie do pana ministra spraw zagranicznych. Czy i w jaki sposób Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie reagowało i reaguje na nieprawdziwą...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Ostrowski:

...frazę „polskie obozy śmierci”? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Ja też dostanę 17 sekund więcej?)

Tak, pani poseł, dostanie pani, ale mam nadzieję, że zmieści się pani w minucie, znając zwięzłość wypowiedzi pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska:

Spróbuję.

Panie ministrze, ja mam problem z pana wystąpieniem dzisiaj, bo nie wiem, jak odebrać dyplomatyczne, eurosceptyczne ogólniki. To też nie pan, panie ministrze, kieruje polityką zagraniczną. Cele polityki zagranicznej zostały nakreślone w pewnym pensjonacie w Niedzicy, i to bez pana udziału, nawet bez udziału premier, za to z udziałem prezesa Jaro-

Posel Monika Wielichowska

sława Kaczyńskiego i premiera Węgier Viktora Orbána. Czyli antyeuropejska polityka zagraniczna à la PiS spod Zielonej Owieczki.

Wysoka Izbo, nie ma podczas debaty głównego zarządzającego polityką zagraniczną, więc tylko kilka pytań ogólnych. Dlaczego z dnia na dzień osłabiacie pozycję Polski w Unii Europejskiej? Dlaczego zadowalacie Kreml, niepokoiacie Kijów i dziwicie Europę, niszcząc polską markę i 26-letni dorobek Polaków i Polek, dorobek Polski? Dlaczego chcecie, aby Polska była wielką wśród małych i mniej znaczących? Dlaczego nie chcecie być partnerem (*Dzwonek*) i nadal być równym wśród dużych? Panie ministrze, politykę zagraniczną można ukrywać pod barykadami słów, ale fakty są faktami, jak powiedział klasyk, wasz prezes. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Maciejewskiego, klub Kukiz'15.

Nie widzę pana posła.

W takim razie głos zabierze pan poseł Witold Zembaczyński.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagą wysłuchałem pana wystąpienia i niestety jestem nim rozzaczarowany. W tej chwili podstawowe pana zadanie to jest przywrócenie dobrego wizerunku Polski, dobrego wizerunku Polski wśród naszych partnerów europejskich i przywrócenie naszej wiarygodności. Te nieodpowiedzialne wypowiedzi, które odnosiły się do naprawdę niczemu winnych wegetarian czy cyklistów, nie przysparzają nam dobrej opinii. W tej chwili wielu moich znajomych, którzy mieszkają za granicą, zadaje pytanie, co się u nas dzieje. To samo pytanie zadają również dziennikarze, i to nie tylko z Niemiec, których pan tak bardzo nie lubi. Rozmawiałem przed chwilą z dziennikarzem z Litwy, który przyjechał tu właśnie napisać artykuł na temat nieodpowiedzialnej polskiej polityki zagranicznej.

Panie ministrze, chcę panu powiedzieć, że ze strony opozycji może pan liczyć na pewne wsparcie, ale tylko w tych racjonalnych decyzjach, które przywrócą Polsce pozycję wiarygodnego partnera, nie partnera, który rzuca słowa na wiatr – od bomby atomowej do wegetarian. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sawickiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister w swoim wystąpieniu kwestiom gospodarczym poświęcił niespełna 12 minut. W tym wystąpieniu w części gospodarczej mówił pan o konieczności ekonomizacji polskiej dyplomacji. I za to dziękuję, bo jest to dobra kontynuacja tego, co robiliśmy przez minione 8 lat.

Chcę zwrócić uwagę, że przy współpracy ministerstw gospodarki, rolnictwa i spraw zagranicznych udało się zwiększyć eksport polskich artykułów rolno-żywnościowych z 10,5 mld euro w roku 2007 do ponad 25 mld euro za rok poprzedni. Chciałbym zapytać, czy będzie to kontynuowane, dalej rozwijane, bo w kilku miejscach powołaliśmy nowych radców rolnych, był plan na kolejne cztery ambasady i kolejnych radców rolnych. Bez rozwijania dyplomacji gospodarczej nie da się poszerzać pozycji Polski w Unii Europejskiej.

Wspomniał pan także o udanej (*Dzwonek*) wizycie prezydenta w Chinach. Pragnę podkreślić, że ta wizyta była przygotowywana przez poprzedni rząd, przez wiele lat, poprzez dobrą relację i dobrą wymianę doświadczeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Galla.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak jak już mówiłem, w czerwcu będziemy obchodzili 25. rocznicę podpisania traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Chciałbym zapytać pana ministra, kto ze strony polskiego rządu jest odpowiedzialny za przygotowanie tych uroczystości i na jakim etapie tych przygotowań jesteśmy. Chciałbym także dopytać o to, kto dzisiaj ze strony polskiego rządu jest koordynatorem prac okrągłego stołu, ponieważ słyszałem, że te zadania, które były w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, prawdopodobnie zostały przekazane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Drugie moje pytanie będzie dotyczyło umowy, która została zawarta pomiędzy Polską a Niemcami o utrzymaniu części granicznej Odry. Jak wiemy, ta umowa bardzo długo się rodziła. Na szczęście jest, dzisiaj już widzimy realizację tej umowy, bo chociażby lodołamacze, które płyną po Odrze, już są polsko-niemieckie i łamią te lody.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Łamiemy, łamiemy.*)

Tak jest, pani poseł. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać, jak wygląda realizacja w części dotyczącej załącznika tej umowy, ponieważ ona ma bardzo istotne znaczenie i pociąga za sobą pewne środki na finansowanie tych zadań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Agata Borowiec.
Bardzo proszę.

Posel Agata Borowiec:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wolna Polska ma dziś szczególny obowiązek i odpowiedzialność wobec tych osób, lub ich potomków, które w trudnych momentach historycznych, zwłaszcza po agresji Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r., zostały zmuszone do opuszczenia ziemi przodków i osiedlenia się na obszarze byłego ZSRR. Jak wskazują źródła, w samym tylko okresie między 1940 r. a 1941 r. na Wschód deportowano między 700 tys. a 1600 tys. Polaków.

W 2001 r. poprzez ustawę o repatriacji Polska złożyła obietnicę polskim repatriantom, że po spełnieniu przez nich niektórych wymagań umożliwi im powrót do ojczyzny. Niestety, to słowo nie zostało w pełni dotrzymane. Raport Najwyższej Izby Kontroli z września 2014 r. jasno wskazuje liczne uchybienia w realizacji polityki imigracyjnej Polski w odniesieniu do cudzoziemców, deklarujących polskie pochodzenie. Średnio na jeden rok przypada 20 zaproszeń skierowanych do repatriantów przez polskie gminy. Przypomnę, że w Polsce mamy 2479 gmin. *(Dzwonek)* Średnio na wizę wjazdową czeka się ok. 8 lat. Nie dziwi więc ogromne zniechęcenie naszych rodaków, nie wierzą oni, że to dziejowe dla polskiego państwa zadanie zostanie zrealizowane.

Panie Ministrze! Czy rząd dotrzyma terminu 100 dni, by znowelizować ustawę o repatriacji...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Agata Borowiec:

...i jakie są główne założenia tej nowelizacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Bańkowskiego.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mówił pan dzisiaj w swoim wystąpieniu o szczególnych stosunkach,

jakie łączą nasz kraj z Wielką Brytanią. Mam pytanie: Jakie jest ostateczne stanowisko rządu w sprawie zasiłków dla obywateli Unii Europejskiej pracujących w Wielkiej Brytanii, w tym Polaków? Czy może pan, panie ministrze, zapewnić, że nie będzie ono przedmiotem żadnego handlu, chociażby w kontekście rozlokowania baz NATO w naszym kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Andruszkiewicza, klub Kukiz'15.
Nieobecny.
W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania. Pan minister mówił o nowych instrumentach europejskich dotyczących Partnerstwa Wschodniego. Chciałam zapytać: Jakże konkretne mają być te nowe instrumenty europejskie? Drugie pytanie dotyczy rzeczy strategicznej, czyli dywersyfikacji dostaw ropy. Chciałam spytać o plan tak naprawdę Polski w tej sprawie, rządu, szczególnie w kontekście umowy z Rosniąftem. Trzecie pytanie, unia energetyczna. Pan minister mówił, że oczekuje w najbliższych tygodniach ambitnego pakietu legislacyjnego w obszarze bezpieczeństwa gazu. Chciałabym prosić o informacje, co się kryje szczegółowo pod nazwą: pakiet legislacyjny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, panie ministrze, czym uzasadni pan naszym partnerom w Unii Europejskiej rozliczne anty-, sceptyczne wystąpienia, gesty, które w ostatnich latach wyszły z pana środowiska politycznego, środowiska politycznego, które pana wspiera. Mam tu na myśli słowa pani prof. Pawłowicz określające w swoisty sposób flagę Unii Europejskiej. Mam tu na myśli liczne słowa i transparenty, które zaobserwować można było na manifestacjach organizowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. To niewątpliwie nie będzie ułatwiać tych relacji. Ale chciałem zapytać: Jaki pan, jako doświadczony dyplomata, ma pomysł, by się z tych wymienionych przeze mnie przypadków wytłumaczyć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Leśniaka.

Posel Józef Leśniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska jest krajem o wyjątkowym położeniu geograficznym. Dlatego jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej jest nasza aktywność w ramach Grupy Wyszehradzkiej, która stanowi szczególną formę współpracy regionalnej między Polską, Czechami, Słowacją i Węgrami. To dobrze, że obecny rząd zdecydował się bardziej zaangażować we współpracę wyszehradzką, osiągając w krótkim czasie konkretne, pozytywne rezultaty, o których wspominał pan minister w swoim wystąpieniu. Z drugiej strony dla nikogo nie jest sekretem, że w ostatnim czasie z powodu konfliktu zbrojnego na Ukrainie, kryzysu imigracyjnego dały się zauważyć pewne rozbieżności we współpracy czterostronnej.

Panie Ministrze! Ze względu na powyższe uwarunkowania, chcę zapytać o kondycję Grupy Wyszehradzkiej (*Dzwonek*), nowe wyzwania, czy nie zagrażają one efektywnemu funkcjonowaniu Grupy Wyszehradzkiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego doszło do przesunięcia środków polonijnych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Senatu? Czy budżet polonijny nie powinien być w jednym miejscu, czyli w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które w odróżnieniu od Senatu posiada do tego odpowiednie kompetencje, cały departament, konsulów polonijnych znających realną sytuację Polonii i jej potrzeby w poszczególnych krajach świata? Zarządza środkami poprzez system transparentnych konkursów, zgodnie z ustawą o finansach publicznych oraz ustawą o działalności publicznej i wolontariacie. Nie upolitycznia procesu redystrybucji środków, co jest niezwykle ważne. Tych trzech powyższych zasad nie spełnia dzisiaj Senat. Zatem po co ta zmiana? Czy to jest znowu (*Dzwonek*) kolejna dobra zmiana ze strony PiS? Dziękuję.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Powrót do źródeł, pani poseł, 20 lat, całe biuro polonijne. Zepsuliście wszystko.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Sitarskiego, Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Proszę o przedstawienie aktualnego zaangażowania państwa polskiego w pracę Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w zakresie bezpieczeństwa w Europie w kontekście możliwych konfliktów wewnętrznych wynikających z braku spójnej polityki Unii Europejskiej w zakresie bardzo dużej migracji ludności z krajów: Afganistanu, Syrii, Iraku. Proszę o wymienienie bieżących spraw, które organy dyplomatyczne Polski prowadzą z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej i państw nordycko-bałtyckich. Proszę także o wskazanie na przedmiotowe zagadnienia, gdzie stanowiska są wspólne, oraz zagadnienia, gdzie państwa członkowie reprezentują odmienne zdania.

Na koniec, jak Rada Ministrów odpowiada na sztuczne ingerencje, pseudooceny agencji ratingowych sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce? Ofiarą takich samych manipulacji padła kilka lat temu Portugalia. Panie ministrze, bezpieczeństwo militarne: tak, ale proszę zwrócić uwagę na bezpieczeństwo gospodarczo-ekonomiczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Szłapkę.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z najważniejszych priorytetów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest Partnerstwo Wschodnie. Temu problemowi pan minister poświęcił w swoim wystąpieniu dwa zdania. W związku z tym moje pytanie: Jaka jest według Polski wizja rozwoju Partnerstwa Wschodniego? Jak Polska chce przekonać naszych partnerów unijnych do tego, że ten projekt jest naprawdę ważny i powinien mieć w ramach Unii Europejskiej ambitniejszy budżet? Z kim pan minister zamierza rozmawiać o tym projekcie? Bo powiedział pan tylko o Szwecji, Finlandii, Litwie i Rumunii.

W tym temacie chciałbym też prosić pana ministra o to, by wyjaśnił Klubowi Poselskiemu Kukiz'15, na czym polega udostępnienie linii kredytowej przez Narodowy Bank Polski w kwocie 1 mld euro, bo mam wrażenie, że klub Kukiz'15 tego zupełnie nie rozumie.

Chciałem jeszcze zadać jedno pytanie dotyczące dywersyfikacji źródeł energii, bo pan minister o tym

Posel Adam Szlápka

powiedział w swoim wystąpieniu. Jak się ma do tego priorytetu polskiej polityki zagranicznej umowa między Orlenem a Rosnietem?

(Posel Piotr Apel: Ja tylko sprostowanie.)

(Głos z sali: Ale za siebie czy za klub?)

(Posel Piotr Apel: Chciałbym sprostować, bo tutaj...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, w tym momencie nie ma takiej możliwości, nie ma żadnych sprostowań.

(Głos z sali: Nie ma sprostowań.)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie praktyczne pytanie. Od kilku lat trwały przygotowania do budowy nowego przejścia granicznego na wschodzie Malhowice – Niżankowice, tj. na wysokości Przemyśla. W tej chwili wszystkie sprawy formalnoprawne zostały załatwione.

(Głos z sali: Właśnie nie.)

Mam pytanie: Czy jest szansa, że to przejście będzie budowane? To jest ważne przejście, dlatego że tam miejscowość została praktycznie sztucznie podzielona, przebiega granica, a są drogi. Natomiast nie ma tu zainteresowania, widzę, w tej chwili władz, oprócz miejscowych – prezydenta Przemyśla, starosty, miejscowych samorządów. Nie zabezpieczono również środków finansowych w budżecie. Dlatego mam pytanie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie wspierać budowę nowych przejść na wschodzie, a szczególnie tego w Niżankowicach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Krajewskiego.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polityka zagraniczna w 2016 r. w kontekście aktualnych wyzwań stojących przed Europą, takich jak kryzys migracyjny, konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą, bezpieczeństwo energetyczne, wymaga od nas konsekwentnej realizacji polityki Międzymorza jako kontynuacji idei śp. prezydenta

Lecha Kaczyńskiego. Dzisiaj polityka regionalna polegająca na współpracy państw od Morza Bałtyckiego do Morza Adriatyckiego i Morza Czarnego, od Grupy Wyszehradzkiej do Rady Państw Morza Bałtyckiego jest najważniejszym priorytetem kształtowania polskiej polityki zagranicznej. Warto powrócić do realizacji działań dyplomatycznych z 2009 r., kiedy śp. prezydent Lech Kaczyński podpisał w Bukareszcie deklarację o polsko-rumuńskim partnerstwie strategicznym.

Panie ministrze, zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące, jakże ważne, pytanie: Jakiego działania zamierza podjąć Ministerstwo Spraw Zagranicznych na rzecz wzmocnienia i rozwoju koncepcji Międzymorza? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Czerwińskiego.

Posel Andrzej Czerwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyzwyczajiliśmy się do tego, że rząd PiS-u i posłowie bardzo krytykują i krytykowali to, co poprzedni rząd zrobił, a tutaj od dwóch dni słyszymy trochę inne stanowisko.

Pierwsze. Wczoraj, dwa dni temu pan minister Szyszko powiedział, że po wizycie w Paryżu na konferencji COP Polska jako kraj została oceniona, tu cytuję: jako kraj wielkiego sukcesu. *(Oklaski)* Dzisiaj słyszeliśmy też od pana ministra Waszczykowskiego, że dywersyfikacja dostaw energii jest załatwiona i dowodem na to jest oddany do użytku w grudniu gazoport. Co słyszeliśmy na ten temat, wiemy.

Moje pytanie o politykę energetyczną jest skierowane do pana ministra: Co rząd robi, żeby rzeczywiście zabezpieczyć się przed wpływem Rosji i budową Nord Stream II? Czy jest w planie działanie gazociągu Nabucco? *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Jacka.

Nie widzę pana posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią posł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Też nie ma pani posła.

To w takim razie pan posel Mieczysław Kazimierz Baszko, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister spraw zagranicznych stwierdził, że polityka zagraniczna, w szczególności wschodnia polityka zagraniczna, jest bardzo ważnym priorytetem. Pan minister stwierdził, powiedział o otwarciu nowych przejść granicznych. Pytam: Ile nowych przejść granicznych planuje pan minister otworzyć? Proszę wymienić nazwy tych punktów, przejść. Dotyczy to w szczególności granicy polsko-białoruskiej. Pan minister mocno zaakcentował kwestię polityki otwartej na Wschód, więc zadaję pytanie. Do 13 grudnia 2015 r. kursował pociąg Grodno – Białystok – Ełk. Zwracam się z prośbą o jak najszybsze uruchomienie połączenia Grodno – Białystok – Warszawa, bo byłoby to bardziej skuteczne, a czynię to w imieniu wszystkich organizacji na Białorusi, stowarzyszeń Polaków, a także w imieniu Kościoła. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Daniela Milewskiego.

Posel Daniel Milewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To się rzadko zdarza, by to, co międzynarodowe, było tematem takich zwykłych codziennych rozmów Polaków. Ale temat europejskiego kryzysu emigracyjnego wszedł pod dachy naszych domów i stał się troską milionów naszych obywateli. Czy zdaniem pana ministra tymczasowy mechanizm relokacji migrantów działa skutecznie, co może przyczynić się do rzeczywistego rozwiązania kryzysu emigracyjnego? I najważniejsze. Czy w sprawie przyjęcia emigrantów jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy wypełnić zobowiązania poprzedniego rządu? Jeśli tak, to czy skorzystamy z okazji, by pomóc tym, którzy są największymi ofiarami krwawej burzy, szalejącej po piaskach Bliskiego Wschodu? Mam na myśli oczywiście chrześcijan prześladowanych w najokrutniejszy sposób. To oni, a nie emigranci ekonomiczni, potrzebują naszej pomocnej ręki wyciągniętej z braterską miłością. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Krzaka.

Posel Marek Krzaka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Było tu już pytanie dotyczące rocznicy traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Chciałbym pana zapytać o konsultacje międzyrządowe między Polską a Niemcami. Czy są one planowane? Czy ta rocznica traktatowa będzie włączona w te konsultacje? I co pan zamierza zrobić z okrągłym stołem? Jest parę miesięcy. Okrągły stół to było miejsce do rozwiązywania spraw trudnych. Czy w ciągu tych kilku miesięcy będą kontynuowane jego prace, czy pan, tak jak pan wspominał, dopiero rozpocznie ten remanent i okrągły stół będzie działał dopiero po czerwcu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Bakuna.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa pytania i chciałbym, aby pan na nie odpowiedział nie tylko przed zgromadzoną tu garstką posłów, ale przede wszystkim przed naszymi rodakami, rodakami mieszkającymi zarówno w Polsce, jak i tymi, którzy chleba szukają poza granicami naszego kraju.

Pracownik pana resortu, pan Przemysław Żurawski vel Grajewski, jak pan wie, w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdził, że nie jest ważne, czy pożyczka, której udzielamy Ukrainie – przypominam, są to 4 mld zł – zostanie zwrócona. Jak stwierdził: odda, nie odda, warto zainwestować w powstrzymywanie Rosji. Czy naprawdę pana resort w tak lekki sposób podchodzi do wydawania publicznych pieniędzy? Czy nie uważa pan, że takie stwierdzenie godzi w interes naszego kraju? Jaka jest forma zabezpieczenia tej pożyczki? Po tych słowach śmiem twierdzić, że takie go zabezpieczenia państwo nie przewidzieli.

Drugie pytanie. Tym razem chodzi o pana wypowiedź, powtórzoną następnie przez pana Żurawskiego vel Grajewskiego, o tym, że warto poświęcić interes Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii w zamian za wsparcie Brytyjczyków w naszych staraniach o bazy NATO w Polsce. *(Dzwonek)* Oczywiście nie podajemy w wątpliwość potrzeby powstawania takich baz, ale nigdy, panie ministrze, nie należy kłaść na szali dobra swoich obywateli.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca.

Posel Wojciech Bakun:

Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

O głos poprosił pan poseł, pan minister Waszczykowski.

Bardzo proszę.

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski:

Panie marszałku, tylko 3 sekundy, dlatego że to jest któreś z kolei pytanie.

Polska udzieliła, zaoferowała – i to jest pożyczka zaoferowana jeszcze przez poprzedni rząd – 100 mln euro. Proszę nie wyobrażać sobie... Proszę nie wyciągać, nie wiem, skąd, jakieś pożyczki w wysokości 4 mld, której nie było, nie ma i najprawdopodobniej nie będzie. Proszę nie odnosić się do takich rzeczy, nie tworzyć pytań na podstawie jakichś fałszywych przesłanek, które są wyciągnięte nie wiadomo skąd. To już jest któreś z kolei pytanie. Jeśli ktoś chce zadać podobne czy tego typu pytanie, to proszę sobie to już darować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

W takim razie proszę o zabranie głosu kolejnego posła, pana posła Michała Stasińskiego.

Bardzo proszę.

Posel Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Czasy mamy takie, że o sile państwa w świecie nie decydują historia, zasługi, deklaracje czy pomniki, ale silna gospodarka. Potrzeba nam zatem silnej dyplomacji ekonomicznej. W gestii pana ministra spraw zagranicznych oraz ministra gospodarki i rozwoju leży zarządzanie wydziałami promocji handlu i inwestycji w ramach ambasad i konsulatów na całym świecie. W związku z tym mam pytania.

Po pierwsze, czy przewiduje pan zmiany organizacyjne w funkcjonowaniu WPHI? Pytam, ponieważ obecny system paraliżuje ich działalność. Podległość pod ambasadora ze strony MSZ i pod ministra gospodarki powoduje, że nie ma tam jasnych kryteriów, jest to działanie nieefektywne.

Czy zreformowane WPHI zostaną dofinansowane? Ich budżety w tej chwili są zdecydowanie niewystarczające. Czy WPHI będą również wzmocnione

kadrowo przez kompetentnych pracowników, takich, którzy przynajmniej władają językiem kraju, w którym pracują? W tej chwili nie jest to regułą.

Po czwarte, czy jest pan gotowy, panie ministrze, na wyzwanie (*Dzwonek*) polegające na tym, aby nasi ambasadorowie odpowiadali za realizację mierzalnych zadań gospodarczo-ekonomicznych w związku z rozwojem polskiego eksportu na danym rynku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczuk.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niemieckie MSW odrzuciło wniosek Związku Polaków w Niemczech o przyznanie, przywrócenie statusu mniejszości, twierdząc, że Polacy nie spełniają warunków koniecznych do uznania za mniejszość, ponieważ nigdy nie stanowili mniejszości, również w latach obejmujących rządy Republiki Weimarskiej oraz po upadku republiki, do roku 1940. Czy pan będzie na to reagował i polemizował w tym temacie?

Polonia posiada biuro w niemieckim MSW, do którego de facto nie mają dostępu organizacje polonijne, a rozliczanie biura powoli staje się niemożliwe. Wszelkie delegacje przewodniczącego biura muszą być opisane itd., itd., co przypomina kontrolę służb.

Brak dofinansowania Domu Polskiego w Bochum. Na początku 2015 r. nie było jeszcze jasne, czy będzie dofinansowanie na lata 2016 i 2017, a ciągle przedstawia się to jako sztandarowy projekt.

Portal Porta Polonica. Czy ma pan, panie ministrze, zamiar sprawdzić ten portal. Pytam, ponieważ strona niemiecka wybrała radę programową, która realizuje i podtrzymuje stereotypy o Polakach antysemitach i nieudacznikach (*Dzwonek*) w stylu Szczypiorskiego, Róży Luksemburg. Czy będzie pan rozmawiał o roszczeniach i zwrocie majątku, który był oceniony jeszcze przez Gestapo na 7–8 mln marek, wraz z utraconymi zyskami? Dlaczego traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaźni...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł...

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczuk:

...nie jest realizowany i czy będzie pan...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

...bardzo dziękuję.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...rozmawiał ze stroną niemiecką, ponieważ okrążył stół jest pozorną próbą...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł...

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...realizacji postanowień...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

...proszę zmierzać do końca. Dziękuję, pani poseł.
(Posel Krystyna Skowrońska: Pan marszałek da radę? Da radę?)

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...i grą na czas? Bardzo proszę o odpowiedź na pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z wystąpienia pana ministra nie dowiedzieliśmy się, jakie są prawdziwe i najważniejsze interesy ekonomiczne Polski. Poza podniosłymi hasłami nie usłyszeliśmy, co i gdzie jest najważniejszym naszym interesem. Zabrakło w tym wystąpieniu spojrzenia na rolę, jaką choćby w budowaniu wizerunku Polski i Polaków odgrywa obecność polskich firm za granicą naszego kraju oraz ekspansja, także ekonomiczna, polskiego biznesu poza granicami kraju. Nie poświęcił pan za dużo miejsca i czasu roli, jaką polskie firmy mogą odgrywać w promowaniu Polski i jej dorobku na arenie międzynarodowej. Największy hit polskiego eksportu, nasza zdrowa i bezkonkurencyjna żywność i jej rosnąca sprzedaż, której nie zaszkodziło nawet rosyjskie embargo, nie zasłużyła nawet na słowo docenienia.

Ale mnie to szczególnie nie dziwi, bo pierwsze 100 dni PiS-owskiego rządu to nic innego, jak pasmo niefortunnnych działań i wypowiedzi, wizerunkowej porażki, jaką zafundowaliście Polsce i Polakom na arenie międzynarodowej. Polska przez ostatnie ćwierć wieku wypracowała (*Dzwonek*) znakomity wizerunek europejskiego prymusa, lidera zmian społecznych, ekonomicznych i politycznych. Wy w ciągu krótkiego czasu posadziliście Polskę w oślej ławce. I to jest niestety prawdziwa miara skuteczności waszej dyplomacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Stanisław Pięta: Marek, ty się tak nie wykręcaj. Kto ci to pisze? Kto ci to pisze?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu, panie pośle.
Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę, Kukiz'15.

Nie widzę pana posła.

W takim razie pan poseł Paweł Kobyliński.

Posel Paweł Kobyliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy MSZ w ramach rozbudowy polskiej sieci placówek dyplomatycznych ma zamiar iść tylko na ilość, czy również na jakość? Mam takie pytanie: Czy zmieni się podejście polskich urzędników konsularnych do polskiego obywatela, jego pozycja z petenta na klienta? Tutaj podam taki przykład z ambasady w Bangkoku. Skargi i wnioski przyjmowane są w każdą pierwszą środę miesiąca. No, trochę to tak jest nie bardzo.

Pytanie kolejne. Jak MSZ ma zamiar promować polskie przedsiębiorstwa w Chinach? To jest obecnie najchłonniejszy rynek i najbardziej rozwojowy, również dla polskich przedsiębiorstw. Jakie działania promocji polskich twórców i polskiej kultury ma zamiar podjąć MSZ również w krajach Dalekiego Wschodu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Kobylińskiego... panią poseł Małgorzatę Wypych, przepraszam.

Posel Małgorzata Wypych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każdy wie, jak ważne jest nauczanie języka ojczystego. W przypadku Polonii system ten może być realizowany poprzez nauczanie w szkołach publicznych, jak również w ramach tzw. szkół polonijnych.

Posel Małgorzata Wypych

W odniesieniu do Polaków mieszkających w Niemczech do 2007 r. szkoły społeczne były finansowane przez rząd federalny. Od 2007 r. rząd federalny całkowicie tego odmówił. W czasie rozmów o organizacji nauczania nadużywany jest argument o podziale kompetencji pomiędzy rządem federalnym a rządami krajów związkowych. Należy zwrócić uwagę, że stroną traktatu z 1991 r., a co za tym idzie, odpowiedzialnym za realizację zobowiązania dotyczącego szkolnictwa, jest rząd federalny.

W związku z tym pozwolę sobie zadać pytanie: Jakie działanie podejmie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na rzecz ułatwienia niemieckiej Polonii dostępu do nauczania języka polskiego? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Henrykę Krzywonos.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z przesunięciem pieniędzy polonijnych z MSZ do Senatu chciałam zapytać, która instytucja będzie finansować i w jakiej kwocie w bieżącym roku TVN Polonia. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie ma czegoś takiego, jest TVP!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Powiedziałam TVP.)

...pana posła Kornela Morawieckiego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie, TVN.)

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: To się przejęczyłam. Co się stało?)

(*Głos z sali*: Freudowska pomyłka.)

Szanowni państwo...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę uciszyć swoje koleżanki, panie marszałku.)

Przepraszam, panie marszałku.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: My przynajmniej go posiadamy.)

Bardzo proszę o umożliwienie zadania pytania panu marszałkowi.

Bardzo proszę.

Posel Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rodacy! Od dawna nasza polityka zagraniczna nie stoi na wysokości zadania. Pod koniec ubiegłego wieku pokojowo zmieniła się mapa świata. My, twórcy „Solidarności”, przyczyniliśmy się do tamtej dobrej zmiany. Następnie spoczęliśmy na laurach. Nie zaproponowaliśmy żadnej oryginalnej wizji na XXI wiek. Dekadę później zgodziliśmy się na siłowe oderwanie Kosowa od Serbii, potem wspólnie z Ameryką i Anglią wzięliśmy udział w agresji na Irak. Tak zaczęło się zbiorowe nieszczęście, które dziś rozlało się na znaczny obszar Bliskiego Wschodu. Jak mu teraz zapobiec? (*Dzwonek*)

Przepraszam bardzo, jeżeli można, chwileczkę jeszcze.

A nasza polityka wschodnia, jej skutki. Jakie są nasze stosunki z Rosją? Zostaliśmy wyłączeni z procesu pokojowego na Ukrainie. Nie poprawiliśmy relacji z Ukraińcami będącymi w wojnie domowej. Osłabiliśmy nasze więzi z krajami wyszehradzkimi. Teraz Niemcy, Francja, Włochy próbują nas obejść, układając nowe stosunki z Rosją. Jak zmienić tę błędną naszą politykę? Jak doprowadzić do dobrej zmiany wokół nas i na świecie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie marszałku.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie ministrze, wysłuchałam tego przemówienia i czegoś mi zabrakło. Państwo macie jako jednego ze swoich premierów ministra kultury i mówicie, że kultura jest dla was ważna, natomiast w tym wystąpieniu tak naprawdę o kulturze powiedzieliście tylko w jednym zdaniu, w jednym akapicie, zwracając uwagę na rocznicę 1050-lecia chrztu Polski. Powiedzieliście o ESK 2016 i bardzo się cieszę, że w końcu zauważyliście, że mamy taki rok, i powiedział pan też o tym, że będą reformowane instytucje polskie. Zabrakło mi wspomnienia o Instytucie Adama Mickiewicza, który był wspólnie zakładany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ministerstwo kultury, instytucji, która tak naprawdę doprowadza do tego, że nasza kultura jest znana na całym świecie i że dzięki tej kulturze jesteśmy jednością i to jest nasze wspólne dziedzictwo. Pytanie mam takie: Jaki jest pomysł na reformę instytucji polskich i jak ta reforma będzie wpływała na stosunki z Instytutem Adama Mickiewicza? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Dziubę.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym prosić, jeśli to możliwe, o rozszerzenie informacji w dwóch sprawach, mianowicie w odniesieniu do zamierzonych działań rządu w sprawie stałej obecności wojskowej NATO w Polsce oraz powstania baz amerykańskich w Polsce. Ta druga kwestia jest bardziej zaawansowana, jak wiadomo. Dzięki dyplomacji polskiej w tym roku będzie budowana, rozpoczną się prace związane z instalacją bazy w Redzikowie. Druga sprawa jest bardziej skomplikowana, trzeba pokonać opór niektórych naszych sojuszników w związku z deklaracją z 1997 r., która co prawda nie ma mocy prawnie wiążącej, ale jest używana w argumentacji. Trzeba pokonać opór Niemiec, które korzystają z obecności baz amerykańskich na swoim terytorium. *(Dzwonek)* Jeśli pan minister może rozszerzyć informację w tym zakresie, będę wdzięczny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Osos.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dynamicznie rozwijający się eksport, inwestycje zagraniczne, rozwój – tego sobie wszyscy życzymy. Pamiętajmy jednak, że wśród czynników wpływających na nasze gospodarcze dokonania są również działania ministra spraw zagranicznych i całego rządu, który buduje wiarygodność Polski na arenie międzynarodowej, jej wizerunek oraz realizuje instrumenty wsparcia polskich przedsiębiorców za granicą. Pan minister w swoim wystąpieniu co prawda zwrócił uwagę na sprawy gospodarcze, potrzebę wspierania przedsiębiorców, budowanie dobrych relacji gospodarczych z innymi krajami, jednak ważne są czyny, nie słowa, a państwa obecne działania niestety powodują, że Polska traci na tej wiarygodności i na swoim wizerunku. Stąd moje pytanie: Kiedy państwo, wzorem poprzedników, zaczniecie odbudowywać silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej, jej wiarygodność, jej wizerunek? Drugie pytanie: Jakie konkretne działania zostaną podjęte w tym roku, aby wesprzeć polskich przedsiębiorców za granicą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Apela.

Poseł Piotr Apel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister mówił o tworzeniu pewnych grup Polonii. Każdemu z nas, mi na pewno, marzy się diaspora polska tak silna jak np. diaspora ukraińska w Kanadzie, diaspora ormiańska w Stanach Zjednoczonych, czyli taki system lobbingowy. I pytanie do pana ministra: Czy jest jakiś pomysł na ustrukturyzowanie tego, na jakiś rozwój, jak to powinno wyglądać? Proszę o trochę więcej szczegółów na ten temat, bo to jest superciekawy temat i bardzo dobry pomysł. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Gryglasa.

Nie widzę posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Józefę Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Około 20 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszka poza granicami Polski. Utrzymywanie ich związków z Polską, zachowanie tożsamości, znajomości polskiej historii, kultury, tradycji zależy od systematycznych starań także polskiego rządu, m.in. od rozwoju polskiego szkolnictwa za granicą, wspierania katedr na obcych uniwersytetach, które rozwijałyby język polski, historię Polski i wiedzę o Polsce. Inicjowanie badań, przyjmowanie w Polsce stypendystów, rozwój polskich inicjatyw w tym zakresie to wielkie zadanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chciałabym zapytać: Jaki jest program rządu w tym zakresie w propagowaniu właśnie języka, historii, pracy nad utrwalaniem polskiej tożsamości wśród tych Polaków, którzy mieszkają za granicą? Moja prośba jest także o to, aby powiedzieć *(Dzwonek)*, jakie państwo podejmujecie działania związane ze zmianami systemowymi dotyczącymi służb dyplomatycznych i konsularnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Piotra Nowaka.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prof. Adam Rotfeld niecały miesiąc temu zrezygnował z funkcji przewodniczącego Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Jaka jest ocena pana ministra tej grupy? Jakie zadania widziałby pan przed tą grupą? Nawiązuję w tym momencie do pana wypowiedzi na portalu www.wpolityce.pl, gdzie pan powiedział: Dotychczasowe prace grupy do spraw trudnych raczej napawają optymizmem, a prof. Rotfeld w zasadzie dba o polską rację stanu. Pozwala to sądzić, że Polsko-Rosyjska Grupa do Spraw Trudnych jest dla pana ważna i ocenia pan jej zadania dobrze. To jest jedno pytanie.

Drugie natomiast związane jest z dzisiejszym exposé i z COP-em 21. Pan mówi, że będzie organizował taką grupę, która będzie realizowała polską ścieżkę ograniczenia emisji (*Dzwonek*), będzie to grupa organizowana wśród, jak pan powiedział, największych, z którymi pan dążył będzie do porozumienia. Jacy to są ci najwięksi? Co nas połączy w tym działaniu? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Winnickiego, klub Kukiz'15.

Nie widzę pana posła.

W takim razie pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo ciekawe było pańskie wystąpienie, chociaż pobrzmiewa w tym wystąpieniu taka nuta, której nie lubię w państwa polityce. Otóż nie uprawiamy kultury i polityki kompleksu niższości. To jest element, który z pewnością nie buduje dobrego wizerunku Polski na świecie, tym bardziej że Polska jest krajem bardzo różnorodnym, nie jest widziana tylko poprzez państwa perspektywę, czyli kulturę chrześcijańską.

I o kulturze chcę powiedzieć. Otóż kultura jest tą dziedziczą życia, która jest najbardziej widoczna na świecie. Takie nazwiska jak Lupa, Bałka, Warlikowski, Kozyra, Jarzyna, Zadara, Wysocka, Mykietyn, Libera to są ludzie, którzy stworzyli właściwy, prawdziwy wizerunek Polski otwartej i niezwykle twórczej. Chciałbym jeszcze przywołać zdanie z „Pekin Daily Times”, to jest dziennik, który wychodzi w Pekinie (*Dzwonek*) – już kończę: Była to największa wystawa w muzeum narodowym Chin w 2015 r., a także pierwsza tak obszerna prezentacja historii polskiej sztuki w Azji. Możemy przyrzeć się ostatnim 600 latom historii tego kraju poprzez te wspaniałe dzieła.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Otóż o tej wystawie napisało blisko 200 rozmaitych dzienników w Chinach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy bardzo, dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Kloc.

Posel Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Grupa Wyszehradzka działa już od 25 lat i jako formuła współpracy regionalnej wielokrotnie potwierdzała swoją skuteczność zarówno przed, jak i po akcesji do Unii Europejskiej i NATO. Wspólnie występujemy z licznymi inicjatywami politycznymi, projektami infrastruktury energetycznej, transportowej, organizujemy wspólne projekty na Ukrainie. Funkcjonuje Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki wspierający również wiele projektów edukacyjnych, kulturalnych, także związanych z Partnerstwem Wschodnim. Kryzysy raczej potwierdzały, że Grupa Wyszehradzka jest bardzo potrzebna, potrafi się integrować i skutecznie działać.

Mam pytanie w kontekście tej obecnej, trudnej sytuacji, o aktualną kondycję Grupy Wyszehradzkiej. Czy nowe wyzwania, kryzys migracyjny, kwestie bezpieczeństwa nie zagrażają efektywnemu funkcjonowaniu tej grupy? Kolejne pytanie dotyczy Strategii Karpackiej, która łączy w pewnym sensie kraje grupy, poszerzając (*Dzwonek*) ją o Rumunię, Ukrainę. Jakie tutaj pan minister widzi możliwości zacieśnienia współpracy w takim szerszym gronie? I wreszcie ostatnie bardzo konkretne pytanie. Przyszłościowy projekt transportowy. Do tej pory mówiliśmy o drogach i o kolei, ja tu chcę wymienić kanał Odra – Dunaj i to połączenie śródlądowe, wodne...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Izabela Kloc:

Czy możliwe są rozmowy na ten temat w ramach Grupy Wyszehradzkiej?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy.

Poseł Izabela Kloc:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w dzisiejszej informacji w temacie: zadania polskiej polityki zagranicznej na 2016 r. – nie ukrywam – brakło mi troszeczkę wielu wątków związanych z polityką gospodarczą, w tym kierunku, w którym zmierza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, aby tę politykę wspierać. Platforma mówiła wyraźnie i realizowała zadania związane z dywersyfikacją dostaw gazu i ropy naftowej. To było realizowane. A dzisiaj chciałem pana zapytać: Jak to wygląda w kontekście zawieranych ostatnio umów przez nowego prezesa Orlenu, byłego posła Prawa i Sprawiedliwości, prezesa firmy Lotos w kontekście tych kontraktów zawieranych z Rosją? Czy w tym kierunku zmierzamy i pan też tę politykę rozszerza?

Jestem posłem ze Śląska. Dzisiaj na Śląsku przeżywamy problemy związane z górnictwem. Oprócz tego, że chcemy uratować to górnictwo, szukamy również rynków *(Dzwonek)* zbytu węgla. Chciałem się pana ministra spytać, bo pojedę na Śląsk i chcę im odpowiedzieć: Co w tym roku minister spraw zagranicznych... Jak będzie on wspierał to górnictwo w sensie sprzedaży choćby tego węgla? Przecież Niemcy zamykają do 2018 r. wszystkie elektrownie...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

...potrzebują ok. 40 mln t węgla kamiennego. Czy pan minister zamierza podjąć jakieś działania w tym kierunku, aby sprzedać polski węgiel? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dla pana posła Gadowskiego brawa.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Jakubiaka, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Dudę.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obecna sytuacja Polaków na Litwie ulega ciągłemu pogorszeniu. Likwidowane są polskie szkoły. W istniejących szkołach egzaminy odbywają się wyłącznie w języku litewskim. Brakuje środków finansowych na remonty placówek oświatowych i kulturalnych oraz na zakup pomocy szkolnych. Wielu nauczycieli pozostaje bez pracy. Zakazuje się używania nazw dwujęzycznych, polskich nazw ulic, pisownia polskich nazwisk wymagana jest również w języku litewskim – w przeciwnym razie nakładane są kary. To wszystko ma wpływ na stopniowe wynaradawianie polskiej młodzieży, a w przyszłości – całej polskiej mniejszości na Litwie.

Panie ministrze, jakie kroki planuje podjąć polski rząd w kwestii zagwarantowania polskiej mniejszości na Litwie należnych jej praw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Wilczyńskiego.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nowe wyzwania i wzrost skali zagrożeń – w tym większa potrzeba, by zapewnić bezpieczeństwo polskim obywatelom w czasie pobytu za granicą – wymagają stabilności i doświadczenia służby zagranicznej. Dokonana zmiana ustawy o służbie cywilnej odnosi się także do służby zagranicznej. Rodzi to pytanie o stabilność polskiej dyplomacji. Pytanie: Czy to jedyna istotna zmiana w tym zakresie, czy też przewiduje pan, panie ministrze, nowelizację ustawy o służbie zagranicznej? Ewentualnie w jakim zakresie?

Stawiam też pytanie – jest to poważne pytanie – o zakres remanentu stosunków polsko-niemieckich, wyrażając niepokój o trwałość dorobku pomostowej roli mniejszości niemieckiej oraz o współdziałania gmin i regionów polskich i niemieckich. Na tym tle pragnę zwrócić uwagę, iż remanent ten mógłby objąć też inne relacje; przypomnę niezalatwioną od 1957 r. kwestię długu granicznego Republiki Czeskiej wobec

Posel Ryszard Wilczyński

Polski w wymiarze blisko 4 km². *(Dzwonek)* Zwrot tego terytorium może być papierkiem lakmusowym w zakresie skuteczności godnościowej polityki zagranicznej obecnego rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Wójcikowskiego.

Nieobecny.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Burzyńską.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Istotą polityki zagranicznej jest dialog, wzajemne zrozumienie potrzeb. Takie wymagające dialogu potrzeby mają właśnie Polacy na Litwie. Widoczne są ograniczenia oświaty w języku polskim. Musimy wiedzieć, że bez polskiej oświaty pielęgnowanie polskości na Litwie będzie utrudnione. Zatem, panie ministrze, co będzie robić Ministerstwo Spraw Zagranicznych na rzecz polskiej oświaty na Litwie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Wasilewską.

Posel Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałam wystąpienia pana ministra. Moje pytanie: Czy silna pozycja Polski w Europie, zaufanie, jakie zdobyliśmy wśród tych krajów przez te ostatnie, tak ciągle powtarzane 8 lat, wzrost gospodarczy to dla obecnego rządu jakiś problem? Czy rząd PiS próbuje to wszystko zepsuć, bo nie jest autorem sukcesu? Gdyby nie wasze błędy w polityce międzynarodowej, ta dzisiejsza dyskusja miałaby zupełnie inny wydźwięk. Mówilibyśmy o dalszym kreowaniu przyszłości w Europie i świecie dla młodych Polaków, mówilibyśmy o dalszym rozwoju biznesu i wymianie handlowej. Ale przecież skuteczna polityka to taka, która pomaga gasić konflikty, a nie je podsyca. Skuteczna polityka to taka, która unika skrajności, a jednocześnie uwzględnia nasze interesy. My nadal będziemy bronić silnej pozycji Polski w Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Wy przez ostatnie 2 miesiące tak zadbałście o interes naszego kraju, że międzynarodowa prasa porównuje sytuację w Polsce do autorytarnych rządów na Węgrzech. Ale cóż, jak nas widzą, tak nas piszą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Coraz więcej polskich dzieci odbieranych jest rodzicom przez zagraniczne służby socjalne. Prym wiodą tu niemieckie Jugendamty, które odbierały polskim rodzinom nawet kilkanaścioro dzieci rocznie, z naruszeniem prawa. To dane z 2013 r., a problem narasta z roku na rok. Do parlamentarzystów docierają liczne skargi ofiar tego procederu, osób, które nie otrzymały ze strony polskiej odpowiedniej pomocy w placówkach dyplomatycznych. Istnieje potrzeba prowadzenia odpowiedniej polityki przy współpracy innych krajów, których ten problem dotyczy.

Jakie działania podejmują konsulowie w przypadku odebrania polskich dzieci przez zagraniczne służby socjalne? Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych monitoruje przypadki odbierania polskich dzieci rodzicom i czy w planach Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest prowadzenie polityki w tym zakresie we współpracy z innymi krajami, bowiem jest taka wyraźna potrzeba. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani pośle.

I proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Wilka.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odchodząc od polityki międzynarodowej w skali makro, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza wspierać samorządy w prowadzeniu współpracy transgranicznej z miastami, regionami Ukrainy sąsiadującymi bezpośrednio z naszym krajem, jak również z tymi położonymi trochę dalej, chociażby na wschodzie Ukrainy. Dotychczas ta współpraca – mogę to powiedzieć na przykładzie Lublina i województwa lubelskiego – układała się bardzo dobrze, co potwierdziła chociażby wizyta prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki w Lublinie w grudniu 2014 r. Te lokalne kontakty polsko-ukraińskie mają bardzo praktyczny wymiar, bo strona ukraińska liczy na przekazywanie naszych doświadczeń, związanych chociażby z przeprowadzonymi w naszym kraju reformami. Bardzo ważna jest również wymiana doświadczeń między samymi władzami samorządowymi i myślę, że powinno się to odbywać przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Posel Wojciech Wilk

Tutaj chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że wspieranie rozwoju demokracji na Ukrainie leży w naszym narodowym interesie. *(Dzwonek)* Dlatego bardzo ważne jest wsparcie MSZ dla samorządów prowadzących politykę współpracy z partnerami ukraińskimi. Jakie plany ma ministerstwo w tym zakresie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Milczanowską.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę bardzo serdecznie podziękować za dzisiejsze wystąpienie pana ministra, za to, że polski rząd wspólnie z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej przede wszystkim będzie dbał o interes nasz, Polaków, o bezpieczeństwo militarne, o bezpieczeństwo gospodarcze, bezpieczeństwo polityczne. Jest to dla nas bardzo ważne.

Proszę państwa, Polacy są drugą pod względem liczebności mniejszością narodową na Białorusi. Władze Białorusi wielokrotnie ingerowały w sposób administracyjny w sprawy Polaków tam mieszkających. Często zjawiskiem są szykany, prześladowania, represje, a także ograniczanie nauki języka polskiego w szkołach lub działalności kulturalnej Polaków, naszych rodaków, tam mieszkających. Jakie działania prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych w odniesieniu do 16 domów polskich na Białorusi i szkół *(Dzwonek)* polskojęzycznych utworzonych za środki finansowe Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Gapińską.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dotychczasowe doświadczenia z poprzednich państwa rządów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pokazują, że wielu ambasadorów, konsulów generalnych, dyrektorów instytutów polskich jest odwoływanych, natomiast na ich miejsce niewielu jest powoływanych. Chciałabym zapytać o politykę kadrową PiS w polskich placówkach dyplomatycznych, politykę, która jest kluczowa dla re-

alizacji polskiej racji stanu za granicą, politykę, która wymaga warsztatu dyplomatycznego i znajomości języków. Pierwsze pytanie: Kiedy poznamy kandydatów na stanowiska odwołanych przez rząd PiS ambasadorów w Madrycie i Belgradzie? Czy prawdą jest, panie ministrze, to, co pisano w mediach i na różnych portalach internetowych, że planowane jest jeszcze przedterminowe odwołanie przez państwa rząd 10 ambasadorów? Z jakich stolic będą ci ambasadorowie odwołani? Czy wobec tych osób są formułowane jakieś konkretne zarzuty merytoryczne, czy to jest kwestia standardowego państwa zarzutu o prezentowaniu przez te osoby poglądów niezgodnych *(Dzwonek)* z linią obecnego rządu? W sumie ambasadorów już odwołanych, tych jeszcze niepowołanych, tych, o których mówią media, że mogą być odwołani przedterminowo, którym kończy się 4-letnia kadencja, może być ponad 30. Stanowi to prawie 40% wszystkich polskich ambasadorów.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Gapińska:

Jakie są przesłanki rządu PiS dla takiej kadrowej rewolucji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

I proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Szymańskiego.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wspominał pan o tradycyjnych wartościach Europy jako fundamencie zjednoczonej Europy. Nie sposób tego zanegować. Jednak gdy słuchałem pańskiego wystąpienia na temat uchodźców, miałem wrażenie, że dla obecnego rządu stanowi to problem w wymiarze mentalnym i kulturowym. Z pewnością wie pan, kto wypowiedział te słowa: „W obliczu tragedii dziesiątek tysięcy uchodźców, którzy uciekają przed śmiercią z powodu wojny i głodu i znajdują się w marszu ku nadziei na życie, Ewangelia wzywa nas, byśmy byli bliźniami najmniejszych i opuszczonych, byśmy dali im konkretną nadzieję, a nie mówili tylko: Odwagi, cierpliwości”. Proszę o komentarz. W końcu to aspekt dyplomacji wartości, o której pan wspominał. Wspominał pan również, panie ministrze, o destrukcyjnej roli Rosji. Z całą pewnością ma pan rację. Federacja Rosyjska nie jest ikoną wolności i demokracji. Ale jak ma się ta destrukcyjna rola do decyzji

Posel Tomasz Szymański

podejmowanych przez pana partyjnego kolegę, obecnie prezesa PKN Orlen, pana Wojciecha Jasińskiego o wzmocnieniu importu ropy z Rosji? W tym kontekście, panie ministrze, proszę powiedzieć jasno: Kto jest burzycielem ładu europejskiego? (*Dzwonek*) Czy państwo, o którym pan i ja w tej chwili myślimy? Jeżeli zaś myślimy podobnie, to uprzednie pytanie nabiera szczególnej wagi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Kurzępę.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jestem z ziemi lubuskiej, gdzie jest zlokalizowany Lubuski Oddział Straży Granicznej, zatem nic dziwnego, że będę pytał o europejski projekt Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Myślę, że pamiętacie państwo, jak 9 września przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker mówił o ważnym atucie, jakim jest układ z Schengen. I tego absolutnie nie kwestionujemy. Jednocześnie mówił o konieczności pewnej rewizji myślenia o Fronteksie. Zresztą myślę, że podobne stanowisko od lat już przedstawiał dyrektor tej agencji Fabrice Leggeri. Zatem moje pytanie, panie ministrze, jest takie: Jakie jest stanowisko naszego rządu wobec kwestii Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej – mógłbym tutaj przywołać pewien cytat – której kompetencje będą daleko wykraczały poza dające pewne poczucie autonomii i samodzielności naszemu krajowi? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W grudniu ubiegłego roku Komisja Europejska pozytywnie zarekomendowała wprowadzenie ruchu bezwizowego do Unii Europejskiej dla obywateli Ukrainy i Gruzji. Kiedy Unia Europejska podejmie formalną decyzję o zniesieniu wiz dla tych państw? Jakie działania podejmuje polski rząd, rząd PiS, w sprawie przyspieszenia zniesienia ruchu wizowego dla obywateli Gruzji i Ukrainy? I drugie pytanie: Na jakim etapie jest tzw. remanent współpracy z Niemcami, o którym powiedział pan minister w swoim wy-

stąpieniu, i kiedy zostanie on zakończony? Przedłużający się tzw. remanent spraw z Niemcami szkodzi tej współpracy. Dlatego bardzo proszę o refleksję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Świąćickiego.

(*Posel Anna Kwiecień*: A pani posłanka Kwiecień?)

Pani poseł Anna Kwiecień.

Przepraszam, pani poseł.

Bardzo proszę.

Posel Anna Kwiecień:

Dzień dobry, panie ministrze.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A ty się przybliżaj.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowna Izbo! Historia starań o utworzenie Domu Polskiego we Lwowie to historia, która liczy już prawie 25 lat. I do dnia dzisiejszego ten dom nie powstał, nie zostało to zrealizowane. Co prawda, od roku 2012 przyspieszyły się prace związane ze sfinalizowaniem tworzenia takiego domu, gdyż został przekazany Polakom obiekt przy ul. Szewczenki, natomiast wiem i mam taką informację od pani Emilii Chmielowej, że po dzień dzisiejszy są pewne perturbacje związane z własnością – co do działki, co do obiektu, który został przekazany.

Mam pytanie (*Dzwonek*): Czy będzie kontynuowana budowa Domu Polskiego we Lwowie i jakie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma plany co do powstania takiego domu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I tym razem proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Świąćickiego.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W swoim przemówieniu, panie ministrze, pan trafnie postawił diagnozę i nakreślił cele, jeśli chodzi o politykę ukraińską, mianowicie szanowanie i wspieranie Ukrainy w jej europejskim wyborze. Natomiast pozostaje problem środków, jakimi mamy to robić. Jedną z głównych przeszkód, jeśli w ogóle nie główną przeszkodą w realizacji tego wyboru przez Ukrainę jest agresja rosyjska – militarna, wojna handlowa przeciw Ukrainie, wojna propagandowa przeciw Ukrainie. I w tej sprawie to, co pan proponuje, czyli prowadzenie dia-

Posel Marcin Świącicki

logu z Rosją, zachowanie kanałów komunikacji, postawienie warunku, że ewentualne spotkanie Rady NATO–Rosja musi być z uwzględnieniem w porządku obrad sprawy Krymu, jest absolutnie niewystarczające. Jeśli siła prawa ma być przed prawem siły, to trzeba to prawo egzekwować. W tej sprawie Zachód ma do dyspozycji środki takie, jakimi są sankcje (*Dzwonek*) – sankcje ekonomiczne, sankcje personalne.

Mam do pana pytanie: Czy Polska będzie obstawiać za utrzymaniem, a nawet wzmocnieniem sankcji ekonomicznych, personalnych, technologicznych wobec Rosji, żeby przestrzegała prawa i żeby to, na co pan się powołał, ta maksyma pana prezydenta...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, panie pośle.

Posel Marcin Świącicki:

...siła prawa przed prawem siły, nie było pustym sloganem, ale rzeczywiście było realizowane przez naszą politykę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Li-chocką.

Nie widzę pani poseł.

W takim razie pan poseł Zbigniew Ajchler.

(*Posel Zbigniew Ajchler*: Tego się nie spodziewałem, że tak szybko.)

(*Głos z sali*: Szybko! Szybko!)

(*Posel Zbigniew Ajchler*: Biegnę, panie marszałku, biegnę.)

Proszę.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowne Koleżanki i Koledzy Posłowie! Panie ministrze, słuchałem z bardzo dużą uwagą pana wystąpienia i chciałem zapytać: Czy mam rozumieć, że urzędnicy wszystkich szczebli naszych placówek dyplomatycznych będą bardzo intensywnie obciążeni konkretnymi zadaniami w ujęciu matematycznym, czyli zadanie, wykonanie, rozliczenie? Chodzi mi o zdobywanie rynków do współpracy gospodarczej. Czy pan planuje zwiększenie obsady placówek dyplomatycznych, ambasad, konsulatów pod kątem właśnie lepszej efektywności i zdobywania rynków?

I bardzo ważny temat: Czy pan planuje i deklaruje wspieranie dążeń naszych samorządów wszystkich

szczebli w wymianie wielopłaszczyznowej, w tym gospodarczej, z różnymi państwami Europy, bez względu na to, czy wywodzą się ze środowisk zwolenników Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*), czy ich adwersarzy? Te samorzady zdobyły ogromne uznanie, są płaszczyzną wymiany gospodarczej dla małych i średnich przedsiębiorstw, oczekują, panie ministrze, od naszego rządu wsparcia.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

Ostatnie pytanie, przepraszam, panie marszałku.

Czy mogą liczyć na większą samodzielność w tym zakresie? Bo w swoim exposé nie wypowiedział się pan. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka.

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W pierwszych słowach pragnę podziękować panu ministrowi za dzisiejsze exposé, w którym w sposób kompleksowy przedstawił pan priorytety polskiej polityki zagranicznej. Sporo uwagi poświęcił pan także wymiarowi wschodniemu tej naszej polityki i sprawie Polaków zamieszkujących byłe republiki Związku Sowieckiego. Niemniej jednak chciałbym zapytać pana ministra, co rząd zamierza zrobić w sprawie podzielonej Polonii, podzielonych Polaków na Białorusi, gdzie Związek Polaków na Białorusi od 2005 r. jest rozdarty, gdzie jest jeden związek, który jest uznawany przez rząd polski i wspierany, ale nieuznawany jest przez władze białoruskie, i jest drugi związek, probiałoruski, którego nie uznają władze polskie. Czy w tym zakresie dojdzie tutaj do jakiegoś porozumienia? Bo to jest niezwykle ważna sprawa.

A druga sprawa to sprawa edukacji na Białorusi. W końcu ubiegłego roku odbyło się V forum edukacji na Białorusi. (*Dzwonek*) Konkluzje z tego forum są po prostu masakryczne – spada znacznie ilość osób uczących się języka polskiego, na uniwersytecie w Brześciu prawdopodobnie w przyszłym roku akademickim...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak:

...w ogóle przestanie się uczyć języka polskiego. Czy rząd polski w tej sprawie też podejmie jakieś działania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Rutkowską.

Poseł Dorota Rutkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako przewodnicząca Polsko-Francuskiej Grupy Parlamentarnej w ubiegłej kadencji czekałam, co pan minister powie na temat założeń naszej współpracy z Francją. Przypomnę, że jest to nasz piąty partner handlowy w Unii Europejskiej, a wartość wymiany handlowej z tym krajem osiąga kwoty blisko 16 mld euro rocznie. Z Francją mamy podpisane umowy międzynarodowe, a pan minister jednym zdaniem skwitował te relacje, mówiąc, że Paryż pozostaje nadal ważnym partnerem, szczególnie w kwestiach polityczno-wojskowych – kropka. Nie chcę powiedzieć, że to jest lekceważenie, ale niestety takie określenie nasuwa się samo.

Mam pytanie: Czy rząd PiS zamierza unieważnić przetargi zbrojeniowe rozstrzygnięte przez poprzedni rząd? Jako posłowie z Łódzkiego chodzi mi *(Dzwonek)* głównie o kontrakt na helikoptery Caracal. I czy nie uważa pan, że taki scenariusz stanowi zagrożenie dla stosunków z Francją? Poproszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Zarembe.

Nie widzę pana posła.

W takim razie pani poseł Małgorzata Chmiel.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 kwietnia będziemy obchodzić 6. rocznicę katastrofy smoleńskiej i 76. rocznicę zbrodni katyńskiej. Chciałabym się

zapytać pana ministra, czy przedstawiciele rządu RP, naszego, pojadą w tym dniu do Katynia. Jaki będzie szczebel reprezentacji rządu czy Kancelarii Prezydenta na tych uroczystościach? Interesuje mnie również, czy w trakcie rozmowy wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji w Moskwie w ubiegłym tygodniu temat ten był poruszany przez stronę polską i czy zostały podjęte ustalenia ze stroną rosyjską w tej sprawie.

Przedstawiciele rządu PO–PSL od 2010 r. w zasadzie co roku uczestniczyli w uroczystych *(Dzwonek)* obchodach tych dwóch rocznic, więc chciałabym się zapytać, czy rząd PiS będzie kontynuował tę tradycję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Oldakowskiego.

Jest pan poseł.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Oldakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani minister Anna Maria Anders przedstawiła już 25 stycznia założenia nowej ustawy o repatriacji opracowane m.in. w wyniku konsultacji ze środowiskami polskimi na Wschodzie. W ostatnich latach proces repatriacji został prawie wstrzymany, rocznie przybywało do Polski zaledwie 30–50 repatriantów.

Panie ministrze, czy znowelizowana ustawa przesunie ciężar finansowania repatriacji z samorządów na rząd? Czy rząd dotrzyma obiecanego terminu 100 dni, by znowelizować ustawę o repatriacji? Jakie są główne założenia nowelizacji? Czy jest znana przybliżona liczba repatriantów oczekujących na przyjazd do Polski? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza.

Nie widzę pana posła.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Uruskiego.

Poseł Piotr Uruski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Inicjatywa jedwabnego pasa i jedwabnego szlaku tworzy szansę dla rozwoju gospodarczego Polski jako kraju położonego na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych między Europą i Azją.

Posel Piotr Uruski

Poprzez uczestnictwo w tym projekcie Polska może uzyskać wiele możliwości rozwoju, szczególnie w zakresie infrastruktury i logistyki. Projekt szlaku może służyć stworzeniu w naszym kraju centrów logistyczno-dystrybucyjnych z wykorzystaniem już istniejącej infrastruktury.

Podczas wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach w listopadzie ubiegłego roku podpisano memorandum o porozumieniu między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Chińskiej Republiki Ludowej dotyczące wzajemnego wspierania inicjatywy „pas i szlak”, w którym obie strony zgodziły się kontynuować działania w zakresie rozwoju infrastruktury i połączeń komunikacyjnych, transportu i logistyki oraz wymiany handlowej. (*Dzwonek*) Stąd pytanie: Jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych widzi rolę i zaangażowanie Polski w chiński projekt nowego jedwabnego szlaku? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Augustyn.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Państwo w swoich wypowiedziach, i pan minister także, bardzo dużą uwagę zwracacie na stosunki Polski z krajami Wschodu, i to bardzo dobrze, chwała wam za to, ale nie możecie się państwo tak zachowywać, jakby wam z atlasu wytargali jedną kartkę, jakbyście nie zauważyli, że Polonia jest także na Zachodzie. Pan minister mówił w swoim przemówieniu dzisiaj, że wysłę na Wschód polskich nauczycieli. Ale chyba wszyscy wiemy, że najmłodsza polska imigracja jest w krajach Europy Zachodniej, tzn. że tam jest najwięcej dzieci, o które powinniśmy zadbać, bo jeśli ci rodzice zdecydują, że będą chcieli powrócić do kraju, czego wszyscy sobie życzymy, to chcielibyśmy, żeby te dzieci mogły powrócić do naszego systemu edukacji.

Moje pytanie jest takie: Czy po pierwsze, pan minister wie, ilu młodych uczniów, polskich uczniów mamy w krajach Europy Zachodniej? Czy jest jakiś pomysł, co zrobić w sytuacji, kiedy pani minister edukacji obcina jedyne pieniądze, o 40% zresztą (*Dzwonek*), na edukację tych dzieci, a kilka tysięcy dzieciaków korzysta z tej edukacji? To się nazywa: nauczanie domowe. Ale jakby tego nie nazywać, to jest jedyna w XXI w. możliwość bezpośredniego kontaktu i uczenia dzieciaków, które przebywają z rodzicami za granicą...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn:

...i chciałyby wrócić do Polski w odpowiednim momencie, do swojego rocznika. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Krupkę.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ważnymi formami współpracy europejskiej są Grupa Wyszehradzka i Trójkąt Weimarski. Chciałabym skupić się na tym drugim. W tym roku obchodzimy jego 25-lecie. W moim przekonaniu jego formuła wyczerpała się i wymaga dziś głębokiego przededefiniowania.

W związku z tym moje pytanie: Jak zatem rząd ocenia działalność w ramach Trójkąta Weimarskiego i jaka będzie przyszłość tej grupy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bernadetę Krynicką.

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na rozwój handlu zagranicznego w Polsce wpływają różne czynniki, przede wszystkim polityka władz państwowych, które wyznaczają kierunek wymiany handlowej, popyt na określone dobra czy usługi oferowane na rynkach, zapotrzebowanie gospodarki Polski na towary wymagane do rozwoju poszczególnych sektorów. To od władz Polski zależy, w jakim kierunku będzie zmierzać handel zagraniczny. Zagraniczna wymiana handlowa to bardzo często wyznacznik dobrobytu państwa. Często stanowi impuls do rozwoju gospodarczego. Dodatnie saldo bilansu handlowego jest bardzo korzystne z punktu widzenia gospodarki. Pozwala utrzymać miejsca pracy i wpływa korzystnie na rozwój krajowej gospodarki.

Panie ministrze, według danych Ministerstwa Rozwoju ujemne saldo polsko-chińskich obrotów handlowych w 2015 r. uległo zwiększeniu. Dlaczego

Posel Bernadeta Krynicka

mamy tak duży deficyt w handlu z Chinami? Czy mamy szansę to przełamać? Czy wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach (Dzwonek) będzie miała wpływ na zwiększenie obecności polskich eksporterów na rynku chińskim? Czy jest szansa na zwiększenie wolumenu inwestycji chińskich...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Bernadeta Krynicka:

...w Polsce na preferowanych obszarach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Leszczyną.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pana wystąpienie to wizja polityki zagranicznej, która lokuje Polskę na peryferiach Unii Europejskiej, a polską gospodarkę na peryferiach gospodarki europejskiej. To potwierdzają wystąpienia większości posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Trójkąt Weimarski to przeżytek, będziemy się umacniać w Grupie Wyszehradzkiej, tam państwo widziecie swoją silną pozycję. Szkoda, bo Polskę stać na to, żeby być silnym krajem Unii Europejskiej, a nie tylko jednej niewielkiej grupy w ramach Unii.

Mówił pan o tym, że myśląc o bezpieczeństwie Polski, rząd myśli także o bezpieczeństwie gospodarczym, przy czym nie chodzi o myślenie, tylko o działanie, a tymczasem działania, jakie podjął rząd Beaty Szydło w zasadzie w pierwszych swoich tygodniach, to były przede wszystkim działania przynoszące więcej szkody niż pożytku.

Naszemu największemu partnerowi handlowemu, gospodarczemu poświęcił pan jedno zdanie, że trzeba dokonać remanentu *(Dzwonek)* w stosunkach z Niemcami. Stąd moje pytanie, jak pan zamierza wspierać przedsiębiorców i firmy polskie, które prowadzą...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Izabela Leszczyna:

...interesy z niemieckimi partnerami.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Telusa.

Posel Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polityka zagraniczna to bardzo ważna sprawa dla Polski, ale w tej polityce jest również sprawa rolnictwa i sprawa dbania o polskie rolnictwo. Przez 8 ostatnich lat, ale nie tylko, drodzy państwo, przez ostatnie 8 lat, bo Polskie Stronnictwo Ludowe przez 18 ostatnich lat odpowiadało za polskie rolnictwo, są wielkie zaniedbania, jeżeli chodzi o tę zagraniczną politykę rolną.

Panie ministrze, jakie działania podejmie ministerstwo, aby odbudować rynki, zdobyć rynki zagraniczne dla dobrych polskich produktów, które będą służyły polskiemu rolnictwu? Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, przez te 2 lata, kiedy rządaliśmy, między rokiem 2005 a 2007, była przy każdej ambasadzie utworzona funkcja dla człowieka, który dba o nasze interesy, o interesy polskich rolników za granicą, żeby zdobywać zagraniczne rynki i dbać o tę dobrą markę naszych produktów. Czy taka funkcja będzie podtrzymana? Czy będą osoby, które będą dbały o *(Dzwonek)* rynki dla polskiego rolnictwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zdzisława Gawlika.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Truizmem jest twierdzenie, że nie ma bezpieczeństwa Polski bez bezpieczeństwa energetycznego. W swojej wypowiedzi zwraca pan uwagę na to, że elementem bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju jest świnoujski gazoport. Dzisiaj w mediach pojawiła się informacja, jakoby zagrożony był zamiar rozbudowy tego gazoportu o trzeci zbiornik. Umowy na przygotowanie studium wykonalności dla trzeciego zbiornika zostały podpisane już w marcu ubiegłego roku. Chciałem zapytać, czy ten ewentualny zamiar budowy gazociągu na gaz norweski ewentualnie może zablokować zamiar rozbudowy gazoportu

Posel Zdzisław Gawlik

w Świnoujściu. Myślę, że rozbudowa tego zbiornika jest bardzo istotna, biorąc pod uwagę bilans energetyczny w zakresie zaopatrzenia w gaz, biorąc pod uwagę interkonektory z południa i zachodu i gaz w Świnoujściu oraz wydobycie własne, każe po prostu skłaniać się ku tezie, że rozbudowa gazoportu powinna następować.

Pytanie drugie. Jak pan wie, w ubiegłym roku po raz pierwszy Polsce udało się uzyskać przewagę kapitałową w EuRoPol Gazie. Dzisiaj te udziały kształtują się na poziomie 52:48. (*Dzwonek*) Ostatnio media również donoszą, że EuRoPol Gaz nie ma swoich polskich przedstawicieli. Chciałem zapytać, czy to prawda. Jeżeli tak, to jak budujemy w tym zakresie również...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Zdzisław Gawlik:

...bezpieczeństwo energetyczne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Nie widzę pana posła.

W takim razie głos zabierze pan poseł Czesław Mroczek.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stwierdził pan dzisiaj, że podstawowym celem polskiej polityki zagranicznej jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo państwa. Fundamentem bezpieczeństwa Polski jest członkostwo w Unii Europejskiej i w NATO. Tymczasem działania, które podejmujecie przez te ostatnie miesiące, nadwężają czy osłabiają naszą pozycję zarówno w NATO, jak i w Unii Europejskiej. Pan w kilka dni po rozpoczęciu swojego urzędowania stwierdził publicznie, że dalsze pozostawanie, pełnienie funkcji przez szefów polskich służb specjalnych jest większym zagrożeniem niż zagrożenie zewnętrzne. Minister Macierewicz rozpoczął nocny atak na placówkę NATO w Polsce.

Jak chcecie osiągnąć cele, w szczególności wzmocnić pozycję Polski w NATO i w Unii Europejskiej, w szczególności odnieść sukces na najbliższym szczycie NATO w Warszawie, poprzez takie działania? I w ogóle co chcecie osiągnąć na najbliższym szczycie

NATO poza tym, co jest dorobkiem szczytu z Walii w Newport, rotacyjną obecnością (*Dzwonek*) bazy amerykańskiej w Polsce? To wszystko jest dorobkiem rządu Platformy. Przygotowujecie już opinię publiczną do porażki szczytu NATO w Warszawie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Tomaszewską.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W związku z tak dla nas ważnym zobowiązaniem wobec Polaków wywiezionych w czasie wojny na Wschód i ich rodzin, zobowiązaniem umożliwienia im powrotu do ojczyzny, chciałabym zapytać pana ministra, czy przygotowywany jest harmonogram działań prawnych, finansowych i organizacyjnych przewidzianych dla realizacji tego celu. Kiedy nasz parlament może oczekiwać na przedstawienie takiego programu? Dziś jesteśmy po pierwszym czytaniu ustawy zmieniającej ustawę o Karcie Polaka. Rozumiem, że jest to początek drogi. Drugie pytanie dotyczy aktywności MSZ w sprawach dzieci z małżeństw mieszanych w Niemczech, odbieranych rodzicom na polecenie Jugendamtu za używanie w rozmowach z rodzicami języka polskiego. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Lenza.

Posel Tomasz Lenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w czasie dyskusji przed dzisiejszym exposé pan minister Waszczykowski w czasie rozmowy mówił: Ja rozumiem, co to jest euroentuzjasta. Ale kompletnie nie rozumiem, o co wam chodzi, gdy mówicie, kto to jest eurosceptyk. Co to jest eurosceptyk, prawda? Pan minister wyraził taką opinię. Więc ja może przybliżę panu ministrowi jedną opinię, a potem poproszę o odpowiedź, kto mógł to powiedzieć.

Unia Europejska – eksperyment socjalistyczny, który przynajmniej od lat 90. nakierowany jest na stworzenie wspólnej przestrzeni politycznej, gospodarczej i, co najgorsze, ideowej z Rosją. W perspektywie ma powstać neosocjalistyczne mocarstwo rozciągające się między Lizboną a Władywostokiem. Unia

Posel Tomasz Lenz

w takim kształcie byłaby tak naprawdę tylko realizacją planów Włodzimierza Lenina.

Kto to powiedział, panie ministrze? Jaki euro-sceptyk to powiedział? Ma na imię Antoni i jest ministrem obrony narodowej. *(Oklaski)*

(Posel Tomasz Lenz: Jak by pan nie wiedział.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Polaka. Nie widzę pana posła.

W takim razie pan poseł Arkadiusz Marchewka. Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Skuteczna dyplomacja charakteryzuje się tym, że należy mało mówić i dobrze słuchać. A mówić należy to, co jest potwierdzone i rzetelnie sprawdzone. Jednym z priorytetów, które zostały przedstawione w exposé, było oczywiście bezpieczeństwo Polaków i bliższa współpraca z NATO. Kilka tygodni temu pojawiła się w mediach deklaracja ministra obrony narodowej o tym, że na stałe pojawią się w Polsce żołnierze NATO. Jednak po interwencji i po sprostowaniu tej informacji przez partnerów z Wielkiej Brytanii okazało się, że w naszym kraju wcale nie będzie stacjonować na stałe 1 tys. żołnierzy brytyjskich, a takie zapewnienia, według ministra obrony, padły na spotkaniu szefów Ministerstw Spraw Zagranicznych oraz Obrony Narodowej, które odbyło się w Wielkiej Brytanii. Okazało się jednak, że *(Dzwonek)* Brytyjczycy będą chcieli wziąć udział tylko i wyłącznie w ćwiczeniach Anakonda i Swift Response. W związku z tym proszę o odpowiedź: Jakie były faktyczne ustalenia tego spotkania i dlaczego w takim razie deklaracje ministra obrony narodowej w związku z tą współpracą kompletnie roz mijają się z tym, co deklaruje strona brytyjska? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Mosińskiego.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł Schetyna w swoim kwiecistym wystąpieniu zapomniał wspomnieć o swoich kompromitujących wpadkach na skalę międzynarodową, więc przypomnę, Wysoki Sejmie, te wpadki. Ano jako szef MSZ wyzwał nam niemiecki obóz zagłady wojskami

ukraińskimi. Jako szef MSZ przerzucał się z marszałkiem Sejmu Sikorskim liczbą Polaków zamordowanych w wyniku ataku terrorystycznego w Tunezji. To są akcenty i efekty polityki międzynarodowej byłego szefa MSZ. Tyle gwooli przypomnienia.

Panie ministrze, mam pytanie do pana ministra, dotyczące kierunku polityki zagranicznej, jeżeli chodzi o kontakty z Chinami. Czy podczas planowanych spotkań poruszyście państwo tak trudne kwestie jak sytuacja Kościoła katolickiego i katolików w Chinach, a także łamanie praw obywatelskich i wolności związkowych w Chinach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Jarosa.

Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Szlachetkę.

Posel Jarosław Szlachetka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Według szacunków ONZ w zeszłym roku tylko przez Morze Śródziemne dotarło do Europy ok. 400 tys. uchodźców, a w 2016 r. to może być 450 tys. i więcej osób. To pokazuje, że w Europie w sposób niekontrolowany przybywa nielegalnych uchodźców, co niewątpliwie wpływa negatywnie na poziom bezpieczeństwa obywateli Unii Europejskiej. Przyjęta formuła pomocy ukierunkowanej głównie na wdrożenie w krajach europejskich mechanizmu relokacji, na który bezmyślnie i nieodpowiedzialnie zgodził się poprzedni rząd PO i pani Ewy Kopacz, nie rozwiązuje problemów uchodźców. Wielu z moich wyborców, jak i ja sam, jesteśmy zaniepokojeni i przeciwni takiemu mechanizmowi pomocy uchodźcom. Dlatego nawiązując do spraw bezpieczeństwa i z tym związanego problemu uchodźców z Syrii i Libii oraz z obozów uchodźców z Turcji, zwracam się do pana ministra z pytaniem: Jakie inne rozwiązania – poza mechanizmami relokacji – mogą przyczynić się do rozwiązania kryzysu migracyjnego w Europie i czy rząd Prawa i Sprawiedliwości może renegocjować *(Dzwonek)* ustalenia poprzedniego rządu PO i PSL? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Korzeniowskiego.

Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żmijana.

(Posel Tomasz Ławniczak: Przepraszam, a ja?)

Przepraszam, panie pośle.

Pan Tomasz Ławniczak.

Posel Tomasz Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jednym z najważniejszych celów polskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie aktualnego porządku politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, w szczególności przeciwstawienie się próbie rewizji porządku pojałtańskiego ukształtowanego w początkach lat 90., czego próbuje dokonać Rosja.

Strategicznymi naszymi sojusznikami w tym regionie Europy są m.in. Litwa i będąca poza strukturami europejskimi i euroatlantyckimi Ukraina. Wspierać będziemy Ukrainę, jak pan mówił, na polu dyplomatycznym. Innymi obszarami współpracy są gospodarka, wymiana kulturalna, ale dzieli nas na pewno historia. Pierwsza Rzeczpospolita to epoka, w której żyliśmy w jednym państwie. W XIX w., kiedy tej Polski nie było, rodzi się w Europie, m.in. u Litwinów oraz Ukraińców (*Dzwonek*), nacjonalizm, a XX w. przynosi ze sobą totalitaryzmy i wszelką współpracę z totalitaryzmem hitlerowskim, tak Litwinów, jak i Ukraińców. Stąd pytanie, czy ministerstwo...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Tomasz Ławniczak:

...będzie inicjować dialog historyczny...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Posel Tomasz Ławniczak:

...szczególnie polsko-ukraiński i polsko-litewski, oraz...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu...

Posel Tomasz Ławniczak:

...jakie instrumenty będą wykorzystywane w celu...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Tomasz Ławniczak:

...w celu popierania autonomii Polaków, kulturalnej i oświatowej?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żmijana.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W trybie ekspresowym, w ramach nocnej zmiany, dokonaliście nowelizacji ustawy o służbie cywilnej.

(*Posel Izabela Leszczyna*: To kluczowe dla naszego rozwoju.)

W następstwie przyjętych regulacji także w resorcie spraw zagranicznych straci pracę wielu doświadczonych, dobrze przygotowanych do służby dyplomatycznej pracowników, rzekomo ponad 100 osób. Z dużą determinacją o potrzebie wymiany kadr mówiła w trakcie debaty przedstawicielka klubu PiS w wystąpieniu w imieniu klubu. Właśnie o tych pracowników chcę zapytać.

Po pierwsze, czy to prawda, po drugie, czy ma pan plan zagospodarowania tego potencjału w postaci wiedzy i doświadczenia tych ludzi? Jeszcze jedno pytanie. W oparciu o jakie kryteria, jakie zasady będzie pan zatrudniał następców? Bardzo dziękuję.

(*Posel Anna Paluch*: Sami zaczęliście dobre...)

Pani posel, proszę wykazywać trochę cierpliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Gabrielę Maśłowską.

(*Posel Stanisław Żmijan*: Bardzo dziękuję za owa-cje na stojąco.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Dla posła Żmijana.)

Nie ma pani posel.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Kostusia.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytania dotyczące Trójkąta Weimarskiego i Trójkąta Kaliningradzkiego, czyli formatu spotkań z najpoważniejszymi, najważniejszymi strategicznymi sąsiadami i partnerami Polski w Unii Europejskiej i na Wschodzie.

Posel Tomasz Kostuś

Czy w trakcie spotkań pana ministra z ministrami spraw zagranicznych Francji i Niemiec podjęliście ustalenia na temat przeprowadzenia kolejnego spotkania Trójkąta Weimarskiego? Czy w kontekście ostatnich działań rządu Prawa i Sprawiedliwości nie obawiacie się, że nasi partnerzy francuscy i niemieccy nie będą chcieli reaktywacji tego formatu spotkań? Jakże kwestie rząd PiS chciałby dyskutować w ramach ewentualnego spotkania Trójkąta Weimarskiego? Czy będzie pan kontynuował zapoczątkowany przez pana ministra Sikorskiego format spotkań Polska – Niemcy – Rosja, czyli tzw. Trójkąta Kaliningradzkiego? Czy kwestia ta była przedmiotem rozmów pana ministra w Berlinie i ostatnich rozmów wiceszefa (*Dzwonek*) polskiej dyplomacji ze stroną rosyjską w Moskwie? Dziękuję i liczę na odpowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Kiliana. Nie widzę pana posła.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Ruszczyka.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan, panie ministrze, powiedział z tej trybuny, że jest zwolennikiem podpisania umowy o wolnym handlu między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Jak zatem pan zamierza zabezpieczyć interesy polskiego przemysłu rolno-spożywczego i chemicznego, jak również działalność naszych małych i średnich przedsiębiorstw? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jakże działania i w jakiej perspektywie czasowej zostaną podjęte celem uzyskania zwrotu wraku samolotu TU-154M przetrzymywanego przez Rosję w Smoleńsku? Ta sytuacja w oczywisty sposób rzutuje na sposób postrzegania naszego państwa przez opinię międzynarodową. Sytuacja przetrzymywania polskiej własności, zawłaszczania istotnych dowodów w prowadzonym postępowaniu, mającym na celu wyjaśnienie przyczyn i przebiegu katastrofy rządowego samo-

lotu pod Smoleńskiem, poniża i upokarza polskie państwo. Nie może być postrzegane i traktowane poważnie w opinii międzynarodowej państwo, które pozwala na takie traktowanie.

Panie ministrze, mamy świadomość, że odziedziczył pan sytuację, po znaczących i rażących zaniedbaniach dwóch poprzednich rządów w tym przedmiocie, że Rosja to jest partner trudny i nieprzewidywalny, ale (*Dzwonek*) jakie działania i w jakiej perspektywie czasowej zostaną w tym zakresie podjęte? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Killiona Munyame.

Posel Killion Munyama:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że pan minister zauważył, że zwiększa się współpraca gospodarczo-handlowa i oczywiście inwestycyjna między Polską a krajami afrykańskimi. Jest plan, żeby ewentualnie zwiększyć ilość ambasad w krajach afrykańskich. Mam nadzieję, że jedna z tych ambasad będzie w Zambii, który to kraj jest bardzo dobrze skomunikowany z Zimbabwe, Malawi, Mozambikiem i Namibią.

Drugie pytanie. W związku ze zdjęciem sankcji przeciwko Iranowi widzimy również ogromną aktywność naszych partnerów z Unii Europejskiej wobec tego kraju. Przypomnijmy wizytę prezydenta Hasana Rouhaniego właśnie we Francji i we Włoszech. Jak polska dyplomacja ma zamiar tutaj włączyć się w ten proces, który jest niezwykle ważny? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marię Zubę.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 22 stycznia miała miejsce pierwsza wizyta w Moskwie wiceministrów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która zainicjowała kontakty rządu premier Beaty Szydło z Rosjanami. Jak wynika z komunikatów prasowych, konsultacje prowadzone były na szczeblu wiceministrów, a przeprowadzone rozmowy potwierdziły, że potrzebna jest kontynuacja współpracy w ramach istniejących instytucji dialogu bila-

Posel Maria Zuba

teralnego oraz utrzymanie roboczych kontaktów politycznych i gospodarczych, w tym na szczeblu regionalnym. W rozmowach potwierdzono gotowość do wykorzystywania społecznych platform dwustronnej współpracy, takich jak forum dialogu obywatelskiego, grupa do spraw trudnych, centrum dialogu i porozumienia. Oczekiwana jest również intensyfikacja spotkań grup roboczych w ramach komisji (*Dzwonek*) międzynarodowej do spraw współpracy gospodarczej.

W związku z tym, panie ministrze, mam pytanie i prośbę o szersze informacje na temat efektów tych konsultacji.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Maria Zuba:

Jakie są rezultaty konsultacji na szczeblu rozmów Polska – Rosja?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję i proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę. (*Oklaski*)

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym poprosić pana o krótką koncentrację na tym, co za chwilę powiem, ponieważ sprawa jest dość poważna. To jest kwestia połączenia dzisiejszej debaty o zamierzeniach polskiej polityki zagranicznej z ustawą budżetową na rok 2016. Nie wiem, czy pan minister ma świadomość, ale przez poprawki Prawa i Sprawiedliwości został obniżony budżet rzecznika praw obywatelskich na rok 2016 o 1/4. Panie ministrze, to jest ograniczenie niezależności finansowej rzecznika praw obywatelskich, które będzie prowadzić do naruszenia zobowiązań międzynarodowych Polski, w ten sposób będzie naruszać wyznaczone standardy międzynarodowe. To są dokumenty ONZ, to są również dokumenty Rady Europy. Poprosił pan ostatnio rzecznika praw obywatelskich o spotkanie z Komisją Wenecką Rady Europy podczas jej wizyty w lutym. Czy temat utraty, ograniczenia niezależności finansowej rzecznika (*Dzwonek*) ma się stać jednym z tematów tej rozmowy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Iwonę Michałek...

(*Posel Iwona Michałek*: Michałek.)

Michał. Przepraszam, pani poseł.

Posel Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagą wysłuchałam pana wystąpienia i zwróciłam szczególną uwagę na fragment, w którym pan pisze, mówi o współpracy pana ministerstwa z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Chciałabym zapytać, na czym ma polegać ta współpraca. Ponieważ chcę powiedzieć tak, że ona jest bardzo, bardzo potrzebna, ponieważ pana poprzednicy się tym w ogóle nie zajmowali, nawet nie chcieli się chyba tym zajmować. Ja przez wiele lat, całe życie zawodowe pracuję w szkolnictwie na różnych etapach edukacyjnych i nauczyciele nigdy nie czuli jakiejś takiej współpracy tych dwóch ministerstw.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A jak mieli czuć?)

Dlatego chciałam zapytać: Na czym ma polegać ta współpraca? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasa. Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Piętę.

Posel Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister wspomniał o kwestii budowy gazociągu Nord Stream II. Widzimy wyraźnie, że stanowi on zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa ekonomicznego, energetycznego. Otóż, jak wiadomo panu ministrowi, na dnie Bałtyku od czasów II wojny światowej spoczywa ponad 60 tys. t amunicji chemicznej. Czy w związku z tym nie warto byłoby wystąpić z inicjatywą, której celem byłoby przeszukanie, dokładne przeszukanie dna Bałtyku, tak by uniknąć ekologicznego zagrożenia i tak naprawdę zniszczenia życia biologicznego w Bałtyku, do czego może prowadzić ta nieprzemyślana inwestycja.

Druga kwestia to uchodźcy. Widzimy, proszę państwa, wyraźnie, to są informacje z dzisiaj, że Niemcy decydują się odsyłać (*Dzwonek*) uchodźców, emigrantów z Tunezji, Algierii i Maroka natychmiast. Finlandia odesłała już transportem lotniczym ponad 4 tys. uchodźców. Szwecja rozważa odesłanie 80 tys. uchodźców.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

Posel Stanisław Pięta:

Tak jest, panie marszałku.

(*Posel Andrzej Halicki: Co z tym zrobić?*)

Czy biorąc pod uwagę sytuację w państwach Europy Zachodniej, my nie powinniśmy dążyć jednak do ponownego przemyślenia tych ustaleń, które lekomyślnie...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Stanisław Pięta:

...przyjął rząd Platformy Obywatelskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Szydłowską.

Nie ma.

(*Głos z sali: Panie marszałku, może wydłużymy do 1,5 minuty...*)

To proszę o zabranie głosu pana posła Adama Abramowicza.

Nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Kamińską... Krystynę Skowrońską, przepraszam panią poseł.

(*Posel Krystyna Skowrońska: No jakżeż mnie pan nie widział? Cały czas tu siedzę.*)

(*Posel Anna Paluch: I cały czas pani tyle ruchu robi.*)

I słyszę, pani poseł, panią bardzo dobrze słysząc.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pytanie do pana ministra. Brakuje mi odpowiedzi w sprawie polityki repatriacyjnej, o której państwo mówili przed wyborami, bo w budżecie na rok 2016 nie ma większych pieniędzy na politykę repatriacyjną, a uchodźcy z Donbasu i Mariupola to jest działanie poprzedniego rządu. Stanowisko pana ministra chciałabym znać w sprawie przeniesienia z Ministerstwa Spraw Zagranicznych dobrze działającego funduszu opieki nad Polonią i Polakami za granicą z powrotem do Senatu. A zatem...

(*Posel Anna Paluch: Jak dobrze?*)

No swojemu ministrowi nie wierzyć, swojemu ministrowi odbierać.

(*Posel Anna Paluch: Dwa lata temu mało nie upadały wszystkie gazety polonijne przez wasz ruch...*)

Chciałabym zapytać o kwestie dotyczące m.in. polityki współpracy prorozwojowej. W jakim zakresie pan minister będzie tę politykę realizował przy kolejnych wyższych środkach?

W zakresie kontynuacji polityki gospodarczej Polska – Afryka... (*Dzwonek*) Jakie w tym zakresie działania będą kolejno podejmowane przez pana ministra?

I ostatnia sprawa, sprawa NATO – na jakie tematy i jak będziecie państwo rozmawiać z parlamentaryzmem o przygotowanych projektach dotyczących konwencji NATO? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Kamińską.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Udział Polski w operacjach pokojowych jest istotny ze względu na dorobek i ważne miejsce naszego kraju w strukturach międzynarodowych ukierunkowanych na rozwiązywanie konfliktów. Ponadto jest to zagadnienie związane z bezpieczeństwem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej pracujących w wielu miejscach świata w służbie pokoju.

Mam pytanie do pana ministra: Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości rozważa polskie zaangażowanie w nowe misje ONZ i jaką wartość dodaną z punktu widzenia polskiej racji widzi pan w zaangażowaniu w poszczególne misje z mandatem ONZ? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Kołodziej.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym państwu, zwłaszcza prawej części sali, uświadomić, iż na własne życzenie tracicie państwo wielkiego przyjaciela Polski. Tym wielkim przyjacielem Polski jest w moim przekonaniu wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej pan Frans Timmermans. Przykłady życzliwości ze strony pana wiceprzewodniczącego można mnożyć. Niestety ta 1 minuta mi

Posel Ewa Kołodziej

na to nie pozwala. Mam wiele dowodów na jego życzliwość względem Polek i Polaków. Bardzo martwi mnie to, jak łatwo Prawo i Sprawiedliwość traci przyjaciół w Europie. Korzystając z okazji, że jestem na mównicy poselskiej, chciałabym powiedzieć kilka bardzo ważnych słów bezpośrednio do wiceprzewodniczącego Timmermansa.

Geachte heer Timmermans! Uw laatste activiteiten laten zien dat u grote zorg en interesse voor de situatie in Polen toont.

(Posel Anna Paluch: O Jezu, kabaret.)

(Posel Marzena Machałek: O matko...)

Ik wil u graag hartelijk bedanken hiervoor. Daarnaast wil ik u bedanken voor uw enorme zorg met betrekking tot de rechtsorde in Polen en voor het bewaken van het rechtssysteem in Polen. (Dzwonek) Ik geloof dat uw inspanningen, zullen voor zorgen dat er in Polen de rechtstaat overwint. (Oklaski)

Szanowni państwo, czy ja mogę przetłumaczyć panu ministrowi?

(Posel Anna Paluch: Czas minął, dziękujemy bardzo.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Kołodziej:

Zakładam, że nie zna niderlandzkiego. Pewnie będzie chciał wiedzieć, co powiedziałam.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dobrze, dlatego pani poseł bardzo serdecznie dziękuję.

(Posel Anna Paluch: Oświadczenia będą za 4 godziny. Korespondencja istnieje.)

Posel Ewa Kołodziej:

To są bardzo ważne słowa, które skierowałam bezpośrednio do wiceprzewodniczącego Fransa Timmermansa...

(Posel Anna Paluch: Korespondencja istnieje.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo pani poseł dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Rzęsę. Bardzo proszę.

Posel Marek Rzęsa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od wielu lat z tej mównicy przy okazji informacji ministra zabiegam i apeluję o to, aby Polacy, mniejszość polska na Ukrainie, mieli swoje prawa. Myślę, że skutecznie, bo dzięki moim staraniom i działaniom poprzedniego rządu udało się wreszcie doprowadzić do tego, że polska mniejszość we Lwowie będzie miała swoją nieruchomość, Dom Polski. Ułatwienia wizowe i mały ruch graniczny, troska o mniejszość ukraińską w Polsce, zwrot ich majątków, nowe przejścia graniczne – to dobre przykłady stałego polepszania stosunków sąsiedzkich z Ukrainą.

Bardzo proszę pana ministra, aby nie zaprzestał pan aktywnych działań zmierzających do nakłaniania strony ukraińskiej do wykonywania podobnych gestów po tamtej stronie granicy, tzn. odpowiedniego traktowania mniejszości polskiej, odpowiedniego traktowania czy troski o zabytki i substancję historyczną o szczególnym znaczeniu dla Polaków, choćby o kościół św. Marii Magdaleny we Lwowie. I bardzo proszę również o pisemną informację, jaki jest stan realizacji budowy przejścia granicznego Malhowice – Niżankowice w powiecie przemyskim. (Dzwonek) Z informacji, które otrzymałem od wojewody podkarpackiego, wynika, że ta inwestycja została wstrzymana. Ta wiadomość jest wielce niepokojąca, gdyż z tym przejściem wielkie nadzieje wiążą okoliczne samorządy, licząc na ożywienie gospodarcze i turystyczne. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Cichonia.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy pan minister zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną dziedziną gospodarki, gałęzią gospodarki jest turystyka. Czy pan minister wie, że w turystyce szeroko definiowanej pracuje w Polsce ponad 1 mln osób, że ta turystyka, jeśli chodzi o udział w PKB, ma większe znaczenie niż górnictwo i hutnictwo razem wzięte? I czy pan minister wie, jak na tę branżę oddziałują nieodpowiedzialne żarty i dowcipy na temat tego, co dzieje się w Polsce? Pana wypowiedź o cyklistach skutkuje w wielu miejscach, na Warmii i Mazurach, wycofywaniem rezerwacji przez niemieckie grupy rowerowe...

(Posel Anna Paluch: Pan poczucia humoru nie ma za grosz, panie pośle. Ale nuda.)

Posel Janusz Cichoń

...na tegoroczne wakacje, na tegoroczne przejazdy. *(Oklaski)* Mam pytanie, czy pan sobie z tego zdaje sprawę...

(Poseł Marzena Machałek: Proszę to po niemiecku.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Z Węgier przyjadą.)

...i czy nie powinien pan pokusić się o głębszą refleksję w tej kwestii. Pytanie także *(Dzwonek)*, w jaki sposób turystykę... A przecież minister spraw zagranicznych powinien tę turystykę, rozwój turystyki wspierać poprzez promocję Polski, promocję polskiej turystyki. Nie było ani słowa w pana wypowiedzi na ten temat. Bardzo proszę o deklarację przynajmniej. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Prosimy wyłuszczyć po niemiecku wzorem koleżanki.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Pozwolę sobie na taką osobistą uwagę. Jako mieszkaniec Pomorza Zachodniego bywam bardzo często w Świnoujściu, przy granicy. Nie zauważyliśmy na Pomorzu Zachodnim zmniejszenia, z czego się bardzo cieszymy, liczby bardzo licznych rowerzystów, naszych sympatycznych sąsiadów z Niemiec. Zapraszamy ich serdecznie. Na pewno na Warmię i Mazury też dojadą. Dziękuję uprzejmie.

(Głos z sali: A wegetarianie?)

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Huskowskiego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Za wszystkie wycofane zapłaci pan minister.)

(Poseł Jakub Rutnicki: A w Kołobrzegu coraz mniej.)

(Poseł Anna Paluch: Wystraszyli się pana posła.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale ja nie jestem z Kołobrzegu.)

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie będzie o cyklistach, chociaż o stosunkach polsko-niemieckich. Sprawa okrągłego stołu, okrągły stół. Już 5 lat temu odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne okrągłego stołu. Było kilka spotkań, na zmianę w Warszawie i w Berlinie. Mimo że jest to różnie oceniane, są różne trudności, ale generalnie jest to przez obie strony oceniane pozytywnie i jest to ważne forum wymiany doświadczeń, prób dochodzenia do konsensusu w różnych sprawach. Tym bardziej jest to cenne narzędzie, że uczestniczą w tym zarówno przedstawiciele Polaków zamieszkających w Niemczech, jak i mniejszości niemieckiej w Polsce. W ostatnim czasie, o ile wiem, odbyło się kilka posiedzeń zespołów roboczych i zakończyły te zespoły robocze posiedzenia. Pytanie do pana ministra jest takie: Czy

nie byłoby warto zrobić kolejne posiedzenie okrągłego stołu jeszcze na wiosnę, przed rocznicą podpisania traktatu, po to by pewne rzeczy zamknąć? *(Dzwonek)* To jest dobry czas, żeby docisnąć w pewnych sprawach, chociażby takich jak sprawa Domu Polskiego w Bochum, która moim zdaniem, a brałem udział w negocjacjach, byłaby do załatwienia, jeżeli jeszcze troszkę się przycisnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią posel Aldonę Młynczak.

Posel Aldona Młynczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę poruszyć dwie kwestie: bezpieczeństwa i relacji gospodarczych. Otóż bezpieczeństwo i pokój, które są dobrą strategią dla Polski, zależą od równowagi w budowaniu dobrych relacji między Wschodem a Zachodem. Czy zatem rząd zamierza prowadzić politykę konsensusu, aby to bezpieczeństwo zapewnić, czy też politykę nieustannego konfliktu z Rosją i Unią Europejską? Trzeba zrozumieć, że konsensus nie jest zły – pan minister ciągle tam coś czyta – gdyż prowadzi do porozumienia i współpracy, a ciągłe poszukiwanie punktów zapalnych jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski. Proszę, panie ministrze, nie zmarnować dorobku polskiej dyplomacji, ponieważ stosunki międzynarodowe buduje się latami albo dłużej, a niszczy się je bardzo szybko, w ciągu kilku miesięcy.

Panie Ministrze! W polityce zagranicznej ważne są także relacje gospodarcze. Jakie działania minister spraw zagranicznych będzie realizował w celu wspierania eksportu polskich produktów i usług? *(Dzwonek)* Czy ministerstwo przewiduje zwiększenie misji gospodarczych z udziałem przedsiębiorców prywatnych? Proszę również pamiętać, że dyplomacja ekonomiczna jest także ważnym elementem budowania wizerunku Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jako logik chciałbym zapytać o sprzeczności w exposé pana ministra, w szczególności sprzeczności między zawartymi tam deklaracjami a realnie prowadzoną polityką przez rząd PiS. Otóż z jednej strony deklarujecie

Posel Jarosław Urbaniak

państwo dobrą współpracę z Unią Europejską, a z drugiej strony jest wiele wypowiedzi antyeuropejskich, m.in. taka, że wymiana handlowa z Unią Europejską jest zbyt duża, że to jest niebezpieczne, że trzeba to zmienić, znaleźć nowe kierunki. W innym miejscu exposé pana ministra była informacja, że dobrze by było, gdyby jednym z takich nowych kierunków były kraje Zatoki Perskiej. Tyle w deklaracjach, fakt, że sprzecznych, ale w realnej polityce jest jeszcze gorzej. Otóż pański kolega partyjny pan prezes Jasiński, nowy prezes Orlenu, podpisał ogromną, niekorzystną dla Polski umowę na dostawę ogromnej ilości ropy naftowej. Z kim? Z Rosją. *(Dzwonek)* Cała Europa rozmawia z Rosją językiem ropy naftowej i jej ceny, a wy Rosji pomagacie. Pokrzyczycie, pomachacie szabelką, ale realnie zawsze Rosji pomożecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Drozd.

Posel Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Trochę żałuję, że nie ma pana ministra Waszczykowski, ponieważ chciałabym odnieść się do jego wypowiedzi i zadać mu pytanie, gdyż pan minister na zaniepokojenie krajów Unii Europejskiej tym, co dzieje się w Polsce z Trybunałem Konstytucyjnym czy też z wolnymi mediami, odpowiedział, że Unia Europejska wdała się w niepotrzebny konflikt z Polską.

(Posel Anna Paluch: I słusznie.)

Stąd też moje pytania. Czy obecnie w ramach polskiej polityki zagranicznej będą państwo uważać, że wszyscy, którzy mają inne zdanie niż wy, są w konflikcie z Polską? Czego chcą państwo jeszcze spróbować, aby sprawdzić, czy się uda, i zobaczyć, jak duża jest doza tolerancji? Czy nie obawiacie się, że osłabienie wizerunku wpłynie negatywnie na realizację celów polskiej polityki zagranicznej?

(Posel Anna Paluch: Raczej was wypadałoby zapytać, czego jeszcze się złapiecie.)

Pani poseł, ja pani nie przeszkadzałam.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pani poseł Paluch, wszystkim pani przeszkadza.)

(Posel Anna Paluch: To tylko pani poseł ma licencję na to?)

I moje ostatnie pytanie. Ile zamierzacie państwo wydać na płatne reklamy i akcje propagandowo-promocyjne *(Dzwonek)*, aby zacierać negatywny obraz Polski na arenie międzynarodowej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Hanajczyk.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 15 czerwca 2006 r. Parlament Europejski podjął rezolucję, w której uznał Polskę za kraj, w którym nastąpił wzrost nietolerancji powodowanej rasizmem, ksenofobią, antysemityzmem czy też homofobią. Niewątpliwie przyczyniły się do tego wypowiedzi ówczesnych polityków PiS...

(Posel Anna Paluch: Prawa i Sprawiedliwości, pani poseł.)

Już zwrócono pani uwagę, proszę nie przeszkadzać.

...które bardzo często pozostawały w głębokiej sprzeczności z europejskimi standardami kultury politycznej, jak również z polską tradycją tolerancji. Dzisiaj, kiedy słucham niektórych wypowiedzi polityków PiS np. na temat uchodźców, mam wrażenie, że wracamy do przeszłości.

(Posel Anna Paluch: Prawo i Sprawiedliwość nie może wam przejść przez gardło.)

Czy państwo planujecie – i jak planujecie – przeciwdziałać eskalacji nienawiści do osób o odmiennym kolorze skóry czy też o odmiennych poglądach religijnych? Czy państwo również uważacie, że Polska staje się krajem ksenofobicznym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Anna Paluch: Pani w jakiejś innej rzeczywistości żyje.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu...

(Posel Agnieszka Hanajczyk: Mogła pani troszeczkę sobie darować.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Pani poseł Paluch, my pani nie prosimy o komentarz.)

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Gądek.

(Posel Krystyna Skowrońska: To nie były do pani pytania.)

I bardzo uprzejmie proszę panią poseł Skowrońską i panią poseł Paluch, abyście panie wymieniali uwagi...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ja zwracam pani poseł Paluch...)

...między sobą poza salą sejmową. Bardzo proszę.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie, pan zwróci uwagę koleżance. Od wczoraj...)

Naprawdę częściej słyszę panią poseł, przepraszam.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

(Poseł *Jakub Rutnicki*: Nie, panie marszałku, to było nadużycie.)

(Poseł *Anna Paluch*: To było obiektywne stwierdzenie sytuacji.)

Bardzo proszę o zabranie głosu panią Lidię Gądek.

(Poseł *Krystyna Skowrońska*: Jakiś ma pan głuchy słuch na PiS.)

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Gądek.

Poseł Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że najlepszym sposobem prowadzenia polityki międzynarodowej jest wychowanie młodzieży bez ksenofobii, bez uprzedzeń, tak aby nasze nowe pokolenia nie wchodziły ze sobą w konflikty. Jak to się ma do tego, że wicepremier, minister Gowin zamiast wzmacniać kontakty międzynarodowe w wielu zakresach, w tym wymiany edukacyjne, zabiera środki, które były przeznaczone na te programy, np. na Erasmusa? A w wystąpieniu pana ministra nie słyszałam, aby w jakiś sposób ministerstwo chciało zastąpić te formy finansowania wymian.

Według naszego rządu mamy obecnie niby wstawać z kolan, a tak naprawdę właśnie na te kolana chyba będziemy padać. Osłabienie naszej pozycji w Unii Europejskiej jednocześnie osłabia znacząco naszą pozycję w stosunku do Rosji. (*Dzwonek*) To jest oczywista sprawa.

Panie Ministrze! Obecnie na wschodnich granicach mamy potężny kryzys. Tysiące małych i dużych polskich firm przewozowych już od lutego nie tylko nie będą mogły wjeżdżać na teren Federacji Rosyjskiej, ale również mogą tam zostać bez możliwości powrotu.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł...

Poseł Lidia Gądek:

Jak pan minister chce temu kryzysowi zapobiec? Bo nie mieliśmy w tej kwestii żadnej informacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Białkowską.

Poseł Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, jak byliście w opozycji, potrafiłście tylko i wyłącznie krytykować działalność rządu w obszarze polityki zagranicznej. Proszę powiedzieć, co jest pan w stanie więcej wynegocjować w Unii Europejskiej, czego nie wynegocjował poprzedni rząd. Czy i w jakim terminie jesteście w stanie wynegocjować zgodnie z obietnicą z kampanii wyborczej wyższe dopłaty dla rolników indywidualnych? Kiedy ogłosi pan polskim przewoźnikom, że rozwiązał pan skutecznie problemy tranzytu i kabotażu przez Niemcy? Jak zamierza pan skutecznie oddziaływać na większość w Radzie Europejskiej i komisjach w zakresie wstrzymania wcześniejszego terminu sprzedaży bezpłatnych emisji CO₂?

I wreszcie ostatnie pytanie. Panie ministrze, jak zamierza pan się odnieść do zaleceń Komisji Weneckiej? Czy jesteście jako rząd gotowi do wycofania się z przeprowadzonych działań dotyczących Trybunału Konstytucyjnego, mediów i prokuratury? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Halickiego.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Właśnie w nawiązaniu do tego pytania: za tydzień, trochę więcej niż za tydzień przyjedzie do Polski delegacja Komisji Weneckiej. Mieliśmy komisję wczoraj. Głosami Prawa i Sprawiedliwości nie dojdzie do uzyskania informacji na ten temat, nie uzyskamy informacji bezpośrednio od pana ministra, ale przedstawiciele ministerstwa potwierdzili, że nie jest to informacja tajna, jakie dokumenty zostały przekazane Komisji Weneckiej już, a jakie memorandum będzie przekazane w czasie tej wizyty. Myślę, że intencją wszystkich klubów było to, by przedstawiciele klubów byli poinformowani o tym, jaka jest podstawa prawna i początek tej dyskusji. I proste pytanie: Czy pan minister zgodnie z tą deklaracją przekaze te dokumenty klubom parlamentarnym?

A skoro jestem przy głosie, pragnę poinformować, że w toku dzisiejszej debaty z uwagi na jej przebieg Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o odrzucenie informacji ministra spraw zagranicznych. Ten formalny wniosek składam na ręce pana marszałka. (*Oklaski*)

(Poseł *Anna Paluch*: Przewidywalne do bólu, panie pośle. Nic nowego, nic nas pan nie zaskoczył.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Rutnickiego.

Posel Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Można byłoby podsumować te 3 miesiące pracy pana ministra – bardzo lubi PiS to określenie – jako: polska polityka zagraniczna w ruinie, bo takie są fakty. Przez 3 miesiące tak naprawdę zrujnowaliście to, co udało się budować przez ostatnie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej. Chcę przypomnieć choćby 400 mld zł, które udało się wynegocjować w nowym budżecie unijnym.

(*Posel Anna Paluch: Zwłaszcza wasz kolega Sikorski budował.*)

Panie Ministrze! W Edynburgu mówił pan do młodych Polaków, że warto wracać, bo poprzednie rządy może bardzo się nie starały, jeżeli chodzi o kwestię emigrantów, ale rzeczywiście nie powiedział pan minister jednej rzeczy. To między 2005 r. a 2007 r. najwięcej Polaków opuściło Polskę, jadąc na Wyspy. Czym chce pan ich zachęcić, skoro w tej chwili wasz rząd nie likwiduje, bo nie lubicie tego słowa, ale wygasza tak potrzebny program jak „Mieszkanie dla młodych”? Tego już nie będzie (*Dzwonek*), a myślę, że kwestia posiadania mieszkania jest jednym z priorytetów. Dziękuję bardzo.

(*Posel Anna Paluch: Bo ten program służy deweloperom, panie pośle, o czym pan dobrze wie.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Jakub Rutnicki: Rynek wtórny jest możliwy.*)

Proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Grabarczyka.

Pani poseł, bardzo proszę.

(*Posel Jakub Rutnicki: Znowu pani poseł Paluch, panie marszałku.*)

(*Głos z sali: ADHD to nie jednostka chorobowa.*)

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na to, jak postrzegany jest dany kraj na zewnątrz, wpływ ma bardzo wiele czynników. Najważniejsze to gospodarka, silna gospodarka, ale także historia danego kraju, kultura. Pewien wpływ na to postrzeganie mają także wydarzenia, które dzieją się na terenie danego państwa, i nie myślę tylko o bieżącej polityce. Myślę także o takich przedsięwzięciach jak przygotowywane przez Związek Harcerstwa Polskiego jamboree w 2023 r. Sprawa nie jest jeszcze prze-

sądzona. I pytanie: Jak polski rząd chce wspomóc harcerzy, aby mogli zorganizować tę imprezę?

Bardzo dziękuję za słowa (*Dzwonek*), które poświęcił pan minister także staraniom Łodzi o Expo w 2023 r. Ta sprawa także nie jest jeszcze przesądzona. Stąd moje pytanie, co polski rząd może jeszcze zrobić...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Cezary Grabarczyk:

...aby uzyskać prawo organizowania tej wystawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Fabisiak.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Michała Dworczyka.

(*Głos z sali: Też nie ma.*)

To proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Proszę państwa, z tzw. uchodźcami i kwotami trochę jest jak z yeti – wszyscy o nich mówią, a tak do końca nie wiadomo dzisiaj, ilu ich ma być, na jakich warunkach, na jakich zasadach, od kiedy, ile pieniędzy na to pójdzie, jak długo mają być i kto poniesie tego konsekwencje. Sądzę, że państwo, społeczeństwo, obywatele zasługują na pełną informację, a jednocześnie wiedzę, która – mam wrażenie – jest na dzisiaj wiedzą medialną, a nie konkretną, i warto to uzupełnić.

Druga sprawa. Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że w MSZ, o dziwo, nie ma żadnej dokumentacji z przebiegu dyskusji, negocjacji i rozmów na ten temat za czasów PO. Pytanie dlaczego.

(*Posel Jarosław Urbaniak: A skąd pan to wie?*)

No, tak twierdzi minister i chcę to właśnie potwierdzić.

(*Głos z sali: Nie mówił dzisiaj.*)

Czy pan minister to potwierdza, że nie ma takiej dokumentacji? To jest dosyć dziwne, bo w końcu MSZ, urząd działa na zasadzie papierów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: To raczej standard, panowie.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Kamile Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo! Bardzo słabe wystąpienie, tak jak słaba jest obecnie polska polityka zagraniczna. Po odrzuceniu wszystkich słownych ozdobników, nierealistycznych zapowiedzi i różnych mrzonek to wystąpienie zwiastuje wielkie problemy dla Polski.

Unia Europejska, o której mówił minister Waszczykowski, to Unia zmarginalizowana, spętana interesami poszczególnych państw, ograniczona niemal wyłącznie do swobodnego przepływu towaru, usług i ludzi. Unia według PiS brzmi jak marzenie Władimira Putina, który dowolnie będzie mógł rozgrywać zatowiszowaną Wspólnotę. Nowy szef MSZ i nowy rząd nie rozumieją, że jedyną alternatywą dla coraz ściślej integracji Unii Europejskiej jest groźba jej rozpadu.

Wystąpienie w wielu aspektach było oderwane od rzeczywistych wyzwań, przed którymi stoi polska polityka zagraniczna. Nie usłyszeliśmy, jak Polska zamierza odbudować wizerunek demokratycznego państwa prawa, zniszczony w ostatnich miesiącach przez rządy Prawa i Sprawiedliwości. (*Dzwonek*)

(Poseł Anna Paluch: Przez państwa, przez państwa.)

Humorystyczny wątek wspierania demokracji za granicą. Rząd PiS ogranicza rolę demokratycznych instytucji w kraju, a żąda od Białorusi stosowania się do demokratycznych standardów wyznaczonych przez organizacje międzynarodowe. (*Oklaski*)

(Poseł Anna Paluch: Cienko, cienko i nierealistycznie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Gryglas.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Odmieniał pan w swoim wystąpieniu przez wszystkie przypadki termin „bezpieczeństwo”. I bardzo dobrze, bo po 25 latach stabilizacji dzisiaj Polska nie może w 100% czuć się bezpieczna.

To bardzo dobrze, że wspominał pan o kwestii aktywizacji naszej polityki wobec Polonii, ale proszę pamiętać, tak jak ktoś tu już przede mną wskazywał, o tym, że Polonia jest również na Zachodzie i może być bardzo pomocna, zwłaszcza w kwestiach gospo-

darczych. Pamiętajmy także, że mamy sporą grupę osób, które swego czasu skończyły studia w Polsce i one dzisiaj w różnych krajach, na różnych kontynentach stanowią ważną grupę. Powinniśmy dbać o relacje z tymi osobami.

Ale moje pytanie dotyczy kwestii dyplomacji ekonomicznej. (*Dzwonek*) Jakie kroki zamierza podjąć pan minister, by ta dyplomacja ekonomiczna stała się taką aktywną dyplomacją, by nie ograniczyła się wyłącznie do powołania departamentów w MSZ? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Jaskółę.

Poseł Tomasz Jaskółę:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Ja mam kilka pytań. Żeby prowadzić bardzo skuteczną politykę zagraniczną, potrzebne są bardzo dobre kadry, a z tego, co mi wiadomo, w MSZ i w zasobie MSZ znajduje się blisko 200 osób, które ujawniły swoją agenturalną przeszłość. Co się z nimi stanie i czy wreszcie przestaną reprezentować jakiegokolwiek interesy państwa polskiego, bo nie wiem, czyje reprezentują. (*Oklaski*)

Następne pytanie. Polska ma nierozwiązany od 40 lat konflikt graniczny z Królestwem Danii. Dotyczy on wyłącznej strefy ekonomicznej. To utrudnia nam m.in. ewentualne silne stanowisko wobec Nord Stream. Kiedy wreszcie ten konflikt zostanie rozwiązany?

Trzecie pytanie: Jakie nadzieje MSZ... Ja zresztą też wiążę z tym nadzieję, bo Częstochowa będzie odnogą od Łodzi tzw. nowego szlaku jedwabnego.

Czwarte pytanie: Czy MSZ wspierał Macedonię w jej działaniach? Bo w Macedonii jest stan wyjątkowy ogłoszony z powodu imigrantów.

I ostatnia rzecz: Czy nie warto, żebyśmy wreszcie pomyśleli o własnej akademii dyplomatycznej i konsularnej? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Też mam kilka pytań. Zaczę od tego, które wydaje mi się najważniejsze. Pan minister w swoim exposé

Posel Jacek Protasiewicz

i w późniejszych wypowiedziach zdystansował się – nazywając to delikatnie – od koncepcji, idei i efektów Partnerstwa Wschodniego, mówiąc o tym, że w MSZ powstaje już pewien alternatywny pomysł. Prawdę mówiąc, zestawiając to z tym bardzo eurosceptycznym wystąpieniem, które zaprezentował pan minister, mówiąc, że to jest pewnego rodzaju exposé nie tylko na rok 2016, ale na kilka najbliższych lat, jestem pełen obaw.

(*Posel Anna Paluch: Ale realistycznie, proszę sobie nie ustawiać przeciwnika.*)

Dlatego chciałbym zapytać o więcej szczegółów związanych z tą alternatywą, nową koncepcją, również w kontekście słów, które przeczytałem w informacjach prasowych, że twierdzi pan, iż nie można prowadzić skutecznej polityki wschodniej przez Unię Europejską.

Drugie pytanie. W wystąpieniu pana ministra, moim zdaniem, zabrakło odniesienia do relacji z Litwą, zwłaszcza w kontekście problemów polskiej mniejszości na Litwie. Czy to był świadomy zabieg?

I trzecie. Nie wspomniał pan również o czymś, co od lat jest ważne dla Polaków, czyli o kwestii wiz, zniesienia wiz do USA. Czy to przestał być priorytet albo element planów MSZ na najbliższe lata? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Zabiegaliście o to przez 8 lat, z wiadomym skutkiem.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Dwa pytania. Pierwsze dotyczy od lat nierozwiązanego problemu dyskryminacji polskich rodziców w Niemczech przez niemieckie urzędy do spraw dzieci i młodzieży, czyli tzw. Jugendamty. Czy rząd widzi konieczność podjęcia dodatkowych działań? Bo mam wrażenie, że w ostatnich latach były pod tym względem zaniedbania.

A druga sprawa to kwestia tego, czym tak ekscytują się posłowie Platformy, czyli postępowań przed Komisją Wenecką i tzw. dialogu z Komisją Europejską. Przyznam szczerze, że jako europeista z wykształcenia jestem zaskoczony takimi opiniami, tym, że poważnie bierze się pod uwagę procedurę, którą tak naprawdę rząd Platformy kwestionował w 2014 r., w którym była wprowadzana. I w związku z tym, jeżeli przywołuje się kwestię materiałów w sprawie

postępowania przed Komisją Wenecką, chciałem zapytać, czy rząd wykorzysta doświadczenia z wielu postępowań przeciwko innym krajom czy w sprawie innych krajów, które były prowadzone przed Komisją Wenecką: 13 postępowań w sprawie Węgier, trzech postępowań w sprawie Włoch i wreszcie jednego (*Dzwonek*) postępowania – jednego jak dotychczas – prowadzonego w sprawach polskich za rządów Platformy Obywatelskiej. Komisja Wenecka w 2014 r. takie postępowanie prowadziła. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Następny pytanie zada pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja powiem o międzynarodowych relacjach polskiego rolnictwa w układzie zarówno multi-, jak i bilateralnym.

Trzeba wzmocnić polskich przedstawicieli w stałym przedstawicielstwie, którzy zajmują się sprawami rolnymi w Brukseli. Nie rozwijając tematu, stuff brukselski nie może składać się z osób, których jedyną rekomendacją jest to, że były związane z PSL-em, który ponosi pełną odpowiedzialność za brak skuteczności w negocjacjach z Unią Europejską.

Druga sprawa, dotycząca układów bilateralnych. W czasach kiedy pan minister był w resorcie spraw zagranicznych, był przygotowany i ruszył program dotyczący radców rolnych w wielu krajach Europy i świata – w krajach, w których Polska może mieć interesy związane z rolnictwem. Były przygotowane etaty, które desygnowało ministerstwo rolnictwa, byli wskazani ludzie. No i przyszła miotła i wymiotła. Jeden jedyny delegat udał się do Rzymu – zresztą osiągnął znakomite efekty – reszta została wykasowana (*Dzwonek*), ponieważ mityczne przekonanie, że rynek rosyjski rozwiąże polskie problemy, wtedy dominowało. Do tego programu trzeba wrócić i myślę, że dobra współpraca resortu spraw zagranicznych z ministerstwem rolnictwa pozwoli wznowić to, co kiedyś dobrze się zapowiadało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Wójcikowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie: Jak pogodzić polityczną koncepcję Międzymorza z koncepcją dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi w kontekście tego, że koncepcja Międzymorza w zasadzie ma długoterminowy ekonomiczny sens wówczas, kiedy współgra z koncepcją nowego jedwabnego szlaku? Bo tylko wówczas można ją wykorzystać efektywnie ekonomicznie dla długotrwałego wzrostu rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Drugie pytanie: Co z ceną gazu ziemnego, a w zasadzie z jej negocjacją, w kontekście gwałtownych spadków cen światowych zarówno gazu ziemnego, jak i ropy naftowej? Podobno nasze długoterminowe kontrakty mają to do siebie, że cena naszego gazu ziemnego jest powiązana długoterminowo z ceną ropy naftowej. Ropa naftowa szoruje brzuchem po dnie, ale ceny gazu w Polsce absolutnie po dnie brzuchem nie szorują. (*Dzwonek*) A więc czy możemy się doczekać renegocjacji w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Jana Kiliana, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem MSZ jest kontynuowanie współpracy politycznej, gospodarczej z Litwą przy jednoczesnym doprowadzeniu do zaniechania przez władze litewskie dyskryminacyjnych działań wobec polskiej mniejszości. Punktem wyjścia są oczywiście zapisy traktatu polsko-litewskiego, standardy europejskie dotyczące praw mniejszości narodowych. Zakładamy intensyfikację działań politycznych na rzecz poprawy tej sytuacji, zwłaszcza w obszarze oświaty. Towarzyszyć temu będzie wsparcie organizacyjne, a zapewne i finansowe, mniejszości polskiej. Pytanie: Jakie miejsce będzie miała ta mniejszość polska na Litwie właśnie w naszych wzajemnych kontaktach? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Abramowicza, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Kiedy zaczną obowiązywać mały ruch graniczny między Polską a Białorusią? Poprzedni rząd – Plat-

formy i PSL-u – przez 8 lat nie potrafił doprowadzić tego projektu do szczęśliwego końca. Działa mały ruch graniczny na granicy z Rosją, działa swobodny przepływ ludzi na granicy z Ukrainą, tymczasem granica z Białorusią nadal pod tym względem jest upośledzona. Jest on bardzo potrzebny dla wymiany kulturalnej, dla wymiany gospodarczej, dla polepszenia stosunków międzyludzkich, także rodzinnych. Poprzedni rząd miał taką okazję, ponieważ był moment, kiedy stosunki między Unią Europejską i Białorusią się ociepliły, kiedy można było ten mały ruch graniczny wprowadzić jako element tego ocieplenia, tymczasem nic nie zrobiono. Ta sprawa nadal jest dla mieszkańców powiatów Polski wschodniej bardzo bolesna (*Dzwonek*), tkwi jako ten kolec. Bardzo proszę pana ministra, żeby ten problem był przez nasz rząd doprowadzony do końca. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zada pan Ireneusz Zyska, klub Kukiz'15.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, przez ostatnie lata byliśmy świadkami prowadzenia polityki zagranicznej, a jakże, w imieniu społeczeństwa, ale również ponad społeczeństwem, a często także niezgodnie z interesem społeczeństwa i państwa polskiego. W swoim wystąpieniu poinformował pan: „Będziemy nadal zapewniać obywatelom bezpośredni dostęp do informacji o sprawach zagranicznych”. Czy społeczeństwo powinno być tylko informowane o sprawach zagranicznych? Czy może należałoby lepiej wsłuchiwać się w głos społeczeństwa i konsultować z obywatelami i przedstawicielami społeczeństwa ważne decyzje w sprawach międzynarodowych? Decyzje te dotyczą obywateli i ich interesów, jak np. decyzje w sprawie przyjęcia uchodźców. Czy nie uważa pan, że w obecnej sytuacji rząd Polski powinien przeprowadzić referendum w tej sprawie? Ponadto jakie kroki zamierza pan jako minister spraw zagranicznych podjąć w celu zapobieżenia bezpodstawnemu odbieraniu dzieci polskim obywatelom przez urzędy w Norwegii i w Niemczech? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam, jeszcze jedno pytanie.

Pan Piotr Polak.

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję.
Pani marszałek, przepraszam za spóźnienie.
Panie ministrze...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Spóźnienia nie są dobre, niestety.

Posel Piotr Polak:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie, panie ministrze, będzie dotyczyło Polonii, osób przebywających za granicą, ściśle polskich szkół, a konkretnie Łotwy. Tutaj już ten temat wypłynął w wystąpieniach klubowych. Rzecz dotyczy Krasławia, polskiej szkoły w Krasławiu. Ja, gdy 10 lat temu byłem starostą – mamy, mój powiat ma, nawiązane kontakty z tym miastem – tę szkołę widziałem. I po wczorajszym mailu, jaki otrzymałem od Polonii w Krasławiu, bardzo przykro mi się zrobiło, że placówka, którą powoływał do życia śp. marszałek Andrzej Stelmachowski, w sierpniu przestanie istnieć. Moje pytanie, panie ministrze: Czy istnieje jakaś szansa, żeby pomóc tej szkole na Łotwie, polskiej szkole na Łotwie (*Dzwonek*), gdzie zajęcia są prowadzone w języku polskim? Nie wiem, ile jest polskich szkół na Łotwie, ale dobrze by było, żeby akurat szkoła w Krasławiu, w której się uczy wiele polskich dzieci, istniała dalej na Łotwie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Na tym wyczerpaliśmy listę posłów, którzy chcieli zadać pytania.
Zanim pan minister odpowie na pytania, ogłoszę 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 33
do godz. 17 min 37)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiamy obrady.
Kontynuujemy punkt 4. porządku dziennego.
Głos zabierze minister spraw zagranicznych pan Witold Waszczykowski.
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! I Drodzy Nieobecni! Chciałem odpowiedzieć po flamandzku, ale nie mam komu. (*Oklaski*)

Proszę państwa, bardzo dziękuję za wiele pytań, za w miarę merytoryczną debatę, chociaż było w niej sporo wypowiedzi publicystycznych, niektóre były wręcz ideologiczne. Dostawałem szarady do rozwiązania, wiele pytań było retorycznych, niektórzy posłowie oczywiście zaspali i nie wysłuchali mnie, nie widzieli mojego wystąpienia i nie czytali albo przynajmniej nie czytali ze zrozumieniem. W związku z tym tylko przypominam, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie buduje przejść granicznych, nie buduje pociągów, nie otwiera linii kolejowych, nie zapewnia rowerów na Mazurach itd. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Tak że wiele, wiele pytań zadanych było do zupełnie innych resortów, o cenę ropy, gazu i inne poważne rzeczy... Na to nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Było też podnoszonych wiele mitów o tym, że przez lata Polska cieszyła się zaufaniem, świetnym wizerunkiem, pozycją, była silna w Unii, kiedyś była koncepcja, dzisiaj jest chaos. To zapytam: Dlaczego dzisiaj, po 8 latach rządów jest sto kilkadziesiąt pytań na temat polityki zagranicznej? Po 8 latach jest sto kilkadziesiąt pytań. Do kogo to są pytania? Do mnie? Po 2 miesiącach? Do mnie? Dopiero zacząłem. Nie mogłem wyrównać dopłat, nie mogłem pootwierać tych przejść, wyrównać relacji z Rosją, z Białorusią, z Ukrainą, załatwić trójkątów weimarskich, kaliningradzkich i innych. To były zadania dla dwóch ministrów, którzy przez 8 lat sprawowali władzę. Dlaczego teraz, po 8 latach sprawowania władzy przez tych ministrów jest sto kilkadziesiąt pytań z tak różnych dziedzin? Postaram się na część z nich odpowiedzieć. Pogrupowałem je sobie.

Rozmowę przede wszystkim zacznę od Niemiec. Wydaje mi się, że słuchałem ambasadora Niemiec, więc odpowiem. 25 lat naszych relacji będziemy obchodzić, świętować. Sprawa nie jest zagrożona, jest koordynowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i wszelkie, wszelkie te kwestie, które w ostatnich miesiącach były dyskutowane, jak obchodzić tę rocznicę, są w tej chwili omawiane. Niektóre będą, być może, dostosowane bardziej czy lepiej, czy gorzej do jakichś terminów, bo przecież czas biegnie i wszyscy mamy różne inne kwestie, które są też narzucone z zewnątrz. Nie mówię o bilateralności, ale o sprawach, które są z zewnątrz w tej chwili w Europie narzucone i musimy się dostosować. Jeśli mówiłem o remanencie, to właśnie o dochodzeniu do tych obchodów 25 lat, aby przejrzeć sprawy, które potrzeba, być może uzupełnić, wyjaśnić. Rozmawiałem już o tym z ministrem Steinmeierem. Rozmawiałem o szkolnictwie, rozmawiałem o Jugendamtach, rozmawialiśmy o tym, jak zacząć rozwiązywać kwestie, które przez całe lata nie były rozwiązane, bo nikt ich nie stawiał, bo przez lata uważaliście: 25 lat zwycięstwa i swobody – trzeba się z tego cieszyć. Dzisiaj zaczyna się te kwestie stawiać.

Wiele kwestii dotyczących regionu, Grupy Wyszehradzkiej, Międzymorza, Karpat itd. Duży passus

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

poświęciłem podczas wystąpienia, tłumacząc, informując, że tak, chcemy się skupić na współpracy z regionem, nie zamiast współpracy z kimś. Chcemy po prostu, aby ten region był solidarny, ażeby był zintegrowany w ramach istniejących instytucji. Nikt nie chce wyprowadzić regionu z Unii. Nikt nie chce wyprowadzić regionu z NATO. Chcemy, żeby ten region nie był peryferiami NATO i nie był peryferiami Unii Europejskiej. Dlatego mamy tak wiele pomysłów dotyczących programów infrastrukturalnych i ekologicznych, bo góry i dzieła, i łączą, turystycznych, o które się państwo upominaliście, bo góry też są atrakcją turystyczną. To ma być region, który ma funkcjonować jako region zjednoczony, a nie tylko jako peryferia dzisiejszej Unii Europejskiej, której centrum znajduje się w trójkącie Paryż – Berlin – Bruksela. Chcielibyśmy też być normalnym, wiarygodnym, rozwiniętym fragmentem Unii Europejskiej, a nie tylko jej końcówką.

Jeszcze kilka kwestii z regionów bilateralnych. Oczywiście istotna kwestia to jest Litwa, Polacy, szkolnictwo. Mówimy Litwinom jednoznacznie: Jesteście w Unii Europejskiej, przyjęliście na siebie zobowiązania, *acqui communautaire*, normy, standardy Rady Europy i chcemy, abyście je wypełniali. Podjęliście też zobowiązania bilateralne i chcielibyśmy, abyście je realizowali, wiązali. Nie akceptujemy litewskiego podejścia: ponieważ w tej chwili zagraża nam imperium ze Wschodu, to musimy się zjednoczyć, zapomnieć o tych nierozwiązanych kwestiach, poczekać na lepsze czasy. Nie, mówimy odwrotnie: zagrożenie ze Wschodu nie może być wymówką do tego, żeby nie realizować zobowiązań, jakie są podjęte przez państwo litewskie wobec Polaków i wobec Europy. (*Oklaski*)

O sprawach białoruskich opowiem państwu, jak wróć z Mińska.

Lwów. Z tego, co wiem od wiceministra Dziedziczaka, sprawa jest w toku. Za kilka tygodni pan minister będzie prowadził inspekcję i mam nadzieję, że sprawa się rozwiąże.

Jeśli chodzi o spotkanie z Rosjanami, było to spotkanie o charakterze roboczym i szczegółów roboczego spotkania się nie omawia, nie przedstawia się publicznie, nie podaje się do publicznej wiadomości, dlatego że jest ono robocze. Ono zaczyna pewien cykl innych spotkań, otwiera go. To był też taki remanent spraw, które nas i dzielą, i łączą. Są podjęte pewne decyzje: jak realizować następne spotkania, żeby być może niektóre z tych problemów rozwiązać.

Smoleńsk. Nic się nie zmieniło w naszym postępowaniu. Uważamy i w dalszym ciągu taki przekaz kierujemy do Rosjan: Im dłużej trzymacie wrak, tym bardziej utwierdzacie nas w przekonaniu, że katastrofa wyglądała inaczej niż dwa raporty to opisały, tym bardziej utwierdzacie nas w przekonaniu czy

podejrzeniu, że macie coś do ukrycia. (*Oklaski*) Stanowisko jest jednoznaczne.

Sankcje, jeśli już mówimy o kwestiach rosyjskich, trwają do końca tego półrocza. One dopiero zostały narzucone i zostały przedłużone. W związku z tym jest jeszcze za wcześnie, aby rozmawiać o tym, czy w czerwcu będą przedłużone. Jest ciągle nadzieja, chociaż nikła, iż porozumienie mińskie o tym, iż Ukraina odzyska kontrolę nad Donbasem, odzyska kontrolę nad granicą Donbas – Rosja, że Rosjanie wycofają się z Donbasu... Nadzieje ciągle jeszcze są, będą w ciągu najbliższych kilku miesięcy, ale nikłe. W związku z tym musimy dać szansę tym formatom, które pracują – póki obie strony wyrażają jeszcze gotowość współpracy, nie zabiegamy o stworzenie nowych formatów, zastąpienie ich. Dajemy szansę tym formatom zrealizować, wyimplementować te kwestie.

Jeśli chodzi o Rosję i region, to ktoś z państwa poruszył sprawę grupy do spraw trudnych, kwestię pana Rotfelda, ale cytował nie moje słowa. Bo ja właśnie wyrażałem obawy w różnych mediach, że grupa od już dłuższego czasu nie funkcjonuje. Pan prof. Rotfeld samodzielnie zdecydował się na odejście z tej grupy. No takie jest zachowanie. To jest zawodowy dyplomata, od lat, zawodowy ekspert od spraw międzynarodowych, bezpieczeństwa i stosunków, polityki rosyjskiej. Uznał więc, że jeśli przez wiele, wiele miesięcy grupa pod jego kierunkiem nie funkcjonuje, to należy dać szansę albo innemu formatowi, albo innym ludziom. Jest to więc jego oczywista decyzja.

Trzecia kwestia, która była często poruszana, to migracje i uchodźcy. Ja o tym mówiłem w swoim exposé, był to znaczący *passus*, więc tylko króciutko przypomnę. My rozróżniamy uchodźców i emigrantów. Jeśli chodzi o emigrantów, to stanowisko jest coraz bardziej powszechne w Europie: wszyscy ci, którzy pochodzą spoza obszaru objętego wojną, jak Syria, część Iraku czy Libia, nie kwalifikują się, aby uzyskać status uchodźcy. W związku z tym coraz więcej państw w Europie podejmuje decyzje w stosunku do tych, którzy zostali zaliczeni jako emigranci, emigranci nielegalni, o ich odsyłaniu, o ich deportowaniu. Natomiast powiedziałem jasno: ktoś, kto jest zakwalifikowany według prawa międzynarodowego i otrzymał status uchodźcy, ma prawo aplikować o status uchodźcy politycznego, ma prawo aplikować o azyl polityczny w Polsce, pod warunkiem że będzie tego chciał i będzie spełniał kryteria bezpieczeństwa, które są ustalone przez polskie służby bezpieczeństwa, przez polski aparat bezpieczeństwa.

Czwarty segment, który był poruszany, to kwestie polonijne. Padło pytanie o budżet, dlaczego został odebrany Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Dlatego że wcześniej został odebrany Senatowi. (*Oklaski*) Senat się o niego upomniął, ponieważ w tradycji polskiej od lat było tak, iż pewną częścią pieniędzy kierowanych dla Polonii dysponował Senat. Są też oczywiście pieniądze w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych na opiekę konsularną, która też prze-

**Minister Spraw Zagranicznych
Witold Waszczykowski**

cież tego dotyczy, częściowo zajmuje się kwestiami polonijnymi. W związku z tym takie są tradycje w Polsce, poradzimy sobie.

Dużo rozmawialiśmy tutaj o Polakach w Niemczech. Mówiłem o tym, że podjąłem już rozmowę z ministrem Steinmeierem. Obiecał, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych i inne resorty podejmą rozmowy z organizacjami polskimi. Obiecał, że będą się w przypadku szkolnictwa w Niemczech temu przyglądać i stosować pozytywne rozwiązania, jakie zostały zastosowane na wschodnich rubieżach Niemiec, gdzie w szkołach niemieckich znajduje się, uczy się wiele polskich dzieci. Będziemy trzymać za słowo i w następnych miesiącach, kiedy będą miały miejsce różnego rodzaju spotkania polsko-niemieckie, będziemy o to w dalszym ciągu pytać.

Pytanie, czy my możemy zorganizować Polonię. Odpowiedź – my nie organizujemy Polonii, bo nie organizujemy życia Polakom tam, gdzie żyją. My możemy im pomagać, możemy odpowiadać na ich potrzeby, na ich prośby. Natomiast jeśli żyją za granicą, są obywatelami danych krajów, to żyją zgodnie z prawem danych krajów i mają możliwość organizowania się zgodnie z prawem danych krajów, możemy im pomóc. Jeśli chodzi o kwestię szkoły na Łotwie, już podjęliśmy interwencję. Sprawa została przesunięta o kilka miesięcy i mamy nadzieję, że w ciągu kilku miesięcy zostanie rozstrzygnięta pozytywnie.

Tak jak wspomniałem, szereg pytań, które były skierowane do mnie, dotyczących takich kwestii jak na przykład promocja, kultura, można kierować do innych resortów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pełni tutaj pewną rolę pomocniczą i korzysta w rozpowszechnianiu informacji o Polsce z materiałów, które przygotowywane są najczęściej przez inne resorty. Podjęliśmy już ścisłą współpracę z wicepremierem Głińskim, chcemy doprowadzić do tego, by Polska miała wreszcie politykę historyczną, politykę kulturalną kierowaną do świata, kierowaną zarówno do Polonii, jak i obcokrajowców. *(Oklaski)*

W tym duchu myślimy o poważnych reformach instytucji polskich, aby to były instytucje, które będą prowadziły szeroką politykę w obu tych segmentach, skierowaną do obcokrajowców i do Polaków jednocześnie, żyjących obok siebie, żeby Polak, który jest na świecie, mógł przyjść do instytucji kultury i również zobaczyć polską gazetę, obejrzeć czy wypożyczyć polski film nawet po to, żeby pokazać go swoim znajomym, obcokrajowcom czy sąsiadom, tym, u których mieszka czy z którymi sąsiaduje. A więc nie mogą się zdarzyć takie sytuacje, że to są tylko instytucje nakierowane na jakiś kontakt elitarny ze społeczeństwem kraju, gdzie są zorganizowane.

Pani Augustyn pytała o szkolnictwo. Mnie się wydaje, bo chyba była wiceministrem szkolnictwa, że chyba raczej to ja powinienem ją pytać...

(Posel Anna Paluch: No była, była.)

...o pewne rzeczy. *(Oklaski)*

Jeśli jesteśmy przy promocji, kulturze, to chciałbym powiedzieć, że jeszcze niedawno to mnie płacono za wywiady i artykuły. Nie płacimy za moje wywiady i artykuły, a ja się zrzekam gaży w tej chwili. *(Oklaski)*

Komisja Wenecka to jest nasza inicjatywa i, jak ktoś tu zarzucił, nie wynika to z tego, że ja wątpię w polską demokrację czy w działania polskiego rządu. Po prostu nie chcieliśmy doprowadzić do takiej sytuacji, że to gdzieś państwo, poprzez jakieś inspiracje, inspirowanie jakichś instytucji, NGOs...

(Posel Anna Paluch: Zakulisowe.)

...doprowadza do tego, że Komisja Wenecka oskarża nas, przyjeżdża i rozlicza. My zaprosiliśmy, jako rząd, Komisję Wenecką, zaprosiliśmy Komisję Wenecką po to, żeby wspólnie z polskim rządem, wspólnie z instytucjami polskimi, a nie po cichu, przez jakieś instytucje nieformalne, badała, jak wygląda stan demokracji. Komisja Wenecka nie jest instytucją europejską, jest ciałem doradczym przy Radzie Europy, jest ciałem doradczym.

(Posel Marek Krzakała: Ale dostosują się państwo do zaleceń?)

Końcowym jej rezultatem są zalecenia, które potem wspólnie z rządem negocjuje, jak je ewentualnie wprowadzić w życie – których państwo nie chcieliście wprowadzić, kiedy wam to zalecała po wyborach warszawskich, tak? Tak więc nie oskarżajcie nas z góry, że czegoś nie podejmujemy, kiedy wy sami odrzuciliście jej zalecenia. *(Oklaski)*

(Posel Andrzej Halicki: My tego nie negocjowaliśmy.)

Wiele pytań dotyczyło gospodarki. Przypomnę, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie realizuje oczywiście polityki gospodarczej, ale tak jak w przypadku kultury, promocji i innych, może pomóc. Niestety, tak jak mówiłem w Komisji Spraw Zagranicznych, mimo iż jestem trzeci miesiąc ministrem spraw zagranicznych, jeszcze żadna firma, żaden przedstawiciel wielkiej polskiej firmy biznesowej czy instytucji łączącej biznesmenów nie złapał za słuchawkę i nie zadzwonił do mnie: panie ministrze, pomóż, bo tu nam się z magazynów wylewają meble, framugi okienne, butelki i inne rzeczy, które wyprodukowaliśmy i chcielibyśmy je wsadzić do pociągu w Łodzi, który jedzie do Chengdu, żeby to wszystko sprzedać. Ja służę pomocą.

(Posel Marek Krzakała: Może trzeba samemu zadzwonić, panie ministrze.)

Ja służę pomocą.

(Posel Joanna Borowiak: Chyba pan żartuje.)

(Posel Anna Paluch: Poczucie realizmu.)

Pojadę wszędzie, do każdego kraju, najbardziej egzotycznego, jeśli ktoś mi da ofertę, którą mogę promować. Bez oferty nie wymyślę produktu w MSZ, nie wystrugam sobie z kijka produktu, który będzie marką polską. To biznes polski powinien stworzyć markę, a ja jestem od tego, żeby tę markę rozreklamować.

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

(Oklaski) Jestem to gotowy robić. Tak jak zaczęliśmy już pracować z kilkoma resortami, właśnie z ministrem Jurgielem, z ministerstwem rolnictwa, jak wspólnie uruchomić promocję polskiej żywności albo niektóre rzeczy, można kontynuować, prawda, bo poprzednio udało się rzeczywiście wiele polskich produktów żywnościowych z sukcesem sprzedać. Tak jak współpracuję w tej chwili z wicepremierem Morawieckim, aby rzeczywiście stworzyć przy polskiej dyplomacji instytucje, które będą promować polską gospodarkę. Jest jedna polska dyplomacja. Nie może być tak, że kilka resortów będzie miało swoją samodzielną dyplomację za granicą, tak jak w poprzednich latach czasem bywało.

Jeśli już mówimy o dyplomacji, to o kadrach w MSZ. Nikt nie będzie zwalniany z pracy, chyba że na to zasłuży dyscyplinarnie, natomiast stanowiska kierownicze, stanowiska kierownicze w placówkach, również ambasadorów, powiedziałem to jeszcze w czasie kampanii wyborczej, nie są stanowiskami pracy chronionej.

(Poseł Anna Paluch: I słusznie.)

Jeśli ktoś pełni stanowisko kierownicze, nie oznacza, że musi je pełnić dożywotnio. Natomiast może pełnić inne stanowisko, również w MSZ, niekoniecznie kierownicze. Czy to oznacza czystki? Nie. To oznacza taką politykę kadrową, którą będę dostosowywał do tego, żeby realizowano moją politykę zagraniczną. Tylko. *(Oklaski)*

Kilka jeszcze spraw takich bardzo politycznych: bazy i polityka bezpieczeństwa. Bardzo szczegółowo to omawiałem, więc w dużym skrócie, to też pan poseł Dziuba podnosił, problem polega na tym, iż rozszerzając się w końcu lat 90., Sojusz Północnoatlantycki w 1997 r. w Paryżu złożył deklarację polityczną Rosji, która ma dwie jakby ścieżki, dwie propozycje. Jedna jest taka, iż wraz z rozszerzeniem, wraz z przyjęciem nowych członków do NATO Rosji proponuje się równolegle uprzywilejowane relacje z Sojuszem. Te uprzywilejowane relacje z Sojuszem doprowadziły po kilku latach do stworzenia instytucji, która nazywa się Rada NATO–Rosja. Od kilku lat ona nie funkcjonuje ze względów oczywistych. Najpierw Rosja nie chciała uczestniczyć w tej Radzie, a potem NATO, po agresji na Ukrainę, zawiesiło rozmowy w ramach Rady. My tej części deklaracji nie kwestionujemy. Uważamy, że jakaś formuła rozmów z Rosją, kontaktu z Rosją powinna funkcjonować, chociaż Rosjanie inaczej rozumieją konsultacje. My rozumiemy konsultacje jako informowanie się. Często Rosjanie rozumieją konsultacje jako wspólne podejmowanie decyzji. Natomiast równolegle do tego projektu uprzywilejowanych relacji NATO z Rosją czy Rosji z NATO partnerzy zachodni zgłosili również deklarację, iż na terenach nowych członków nie będzie stacjonowała broń nuklearna ani znaczące oddziały wojskowe, ani nie będzie budowana znaczą-

ca instalacja obrony. Uważamy, że ta część deklaracji jest dzisiaj nieaktualna, bo została złożona w zupełnie innych warunkach międzynarodowych zupełnie innej Rosji, w 1997 r., która nie wyrażała takiego imperialnego zachowania. Ponadto uważamy, że możemy dyskutować, co znaczy „znaczące”, „substantial”. Czy rozlokowanie dywizji czy brygady jest znaczące czy nie? Tutaj trwają w tej chwili dyskusje w ramach NATO, jaki ma być charakter tej obecności, jaki charakter uzbrojenia, które może stacjonować na terenie Polski, i jak to będzie wymieniane, aby zapewnić stałą obecność poprzez wymianę oddziałów, pododdziałów, dla których nie będzie się budować baz, miast, jakie istniały czy istnieją do dzisiaj jeszcze np. w Niemczech, w zachodniej części Niemiec. Czyli, jeśli ktoś mówi, że nie będzie baz, to w rozumieniu takich miast żołnierskich, jakie funkcjonowały w Niemczech. Natomiast mówimy o stałej obecności, która może być poprzez rotację, wymianę de facto, tak aby za każdym razem, każdego dnia w Polsce rzeczywiście byli żołnierze, sojusznicy. Na tym to polega.

Krótko, straż graniczna Unii Europejskiej. Jesteśmy za wzmocnieniem granic zewnętrznych, natomiast problem polega na tym, że Unia chciałaby stworzyć ekstraordynaryjny mechanizm, czyli doprowadzić do tego, że takie oddziały straży granicznej byłyby kierowane na zewnętrzną granicę danego państwa nawet bez zgody danego państwa. Uważamy, że to jest precedens, który może doprowadzić do tego, że również w innych rozwiązaniach ta niewybrana w demokratycznych wyborach w całej Europie Komisja decydowałaby o rozwiązaniu politycznym czy gospodarczym w jakichś innych dziedzinach. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Krzakała: Jak uszczelnić tę granicę w Grecji?)

Jest tyle grup pytań. Oczywiście my notowaliśmy wszystkie i postaramy się na te szczegółowe pytania, które były, odpowiedzieć państwu na piśmie.

(Poseł Andrzej Halicki: A otrzymamy te dokumenty dla Komisji Weneckiej?)

Komisja Wenecka przyjeżdża do Polski 8 lutego. Będzie też, będę chciał, nawet już wyraziła chyba gotowość spotkania się parlamentarzystami. Wszyscy państwo dostaniecie materiały.

(Poseł Cezary Grabarczyk: My chcemy się przygotować.)

Są te materiały, które państwo uchwaliliście.

(Poseł Andrzej Halicki: Jest jeszcze memorandum, które przygotowuje...)

To są memoranda przygotowywane przez instytucje rządowe. Każda z instytucji, którą Komisja Wenecka chce odwiedzić, może swoją narrację przedstawić. Również państwo możecie przedstawić albo występować do tych instytucji.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale my chcemy...)

Jeśli przedstawimy taką narrację, oczywiście prześlemy państwu, też się z tym zapoznacicie.

(Poseł Andrzej Halicki: O to pytam, dziękuję.)

Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski

To są w większości te tematy, które chciałem poruszyć. Natomiast krótko na koniec. Państwo macie, opozycja, ta główna opozycja, ciągle pewną konfuzję w tej chwili, ponieważ nie bardzo jesteście w stanie jakby zrozumieć, pogodzić się z tymi stereotypami czy brakiem tych stereotypów.

(Poseł Andrzej Halicki: To wy macie problem z nami.)

Przypięliście nam pewne..., stygmatyzowaliście nas, mówiąc przed miesiącami, że jeśli PiS dojdzie do władzy, będzie wojna z Rosją. Nie ma z Rosją, to co trzeba? To trzeba zrobić odwrotną narrację. Aha, to kochają Putina w takim razie. (*Wesołość na sali, oklaski*) Tak źle, tak niedobrze. Wysłali delegację na roboczym szczeblu, kupili jakąś ropę, to znaczy, że są to dowody na to, że knują z Putinem, prawda? No nie. Teraz jeśli...

(Poseł Jerzy Borowczak: Bo za drogo.)

...kupili najtańszą, bo jest... Możliwości dywersyfikacji ropy są, ponieważ gdyby się...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Taka była konkretna cena.)

(Poseł Andrzej Halicki: Powyżej rynkowej.)

To są handlowe warunki, o tym się nie mówi. Ja tego nawet nie znam, bo to Orlen kupuje.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale nie chcecie powiedzieć.)

Ale my też nie znaleźliśmy, jak wy z Pawlakiem negocjowaliście cenę gazu na kilkanaście lat. Powiedzieliście to komuś? Powiedzieliście to komuś? Nie powiedzieliście. (*Oklaski*) Zasłanialiście się tajemnicą handlową.

(Głos z sali: Była komisja.)

Chciałem powiedzieć, ponieważ dwadzieścia kilka lat spędziłem jako czynny dyplomata w MSZ i w innych instytucjach, od trzydziestu kilku lat wykładam dyplomację, na czym polega problem. Nie chcę dochodzić do dalekiej przeszłości, początków naszej suwerenności, powiedzmy, kilkanaście lat. Za SLD głównym kierunkiem współpracy były Stany Zjednoczone. Sojusz Lewicy Demokratycznej, którego już nie ma dzisiaj w parlamencie, chciał się uwiarygodnić i był często jako neofita bardziej radykalny, proamerykański niż wszyscy, stąd też było to postawienie na jedną kartę. Państwo uznaliście, jeden z waszych polityków, że współpraca z Amerykanami to murzyńskość.

(Poseł Elżbieta Kruk: Tak.)

Idziemy w drugą stronę, ścisła współpraca z Niemcami będzie nas przyciągała do decyzyjnego centrum Unii Europejskiej. Postawiliście na drugą kartę. My, zgodnie z zaleceniami skromnego wykładowcy i urzędnika MSZ, uważamy, że dyplomacja to gra na wielu fortepianach i chcemy dalej współpracować z Niemcami, chcemy dołączyć do tej współpracy Wielką Brytanię, chcemy utrzymać Trójkąt Weimarski. (*Oklaski*) Nie chcemy utrzymać trójkąta kaliningradzkie-

go, bo to jest polityczne zombi. Chcemy rozszerzyć naszą współpracę o różne kręgi współpracy regionalnej. Chcemy być we wszystkich tych strukturach regionalnych: bałkańskich, środkowoeuropejskich, z Bałtami czy z państwami nordyckimi. To się nazywa gra na wielu fortepianach. To się nazywa w biznesie, że nie kładzie się wszystkich assets do jednego koszyka, tylko się rozkłada po to, żeby mieć możliwość współpracy. Wy skoncentrowaliście się na jednej współpracy. Zniszczyliście instrumenty oddziaływania, wycofując np. wojska ze wszystkich operacji, bo uznaliście, że to nie jest instrument odgrywania politycznego itd. To jest instrument odgrywania politycznego. Mógłbym tu dać troszkę dłuższy wykład na ten temat, bo niektórym by się przydał, ale zapraszam do Ministerstwa Spraw Zagranicznych na otwarte drzwi. Wtedy dłużej porozmawiamy sobie, jak powinna wyglądać profesjonalna dyplomacja. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Na tym kończymy ten punkt.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przechodzimy do następnego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 211).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wyniku nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej powstał nowy dział: energia, powstało Ministerstwo Energii i jest powołany minister energii. W związku z tymi zmianami zachodzi konieczność wyposażenia ministra energii w kompetencje i uprawnienia, które do tej pory były przypisane ministrowi właściwemu do spraw gospodarki, ponieważ właśnie ten resort obsługiwał sprawy związane z energetyką. Dlatego przedstawiam projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Celem projektu jest dokonanie odpowiednich zmian w ustawach, które do tej pory przypisywały zadania i kompetencje ministrowi właściwemu do

Posel Maciej Malecki

spraw gospodarki. Zmiany te możemy podzielić na trzy obszary.

Obszar pierwszy to jest dostosowanie kompetencji, które do tej pory znajdowały się u ministra właściwego do spraw gospodarki, a obecnie, w wyniku przyjęcia ustawy o działach, powinny należeć do ministra energii. Do tych zmian należy modyfikacja przepisów ustaw, w których następuje zastąpienie wprost właściwości ministra gospodarki przez właściwości ministra energii. Wykaz ustaw mamy w uzasadnieniu projektu.

Drugi obszar to są zmiany w przepisach, które mają na celu uwzględnienie ministra właściwego do spraw energii w procedurach konsultacyjnych i uzgodnieniowych, zapewnienie odpowiedniego przedstawicielstwa ministrowi energii w pewnych ciałach kolegialnych w zakresie energetyki oraz obowiązek przekazywania ministrowi energii dokumentów i sprawozdań. A do zmian tych należą: opiniowanie wniosku o pozwolenie na wznoszenie lub wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w polskich obszarach morskich oraz układanie i utrzymywanie kabli lub rurociągów w wyłącznej strefie ekonomicznej, obowiązek przekazywania raportów kwartalnych dotyczących rynku paliw ciekłych i biopaliw przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oraz prezesa Agencji Rynku Rolnego, zapewnienie udziału przedstawiciela ministra energii w składzie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego oraz w składzie Rady Programowej Współpracy Rozwojowej oraz zapewnienie udziału w opracowywaniu Rządowego Programu Rezerw Strategicznych.

Trzeci obszar to są zmiany, które są nowością merytoryczną wśród zadań i kompetencji ministra właściwego do spraw energii i wynikają z koncepcji, z istoty, z misji nowego ministerstwa. Do tych zmian należą m.in. nadzór nad prezesem Wyższego Urzędu Górniczego, nadzór nad spółkami energetycznymi, w tym spółkami z sektora paliwowego i górniczego, z zastrzeżeniem że spółki związane z przesyłem energii: elektroenergetyczne, gazowe i Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” pozostają w gestii pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. Do ministra energii trafia także prawo kontroli inwestycji w tym obszarze, opiniowanie kwestii związanych z finansowaniem górnictwa.

Projekt zawiera przepisy przejściowe i dostosowujące. Zawarte są w nim uregulowania utrzymujące przejściowo w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie przepisów upoważniających, które ulegną zmianie. Okresem, w którym dotychczasowe akty wykonawcze będą obowiązywać, jest czas do wydania aktów wykonawczych na podstawie znowelizowanych przepisów, nie dłużej jednak niż 24 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy. Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od jej ogłosze-

nia. Wyjątkiem będą przepisy dotyczące przeniesienia uprawnień nadzorczych Skarbu Państwa nad spółkami energetycznymi i te przepisy mają wejść w życie od 1 kwietnia 2016 r.

Wysoka Izbo! Wyrażam przekonanie, że ten projekt pozwoli nie tylko na sprawne funkcjonowanie Ministerstwa Energii, ale także pozwoli realizować przede wszystkim cele, do których Ministerstwo Energii zostało powołane, czyli scalenie w jednym miejscu spraw związanych z szeroko rozumianą energetyką, poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak również sprawniejszą realizację przepisów, które w zakresie energetyki nakładają regulacje europejskie. To tyle, dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zaopiniować projekt zmiany ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Prawdę powiedziawszy, niewiele mogę dodać do tego, co mówił poseł wnioskodawca, ponieważ jest to nasz klubowy projekt i trudno by było, żebyśmy mieli jakieś specjalne uwagi do wniesionego przez nas projektu. Zatem od razu na wstępie powiem, że w pełni popieramy ten projekt. Jest to zmiana, tak jak powiedział przedmówca, dostosowująca do nowej struktury rządu uprawnienia, jak również nadzór właścicielski nad odpowiednimi spółkami Skarbu Państwa i sektorami gospodarki w zakresie właśnie energii.

Powiem też dwa słowa o tym, co się stało, jeśli chodzi o decyzję utworzenia Ministerstwa Energii, czym to było spowodowane. Otóż można powiedzieć, że od wielu lat świat stoi przed taką alternatywą, skąd znaleźć źródła energii, jak też zapobiegać zmianom klimatu, i w wielu krajach istnieją właśnie resorty, które zajmują się energetyką, gdzie są pod jednym władztwem przedsiębiorstwa, spółki, kwestie dotyczące klimatu, dotyczące kopalni, energetyki, ciepłownictwa, przesyłu energii, przesyłu gazu czy ropy, właśnie po to, żeby była koordynacja w sytuacji, kiedy dziś, można powiedzieć,

Posel Marek Suski

strategicznym dobrem jest energia, źródła energii, kopaliny czy paliwa płynne.

Idąc tą drogą, rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił właśnie stworzyć taki resort, który będzie dbał o bezpieczeństwo energetyczne, które jest, można powiedzieć, strategiczne dla rozwoju kraju i bezpieczeństwa obywateli, a jednocześnie dbał o to, żeby surowce energetyczne, ich przetwórstwo, wytwarzanie energii elektrycznej było jak najtańsze, żeby obywatele mogli korzystać z taniej energii czy z tanich paliw. To rzuca nie tylko na koszty życia, ale również na możliwość rozwoju gospodarczego, ponieważ te koszty, które są do poniesienia przy każdej działalności, wynikają też z konieczności ogrzewania, a nasza strefa klimatyczna ma to do siebie, że przez większość roku trzeba ogrzewać, a jeszcze do tego doszło, że dzisiaj latem są takie temperatury, że też trzeba mieć klimatyzację. A zatem ciągły wzrost zapotrzebowania na energię musi stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania rządu, który jest odpowiedzialny za to, żeby zadbać o takie bezpieczeństwo.

Stąd też ta ustawa w zasadzie zmienia tyle tylko w różnych ustawach, że jest zamiana różnych ministrów, którzy do tej pory w rozproszony sposób nadzorowali całą branżę energetyczną, i jest zamiana właśnie na ministra energii. Myślę, że dostosowanie takiej struktury, tak jak w innych krajach, które chcą dbać o energetykę, i zebranie tych wszystkich spółek, przedsiębiorstw, działów czy też agencji, które się zajmują energią, w jeden resort będzie korzystne. Pozwoli zresztą też rozwiązać, może nie od razu i nie w pełni, ale zdecydowanie złagodzić to, co dzieje się dzisiaj w górnictwie, które zostało bardzo mocno nadwątlone, a w ostatnim okresie 8 lat nawet zmierzano do likwidacji polskiego górnictwa. Pamiętamy wypowiedzi pani premier Ewy Kopacz, która mówiła, że trzeba zamykać kopalnie, likwidować nasz skarb narodowy, przemysł wydobywczy węgla kamiennego. Podążając...

(*Posel Andrzej Czerwiński*: Nigdy tego nie powiedział.)

Pamiętamy to. Pamiętamy...

(*Posel Andrzej Czerwiński*: Kto jak kto, ale pani premier tego nie powiedziała.)

...jak po takich wypowiedziach pani premier górnicy wyszli na ulicę i strzelaliście do nich, można powiedzieć, pierwszy...(*Poruszenie na sali*) Tak, gumowymi kulami panowie strzelaliście do górników, więc proszę tutaj nie opowiadać takich rzeczy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, to może wróćmy do...

Posel Marek Suski:

Pani marszałek, przepraszam bardzo (*Dzwonek*), ale ja odpowiadam.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Prosiłabym, żeby polemiki na sali nie było. To pana wystąpienie, bardzo proszę, żeby pan zabierał głos.

Posel Marek Suski:

Odpowiadam na zaczepki posła, który z ław poselskich odnosił się do mojego wystąpienia...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę właśnie na zaczepki nie odpowiadać, panie pośle, zachować spokój.

Posel Marek Suski:

...tak że bardzo bym panią prosił, żeby pani marszałek zwracała uwagę posłom, że jednak nie należy przeszkadzać w wystąpieniach mówców.

(*Posel Andrzej Czerwiński*: Jest granica.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Marek Suski:

Bardzo, bardzo dziękuję, pani marszałek, Wysoka Izbo, a fakt, że strzelaliście do górników, jest bezsporny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle, ale jednak prosiłabym, żebyśmy odnosili się do zawartości ustawy.

(*Posel Marek Suski*: Ale dokładnie to odnosiło się do ustawy.)

Chyba ustawa jest o działach, o ile sobie przypominam.

Jako drugi głos zabierze pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bezspornie to nie strzelaliśmy do górników, panie pośle, i tak to wygląda. Proszę w ogóle takiego wątku w tej dyskusji nie wprowadzać.

Natomiast wracając do ustawy. W ciągu ostatnich 2 miesięcy to już trzecia zmiana ustawy o działach administracji rządowej. Ta ustawa jest świetnym przykładem tego, jak w tej kadencji podchodzi się do tworzenia prawa. Nowelizacja ustawy o działach administracji z listopada ubiegłego roku również dotyczyła zmian związanych z utworzeniem ministerstwa energetyki. Wtedy prosiliśmy o to, aby projekt skierować do komisji, żeby spokojnie nad nim pracować, żeby wylapać wszystkie niezbędne konsekwencje w innych ustawach związanych z utworzeniem ministerstwa energetyki. Niestety, klub PiS postanowił inaczej. Postanowiliście rozpatrzyć tamtą ustawę w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu na posiedzeniu plenarnym, bez kierowania do komisji, w ekspresowym tempie 53 minut. Dzisiejsza konieczność nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej w istocie jest wynikiem lekceważenia przez posłów PiS wszystkich wniosków posłów opozycji, jak również kompletnie nieracjonalnego pośpiechu w pracach nad ustawą z listopada.

Dlatego, pani marszałek, teraz w pracach nad tą ustawą składam wniosek w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej o skierowanie projektu ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, dlatego że uważamy, że nad takimi ważnymi sprawami, jak ustawa o działach, po prostu należy pracować spokojnie i merytorycznie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Czerwińskiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę uzupełnić o pewne informacje, ponieważ w tym tonie powszechnego spokoju odbywa się coś, co trzeba oddzielić od merytorycznej pracy panów ministrów. I tu z szacunkiem chciałem powiedzieć, że panowie musicie wykonać ciężką pracę, ale zostaliście włączeni w wir polityki. To jest typowa polityka, która tu się dzieje na sali. Dlaczego? Ponieważ mówiono o tym, że Polska jest źle zarządzana, że przyjdzie nowa władza, inaczej ją zorganizuje. I jak wygląda organizacja pracy w nowym wydaniu? Z Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Gospodarki tworzą się trzy niezależne podmioty admini-

stracyjne: ministerstwo do spraw gospodarki morskiej, ministerstwo energetyki i pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. Jak widzimy, wszystkie organy i spółki, jednostki organizacyjne czym jako pierwszym zostały ogarnięte? Wymianą personalną. Mamy nieliczne jednostki organizacyjne, które mają ciągłość zarządzania. Mamy chaos zarządzania, bo jak ludzie, setki ludzi, nawet tysiące ludzi, którzy ciągle mają zmienianego szefa, nie wiedzą dokładnie, kto będzie decydował o ich losie i przyszłości, mają na co dzień podejmować decyzje? W takiej trudnej dziedzinie, jaką jest energetyka, jaką jest gospodarka majątkiem, po prostu nie może być chaosu. A przez informację skierowaną do ludzi, że Prawo i Sprawiedliwość jest przygotowane do pełnienia władzy, że ma wszystkie ustawy gotowe, że będzie likwidowane ministerstwo skarbu – była informacja o tym, że z dnia na dzień państwo będzie lepiej zarządzane – mamy chaos. Chaos wprowadzony do tego stopnia, że firmy, przedsięwzięcia, jednostki, spółki, które do tej pory miały zadania, były z nich rozliczane, w tej chwili miotają się, chodzą od Annasza do Kajfasza, żeby przedstawiać sprawozdania, do których składania są ustawowo zobowiązane, do coraz to nowych tworzonych podmiotów administracyjnych.

Jeśli chodzi o górnictwo i o to, co się dzieje na Śląsku, to jaki jest skutek działań i decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości? Otóż w ministerstwie energetyki będziemy mieć dodatkowych generalnych dyrektorów górnictwa. To jest efekt tych działań. Dlaczego? Ponieważ i minister, i sekretarz stanu w ministerstwie energetyki z mocy ustawy będą generalnymi dyrektorami górnictwa. Czyli patrzymy na to, co się dzieje – zmiana dobrze robi administracji. Administracja się rozrasta, a ci, którzy wykonują konkretne zadania, mają coraz mniej narzędzi do wykonywania tych zadań.

Na koniec w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chcę powiedzieć, że liczę na to, że panowie ministrowie wywiążecie się z tych zadań, ale poddani (*Dzwonek*) zostaliście presji polityki, przez którą to presję stworzyliście potężny chaos w ważnej dziedzinie gospodarki państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Długiego, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Domyślam się, że mój przedmówca, mówiąc „energetyki”, miał na my-

Posel Grzegorz Długi

śli „energii”, stare przyzwyczajenia, natomiast muszę się zgodzić z niektórymi jego тезami, mianowicie że tempo pewnych spraw nie pomaga w tworzeniu dobrego prawa i czasami, nawet jak to są kwestie tak techniczne, jak w tym projekcie, nie jesteśmy w stanie dokładnie zbadać, pracując w takim tempie, czy to jest na pewno to, o co chodzi, i czy nie ma tutaj kolejnych błędów, jako że ten projekt ustawy jest wynikiem niedoróbki sprzed paru, parunastu... paru tygodni tak naprawdę. Wobec tego na przyszłość wypadłoby jednak pewne rzeczy robić kompleksowo, pomoże to unikać nieporozumień i pewnych trudności.

Okres przejściowy nigdy nie jest łatwy. Jeżeli zmieniamy w administracji kompetencje, to już to jest chaosotwórcze, że tak powiem. W sytuacji, gdy tworzymy nowe ministerstwo z różnych części innych ministerstw, ten chaos będzie bardzo poważny, jeżeli nie jest to przygotowane, jeżeli instrumentarium prawne, organizacyjne, techniczne nie jest przygotowane, a tak chyba jest, że nie jest to wszystko przygotowane. Nie zmienia to jednak faktu, że trzeba nad tym pracować, decyzyje o tym, że to ministerstwo powstaje, a inne będą się zmieniały, zostały podjęte, wobec tego wnioskujemy, aby tę ustawę skierować jednak do komisji, gdzie wspólnie będzie można popracować nad tym, aby się upewnić, że wszystko, co trzeba, zrobiono. Równocześnie oczekujemy, pilnie oczekujemy na decyzję co do terminu, kiedy zostanie zlikwidowane ministerstwo skarbu, bo pewne rzeczy należałoby zrobić od razu. Jeżeli ma być zlikwidowane, na jego bazie powstają inne, to zróbmy to, przy jednym bólu organizacyjnym będzie załatwione wszystko, co trzeba, a to, że tak naprawdę będzie nas to wszystko kosztowało, to jest zupełnie inna sprawa.

W tej sytuacji, Wysoka Izbo, klub Kukiz'15 wnosi, aby projekt ten został wniesiony pod obrady komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 211.

Przedmiotowe przedłożenie dotyczy zmian w 26 ustawach i jest konsekwencją wcześniejszego utworzenia działu energia w administracji rządowej i zmiany kompetencji ministrów, a zatem wprowadzone

zmiany, jak wskazano to w uzasadnieniu projektu, w zasadzie mają charakter dostosowawczy...

(*Posel Grzegorz Długi: Techniczny.*)

...techniczny. Zwraca jednak uwagę przekazanie ministrowi do spraw energii uprawnień Skarbu Państwa w odniesieniu do spółek energetycznych, jak również spółek zależnych od tych spółek, w których Skarbowi Państwa przysługują uprawnienia z akcji i udziałów.

W zasadzie jest jedna merytoryczna zmiana, zawarta w art. 2 pkt 2, dotyczy ona nowego brzmienia ust. 1 w art. 27 ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Tutaj w zasadzie zmieniono kolejność przesłanek, których spełnienie umożliwia układanie i utrzymywanie kabli, ale wydaje się, że to również tak do końca nie ma znaczenia, ponieważ i tak te przesłanki muszą być w końcu łącznie spełnione.

W zakresie przepisów przejściowych dotyczących uporządkowania aktów wykonawczych określony został termin 24-miesięczny. Wydaje się on jednak zbyt długi, w mojej ocenie wystarczyłby termin 12-miesięczny, bo nie ma potrzeby przedłużania tutaj stanu niepewności.

I uwaga końcowa. O utworzeniu ministerstwa do spraw energii wiedzieliśmy już w listopadzie. Było naprawdę wiele czasu, by przygotować ten akt prawny, a pomimo to wrzuca nam się ten akt po raz kolejny, w pośpiechu i procedujemy w zasadzie w bardzo krótkim terminie, bowiem temu projektowi ustawy numer został nadany w dniu wczorajszym, bodajże o godz. 15. No to jest naprawdę, po raz kolejny, niepoważne pojeździe do tworzenia dobrego prawa.

Klub Nowoczesna oczywiście wnosi o skierowanie projektu ustawy do właściwej komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub PSL.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nad tym projektem trzeba procedować, bo nie mamy w tej chwili wyjścia, dlatego że utworzono nowe ministerstwo, to wszystko jest, tak jak tu poprzednicy powiedzieli, w trakcie takiego zawieszenia i jakiegoś chaosu, który jest z jednej strony naturalny, a z drugiej strony jest powodowany pośpiechem i brakiem przygotowania. Mówiono to jeszcze w kampanii wyborczej, jak sobie przypominam, że będzie nowe ministerstwo, że będzie pełna koordynacja.

Posel Mieczysław Kasprzak

Dlatego dziwi mnie fakt, że jest to projekt poselski, że nie jest to projekt rządowy, że nie jest to projekt ministerialny. Dlaczego? Czego ja się obawiam? Dlatego że to są trudne problemy. Tam jest koordynacja wielu, wielu instytucji, oddziaływanie – wiem coś na ten temat – i w tej chwili możemy pogubić pewne rzeczy. Gdyby to był projekt rządowy i przeszedł już nie konsultacje społeczne, ale międzyresortowe, to wtedy każdy minister miałby możliwość wypowiedzenia się i podpowiedzenia nawet czegoś. Aha, tu są kompetencje takie, tu takie, tej instytucji, tej instytucji, można by później uniknąć pewnych konsekwencji negatywnych. Trzeba się zgodzić z faktem, że energetyka to ważna gałąź naszej gospodarki, bardzo ważna, i tutaj nie może być jakichś luk, które spowodują, że wszyscy z tego powodu będą cierpieć.

Mieliśmy przykład tego lata, klimat się zmienia, ale zaczyna nam też brakować energii i jeżeli przyjdzie takie gorące lato i Wisła nam wyschnie, to nawet nie z powodów technicznych, tylko niskiego poziomu wody, elektrownie będą miały problemy, których wcześniej nie dało się przewidzieć, bo takiej sytuacji nie było i nikt ich nie przewidywał. Dalej wzrasta zapotrzebowanie na energię i tutaj trzeba szybko uzupełniać tę energię.

Obawiam się, że przy takim procedowaniu, jeżeli nie mamy stanowisk innych resortów, nie przeprowadzono szerszych konsultacji międzyresortowych, może okazać się, że za miesiąc będziemy dalej nowelizować tę ustawę. Oby tak nie było, ale obawiam się, że może tak być. No, cel jest wzniosły, jak tutaj powiedziano, pomóc górnictwu itd. Jestem za tym, aby górnikom się powiodło jak najlepiej, będziemy pracować nad tym projektem, ale od samego projektu i od samej zmiany nazwy i przeniesienia jednych instytucji do drugich, z jednego miejsca na drugie sytuacja na pewno się nie poprawi. Trzeba tutaj dużo energii i dużo siły, żeby te sprawy w jakiś sposób nie wymknęły się spod kontroli.

Kolejna rzecz to jest sprawa OZE. Jest stan zawieszenia, a w tej chwili również taki... i niepewność co dalej. Nie ma jasnego stanowiska, jak w najbliższym czasie będzie wyglądała produkcja energii ze źródeł odnawialnych, co z prosumentem. W ubiegłej kadencji zresztą PiS popierał te rozwiązania, ustawa prosumencka była uchwalona, nawet Platforma tego nie popierała, PiS popierał tę propozycję, uchwaliliśmy to, a dzisiaj jest stan zawieszenia i dość duży niepokój. Po prostu brak wiedzy na pół roku co dalej. Ja już nie mówię o szczegółowych rozwiązaniach, tylko w ogóle o tym, w jakim kierunku te rozwiązania pójdą.

Pani Marszałek! Polskie Stronnictwo Ludowe jest za naprawdę dobrym procedowaniem, żeby to nie było takiego pośpiechu, bo naprawdę lepiej pracować tydzień czy 2 tygodnie dłużej, a zrobić dobrą ustawę i żebyśmy, tak jak powiedziałem, za miesiąc nie zaczęli od nowa dyskusji na ten temat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy wystąpienia klubowe.

Do pytań zapisało się sześciu posłów.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do pytań? To proszę to zrobić.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 2 minuty.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw zakłada wprowadzenie zmian w 26 ustawach, a zatem jest odpowiedź, dlaczego nie można tych 26 ustaw zmieniać diametralnie, tylko w tej chwili załatwiamy jeden konkretny temat. Tworzymy Ministerstwo Energii, to jest rozwiązanie oczekiwane, ponieważ wiadomo, że energia będzie w coraz większym stopniu w przyszłości potrzebna. W większości ustaw zmieniamy uprawnienia i prawa ministra gospodarki, ministra do spraw energii, to jest słuszne. I moje pytanie dotyczy tylko zmiany w ustawie Prawo geologiczne i górnicze, ponieważ tam część zadań ministra środowiska przekazuje się do ministerstwa ekologii. A to wykonywane zadanie, chodzi głównie o...

(Poseł Andrzej Czerwiński: Jeszcze jedno?)

...prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, związane jest z prawem kontroli wykonywania zadań z zakresu geologii w górnictwie. A zatem moje pytanie do pana ministra do spraw energii: W jaki sposób i według jakich procedur planuje pan minister współpracować z ministrem środowiska w sprawie wykonywanych zadań przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i jemu podległych struktur organizacyjnych? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj procedowany projekt to kolejny poselski projekt, który nowelizuje zapisy w dwudziestu kilku ustawach. A przypomnę, że w poprzednim projekcie,

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

tym listopadowym z ubiegłego roku, była nowelizacja zapisów w trzydziestu kilku ustawach. Wtedy wnioskodawcy wskazywali na potrzebę zmian, by nie zakłócać pracy tworzonych resortów. I z tym się zgadzaliśmy. Natomiast nie zgadzaliśmy się z wszechpanującym chaosem, bałaganem, przygotowywaniem projektów poselskich na kolanie i przeprowadzaniem później pierwszego, drugiego i trzeciego czytania na jednym posiedzeniu w przeciągu 56 minut. Panie pośle, 56 minut, tak to było. Ale wtedy również pojawiły się argumenty, że jest przygotowywana rządowa nowelizacja, duży projekt. I chciałam zapytać o to rządowe przedłożenie. Czy rzeczywiście jest ono przygotowywane? Kiedy możemy spodziewać się tego projektu? Czy nie będzie znów tak, że będą się pojawiały kolejne poselskie projekty zmieniające zapisy w kolejnych kilkudziesięciu różnych ustawach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja w zasadzie chciałem zadać pytanie, to prawda, odnoszące się do trochę szerszego zakresu niż tylko do ustawy, po trochu odnoszące się do teorii względności w polityce i w pracach przy ustawie. Usłyszałem tutaj zarzuty, że od listopada było wiele czasu na to, żeby to przygotować, że to był długi okres. A teraz słyszę, że to za szybko. Tak więc wszystko zależy od tego, jak się to ocenia, drogi kolego z klubu Kukiz'15. Otóż rzeczywiście wtedy było to zrobione szybko. Teraz też jest szybko, tyle tylko że nie tak szybko jak wtedy, ponieważ dzisiaj mamy pierwsze czytanie, a drugie czytanie będzie na następnym posiedzeniu. Spokojnie więc, dwa tygodnie posłowie będą mieli, żeby się zapoznać z treścią ustawy. Tak że nie ma obaw, że nie będziemy wiedzieć, nad czym pracujemy, choć rzeczywiście ustawa została wniesiona na tym posiedzeniu Sejmu i pierwsze czytanie odbywa się na tym posiedzeniu Sejmu. Ale nie jest to jakaś specjalnie szybka ścieżka. Jeśli chodzi o...

(Poseł Andrzej Czerwiński: To nas czeka.)

...spokój podczas prac – bo tutaj była mowa o tym, że chodzi o spokojną pracę i że dlatego mamy wystąpienie o skierowanie tego do komisji administracji – to ja sobie przypominam, jak w komisji administracji działały się różne rzeczy, tam raczej spokoju nie było. Chciałem pana posła wnioskodawcę zapytać, czy rzeczywiście takie sceny, jakie były w komisji admini-

stracji, miały miejsce w komisji energii, bo ja sobie ich nie przypominam. Raczej zgodnie tam pracujemy.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Mieliśmy to wycofać.)

Choć czasem opozycja miała inne zdanie, ale nie dochodziło do takich scen jak w komisji administracji.

I w końcu też chciałem podziękować panu posłowi z PSL, który rzeczywiście docenia to, jak ważna jest energetyka, i podnosi to, że występowały (*Dzwonek*) blackouty. Chciałem więc zapytać posła wnioskodawcę: Czy ta ustawa pozwoli, żeby zagrożenie blackoutem zostało zmniejszone, kiedy nadzór nad tym resortem będzie w jednym ręku? A co do wiedzy na temat energetyki, to rzeczywiście PSL ją ma. Miał fachowca od tej dziedziny Jana Burego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania – pan poseł Wójcik.

Bardzo proszę.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Otóż, panie pośle, ja nie mam pojęcia, o jakich scenach w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych pan poseł mówi, szczególnie że to przecież polityk Prawa i Sprawiedliwości jest przewodniczącym tej komisji. (*Oklaski*) Myślę, że w tej kadencji prace w tej komisji wyglądały naprawdę całkiem przyzwoicie. Natomiast my zastanawialiśmy się nad wycofaniem naszego wniosku w związku z tym, że dowiedzieliśmy się, że marszałek Sejmu zaproponował skierowanie tego projektu do komisji energii. No, ale po takim ataku ze strony pana posła niestety tego wniosku wycofać nie możemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zadaje pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie. Skoro nadzór nad Wyższym Urzędem Górniczym, nad prezesem Wyższego Urzędu Górniczego, przechodzi do Ministerstwa Energii, to w takim razie, tak rozumiem, że nadzór nad bezpieczeństwem sektora górnictwa mie-

Posel Rafał Wójcikowski

dzi także przechodzi do Ministerstwa Energii. Tak, rozumiem? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie. Skoro nadzór nad spółkami energetycznymi przechodzi do Ministerstwa Energii, to w takim razie polityka dywidendowa w odniesieniu do spółek Skarbu Państwa, która była domeną Ministerstwa Skarbu Państwa – a polityka dywidendowa to jest ważny składnik tworzenia dochodów budżetu państwa w wypadku spółek energetycznych, które zapewniają wpływ sporych dywidend do budżetu państwa – także przechodzi do Ministerstwa Energii. Wobec tego czy należy się spodziewać zmiany polityki dywidendowej spółek energetycznych pod nowym nadzorem? Proszę o udzielenie odpowiedzi na drugie pytanie na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchon:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym wyrazić uznanie dla zdolności oratorskich pana posła Suskiego.

(Posel Marek Suski: Dziękuję.)

Przez 5 minut pan poseł był uprzejmy przedstawiać stanowisko klubu, w którym dwa zdania stanowiły ustosunkowanie się do tego projektu, później poruszył pan kwestie klimatu i różne inne niemające za wiele wspólnego z projektem...

(Posel Marek Suski: Nie zna się pan na energetyce.)

...a na dodatek pan poseł był uprzejmy przez 2 minuty zadawać pytanie dotyczące projektu, który sam pan podpisał. To też wymaga uznania, tak że gratuluję, panie pośle. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Natomiast chciałbym podzielić się ogólną uwagą. Szanowni państwo, od kilku tygodni posłowie Prawa i Sprawiedliwości chodzą po mediach i opowiadają, że składają dużo projektów. I rzeczywiście państwo składacie te projekty, tylko schemat jest taki, że pierwszy projekt to jest projekt merytoryczny niestety zawierający mnóstwo błędów. Nie słuchają państwo opozycji, która wskazuje błędy, prosi, żebyśmy wspólnie nad tym dyskutowali i poprawiali. Państwo to przegłosowujecie, pan prezydent podpisuje, a później idzie mnóstwo ustaw, które naprawiają błędy, które były w poprzednich ustawach, o których my mówiliśmy.

Otóż mam taką refleksję. Jeżeli będziemy pracować w tym tempie, to rzeczywiście w tej kadencji pobijemy własny rekord świata w uchwalaniu ustaw. Ale nie o to chodzi, szanowni państwo. Polacy ocze-

kują, że będziemy nad projektami ustaw procedować tak dogłębnie, aby od razu wychodziły gotowe ustawy, które nie zawierają błędów. Pamiętam, jakby to było wczoraj, kiedy prosiliśmy na poprzednich posiedzeniach komisji, w trakcie poprzednich obrad Sejmu, o dokładną analizę, o to, żebyśmy usiedli i przeanalizowali te projekty. Państwo byli głusi na te wezwania. *(Dzwonek)* Dlatego jeszcze raz proszę: Słuchajcie opozycji. Jeżeli cztery kluby mówią Prawu i Sprawiedliwości, że coś jest nie tak, to trzeba usiąść, trzeba przejść się, może tak jak wczoraj pan minister przespacerować się nawet z tym projektem i wrócić jeszcze raz do rozmów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania zgłosił się pan poseł Marek Suski.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować, ponieważ pan poseł chyba nie do końca mnie zrozumiał. Mówiąc o klimacie, mówiłem o kwestiach dotyczących emisji dwutlenku węgla, opłat z tego tytułu, ograniczania emisji, która właśnie dzięki nowoczesnym technologiom, które będą mogły być wykorzystywane w energetyce, właśnie dzięki kumulacji tych różnych spółek pod jednym nadzorem będzie mogła być zredukowana. To ma ogromny wpływ na cenę energii, więc ściśle wiąże się to z zagadnieniami energetyki. Mam nadzieję, że pan poseł rozumie, że to nie jest oderwane od zakresu ustawy, która mówi właśnie o energetyce. A co do uznania umiejętności to bardzo dziękuję, panie pośle, i chciałbym też zauważyć, że pan także ma te umiejętności, bo też niewiele pan się odnosił do ustawy, tylko odnosił się do różnych innych kwestii, tak że jest pan dobrym uczniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, ostatnie pytanie zada pan poseł Grzegorz Matusiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W poprzedniej ustawie kompetencje ministra gospodarki i ministra środowiska były często niespójne. Czy procedowana dziś ustawa zmieni i uporządkuje te problemy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. *(Oklaski)*

Głos zabierze minister energii pan Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustosunkowując się do pytań, które zostały skierowane do rządu, do mnie jako ministra energii, chciałbym stwierdzić, że rzeczywistość często wykracza poza planowanie i oczekiwania. Tak bywa. Nawiązując do wypowiedzi w ramach wystąpień klubowych, do wypowiedzi pana ministra Czerwińskiego, pragnę podkreślić, że w związku z tworzeniem Ministerstwa Energii nie rozszerzyła się z tego powodu administracja. Ministerstwo powstało na bazie etatów przeniesionych wraz z pracownikami z poszczególnych resortów.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Winne ministerstwa.)

W ten sposób jesteśmy na etapie końcowym jego organizacji i mimo że zwracano mi uwagę na to, że jeżeli ministerstwo powstaje przy założeniu, że kierownictwo obejmie minister bez teki, to otrzyma on raczej tych gorszych pracowników z innych resortów, bo ministrowie tych resortów czy dyrektorzy departamentów chcą, aby u nich zostali najlepsi, to myślę, że mimo takich opinii zespół, który mam, potrafi poradzić sobie z wykonaniem zadań. Oczywiście to wszystko musi zostać zgrane jak w każdym zespole. Powoli to ministerstwo zaczyna funkcjonować, wypełniać zadania, które powinno wypełniać.

Rzeczywiście, chciałbym potwierdzić, że jest szykowana globalna ustawa czyszcząca, ale ponieważ ze wszystkich resortów są zgłaszane różnego typu uwagi, wynikły pewne sprawy życiowe. Otóż powstał budżet, bo już funkcjonuje dział energii, w ramach którego zostały przeznaczone pieniądze na funkcjonowanie spraw związanych z wykonywaniem obowiązków ministra energii, np. dotyczących różnego typu zasileń finansowych. Dotyczy to np. Spółki Restrukturyzacji Kopalń, odpompowania wody, likwidacji dawnych kopalni siarki jeszcze postępujących itd. Te pieniądze trzeba wypłacić jako pierwsze w lutym, i to na początku lutego. Kompetencje są u ministra gospodarki, natomiast pieniądze u ministra energii i teraz z punktu widzenia formalnego jest kłopot. Stąd zwróciłem się rzeczywiście do posłów z prośbą, żeby pomogli mi ten problem rozwiązać, i pojawiła się ta ustawa, o której już... To, co pan poseł Gosiewski zauważył, że zmiana w iluś tam ustawach ministra gospodarki na ministra energii czy ministra środowiska na ministra energii jest

częściowym porządkowaniem tych rzeczy, żeby to już w jakiś sposób zamknąć. W związku z tym, że posiedzenie komisji będzie w ramach następnej sesji Sejmu, jestem otwarty na tego typu stwierdzenia. Pan poseł Suchoń tutaj zwrócił uwagę, że jeżeli zauważycie jako posłowie jakiegokolwiek błędy w tym wszystkim, w przygotowaniu tego projektu, to mamy szansę w tej chwili tak to zrobić, żeby przynajmniej w dziale ministra energii już było wszystko w porządku. Możemy to na spokojnie... Jestem bardzo chętny, żeby mieć u siebie pełny porządek, i czekam tutaj na wnioski. Zresztą nigdy nie unikałem w takich sprawach współpracy międzyklubowej.

Te rzeczy, do których nawiązał też pan poseł Grzegorz Matusiak, także na początku pan poseł Gosiewski, na styku współpracy z ministrem środowiska, myślę, że warto będzie w tym momencie i te rzeczy dodać, żeby te dwie rzeczy, które funkcjonują wokół ministra energii, które tu są porządkowane, czyli sprawy Ministerstwa Gospodarki... Trzeba dokonać także pełnego uporządkowania współpracy z ministrem środowiska. Te rzeczy są już domówione, w jakiej nowej formule będzie to funkcjonowało.

Chciałbym tutaj podkreślić, że co do tego, co jest na styku ministra środowiska, to uzgodniliśmy jednak taką formułę, że poszukiwanie, badanie, czyli cała geologia, badanie naszych zasobów ziemi i pilnowanie, żeby pewne naturalne ciągi wodne czy inne nie zostały naruszone, to jest sfera działania ministra środowiska. Ale jeżeli już jest ustalone, że dana kopalina może być wydobywana i ma być przydzielona koncesja, to będzie to się odbywało w uzgodnieniu z ministrem energii na zasadzie takiej, że to już ma element polityki gospodarczej.

Podobnie jeśli chodzi o przydział emisji, wszystkie sprawy związane z wypełnianiem dyrektywy emisyjnej, to także tutaj będzie dbanie o ochronę środowiska, walka o odpowiedni przydział wysokości bezpłatnych emisji dla Polski – to jest jedno. A drugie: komu je przydzielić. To też już jest element polityki gospodarczej. A więc też uzgodniliśmy, że będzie się to odbywało w uzgodnieniu, we współpracy z ministrem energii. A więc pewne rzeczy są tutaj porządkowane.

Jeśli chodzi o jakieś sprawy wywoływania chaosu, jeśli chodzi o panią poseł Leszczyńską, która zabierała w tej sprawie głos, myślę, że wypracujemy tutaj rozwiązania bez jakichś konfliktów na posiedzeniu komisji, jeżeli będzie taka potrzeba wprowadzania innych rozwiązań. Zakładam, że tutaj nie mamy żadnych... Chodzi o to, żeby te rzeczy dobrze funkcjonowały, i także mam to przekonanie, że chodzi o taką intencję posłów zgłaszających wnioski poselskie, że chodzi o uporządkowanie, a nie o wywoływanie jakiegoś chaosu funkcjonalnego.

Decyzja o wniosku o odrzucenie projektu... To już nie będę tutaj komentował tego wniosku pana posła.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale nie ma takiego wniosku.
(Poseł Andrzej Czerwiński: Nie było takiego.)
(Głos z sali: Do komisji administracji.)

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Aha, do komisji administracji, bo ja zrozumiałem, że odrzucenie projektu. Przepraszam w takim razie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, nie ma takiego wniosku, panie ministrze.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Przepraszam, przepraszam bardzo. To wycofuję tę uwagę. W pewnym momencie źle zrozumiałem. To wydaje mi się, że w pełni ustosunkowałem się do zgłoszonych tutaj uwag. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca, pan poseł Małecki.
Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Marka Suskiego.

Droży Państwo! Blackout z ubiegłego już roku, sprawa bez precedensu w ostatnich kilkudziesięciu latach, 20. stopień zasilania. Nie tylko ja mam nadzieję, że poprawa zarządzania sprawami energetyki w Polsce pozwoli nam uniknąć takich sytuacji w przyszłości.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Wody w Wiśle przybędzie.)

Pan poseł Andrzej Czerwiński... Jeden z powodów. Natomiast ja pamiętam posiedzenie Komisji Skarbu Państwa z ubiegłej kadencji, kiedy rozmawialiśmy właśnie na temat gotowości spółek energetycznych na sytuacje kryzysowe. Myślę, że obaj pamiętamy, że wtedy prezesi poszczególnych spółek Skarbu Państwa związanych z energetyką jeden po drugim opowiadali, że nie ma ryzyka i nawet mają większe moce. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Natomiast, drodzy państwo, zapraszam pana posła, który składał wniosek o przeniesienie debaty na posiedzenie komisji administracji, zapraszam na posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Tu jest bardzo dobry zwyczaj takiej mocno merytorycznej współpracy. Możemy różnić się w pewnych sprawach, ale przerzucamy się na argumenty bez emocji. Myślę, że to jest dobrze zaczęta kadencja w tej komisji i dlatego jest to najlepsze forum do pracy nad tą ustawą.

Był też głos jednego z posłów mówiący o tym, że ustawa jakby nie posuwa prac dotyczących OZE do przodu. OZE to zupełnie inna ustawa. My mówimy dzisiaj o działach, natomiast niezależnie od tego trwają prace nad ustawą o OZE czy nad ustawą wdrażającą nową dyrektywę o efektywności energetycznej.

I jeszcze raz proszę, kontynuując wypowiedź pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, o merytoryczne uwagi, kiedy będziemy pracowali przy drugim czytaniu w komisji, bo wszystkim nam zależy, żeby ta ustawa była jak najlepiej przygotowana i żeby jak najlepiej służyła Polsce i Polakom. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 211, do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy również do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Do rozstrzygnięcia tej sprawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji (druki nr 212 i 214).

Proszę pana posła Krzysztofa Kubowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Kubów:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Projekt, druk nr 212, wpłynął do Sejmu w dniu 26 stycznia. Następnie w dniu 28 stycznia projekt został skierowany do prac w Komisji do Spraw Ener-

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Kubów

gii i Skarbu Państwa. Celem projektowanych zmian do ustawy o kontroli niektórych inwestycji jest rozszerzenie katalogu podmiotów, które mogą zostać uznane za objęte ochroną. Rozszerzenie dotyczy podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, której przedmiotem jest produkcja renu lub wydobywanie i przerób rud metali wykorzystywanych do wytwarzania materiałów wybuchowych, broni i amunicji oraz wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym.

Projekt przewiduje rozszerzenie kompetencji doradczych komitetu konsultacyjnego, doprecyzowanie trybu wydawania rekomendacji przez komitet i poszerzenie jego składu. Projekt modyfikuje także tryb występowania przez organ kontroli do podmiotu składającego zawiadomienie o zamiarze nabycia lub osiągnięcia istotnego uczestnictwa albo nabycia dominacji w stosunku do podmiotu podlegającego ochronie.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Malik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię co do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji, zwanej ustawą o kontroli.

Ma ona na celu przede wszystkim rozszerzenie katalogu podmiotów, które przez organ kontroli, Radę Ministrów, mogą zostać uznane za podlegające ochronie. Dotyczy to określonych podmiotów, które mogą zostać zakwalifikowane przez Radę Ministrów jako istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jak również ich potencjalnych inwestorów, którzy będą zobowiązani do złożenia zawiadomień o zamiarze nabycia lub osiągnięcia istotnego uczestnictwa lub dominacji w podmiocie podlegającym ochronie.

Istotą zmian w projekcie dotyczącym ustawy o kontroli jest jej uaktualnienie w związku z koniecznością uzupełnienia listy podmiotów podlegających ochronie, uznanych przez Radę Ministrów za strategiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Chodzi m.in. o niektóre spółki prowadzące działalność w zakresie dostaw surowców istotnych dla produkcji i wytwarzania materiałów wybuchowych, broni i amunicji oraz wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym lub też unikatowych w skali globalnej pierwiastków, takich jak ren.

W ustawie o kontroli zbyt wąsko określono także kompetencje komitetu konsultacyjnego, które odnoszą się jedynie do wydania rekomendacji w zakresie zasadności zgłoszenia sprzeciwu przez organ kontroli. Niezbędna w przypadku tej ustawy jest również korekta zadań rady konsultacyjnej.

Nowelizowane przepisy zawierają istotne zmiany dotyczące możliwości uzyskania doradztwa oraz ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa opinii w całym zakresie objętym ustawą. Projektowana regulacja zakłada również dostosowanie składu komitetu konsultacyjnego do niedawno uchwalonej przez Sejm ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw. Skład komitetu konsultacyjnego został uzupełniony o nowe działy, tj. o ministra właściwego do spraw energii, ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej oraz ministra właściwego do spraw gospodarki złożami kopalin.

Projektowana ustawa nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej, a także nie wpływa zupełnie na sektor finansów publicznych.

Mimo że ustawa o kontroli weszła w życie w październiku 2015 r., to tak naprawdę nie funkcjonowała, nie funkcjonował mechanizm kontroli w niej przewidziany z powodu braku odpowiedniego rozporządzenia, niewydanego przez Radę Ministrów, poprzedni rząd. Tak więc trzeba tę sytuację naprawić.

Reasumując, zmiany w projekcie ustawy z druku nr 212 są jak najbardziej celowe i sprzyjają zabezpieczeniu interesów państwa polskiego poprzez umocnienie kontroli nad strategicznymi podmiotami, jak również inwestycjami objętymi przedstawioną w tej formie kontrolą państwa.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zapisy znowelizowanej ustawy z druku nr 212 i rekomenduje jej uchwalenie przez Wysoki Sejm. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zdzisława Gawlika, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić uwagi do ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Jestem dość w kłopotcie, ponieważ mam zwyczaj czytać akty, które są procedowane w tej Izbie. Mam przed sobą dwa akty prawne – druki nr 211 i 212 – i będę chciał się odnieść do jednego i drugiego, ponieważ kwestia, o której tutaj mówimy, jest podejmowana w jednym i drugim akcie prawnym.

Sprawdziłem listę posłów projektodawców, którzy podpisywali się pod jedną i drugą ustawą, i myślę, że dobrze byłoby, żeby ktoś, kto podpisuje określony projekt ustawy, czasem przeglądnął treść, zapoznał się z treścią jednego i drugiego aktu prawnego. Myślę, że kłopot byłby mniejszy.

Ustawa o kontroli inwestycji jest z lipca 2015 r. Tak jak pani poseł Ewa Malik zauważyła, weszła ona w październiku. Oczywiście jest to ustawa intencjonalna, która daje rządowi szansę podjęcia pewnej decyzji o rozporządzeniu, w którym wskaże listę podmiotów, co do których organ kontroli będzie właściwy w decydowaniu o tym, czy będzie mogło mieć miejsce rozporządzenie prawami tych podmiotów. Czyli rzucanie na poprzedników, którzy w październiku nie przygotowali tego rozporządzenia, pani poseł, jest – delikatnie mówiąc – jak gdyby nie wiem czy na miejscu. Bardziej powinna mieć pani odrobinę pretensji do obecnego rządu, który po prostu, z tego, co wiem, także jeszcze nie przygotował tego typu rozporządzenia. Ale myślę, że to się zdarzy, żeby ustawa mogła realizować te cele. Ona jest potrzebna – bo pamiętam poprzednią kadencję i wypowiedzi, opinie – niezbędną, a to rozporządzenie jest konieczne.

Alte tutaj mamy do czynienia ze szczególną sytuacją, że pojawiają się dwa akty prawne, oczywiście tworzone... Koledzy, moi przedmówcy, mówiąc o tzw. ustawie działowej, zgłaszali uwagi co do tempa, które powoduje, że czasami zdarzają się różne sytuacje, które nie powinny mieć miejsca.

Po kolei. Projektowana ustawa rozszerza zakres podmiotowy, a można realizować te cele, o których mówi nowela, bez potrzeby rozszerzania zakresu podmiotowego.

Po drugie, proszę zauważyć, że ustawa o kontroli i ustawa działowa podejmują kwestie kontroli niektórych inwestycji, i to w taki sposób, że rozwiązania projektowane w jednej i drugiej ustawie nie są tożsame, są rozbieżne. Czyli doprowadzamy do takiej sytuacji, że wywracamy wszystko do góry nogami. Dlaczego? Po kolei.

Jeżeli państwo spojrzycie na ustawę o kontroli niektórych inwestycji i ustawę działową, to jedna i druga zmieniają art. 13 ustawy o kontroli inwestycji. Ta ustawa, ten przepis art. 13 jest zmieniany w różny sposób w ustawie o kontroli inwestycji i ustawie działowej. Nie wiem, czy taka była intencja, czy nie.

Po drugie, ustawa działowa wprowadza drugi organ kontroli, czyli następuje przełamanie pewnej zasady co do tego, że jeden organ w państwie był organem kontroli. Tworzymy organ kontroli w drodze wyjątku w postaci ministra energetyki. Równocześnie dzielimy w zakresie właściwości pomiędzy ministra energetyki i ministra skarbu państwa ten przedmiot, który był w dotychczasowym akcie prawnym. Resztą się nie zajmujemy. Czyli pojawia się wrażenie, jakoby tworzymy akt prawny i w efekcie tego aktu prawnego pojawi się sytuacja, że zmiana, która jest wprowadzona ustawą, o której mówię, w druku nr 212, będzie poza jakąkolwiek kontrolą. A więc jest to pusty przepis. Nie wiadomo po co, dlaczego ktoś proponuje taki przepis, taką nowelę, gdy równocześnie brak jest przepisów wykonawczych i cele, które legły u podstaw tej ustawy, są pomijane.

Równocześnie proszę zwrócić uwagę, że intencją ustawodawcy w ustawie o kontroli było powołanie komitetu doradczego. Mówimy tutaj o jednym Komitecie. Nie wiadomo, kto do końca go powołuje, nie wiadomo, kto do końca go finansuje. Bo ta ustawa doprowadza do tego, że nie ma przejrzystości i jasności. To powoduje kolejny problem, jeżeli chodzi o rozstrzyganie tych wątpliwości na tle stosowania tej ustawy.

A zatem, proszę państwa, cel ustawy, o którym mówimy, noweli ustawy o kontroli inwestycji może być zrealizowany, tylko jeżeli zostanie wykonane właściwe rozporządzenie. I kontrola wszystkich podmiotów, nawet tych, o których państwo mówicie w nowelizowanej ustawie, jest zapewniona. *(Dzwonek)* Nie ma takiego ryzyka.

Oczywiście jest to ustawa bardzo delikatna. Ja nie nawiązuję do potrzeby... Zwracaliśmy na to uwagę w komisji, ale jak gdyby apel, żeby nad tą ustawą pochylił się minister spraw zagranicznych, nie znalazł uznania. Uznano, że wystarczy opinia Biura Analiz Sejmowych. Ona w konkluzji jest taka, jaka jest, ale w treści, jeżeli się bliżej przyjrzymy, Biuro Analiz Sejmowych wyraźnie stwierdza, że z uwagi na pilny charakter opinii nie jest możliwa pełna analiza przedstawionego projektu. Nie jest tak jednoznaczna.

Proszę zwrócić uwagę, że...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę do konkluzji, panie pośle.

Posel Zdzisław Gawlik:

Już.

...kwestia dotycząca istoty tej inwestycji, kontroli tej inwestycji jest zawarta w art. 2. Bo my łamiemy te zasady, o których m.in. dzisiaj mówił pan minister Waszczykowski, pewne zasady Unii Europejskiej. Ta

Posel Zdzisław Gawlik

ustawa jest ustawą bardzo delikatną. Żeby funkcjonowała i pozwalała osiągnąć skutki, musi w efekcie być tak zbudowana, żeby nikt nie zarzucił jej niezgodności z prawem unijnym. To nie jest ustawa napisana siekierą, tego się nie da zrobić, bo po prostu poruszana jest tak delikatna materia.

Stąd w imieniu klubu obywatelskiego, z uwagi na to, że cel może być osiągnięty bez tej ustawy, jeśli nie zostaną dokonane zmiany w ustawie, jesteśmy przeciwko uchwalaniu ustawy w tej wersji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Sitarskiego, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt zaprezentować dzisiaj stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Założeniem tej ustawy jest ochrona strategicznych polskich spółek przed wrogiem przejęciem. Celem ustawy jest ograniczenie ryzyka utraty kontroli nad spółkami niezbędnymi do zapewnienia bezpieczeństwa Polski. Ustawa ta dotyczy najważniejszych spółek z sektorów: gazowego, elektroenergetycznego, chemicznego, petrochemicznego i zbrojeniowego. W art. 4 ustawy proponuje się poszerzenie listy podmiotów, które mogą być pod ochroną.

Klub Poselski Kukiz'15 wnioskuje o głosowanie za przedstawioną nowelizacją, ale nie bez uwag. Przede wszystkim proszę o informację, czy i kiedy Rada Ministrów opublikuje wreszcie rozporządzenie do ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Tego rozporządzenia w tym momencie nie ma. Jest to sprawa paląca. Bez określenia listy podmiotów, które mają zostać objęte ochroną i kontrolą, ustawa nie ma zastosowania.

W celu podsumowania pragnę przytoczyć za raportem Najwyższej Izby Kontroli z 2015 r. o prywatyzacji wybranych spółek Skarbu Państwa ocenę gospodarności i rzetelności prywatyzacji przeprowadzanych w Polsce w latach 2012–2014, realizowanych przez ówczesne Ministerstwo Skarbu Państwa. Najwyższa Izba Kontroli wnosi o prawidłową weryfikację zlecanych i odbieranych wycen wartości prywatyzowanych spółek.

Podam tylko trzy przykłady: sprzedaż akcji spółki Ciech poniżej wartości rynkowej, przy nierzetelnej analizie wezwania do sprzedaży, zbędny wydatek na doradców przy prywatyzacji spółki PHN, sprzedaż po zaniżonej cenie akcji Zakładu Górniczo-Hutnicze-

go „Bolesław”, przy błędnie oszacowanej wartości tego przedsiębiorstwa.

Sama ustawa bez rozporządzenia będzie pustym aktem prawnym. W tej chwili to jest kolejny temat, który po uchwaleniu tej ustawy musi być zrealizowany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Gryglasa, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Nowoczesnej wobec ustawy o kontroli niektórych inwestycji, nowelizacji tej ustawy.

Sama ustawa przyjęta niedawno wprowadziła mechanizm kontroli inwestycji w określonych sektorach gospodarki. Przypomnę, że dotyczyło to wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej, produkcji, transportu i magazynowania paliw, produkcji chemikaliów, działalności telekomunikacyjnej, wytwarzania i obrotu amunicją lub technologią o przeznaczeniu wojskowym. Nowela proponuje rozszerzenie tego zakresu o produkcję renu, wydobywanie i przerób metali wykorzystywanych do wytwarzania materiałów wybuchowych, broni i amunicji oraz wyrobów i technologii o przeznaczeniu wojskowym bądź policyjnym.

Jak w zamyśle ustawodawcy ma działać ta ustawa? Otóż organ kontroli, którym jest minister skarbu państwa, w myśl tego przepisu będzie mógł złożyć sprzeciw wobec transakcji nabycia akcji, udziałów czy też przedsiębiorstwa bądź zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Na tę chwilę, tak jak wskazywali przedmówcy, ponieważ nie wydano rozporządzenia wykonawczego do ustawy, nie wiemy dokładnie, jakich spółek ta ustawa będzie dotyczyła.

W proponowanej noweli proponuje się także zmianę kompetencji komitetu konsultacyjnego, czyli takiego organu doradczego, który będzie tworzony z szefów resortów gospodarczych, ministra obrony narodowej, szefa Agencji Wywiadu, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, szefa służby wywiadu i wreszcie prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Ustawa wprowadza także zmiany dokonane ustawą o działach, a więc w szczególności uwzględnia fakt powstania nowego Ministerstwa Energii.

Zasadniczo nie mamy uwag do tej nowelizacji i do całej ustawy. Jedynym takim krytycznym elementem, na który zwracali uwagę moi przedmówcy, jest zgodność tych regulacji z prawem unijnym, bo jest to rzeczywiście materia bardzo wrażliwa. W tej kwestii zalecalibyśmy daleko idące konsultacje czy nawet

Posel Zbigniew Gryglas

uprzednie konsultacje, w szczególności przed sporządzeniem listy podmiotów, która ma znaleźć się w wydanym rozporządzeniu, bo naruszenie tutaj regulacji unijnych może skutkować brakiem skuteczności tego rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub PSL.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe nie może się zgodzić z takim sposobem procedowania. Nie mamy nic przeciwko potrzebie procedowania, ale weszliśmy w jakiś dziwny układ zawodów: kto więcej projektów zgłosi, który klub zgłosi więcej projektów, później publikacje, rozliczanie itd. Cały czas mamy z klubowymi, z poselskimi projektami do czynienia, więc można będzie się pochwalić, że klub zgłosił tyle projektów.

To co powiedziałem przy poprzedniej ustawie, jeżeli to byłby projekt rządowy, to jest większa gwarancja, że jest spójność tego prawa. Tutaj w darmowym wykładzie pan prof. Gawlik dał nam przykład i dokładnie pokazał jako znawca prawa, jak to można zrobić. Myśmy powinni tutaj upraszczać prawo, a nie komplikować. Później też wychodzimy do mediów i mówimy, jak w Polsce prawo jest skomplikowane. Pracodawcy do nas piszą i pokazują nam te błędy. My się zastanawiamy, jak uprościć prawo, a z drugiej strony psujemy to prawo. Jeżeli coś można uprościć, i tutaj dla przykładu to, co poseł Zdzisław Gawlik powiedział: zawrzeć w rozporządzeniu. Jeżeli za tydzień okaże się, że kogoś pominęliśmy, to będziemy nową ustawą to upraszczać? Z drugiej strony takie tempo pracy, coś nadzwyczajnego się w tej chwili dzieje, że my z godziny na godzinę musimy podejmować się procedowania ustaw? W środę ukazuje się druk, w czwartek procedujemy, w piątek uchwalamy ustawę już w drugim czytaniu, kiedy ustawa jeszcze nie ma rozporządzenia i tak naprawdę nie funkcjonuje. Nie powinniśmy popierać takich rozwiązań, bo to do niczego nie jest potrzebne. To psuje prawo, to psuje przejrzystość tego prawa. Dlatego też Polskie Stronnictwo Ludowe nie poprze takich rozwiązań, pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Do pytań mamy zapisanego jednego posła.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zapisać się do pytań?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle, 2 minuty.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji wzmacnia w Polsce ochronę bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego. Proponowane zmiany umożliwią wpisanie na listę podmiotów podlegających ochronie spółek przykładowo prowadzących działalność w zakresie dostaw surowców istotnych do produkcji materiałów wybuchowych, broni i amunicji. Przepis upoważniający do wydania rozporządzenia w sprawie określenia wykazu podmiotów podlegających ochronie ma charakter fakultatywny. Proponowana ustawa tworzy prawo dotyczące objęcia nowej grupy podmiotów ochroną w niej przewidzianą.

Chciałem zadać pytanie skierowane do rządu: Czy w tej chwili, na tym etapie rząd przygotował i określił już, przynajmniej wstępnie, listę tych podmiotów, które będą wpisane na tę listę? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

W imieniu rządu głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan Filip Grzegorzczak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Filip Grzegorzczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła, owszem, potwierdzam, że trwają prace nad taką listą podmiotów w Ministerstwie Skarbu Państwa. Są to prace prowadzone oczywiście w konsultacjach z innymi resortami. Jak wiadomo, zakres ustawy jest szerszy niż zakres nadzorowanych przez nas podmiotów. Prawdą jest, że ustawa jest delikatna, i prawdą jest, że zgłoszone różne podmioty, które miały być objęte rozporządzeniem, wymagają takiej solidnej weryfikacji, czy spełniają warunki ustawowe. Natomiast zapewniam pana posła, Wysoką Izbę i pana posła, że te prace trwają i zasadniczo są bliskie ukończenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos poprosił przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Marek Suski.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem kilka słów powiedzieć na temat przebiegu prac i tego, co było, jest pan poseł Gawlik, bo chciałem między innymi podziękować posłowi Gawlikowi za pracę w komisji, bo rzeczywiście pracowaliśmy, choć szybko, ale zgodnie, posłowie opozycji poparli ten wniosek, zdaje się tylko jeden głos był wstrzymujący, tak że zrozumienie konieczności ochrony naszych inwestycji jest. Ten projekt jest w zasadzie rozszerzeniem projektu poprzedników, czyli za czasów pana ministra, co prawda pan minister twierdzi, że jest nieudolnie pisany, siekierą, ale zapewniam pana ministra, że pisany był na komputerze przy użyciu klawiatury, nie siekiery, więc myślę, że chyba trochę przesadna jest krytyczna ocena tego projektu, tym bardziej że, jak mówię, w komisji zgodnie pracowaliśmy.

Uwaga dotycząca rozbieżności w zapisie pomiędzy dwoma przedłożonymi drukami jest cenna. Myślę, że będziemy pracować nad zmianą ustawy o działach i tam dokonamy poprawek, które spowodują, że nie będzie rozbieżności. Tak że dziękuję za tę uwagę. Nie wychwyciliśmy także tego. Jak widać, rola opozycji jest bezcenna, panie ministrze, że tak powiem.

Jeśli chodzi o rozporządzenie, to była mowa o tym już na posiedzeniu komisji, więc jeszcze raz przytoczę to, co mówił pan minister, że lista podmiotów jest przygotowywana, a rozporządzenie, tak jak mówił pan minister, jest gotowe. Udało się to przygotować w okresie od uchwalenia ustawy do dnia dzisiejszego. Tak że ta nowelizacja jest potrzebna, żeby to rozporządzenie mogło być łącznie... Chociaż znając sposób legislacji i wymogi, to przynajmniej przy projektach rządowych, kiedy uchwała się ustawę, rozporządzenie powinno być integralną częścią ustawy. Jeżeli więc krytykuje pan minister to, że takiego rozporządzenia nie ma, to jest to trochę krytyka samego siebie, bo w poprzedniej kadencji trzeba było dać ustawę wraz z rozporządzeniem. Teraz tę sprawę udało się naprawić, już, szanowni państwo. Była tu też mowa o przedstawicielach w Komitecie, kto będzie to finansował, jak to będzie funkcjonować. Z ustawy wynika wprost, że do komitetu są delegowani przedstawiciele różnych ministerstw, jak też różnych agencji, które nadzorują działalność chociażby dotyczącą służb, które będą chronić, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, kontrwywiadowczych czy wywiadowczych. Te osoby nie zostaną przecież oddelegowane, pozbawione etatów. A zatem finansowanie będzie po stronie tych instytucji, z których będą delegowane osoby. Stąd też

ta ustawa nie będzie generować konieczności dodatkowego finansowania. Być może pan minister ma inne zdanie.

Jeżeli coś wynika z tej ustawy, to też z przyjemnością posłuchamy tego, co pan minister będzie miał do powiedzenia. Ale uspokajam pana ministra, że nie ma tutaj jakiegokolwiek specjalnej groźby.

Jeszcze raz dziękuję bardzo i proszę mimo wszystko, mimo jakichś niektórych drobnych uwag o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska.

(Poseł Marek Suski: Ale nie był wymieniony z nazwiska, więc nie powinien prostować.)

Poseł Zdzisław Gawlik:

Dziękuję, pani marszałek.

Nie, panie pośle. Wymienił mnie pan kilka razy. Za to dziękuję, bo nawet w dobrym świetle. Tak że wie pan, panie pośle, używając siekiery, użyłem siekiery do tych poprawek, które są, bo uważam, że ktoś, kto podpisuje, powinien wziąć i przeczytać jedno i drugie, bo gdyby nikt nie czytał i tak postąpił – nie wymienię listy posłów, którzy się podpisali pod jednym drukiem – to za chwilę moglibyśmy się narazić na śmieszność. A tak naprawdę te zmiany prowadzą do tego, że nie wywołują żadnego skutku prawnego, a w efekcie ja się boję – nie wiem, czy tak jest, czy tak nie jest. Wywracamy całą ideę, która leży u podłoża tej ustawy, przy braku stanowiska przynajmniej ministra spraw zagranicznych. Wiem, że ta ustawa nie rodziła się w ciągu jednego dnia czy dwóch dni. Myśmy nad tą ustawą pracowali długo, bardzo długo, konsultując ją z różnymi służbami, porównując te rozwiązania z rozwiązaniami austriackimi, niemieckimi. Wie pan, tamci mieli to dwa lata wcześniej. Myśmy się spóźnili.

(Poseł Marek Suski: Za długo.)

OK, może za długo.

I kwestia kolejna. Nie jest to takie proste, jak pan mówi, powołanie drugiego organu kontroli, wie pan, bo art. 14 stwierdza, że to pokrywa dysponent z części budżetu państwa, której dysponentem jest organ kontroli. Który? My ich mamy wielu. Mamy jeden komitet konsultacyjny. Tworzy się coś takiego, co naprawdę czyni z tej ustawy pusty akt prawny. Chyba nie o to chodzi. Chyba że, panie pośle, o to chodzi. Nie dość, że nie ma rozporządzenia... Rozporządzenie było dołączone do projektowanej ustawy. Należało je tylko wypełnić treścią, wpisać kilka

Posel Zdzisław Gawlik

nazw. To nie jest trudny problem, żeby to zrobić. Było, niech pan sprawdzi tamte druki, że było także. Myśmy w sposób uczciwy przygotowali projektowane akty prawne i to było na 100%. Niech pan sprawdzi, że jest. Trzeba było wypełnić. Można to było zrobić. I dzisiaj, jeżeli wprowadzamy pewne rozwiązania dotyczące komitetu konsultacyjnego, nie chcę powtarzać tego, co mówiłem wczoraj w komisji energii i skarbu, bo podtrzymuję te zdania, to wszystko jest tak potegowane (*Dzwonek*), że naprawdę nie wiadomo, jakie intencje ma projektodawca. Naprawdę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Filip Grzegorzczak.

Przepraszam, sprawozdawca komisji pan Krzysztof Kubów.

Bardzo przepraszam, panie ministrze, zagubiłam się w tym wszystkim.

Posel Krzysztof Kubów:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Intencje tego projektu ustawy, nowelizacji ustawy są jak najbardziej pozytywne, panie pośle. To jest rozszerzenie ochrony najważniejszych instytucji czy spółek w naszym kraju. Taka jest prawda.

Natomiast odnosząc się też do uwag dotyczących kosztów, chociażby obsługi komitetu konsultacyjnego, powiem, że organ kontroli jest jeden. Organ kontroli to jest minister skarbu państwa.

(*Posel Zdzisław Gawlik: Nie.*)

Tak, to wynika z tej ustawy.

(*Posel Zdzisław Gawlik: To wynika z tej ustawy...*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 21. Wtedy rozpoczną się głosowania.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 21 min 02*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc. (*Gwar na sali*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się państwo posłowie. (*Dzwonek*)

Wysoki Sejmie, z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Proszę, panie pośle.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję, czekałem na chwilę spokoju.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! (*Gwar na sali, dzwonek*) Chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w celu wyjaśnienia ponownego odwołania terminu debaty i dyskusji nad najważniejszą ustawą w roku – ustawą budżetową. Domyślam się, tak jak większość tutaj siedzących, jaki jest prawdziwy powód tego przesunięcia i ponownych nocnych głosowań. Przy okazji chciałbym, panie prezesie, serdecznie pogratulować, myślę, że to jest zasłużona nagroda. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny, więc proszę sformułować swoją wypowiedź jako wniosek formalny. W tej chwili pan nie jest w obszarze wniosku formalnego, żeby tak powiedzieć.

Posel Jakub Kulesza:

Wniosek formalny o przerwę i wyjaśnienie powodu przedłużania się przerwy i debaty nad ustawą budżetową.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale...

Posel Jakub Kulesza:

Ja chciałbym tylko powiedzieć, panie marszałku, jedno zdanie.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Nie mogę tego wniosku formalnego przyjąć jako wniosku formalnego.

Posel Jakub Kulesza:

Chciałbym powiedzieć, że to nie jest tylko kwestia naszego czasu...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo panu posłowi. Nie mogę tego wniosku, pańskiej wypowiedzi traktować jako wniosku formalnego.

Posel Jakub Kulesza:

...ale szacunku do obywateli...
(*Posel Izabela Kloc*: Niech pan nie przedłuża.)
...którzy czekają na uchwalenie najważniejszej ustawy w roku, która jest ważniejsza od jakiegokolwiek...

Marszałek:

Panie pośle, zaczyna pan utrudniać...

Posel Jakub Kulesza:

...ustawy w tym kraju. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Utrudnia pan prowadzenie obrad.
Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Pragnę zgłosić wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby wyjaśnić Wysokiemu Sejmowi, czy aby to był ważny powód przerwania obrad Wysokiej Izby na czas odbierania przez pana prezesa Kaczyńskiego nagrody Człowieka Roku „Gazety Polskiej”. Pan poseł Kaczyński odpoczął.

Marszałek:

Pani poseł, to także nie jest wniosek formalny.

Posel Monika Wielichowska:

W trakcie debaty o polityce zagranicznej pana prezesa nie było...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję pani bardzo...

Posel Monika Wielichowska:

...a my pracowaliśmy.

Marszałek:

...ale to nie jest wniosek formalny.
(*Głos z sali*: Jak to nie?)

Posel Monika Wielichowska:

To jest, panie marszałku, wniosek formalny.

Marszałek:

Pani poseł, proszę opuścić mównicę, bo to nie jest wniosek formalny.

Posel Monika Wielichowska:

Czy my jesteśmy podporządkowani kalendarzowi jednego tylko posła? Mamy taki sam mandat parlamentarny jak pan prezes. (*Poruszenie na sali, oklaski*)
(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie drzyj się!)
Taki sam.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny, proszę opuścić mównicę.

Proszę państwa, bardzo państwa proszę, żeby nie nadużywać wniosków formalnych, bo to skończy się wnioskiem, który w poprzedniej kadencji zgłosił klub Platformy Obywatelskiej, żeby wnioski formalne mieli prawo zgłaszać jedynie przewodniczący klubów... (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Nie pamiętam takiego wniosku.)

...a nie wiem, czy państwu posłom na tym zależy. Powracamy do rozpatrzenia punktu 14.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 214.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Pytanie.)

Przepraszam, jest zgłoszone pytanie.

Marszałek

Pan poseł Zdzisław Gawlik z klubu Platforma Obywatelska.

(Poseł Marzena Machałek: Zaczyna się.)

1 minuta wystarczy.

(Poseł Iwona Arent: Pół minuty.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A nawet ćwierć.)

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Platforma Obywatelska chcę prosić o odłożenie głosowania nad przedmiotowym projektem ustawy w sprawie kontroli niektórych inwestycji z uwagi na to, że ustawa ta jest istotna z punktu widzenia zgodności z prawem unijnym, stąd projekt powinien być zaopiniowany przez ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie ten projekt ustawy wprowadza pewne zmiany, które równocześnie wprowadza ustawa działowa. Dlatego uważam, że powinny być te projekty ustaw procedowane łącznie, tak żeby efekt, który zakłada ustawa o kontroli inwestycji, mógł być osiągnięty. Ponadto trzeba pamiętać, że te cele, które zakłada ustawa o kontroli inwestycji w brzmieniu dzisiaj obowiązującym, mogą być zrealizowane bez potrzeby nowelizowania tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jednak to nie było pytanie, panie pośle, to po pierwsze, a po drugie, pan mówił w swoim imieniu, a to jest uprawnienie komisji. *(Poruszenie na sali)* Uprawnienie komisji.

(Poseł Zdzisław Gawlik: Ale panie marszałku...)

To jest uprawnienie komisji, która może oczekiwać czy domagać się od ministra.

(Poseł Andrzej Halicki: Mówił w imieniu klubu.)

Nie, to jest uprawnienie nie klubu, tylko komisji. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 214, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 288, przeciw – 150, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Zgłoszone zostały dwie propozycje skierowania tego projektu ustawy: po pierwsze, wyłącznie do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, po drugie, dodatkowo do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uważałem będę, że Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, a propozycję dodatkowego skierowania poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem w sprawie dodatkowego skierowania projektu ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 211 dodatkowo do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 245, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 186 posłów, przeciw – 243, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym informację oczywiście przyjął. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 – trzecie czytanie.

Przechodzimy do rozpatrzenia 69. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 69. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 183 posłów, przeciw – 220 posłów, wstrzymało się 42 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 26. poprawki.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 284, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 70. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 70. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 236, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Posel Janusz Sanocki*: Panie marszałku, mam wniosek formalny.)

Pan poseł Sanocki z wnioskiem formalnym.

Słucham.

(*Głos z sali*: Piątek...)

Posel Janusz Sanocki:

Panie marszałku, tak, szabas się zaczyna, a my tu jeszcze obradujemy. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny, żeby przegłosować jako najdalej idący cały budżet en bloc: kto jest za budżetem.

(*Głos z sali*: Nie.)

Proszę państwa, może to wygląda śmiesznie, ale nie wiem, czy państwo nie macie poczucia, że uczestniczymy w lekko absurdalnym przedsięwzięciu. Żaden rząd nie pozwoliłby sobie mieszać w budżecie poprawkami. (*Oklaski*) W związku z tym przecież to jest oczywiste, mam wniosek formalny jako najdalej idący, żeby poddać pod głosowanie cały budżet en bloc. Jeśli nie przejdzie, państwo wszyscy, którzy macie poprawki, będziemy głosować nad poprawkami. Uważam, że to jest logiczne rozwiązanie. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Marszałek:

Z pozoru, panie pośle, to wydaje się prawidłowy wniosek (*Wesołość na sali*), ale z pozoru tylko.

Uprzejmie państwa posłów informuję, że akurat w tym przypadku, chodzi o porządek głosowania, nie pracujemy w oparciu o art. 184, który charakteryzu-

je, czym są wnioski formalne. O porządku głosowania mówi art. 50, który właściwie nie dopuszcza do tego, żebyśmy przyjęli propozycję pana posła. Tak że bardzo przepraszam, nie mogę tego przyjąć jako wniosku formalnego.

Przechodzimy do rozpatrzenia 71. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z taką uprzejmą prośbą do wszystkich sympatyków rowerzystów, cyklistów. Mianowicie trasa Kunice – Legnica jest trasą bardzo obleganą przez rowerzystów. W trosce o bezpieczeństwo chciałabym, aby wszyscy ci, którzy lubią rowerzystów, poparli ten wniosek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

W gruncie rzeczy to nie było pytanie (*Wesołość na sali*), ale dziękuję pani poseł za ten głos w dyskusji, właściwie w formie pytania, powiedzmy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 71. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 211 posłów, przeciw – 233.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Dużo tych cyklistów.)

Przechodzimy do rozpatrzenia 72. wniosku mniejszości.

Tu jest kolejne pytanie, zgłasza się pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Proszę.

(*Posel Andrzej Maciejewski*: Maciejewski.)

Maciejewski, przepraszam.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam prośbę do państwa z Prawa i Sprawiedliwości. Ja rozumiem, że rachunek krzywd między państwem a kolegami z Platformy Obywatelskiej jest bardzo duży. Możecie tak głosować i zawsze przegłosujecie, ale ja mam gorącą prośbę w imieniu ściany wschodniej, Warmii i Mazur. Do tej pory państwa głosami odpadło sześć poprawek, które wносиły o konkretne inwestycje na terenie Warmii i Mazur.

Posel Andrzej Maciejewski

Przed nami będą jeszcze głosowania ok. sześciu poprawek, które wnoszą o konkretne inwestycje na terenie, który naprawdę wymaga inwestycji. Proszę państwa, bez waszych głosów port w Elblągu, odbudowa kościoła w Braniewie, szesnastka i wiele innych inwestycji nie będą miały pieniędzy. Ja proszę o poparcie. Panie prezesie, proszę o to, abyście dotrzymali słowa z kampanii wyborczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję za ten apel, chociaż to powinno być pytanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 72. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 202 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 27. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 238, wstrzymało się 21 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 28. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 184 posłów, przeciw – 254, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 73. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce chodzi o to, żeby przeznaczyć trochę więcej pieniędzy z budżetu na pracę i działalność artystów sztuk wizualnych. Otóż jest to jedna z grup artystycznych, która jest całkowicie wyjęta w Polsce spod prawa. Nie ma żadnych ubezpieczeń, ani zdrowotnych, ani so-

cialnych, w związku z tym bardzo istotne jest to, żeby artyści, malarze, rzeźbiarki, artyści art-wideo mieli jakieś oprzyrządowanie finansowe. Bardzo państwa proszę o wsparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów...

Bo nikt nie chce odpowiedzieć panu posłowi?

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 73. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 181 posłów, przeciw – 262, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 74. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Nikt dotąd nie wniósł poprawki o tak małym wymiarze finansowym. Chodzi o tylko 2 mln zł. Równocześnie nikt dotąd nie wniósł poprawki tak doniosłej, bo chodzi o pokrycie kosztów leczenia i zakupu lekarstw dla naszych rodaków ze Wschodu. Proszę państwa, nie wiem, czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, jak niska jest emerytura na Ukrainie. Najniższa emerytura, a taką w większości otrzymują nasi rodacy ze Wschodu, to tylko 160 zł. To tylko 160 zł.

Proszę państwa, deklarowałem wielokrotnie, także z tej mównicy, że będę popierał dobre zmiany. Kilka dni wcześniej z tej mównicy poparłem projekt noweli ustawy o Karcie Polaka (*Dzwonek*) przygotowanej przez Prawo i Sprawiedliwość, bo to dobra ustawa. Z tej ustawy nie będą mogły skorzystać z oczywistych względów osoby starsze, a tylko młode i w średnim wieku. Proszę państwa dzisiaj o poparcie dobrej poprawki, bo to dobra zmiana. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 74. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 215 posłów, przeciw – 230, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 75. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam takie pytanie, ale na początku może cytuję: Olkusz jest szczególnie bliski mojemu sercu, w związku z czym przebiegająca tu droga krajowa będzie remontowym priorytetem.

Takie słowa usłyszeliśmy około 4 miesięcy temu na spotkaniu przedwyborczym działaczy Prawa i Sprawiedliwości, a wypowiedział je, skądinąd ulubiony mój minister w obecnym rządzie, pan minister Adamczyk. Czy ta drobna kwota 2 mln zł, którą zgłosiliśmy w poprawce, aby rozpocząć priorytet remontowy, będzie przez państwa z klubu PiS poparta? Myślę, że to oczywiste, że wszyscy posłowie ziemi olkuskiej, ale także całej Małopolski i Śląska, poprą tę bardzo dobrą zmianę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 75. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 193 posłów, przeciw – 235 posłów, wstrzymało się 17.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 76. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 76. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 188 posłów, przeciw – 236 posłów, wstrzymało się 23 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 77. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 77. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 194 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 20 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 29. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 159 posłów, przeciw – 276, wstrzymało się 15 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 78. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać takie pytanie. Czy jesteście państwo w stanie poprzeć poprawkę, która kosztuje 800 tys. zł, a jest to poprawka, która spowoduje, że...

Ja jestem z powiatu szczecineckiego. Tam są tylko trzy karetki, a powiat jest bardzo duży. Po ostatniej sytuacji, która miała miejsce, że zmarł młody człowiek, tylko dlatego że karetka musiała dojechać z odległej miejscowości, ponieważ trzy karetki w tym czasie były zajęte, bo się rozjechały po całym powiecie, bardzo proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 78. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 200 posłów, przeciw – 244, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 30. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Mam pierwszą prośbę do pana marszałka, aby pan marszałek spowodował, by na

Posel Krystyna Skowrońska

pytania państwa posłów zostały udzielone odpowiedzi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie.)

To jest obowiązek regulaminowy. I jest wyznaczony członek rządu do tego, aby udzielił odpowiedzi.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: 8 lat! 8 lat!)

(Posel Izabela Kloc: Kto o to pyta?)

W roku 2005... Proszę bardzo, będę mówiła o tych 8 latach przy każdej poprawce. W 2005 r. rozpoczęto program dożywiania i zwiększano sukcesywnie środki na ten program. W ubiegłym roku na ten program była przeznaczona kwota 550 mln zł. W bieżącym roku, czyli na rok 2016, jest to kwota również 500 mln zł. Wyręczając panią premier *(Dzwonek)*, pana prezydenta Dudę, który zawsze mówi o tym, że dzieci nie mają posiłków, złożyliśmy tę poprawkę. Chcemy państwa wyręczyć, żebyście państwo wreszcie, tak jak pani minister Rafalska, dali dzieciom, jeżeli są takie potrzeby. Nigdy tego nie było i dzisiaj państwo...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...mówicie, że są głodne dzieci. Dajemy wam szansę, żebyście mieli na to pieniądze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przyjmuję apel pani poseł, wszyscy go słyszeli, tylko miałbym prośbę, żeby w tych momentach zadawać pytania rzeczowe, a nie wygłaszać apele. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: To jest rzeczowe.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 186 posłów, przeciw – 254, wstrzymało się 10 posłów.

(Posel Jakub Rutnicki: Hańba!)

(Posel Ewa Kopacz: Głodującym dzieciom nie dać?)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 31. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny panie marszałku, ja w ramach poprzedniego pytania zadałam pytanie pani premier. Czy pani premier odpowie na to pytanie?

Chciałabym, żeby mi pani poseł Pawłowicz nie przeszkadzała.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przecież się nie odzywałam.)

Prosiłabym, żeby uciszyć panią poseł Pawłowicz.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przecież się nie odzywałam.) (Dzwonek)

Od 2007 r. ówczesna pani minister zdrowia Ewa Kopacz zwiększyła środki na ratownictwo medyczne – to kwota 1200 mln zł do 2015 r. *(Oklaski)* Pojawia się następująca sytuacja. Poprzedni rząd dał podwyżki pielęgniarkom 4 razy 400...

(Posel Anna Zalewska: I nie zabezpieczył środków.)

...i dał rezerwę.

W tym przypadku składamy kolejny wniosek i chcemy zapytać rząd, czy popiera tę poprawkę i czy ratownicy medyczni zasługują na podwyżki, bo w budżecie *(Dzwonek)* jest zapisana kwota 1870 mln zł...

(Głos z sali: 8 lat.)

(Głos z sali: Czas.)

...ale to są te same pieniądze, które otrzymywali w roku 2015. Rząd miał szansę pokazać, że daje podwyżki. Myśmy przez 8 lat podwyższyli...

(Głos z sali: Czas.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...czterokrotnie środki. A zatem czy państwo dać podwyżki ratownikom medycznym? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Krystyna Skowrońska: Odpowiedź.)

(Głos z sali: Jutro.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Na piśmie.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Pani poseł, szkoda, że pani tu jest.)

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 188 posłów, przeciw – 255, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

Ale prosiłbym państwa posłów, żebyście nie pokrzykiwali.

(*Głos z sali: Pełna kultura.*)

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 32.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pani Pawłowicz proszę to powiedzieć.*)

Do zadania pytania zgłosili się panowie posłowie.

Pan poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Od kilku dni toczycie państwo spór, kompromitujący spór, komu zabrać 20 mln zł, żeby dać je Tadeuszowi Rydzykowi.

(*Posel Iwona Arent: I kto to mówi?*)

Czy zabrać teatrom, czy uniwersytetom. Nie wnioskam w przyczynie, czemu te 20 mln chcecie dać Rydzykowi, bo odpowiedź pewnie by skompromitowała Sejm. Zostawię to z boku.

Pani premier, ja mam pytanie do pani premier. Chcecie dać 20 mln Rydzykowi, jednocześnie bez skrupułów zabraliście wszystkie pieniądze ludziom, którzy potrzebują in vitro. (*Oklaski*) I tu chciałem panią premier zapytać: Czy pani premier wie, że gdyby te 20 mln, które chcecie przekazać Rydzykowi...

(*Głos z sali: Ojcu.*)

...przeznaczyć na in vitro, to urodziłoby się w Polsce 400 dzieci...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: A ile zabitych?*)

...byłoby 400 szczęśliwych rodzin dokładnie za te pieniądze? (*Oklaski*) Czy pani o tym wie? Pani premier, mogłaby pani zostać matką (*Dzwonek*) chrzestną 400 urodzonych dzieci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Ulubienicą Rydzyka...

(*Głos z sali: Ojca Rydzyka.*)

...pani nigdy nie zostanie. Pani wie...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Bartosz Arłukowicz:

...jak on traktuje kobiety.

(*Głos z sali: Czas.*)

On to pokazał. Pani premier, 400 urodzonych dzieci. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo i zwracam się do pana posła, żeby jednak z szacunkiem odnosić się do

innych ludzi, bo przemawia pan w Wysokiej Izbie. (*Wesołość na sali*) To po pierwsze.

A po drugie głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Jaworski.

Proszę.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cieszę się, panie marszałku, że zwrócił pan uwagę i przywołał pana posła do porządku, jeżeli chodzi o zwracanie się do osób z szacunkiem.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale do rzeczy.*)

Ja zawsze także do opozycji zwracam się z szacunkiem.

(*Głos z sali: Co to za komentarz?*)

(*Głos z sali: Cicho!*) (*Dzwonek*)

Natomiast w odpowiedzi na wystąpienie pana posła chciałbym przypomnieć, że gdybyście nie marnowali pieniędzy w poprzednich latach, ten budżet miałby także większe możliwości, jeśli chodzi o przeznaczenie na to środków, o których mówicie. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Nie musielibyście zwiększać deficytu.*)

Kto wydał 100 mln zł na niepotrzebne referendum? Za te 100 mln zł można byłoby zrealizować całą masę inwestycji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Kto wydał 10 mln zł na program promocji matematyki w prywatnej telewizji, kiedy można to było robić w telewizji publicznej? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Kto wydał z budżetu sportu 5 mln zł na koncert, który budził duże kontrowersje? (*Oklaski*)

Kto wydał 35 mln zł na firmę Cam Media, kiedy urzędnicy ministerialni mogli robić tę promocję bez żadnego problemu? (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus: 300 mln!*)

A jeżeli macie takie wątpliwości, że inwestycje prywatne są dofinansowywane...

(*Posel Rafał Grupiński: Co to ma do dramatu rodzin?*)

...to może zapytajcie się, dlaczego z publicznych pieniędzy poszło 465 mln na prywatną inwestycję w Warszawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Z pytaniem zgłosił się jeszcze pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle państwo mówicie o wsparciu rodzin w Polsce, tyle mówicie o odwróceniu złych trendów demograficznych, a chcecie

Posel Adam Szlápka

pozbawić w tym budżecie 38 tys. par prawa do posiadania dzieci. Czy jest jakieś medyczne uzasadnienie tego, że chcecie zabrać te pieniądze?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jest, jest.)

Czy naprawdę wam szkoda tych środków? I czy naprawdę chcecie pozbawiać ludzi prawa do szczęścia, do posiadania dzieci? (Oklaski)

(Posel Rafał Grupański: Chcą, chcą.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: My chcemy...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 32., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 263, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 33. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki. (Dzwonek)

To do mnie? (Wesołość na sali, oklaski)

Przepraszam, to...

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 33., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 190 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 21 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 34. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 34., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za głosowało 204 posłów, 235 głosowało przeciw, 12 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

(Posel Maciej Masłowski: Wniosek formalny...)

Pan poseł Masłowski z wnioskiem formalnym.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę państwa, jesteśmy po 175 głosowaniach, jeszcze ok. 200 przed nami. Mam taką obawę, bo obserwuję i widzę, że za każdym razem na tej tablicy są 234 głosy, 235, 236 głosów, mniej więcej...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak będzie przez 4 lata, proszę pana.)

(Posel Krzysztof Zaremba: Einstein.)

Dziwi mnie tylko troszeczkę to, że czasem państwo potrafią nawet w odniesieniu do swojego regionu głosować przeciw. Rozumiem dyscyplinę partyjną, natomiast takie rzeczy jak choćby przed chwilą kwestia karetki czy jeszcze inne rzeczy... Ciężko mi jest zrozumieć, jak później państwo mogą przed wyborcami odpowiadać.

Chodzi o wniosek formalny o przerwę i zorganizowanie krótkiego szkolenia przypominającego, jak obsługiwać tę maszynę do głosowania...

(Głos z sali: Nie...)

...z tego względu, że być może państwo mają z tym problem. A poza tym...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Maciej Masłowski:

...obserwując ostatnie wydarzenia na Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy...

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam się do pana posła...

Posel Maciej Masłowski:

Już kończę.

Marszałek:

Chwileczkę, niech pan posłucha.

(Głos z sali: Nie ma takiego wniosku.)

Art. 184, konkretnie ust. 3...

(Głos z sali: Nie rozumiem.)

...zawiera aż 12 punktów – przykładów wniosków formalnych. Proszę mi powiedzieć, który to jest punkt (Wesołość na sali, oklaski) w pańskim przykładku, jeżeli chodzi o to, co pan mówi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O przerwę, odroczenie lub zamknięcie posiedzenia.

No to, proszę pana, szkolenie posłów można przeprowadzić i bardzo dziękuję panu, że pan taką troskę wykazuje...

(Głosy z sali: Szkolenie! Szkolenie! Szkolenie!)

Proszę państwa...

...ale tu możemy mówić ewentualnie o zmianie w sposobie przeprowadzenia głosowania. Panie pośle, więc ja bym pana prosił jednak, żeby pan zszedł z mównicy, podziękujemy sobie nawzajem, bo nie jest to wniosek formalny. (Oklaski)

Marszałek

Wnioski mniejszości od 79. do 214. oraz poprawki od 36. do 86. zgłoszono do załącznika nr 2 zawierającego plan wydatków budżetu państwa w 2016 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia 79. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 79. wniosek mniejszości zawiera propozycję zwiększenia wydatków w części budżetowej 39: Transport, w rozdziale: Infrastruktura kolejowa, z przeznaczeniem na rewitalizację linii kolejowej 72 na odcinku Zamość – Hrubieszów z przywróceniem komunikacji pasażerskiej. Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego wniosku, a w szczególności zwracam się do posłów ziemi lubelskiej, bowiem w ciągu tych 8 lat, które podkreślacie państwo, mieliśmy dobre doświadczenia. Otóż w przeszłości przywróciliśmy w pierwszym etapie to do ruchu, po 12 latach wyłączenia, na odcinku Lublin – Lubartów, Lublin – Parczew. Oczywiście mamy jeszcze: Chełm – Włodawa i Zamość – Hrubieszów.

Dlatego bardzo proszę o poparcie, bo (*Dzwonek*) nie mam wątpliwości – zmiana władzy krajowej nie zmieniła ani potrzeb, ani oczekiwań społeczeństwa lubelskiego. Chyba że państwo uważacie inaczej. Czy tak jest? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Interpretuję pański apel jako zawołane pytanie do rządu, czy zmieni zdanie i poprze ten wniosek. (*Głos z sali: Ooo...*)

Ale to już inaczej brzmi, panie pośle. (*Oklaski*)

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 79. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 196 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 16 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 80. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 80. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Rafał Wójcikowski: Byłem zgłoszony, panie marszałku. Przecież byłem zgłoszony do zadania pytania.*)

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 192 posłów, przeciw – 248 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

(*Posel Rafał Wójcikowski: Wczoraj się zgłosiłem.*)

Przepraszam pana posła. Postaramy się przypilnować bardziej wszystkich zgłaszających się.

Przechodzimy do rozpatrzenia 81. wniosku mniejszości.

Odnosnie do tego wniosku zgłasza pytanie pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

(*Głosy z sali: Szybciej!*)

Posel Tomasz Jaskóła:

Bardzo przepraszam.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni socjaliści wierzący i niewierzący, wydajecie pieniądze na prawo i lewo. W przypadku większości poprawek głosuję przeciwko, ale pojawiła się tutaj informacja. Zadam za chwilę pytanie. Jednej instytucji, panie pośle wnioskodawco, nie wolno wam nigdy tknąć i wypominać ani grosza, mimo że kosztowała 100 mln zł – instytucji referendum. Święte prawo do referendum ma to społeczeństwo. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Jakubiak: Brawo!*)

Niezależnie, kto to referendum przeprowadzi. Nigdy. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Jaworski wchodzi na mównicę*)

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Marszałek:

Nie, nie, nie, nie, nie, nie! (*Wesołość na sali, oklaski*)

Proszę państwa, proszę uspokoić swoje emocje (*Wesołość na sali*), bo pan poseł zadał, zwrócił... To nie było pytanie, tylko zwrócił się do posła wnioskodawcy. Przypominam, że w tym momencie pytania, a nie apele, należy kierować do posła sprawozdawcy lub do rządu. Nie ma tutaj takiej instytucji jak poseł wnioskodawca.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 81. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw – 250, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 82. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 82. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 250, wstrzymało się 19 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 83. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: O Jezuu, nie!*)

Poseł Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

W 2010 r., w środku kryzysu światowego i w naprawdę trudnych latach dla budżetu państwa, rząd Donalda Tuska uznał za słuszne powołanie do życia Akademii Sztuki w Szczecinie. To unikalna uczelnia, pierwsza uczelnia artystyczna na Pomorzu Zachodnim.

(*Poseł Joachim Brudziński: Prawda.*)

5 mln zł, bo w nieruchomości wyposażyły tę uczelnię samorząd województwa i samorząd Szczecina – ponad 14 mln zł. Dzisiaj jest naprawdę jedna z niewielu szans rozwinięcia tej akademii, umożliwienia jej pracy w lepszych warunkach.

Pani premier, dzisiaj pani zapowiedziała, że wycofana w Sejmie poprawka uzupełniająca kasę jednej z prywatnych uczelni będzie powtórnie rozpatrywana w Senacie.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Będzie.*)

Znajdziecie państwo pieniądze na to, żeby jedno przedsięwzięcie, komercyjne w końcu, bo tam studenci płacą czesne, wspomóc (*Dzwonek*), mimo że właściwie prawo na to nie pozwala. Dlaczego nie chcecie wspomóc rozwoju Akademii Sztuki w Szczecinie?

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Jeszcze co?*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 83. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 183 posłów, przeciw – 244, wstrzymało się 21 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 84. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Wniosek 80. mi przepadł, ale odnośnie do wniosku mniejszości 84. pozwolę sobie zadać pytanie. Chodzi o marne 5 mln na organizacje sportowe Kresów, dawnych Kresów Rzeczypospolitej. Te organizacje sportowe, ci Polacy potrzebują o wiele bardziej tych pieniędzy niż wielu tych, których tutaj przegłosowaliśmy. Pytanie oczywiście brzmi: Czy znalazłoby się 5 mln dla naszych rodaków, którzy też chcą kultywować polskość? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 84. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za głosowało 191 posłów, przeciw – 249, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 85. wniosku mniejszości.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Następnie pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy tu o milionach, dziesiątkach, setkach milionów, ba, czasem ponad miliardzie, a moje pytanie wiąże się z wnioskiem mniejszości dotyczącym niewielkiej wartości 446 tys. zł. Mówiono tu już o tym, że pielęgniarki – to jest najgorzej, można powiedzieć, uposażona grupa zawodowa w sferze publicznej – dostały podwyżki. Otóż nie wszystkie. 68 pielęgniarek w województwie śląskim tych podwyżek nie dostało. Mimo że pracują w publicznych zakładach opieki zdrowotnej i ich koleżanki na innych oddziałach te podwyżki dostały, one nie dostały, bo zgodnie z prawem tenże publiczny szpital jest podwykonawcą (*Dzwonek*) wojewódzkiego pogotowia ratunkowego.

Moje pytanie. Jeśli szanowny Sejm nie będzie mógł z wiadomych względów zagłosować za tym wnioskiem mniejszości, zwracam się do pani premier z pytaniem, czy w imię sprawiedliwości, równego traktowania i solidarności...

(*Głos z sali: Tak.*)

...wobec kobiet znajdzie te naprawdę niewielkie środki dla tych uczciwych, porządnie pracujących...

(*Głos z sali: Czas!*)

Posel Gabriela Lenartowicz

...z wielkim poświęceniem kobiet, żeby zostały równo potraktowane, bo co do tego, że jest to rozwiązanie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz:

...niesprawiedliwe i de facto bezprawne, nie ma wątpliwości. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.)

Posel Mieczysław Kasprzak oczywiście pyta...

(Głos z sali: Nie, nie.)

...nie zadaje.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 85. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 209 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 36. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 36., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 258, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 37. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw – 258, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki 38.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 157 posłów, przeciw – 276, 14 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 86. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 86. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 243, wstrzymało się 27 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 87. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 87. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 66, przeciw – 291, wstrzymało się 91 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 39. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Uuu...)

(Posel Jan Krzysztof Ardanowski: My za. A wy co?)

Głosowało 451 posłów. Za głosowało 273, przeciw – 175, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 88. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 88. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 160 posłów, przeciw – 278, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 40. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma Szczerby.)

(Posel Sławomir Neumann: Idzie, idzie.)

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przechodzimy do bardzo ważnej grupy poprawek. Poprawki 41–45 to poprawki dotyczące rzecznika praw obywatelskich, konstytucyjnego organu kontroli i ochrony prawa. Pan prezes pewnie nie ma świadomości, i pani premier, ale nie tylko obniżyliście państwo o 1/4 budżet rzecznika praw obywatelskich, ale również o 3,5 mln zł zmniejszyliście jego budżet w stosunku do roku 2015. To ograniczenie niezależności finansowej, które będzie prowadzić do naruszania zobowiązań międzynarodowych Polski i w ten sposób będzie naruszać wyznaczone standardy międzynarodowe. To są poprawki bardzo szkodliwe. Proszę tylko o to, abyście nad poprawką 42. zagłosowali inaczej niż w komisji.

Za chwilę spotka się, pani premier, z rzecznikiem praw obywatelskich Komisja Wenecka. Czy pierwszymi słowami, które powie do Komisji Weneckiej rzecznik (*Dzwonek*), będzie to, że naruszyliście jego niezależność finansową, obniżając o 3,5 mln jego budżet? (*Oklaski*)

(*Posel Beata Mazurek: Za mało!*)

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili jesteśmy przy poprawce nr 40.

Proszę, głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Szanowni Panie Marszałku i Pani Premier! Wysoka Izbo! Czy to prawda, że tak naprawdę poprawki, które przeszły, pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Finansów Publicznych, a dotyczące Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, cofają tę instytucję do budżetu z roku 2011? Tak naprawdę odbieramy te poprawki jako nie poprawki merytoryczne, tylko poprawki merytoryczne, bo taka jest, jakby sięgnąć w głąb historii dyskusji nad tym budżetem, właśnie głębia tych poprawek.

(*Posel Rafał Grupański: Polityczne.*)

Pani premier, dajmy działać temu organowi na rzecz naszych obywateli, bo to są pieniądze, które miały być przeznaczone właśnie na działalność wspierającą naszych obywateli, na kasację złych wyroków i inne tego typu, na kontrolę miejsc zamkniętych, w których przebywają nasi obywatele. Dziś te miejsca są kontrolowane raz na 15 lat, a według prawa międzynarodowego powinny być kontrolowane raz na pięć.

Proszę o niepopieranie poprawek zmniejszających budżet rzecznika praw obywatelskich. (*Dzwonek*)
Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 40., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 270 posłów, przeciw – 172, wstrzymało się 6 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 89. wniosku mniejszości.

Z pytaniami zgłosił się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 89. wniosek mniejszości dotyczy poprawki zwiększającej pieniądze dla Instytutu Pamięi Narodowej, konkretnie Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Suma 5 mln...

(*Głos z sali: O Jezu...*)

...jest sumą symboliczną, ale symboliczne jest również to, kto ma za to zapłacić. Za to zapłacić ma rzecznik praw obywatelskich. Bardzo prosimy Prawo i Sprawiedliwość o zastanowienie się, tym bardziej że przed chwilą 39. poprawkę poparliśmy jako klub Kukiza. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo Sejmowa! Pierwotnie planowany budżet rzecznika praw obywatelskich wynosił 40,5 mln zł. To i tak jeden z najmniejszych budżetów wśród instytucji publicznych.

(*Głos z sali: Nie płacz.*)

IPN, do którego mają trafić środki przeznaczone właśnie tą poprawką, ma dysponować kwotą 270 mln zł i nawet nie wnioskował o dodatkowe środki. Nie chcę porównywać ról obu instytucji, bo obie są ważne, ale to do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich zgłaszają się obywatele, którzy są w dramatycznej sytuacji i są pokrzywdzeni przez państwo. Jak zatem można wytłumaczyć chęć pogłębienia przepaści finansowej pomiędzy IPN-em a Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich inaczej niż chęcią politycznej zemsty? Zresztą państwo mówili o tym otwarciu, wyraźnie wskazywali, że budżet, mniejszy budżet to kara za zatrudnienie zastępcy do spraw dyskryminacji, bo kojarzy

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

się państwu z gender. A więc chciałabym przypominieć, że przeciwdziałanie dyskryminacji to jedno z podstawowych działań (*Dzwonek*) rzecznika praw obywatelskich i poważny problem społeczny. I rzecznik powinien...

(*Głos z sali*: Czas!)

...móc działać i mieć środki, aby działać w tej materii. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Rzecznik praw obywatelskich to organ ochrony prawnej. Zgodnie z treścią art. 80 konstytucji każdy obywatel ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do rzecznika praw obywatelskich z wnioskiem o pomoc w obronie swoich wolności i praw określonych w konstytucji i innych przepisach prawa, naruszanych przez organy władzy publicznej.

Szanowni państwo, głosujecie przeciwko poprawie powietrza w Krakowie, przeciwko regionalnym prawkom. Jesteśmy to w stanie zrozumieć, ale czy również chcecie koniecznie ograniczyć prawa obywatelskie, czy może wbrew temu, co mówiliście w kampanii, praworządność w Polsce i wolność obywatelska mają się tak dobrze, że może trzeba będzie rzecznika już w ogóle zlikwidować, skoro nie ma środków na to...

(*Głos z sali*: Tak!)

...żeby mógł prawidłowo funkcjonować? (*Oklaski*)

Marszałek:

I jeszcze o umożliwienie zadania pytania prosi pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Dziwię się tej trosce o rzecznika praw obywatelskich wyrażanej w tej chwili przez państwa. Ja przez dziewięć lat jako samorządowiec z Poznania wielokrotnie spotykałem się z mieszkańcami w dramatycznych sytuacjach. I ci mieszkańcy, przychodząc do radnych, do posłów, bardzo często w grubych teczkach ze swoimi sprawami mieli pisma, korespondencję z rzecznikiem praw obywatelskich.

I z tej korespondencji zawsze wynikało, że rzecznik praw obywatelskich zawiódł, że rzecznik praw obywatelskich im nie pomógł. Dzisiaj państwo...

(*Posel Sławomir Nitras*: A to był inny rzecznik?)

...go bronicie. Ta instytucja jest nieefektywna, należy jej obciąć fundusze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 89. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 42, przeciw – 401, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 90. wniosku mniejszości.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd uwzględni w budżecie podwyżki wynagrodzeń pracowników prokuratury? Rzecznik praw obywatelskich, chcąc otrzymać kwotę 10 mln, najpierw powinien sobie odpowiedzieć na pytania, w ilu sprawach przystąpił do skargi konstytucyjnej bądź skierował taką skargę, do ilu postępowań się przyłączył, czy w ostatnich latach Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wystąpiło z jakąkolwiek inicjatywą ustawodawczą.

(*Posel Michał Szczerba*: Nie ma inicjatywy rzecznik.)

Szanowni Państwo! 70% pracowników prokuratury otrzymuje wynagrodzenie poniżej 2 tys. zł. Tak, dobrze państwo słyszycie. Często nie starcza im od pierwszego do pierwszego. Ten niezależny prokurator generalny, o którym tak wiele mówiliśmy w ostatnich dniach, nie dbał o swoich pracowników, był prowadzony na sznurku ministra finansów. Pytam: Gdzie tutaj ta niezależność? (*Oklaski*) Cieszę się z zapewnienia pana ministra Ziobry, że pracownicy (*Dzwonek*) sądów otrzymają podwyżki, bo jest to ta sama grupa zawodowa. Panie ministrze, czy to oznacza, że będzie pamiętał pan również o pracownikach prokuratury? Dziękuję.

(*Głos z sali*: Nie!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szlępka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasza konsekwentna walka z instytucjami państwa prawa przeniosła się także do ustawy budżetowej. Jakie jest uzasadnienie zmniejszania budżetu rzecznika praw obywatelskich? Przecież w skali budżetu to jest bardzo niewielka kwota. Kto na tym straci? Obywatele, których sprawami zajmuje się rzecznik praw obywatelskich. Nie ma żadnego uzasadnienia tej zmiany, oprócz pogrożenia palcem rzecznikowi praw obywatelskich: nie wychylaj się, bo zrobimy z tobą to, co z Trybunałem Konstytucyjnym. *(Oklaski)*

Marszałek:

Prosiłbym jednak państwa posłów, żeby konkretyzować pytania, bo pytania tak w ogóle...

(Posel Cezary Grabarczyk: Dobrze było.)

Przypominam jeszcze raz. Wyjaśnić kwestie zawarte w pytaniu czy odnieść się do pytania może poseł sprawozdawca bądź przedstawiciel rządu.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Po przyjeździe z Parlamentu Europejskiego została pani ogłoszona Beata Wielką. Dzisiaj możemy powiedzieć...

(Głos z sali: Słusznie.)

...Beata Milcząca.

(Głos z sali: Przestań, szacunku trochę.)

Ale sprawa jest naprawdę poważna. Kwestia niezależności finansowej rzecznika praw obywatelskich jest elementem dokumentów... jest w dokumentach międzynarodowych zapisana: ONZ, Rady Europy. Przytoczę tylko jedną rzecz, która może być wykorzystana przeciwko rządowi, przeciwko większości parlamentarnej. Rada Praw Człowieka ONZ w rezolucji 27/18 z 2014 r. napisała: Krajowe organy ochrony praw człowieka nie mogą być narażane w kontekście prowadzonych spraw na żadną formę odwetu czy zastraszania, włączając w to naciski polityczne, zastraszanie fizyczne czy *(Dzwonek)* też nieuzasadnione ograniczenie budżetu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę, głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dzisiaj przez większość dnia na tej sali dyskutowali-

śmy o pozycji Polski w Europie, o pozycji Polski w świecie. Rzecznik praw obywatelskich – myślę, że jesteście państwo świadomi w pełni tego – to jest świętość w demokratycznych porządkach prawnych. *(Wesołość na sali)* I chciałem...

(Posel Ryszard Terlecki: Aleś wałnął.)

...zwrócić się zapytaniem: Czy jesteście państwo świadomi tego, że otwieracie kolejny front walki z cywilizowaną Europą, z Unią Europejską? Czy jesteście państwo świadomi skutków tej walki, którą podejmujecie z demokratyczną instytucją, jakże bardzo szanowaną w Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos poprosił sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Jaworski.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, że zarówno te wystąpienia w tym punkcie, jak i poprzednie, to jest dyskusja pomiędzy opozycją, więc proszę nie pytać tutaj rządu, co na ten temat myśli, bo to są wnioski mniejszości, które sami zgłosiliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

No i mamy wyjaśnienie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 90. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 37, przeciw – 407, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 41. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! To nie chodzi o to, żeby ograniczać niezależność rzecznika praw obywatelskich, tę świętość świecką, jaką tutaj żeście państwo ogłosili przed chwilą, tylko chodzi o to, żeby go zmotywować do bardziej efektywnej pracy. Nie ma nic lepszego dla państwa polskiego, jak bardziej efektywnie pracujący urzędnik *(Oklaski)*, a tylko finansowo można zmotywować urzędnika do lepszej pracy.

Posel Rafał Wójcikowski

A więc myślę, że to nie żadne ograniczenie niezależności rzecznika, a zmotywowanie go do bardziej efektywnej pracy. Być może, jeśli będzie pracował bardziej efektywnie, w przyszłym roku dostanie więcej pieniędzy. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Co pan opowiada?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: To się nazywa szantaż.)

Natomiast nie ma nic ważniejszego niż Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. To jest sprawa racji stanu i nie ma tutaj dyskusji, co jest ważniejsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo! Pieniądze, które odbieracie rzecznikowi praw obywatelskich, miały być przeznaczone m.in. na remont budynku przy ul. Długiej – warszawskiego zabytku. Proponuję zmotywować ten zabytek, żeby sam się wyremontował.

(Poseł Piotr Kaleta: A czy pani tam pracowała?)

Odbierane środki rzeczywiście miały także pozwolić na zwiększenie personelu w zespole prawa karnego, do którego teraz wpływa 2800 wniosków o wniesienie skarg kasacyjnych. Te wnioski w tym momencie są rozstrzygane tylko przez siedem osób. Bez dodatkowych etatów to biuro nie jest w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań wynikających zarówno z konstytucji, jak i z umów międzynarodowych.

Trzecim elementem składającym się na budżet rzecznika jest podwyżka dla pracowników biura. Te pensje nie były podnoszone od 8 lat i są naprawdę jednymi z najniższych w administracji centralnej.

(Poseł Marzena Machałek: To Platforma.)

To powoduje znaczną rotację pracowników tego biura i obniżenie jakości pracy przez nich wykonywanej. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: 8 lat!)

Czy macie państwo świadomość, że to biuro jest często ostatnią deską ratunku dla wielu polskich obywateli? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Jaworski.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dokładnie tak samo jest w tym punkcie. To są punkty, sprawy zgłaszane przez opozycję, więc proszę nie mówić do rządu czy kierować do Prawa i Sprawiedliwości zarzutów w tych kwestiach.

(Poseł Ewa Kopacz: Kto cię prosił o głos?)

(Poseł Andrzej Halicki: To je odrzucicie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 35 posłów, przeciw – 407, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 42. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Michał Jaros, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Hugo Chávez, dyktator zarządzający Wenezuelą, słynął z tego, że mieszkańcy pisali do niego np. z prośbą o 10 worków cementu, a on wspinałomyślnie im te worki wysyłał.

Jeszcze 2 miesiące temu Polska była państwem zasad i procedur służby cywilnej. Dzisiaj dzięki działalności PiS-u już taka nie jest. Dzisiaj jest państwem uznaniowym, nie mylić z wyznaniowym: w zależności od tego, kto napisze list, w zależności od tego, kto wręczy nagrodę, w zależności od tego, kto zaprosi do radia – według uznania. Jednego dnia zabieracie środki z budżetu rzecznika praw obywatelskich, a następnego przyznajecie 20 mln na prywatną uczelnię ojca Tadeusza Rydyka.

(Głos z sali: Nie podniecaj się.)

Moje pytanie brzmi: Czego się boicie, jak zabieracie środki z budżetu rzecznika praw obywatelskich?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

I jeszcze jedno. *(Dzwonek)* Szanowny panie prezesie, panie Jarosławie Kaczyński: nie bądź jak Hugo Chávez. *(Oklaski)*

(Poseł Jolanta Szczypińska: Kim ty jesteś?)

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Przepraszam, jeszcze nie przystępujemy do głosowania.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Może warto powiedzieć o tym, o czym tak naprawdę mówimy. Pan poseł Prawa i Sprawiedliwości z Poznania powiedział, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich jest biurem nieskutecznym, nie pomaga Polakom.

(Poseł Marzena Machałek: I nieskutecznie.)

Może nic w tym dziwnego, jeżeli tylko w 2015 r. do zespołu wpłynęły 2842 nowe wnioski o kasację wyroków i nad tymi wnioskami – a są też oczywiście wnioski z lat wcześniejszych – pracuje raptem siedmiu prawników. Tak naprawdę te pieniądze, które dzisiaj państwo zabieracie, miały iść m.in. na wzmocnienie tego zespołu. Jak rozumiem, państwa to nie interesuje, wolicie je dać na inne cele, np. na szkołę ojca Rydzyka. Wczoraj słyszeliśmy, że ta poprawka jest wycofana, dzisiaj prasa donosi, że pan przewodniczący twierdzi, że i tak te pieniądze zostaną ojcu Rydzykowi przekazane. (*Dzwonek*)

(Poseł Marzena Machałek: I bardzo dobrze.)

W związku z tym tak naprawdę prosimy o odpowiedź na pytanie: Co państwo wolicie finansować: kasację obywateli naszego kraju czy szkołę ojca Rydzyka? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Marzena Machałek: Ona jest za kasacją... Niesamowicie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Mam pytanie do pana ministra finansów. Czy prawdą jest, że w 2013 r. budżet rzecznika praw obywatelskich wynosił 39 100 tys., w 2014 r. – 39 100 tys., a w 2015 r. – 38 600 tys.? Czyli z 2014 r. na 2015 r. został zmniejszony o pół miliona. Czy prawdą jest, że przez ostatnie 4–5 lat Platforma Obywatelska nie tyle, że utrzymała ten poziom, ile go tak naprawdę zmniejszyła w tym planie?

(Poseł Marzena Machałek: Właśnie, to wina Platformy.)

Tu są dzisiaj wielkie emocje. Ja tak się zastanawiam... Bo rzecznik praw obywatelskich ustalił 46 mln, ustalili, że jest mu tyle potrzeba. Gdyby mu było potrzeba 100 mln zł i potem by mu obcięto 50,

to też byście krzyczeli, że zabrano mu 50, a nadal by miał więcej, niż ma dzisiaj.

(Poseł Ewa Kopacz: Teraz zwiększają deficyt.)

A więc, szanowni państwo, podsumowując wszystkie poprawki – realnie rzecznik praw obywatelskich będzie miał 2 mln mniej (*Dzwonek*), czyli 5% mniej, niż miał w zeszłym roku, więc szkoda czasu na bicie piany. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 42., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 269, przeciw – 177, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 43. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do zadania pytań zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wysoka Izbo! Wszystkie poprawki, wszystkie wnioski mniejszości opiewały na kwotę prawie 25 mln zł, co czyni połowę budżetu rzecznika (45 mln). (*Oklaski*) I państwo jako ugrupowanie Kukiz'15 uczestniczyliście w kumulowaniu tych wszystkich kwot, które miały być odebrane z budżetu rzecznika. Trybunał Konstytucyjny wzięliście szturmem, a Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich chcecie wziąć głodem. Trybunał zdestabilizowaliście...

(Głos z sali: Sposobem.)

...na gruncie prawa, a Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich chcecie obezwładnić na gruncie finansowym. Chcecie zniszczyć... zmniejszyć budżet rzecznika tak bardzo, aby nie mógł on wykonywać swoich konstytucyjnych obowiązków, aby nie mógł wykonywać zobowiązań, jakie na nim...

(Poseł Beata Mazurek: Ale do tej pory wykonywał.)

...ciążą, a wynikają z umów międzynarodowych. I powiedzcie to wprost. To jest uderzanie w polską rację stanu, ponowne ośmieszanie Polski na arenie międzynarodowej.

(Głos z sali: O Jezu...)

Wstyd. Czy tego chcecie? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Na każdym spotkaniu międzynarodowym pani premier i ministra spraw zagranicznych dyplomaci będą mieli napisane: rząd Beaty Szydło ograniczył finansowanie rzecznika praw obywatelskich, polskiego ombudsmana.

(Posel Marek Suski: Zagłodził.)

To jest kwestia międzynarodowa. Możecie się jeszcze wycofać. Są trzy poprawki, z których możecie zrezygnować. Ale powiem bardzo uczciwie: obniżanie budżetu rzecznika praw obywatelskich to jest uderzanie w zwykłych ludzi, w osoby starsze, w osoby biedne, w osoby często zagubione. Nie wiem, czy pani premier wie, ale my sami, ratyfikując konwencję o zakazie tortur, nałożyliśmy na rzecznika nowe zadanie. Ma on monitorować, wizytować 1800 miejsc odosobnienia w Polsce. To nie są tylko więzienia, szpitale psychiatryczne, to są też domy pomocy społecznej, i publiczne, i prywatne, gdzie są osoby starsze 24 godziny na dobę *(Dzwonek)*, przykute do łóżka. Bardzo często ich prawa są naruszane. Tam musi działać rzecznik, a nie będzie mógł tego robić. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam Wysokiej Izbie, że w tym przypadku Sejm podejmuje decyzję, nie rząd.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 43., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 185, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 44. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan Tomasz Cimoszewicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Miło mi.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ludzki język do państwa nie dociera *(Oklaski)*, więc będzie łopatologia. *(Wesołość na sali, oklaski)* Zacytuję wielką myślicielkę tej Izby, która mawiała...

(Głos z sali: Panie marszałku...)

...myślałam, że to będzie fabryka ustaw, a to stodoła jest.

(Posel Marzena Machatek: I miała rację.)

Tak, to jest stodoła. Zrobiliście po 25 października stodołę.

(Posel Beata Mazurek: Panie marszałku, do rzeczy...)

Poziom zła i niesprawiedliwości społecznej, jaki wprowadzacie, nieba bram z pewnością nie otworzy. Za minutę rąbniecie 0,5 mln zł z budżetu rzecznika praw obywatelskich, a cały dzień spieracie się o to, w jaki sposób 20 mln przekazacie swojemu przyjacielowi, jego świątobliwości Rydzykowi. Pytam: Na co to pójdzie? Na nowy model maybacha? *(Dzwonek)* Czy może na kolejną dziurę w ziemi?

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Dajecie teraz kasę na sondażownie...

(Marszałek wyłącza mikrofon posłowi Tomaszowi Cimoszewiczowi)

(Posel Ewa Kopacz: Jeszcze nie skończył.)

Marszałek:

Przypominam, Wysoki Sejmie, że mówimy nie o stodołę, nie o niebie, tylko o rzeczniku praw obywatelskich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...!)

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Tak naprawdę spójrzmy jeszcze na to: zabieramy pieniądze rzecznikowi praw obywatelskich, instytucji, która naprawdę powinna służyć obywatelom, a na co te pieniądze przeznaczamy? Na Światowe Dni Młodzieży, których budżet i tak jest już, myślę, wystarczający, na klinikę stomatologii, na Centrum Badań Opinii Społecznej oraz na budowę ronda.

Szanowni Państwo! Pani Premier! Naprawdę te rzeczy są istotniejsze od obrony obywateli naszego kraju?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak.)

Wydaje mi się, że jednak nie.

Mam jeszcze jedno pytanie. Poprawki obniżające budżet Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęły już przy pierwszych pracach komisji. Wtedy zostały wycofane. Czy to tylko dlatego, że szykowałam się debata w Parlamencie Europejskim? Jeżeli tak...

(Posel Sławomir Neumann: Będzie kolejna.)

...a teraz państwo z nimi wracacie, bo wtedy nie mieliście cywilnej odwagi, to gratuluję.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam pytanie. Ponieważ opozycja tak broni rzecznika praw obywatelskich, pytanie jest takie: Gdzie pan rzecznik praw obywatelskich był, kiedy na Krakowskim Przedmieściu pluto i obrażano kobiety?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Gdzie on był, dlaczego wówczas nie interweniował? *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Od czego jest straż miejska?)

Dlaczego pan rzecznik praw obywatelskich nie interweniuje, kiedy dzieci są odbierane przez sądy z tytułu ubóstwa? Gdzie jest wówczas pan rzecznik praw obywatelskich? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Szanowni państwo, pytanie: Czy ta instytucja spełnia swoje obowiązki? I to jest podstawowe pytanie.

(Głos z sali: I rzecznik praw dziecka.)

(Głos z sali: Praw obywatelskich.)

(Głos z sali: Wstydu nie ma. Jak on pójdzie do spowiedzi?)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

O zabranie głosu prosi sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja tylko chciałbym przypomnieć państwu posłom, że gdybyśmy chcieli skonsumować wszystkie poprawki opozycji w sprawie zmiany co do rzecznika praw obywatelskich, i jego budżetu, to te pieniądze byłyby zabrane w dużo większej skali, niż zostały przeznaczone w tej chwili.

(Poseł Ewa Kopacz: Łaskawość, wielka łaskawość.)

Natomiast jeżeli nie wiecie, co się stało z pieniędzmi, które mogłyby iść na tę instytucję, której tak bardzo bronicie, to przypomnijcie sobie, jak 300 mln zł zostało wydane bez sensu na polski atom. Przypomnijcie sobie, jak 125 mln zł zostało wydane na reklamy przez rząd Donalda Tuska, z czego połowa poszła do „Gazety Wyborczej”. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Demagog.)

(Poseł Ewa Kopacz: A ile z waszych idzie?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 44., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 243, przeciw – 205, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 45. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

I następnie inni państwo posłowie.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To jest noc wstydu. To jest noc wstydu, naprawdę. Zabieracie środki na funkcjonowanie, paraliżujecie urząd rzecznika praw obywatelskich. To jest naprawdę wstydlive.

Przypomnę, że rzecznik ma swoje konstytucyjne obowiązki, ma swoje ustawowe obowiązki, ale również ma obowiązki międzynarodowe. Jest niezależnym organem monitorującym wdrażanie Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. To jest kolejna międzynarodowa sprawa, o której warto wspomnieć. To są również konkretne zadania nałożone na rzecznika ustawą o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Państwo nie tyle paraliżujecie, co naprawdę doprowadzacie do tego, że ograniczenie budżetu w stosunku do roku 2015 to jest zwalnianie ludzi, to jest zwalnianie fachowców, to jest zwalnianie najlepszych ekspertów z dziedziny praw człowieka *(Dzwonek)*, praw obywatelskich w tym urzędzie. Wstyd. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma pani poseł Joanna Schouring-Wielgus, Schering... *(Wesołość na sali, oklaski)* Przepraszam, Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna. *(Gwar na sali)*

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Może pan uciszyć salę?

Marszałek:

Proszę państwa, proszę wysłuchać pani poseł. *(Dzwonek)*

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się tutaj opiniom posłów z Prawa i Sprawiedliwości z takim lekkim zażenowaniem. Państwo posłowie i posłanki, zapomnieliście o jednej ważnej rzeczy – my nie rozmawiamy o waszych pieniądzach, o waszych finansach. To są pieniądze wszystkich obywateli, waszych wyborców i naszych wyborców. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

To po pierwsze. Ja rozumiem, gdyby to był rzecznik praw PiS-owskich, to by kasa szła w górę, tak? Nie odpowiada wam to, że mamy zupełnie nowego rzecznika – rzecznika, którego zgłosił koalicyjny zestaw organizacji pozarządowych. To się wydarzyło pierwszy raz w Rzeczypospolitej.

(Głos z sali: Dobry zestaw.)

Naprawdę, to jest żenujące, że z takim... *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czas!)

...lekceważeniem mówicie o finansach. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Informuję tylko panią poseł, że do tej pory w tym przypadku żaden z posłów Prawa i Sprawiedliwości jeszcze się nie wypowiadał. *(Wesołość na sali)*

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chodzi o ograniczanie rzecznika, tylko o budowanie lepszej efektywności i sprawności działania urzędów, czego państwo w Platformie Obywatelskiej nie potrafiłście zrobić przez 8 lat.

(Posel Rafał Grupański: To najlepiej zabrać wszystkie pieniądze.)

My próbujemy to naprawić. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Boże, chroń.)

I myślę, że nie ma lepszej motywacji do działania urzędnika, niż jak mu się zabierze trochę pieniędzy i zobaczy, że musi sprawniej działać. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Babalski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska, ile w sobie trzeba mieć hipokryzji, żeby atakować dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość, że osłabiamy pozycję rzecznika? Czy pamięta-

cie państwo czasy, kiedy rzecznikiem była pani Lipowicz? W tamtych czasach zostało zamknięte Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w Olsztynie. Na interpelacje posłów z naszego regionu, dlaczego tak się stało, mogę pokazać odpowiedź: bo budżet został zmniejszony. Tak to wyglądało. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie, to nieprawda.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Michał Szczerba: Ad vocem.)

Pan już zadawał pytanie. Nikt się do pana nie odnosił.

Przystępujemy go głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 45., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za głosowało 271, przeciw – 176, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 46. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadaję pytanie: Czy nie lepiej będzie wyglądać państwo polskie, jeśli zaczniemy naprawiać finanse publiczne i ograniczać wydatki w administracji? Na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji – o 9,8 mln, na Krajowe Biuro Wyborcze w roku bez wyborów – 31 mln i oczywiście na finanse publiczne, instytucje finansowe – o 183 mln. Łącznie ograniczymy wydatki na administrację, nikomu niepotrzebne – w tym ostatnim przypadku są to izby skarbowe i urzędy skarbowe, obywatele się ucieszą *(Oklaski)* – ograniczymy to o 225 mln i zmniejszymy deficyt budżetowy. Zaczniemy naprawiać finanse publiczne, o czym mówiliśmy w czasie debaty budżetowej, zamiast chronić dalej te latyfundia, które są. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Chęć zadania pytania zgłosiła pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Mam wielką prośbę, aby trzymać się regulaminu, bo pan poseł sprawo-

Posel Krystyna Skowrońska

zdawca, odpowiadając na pytanie dotyczące danej poprawki, niestety nie odpowiada w sprawie poprawki. A zatem jakiegokolwiek pytania do posła sprawozdawcy nie mają sensu.

(*Posel Bogdan Rzońca: To po co je zadajesz?*)

Jakiegokolwiek pytania do pani premier nie mają sensu, jeżeli nie ma pozwolenia pana prezesa.

Zatem, panie prezesie, czy od tego momentu, jeśli będą pytania do pani premier, pani premier będzie mogła na nie...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Ale to są pytania tylko do sprawozdawcy, pani nie zna regulaminu.*)
(*Poruszenie na sali*)

...udzielić odpowiedzi, będzie miała pańską zgodę?

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest pytanie akuratnie dotyczące poprawki 46.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Panie Pośle Terlecki! Teraz będziemy sobie machać. Zgadza się z posłem z Kukiz'15, który przed chwilą powiedział, żeby nie dawać pieniędzy rzecznikowi praw obywatelskich, ponieważ wtedy będzie bardziej efektywny. Wszyscy państwo klaskaliście, kiedy to mówił. To w takim razie, jeżeli niedawanie pieniędzy prowadzi do efektywności, po co zgłaszacie pomysł, by dać 20 mln szkole ojca Rydzyka? (*Oklaski*) Po co?

(*Głos z sali: Bo jest dobra!*)

Ja mam taką propozycję. Panie prezesie, pan lubi przyjeżdżać do mojego rodzinnego miasta. Szkoła Rydzyka sobie poradzi, nie musi dostawać tej kasy...

(*Głos z sali: Ojca Rydzyka!*)

...będzie efektywna. (*Wesołość na sali*) Ale jest w Toruniu liceum akademickie, które jest we wszystkich rankingach najlepszym liceum w Polsce. Tej uczelni proszę dać te 20 mln. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani poseł źle zrozumiała moją wypowiedź, moje pytanie. Książd katolicki...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale pan jest sprawozdawcą?*)

...nie jest urzędnikiem państwowym i budżet państwa nie musi wymagać od niego zwiększenia efektywności. Nie wiem w czym, w rozdawaniu komunii? (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 46., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 64 posłów, przeciw – 374, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 47. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki wymaga zmiany załącznika nr 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 47. wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 186, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 91. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka przewiduje zmniejszenie o zaledwie pół miliona wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Urzędu Zamówień Publicznych i o taką samą kwotę rezerwy ogólnej i przeznaczenie tych środków na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. To bardzo ważne zadanie będące w przedmiocie zainteresowania wszystkich klubów parlamentarnych.

Każda z instytucji, o których mówiłem, bez tych niewielkich na tle ich budżetów środków znakomicie sobie poradzi. Tymczasem te niewielkie środki zwiększą budżet na realizację tych doniosłych zadań o 100%. Za te niewielkie środki rząd będzie mógł zrobić dwa razy więcej dobrego w tych ważnych sprawach. Tak więc zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego wniosku w tej bardzo istotnej sprawie i kieruję również pytanie do rządu, czy zechciałby poprzec tę poprawkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 91. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 53 posłów, przeciw – 385, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 48. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Małgorzata Zwiercan, klub Kukiz'15.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przed miesiącem uchwaliliśmy nową ustawę o funkcjonowaniu telewizji publicznej. Motywem zmiany był fakt, iż dotychczasowa telewizja publiczna nie wypełniała misji, do której była powołana, szczególnie w dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz edukacji patriotycznej młodzieży. Wskutek nowej ustawy zmniejszyły się znacząco obowiązki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy nie byłoby celowe przeznaczenie części środków zaplanowanych w budżecie dla rady na bezpośrednie zwiększenie wydatków w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, w szczególności na działalność dydaktyczną, na edukację patriotyczną młodzieży? Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 48., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 46 posłów, przeciw – 397, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 49. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytań zgłosił się pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że jednym z wielu przykładów trwonienia podatków uzyskanych z pracy jest nomen omen główny inspektor pracy? Nie mylić z Państwo-

wą Inspekcją Pracy, która jest bardzo potrzebna. Główny inspektor pracy wnioskował o zwiększenie budżetu aż o 26 mln. Ta instytucja wymaga gruntownej reformy, a nie wpompowywania w nią dodatkowych środków, które są trwonione na wystawne rauty, gale. Dlaczego, apelując o racjonalność wydatków, wnosimy poprawkę, która umożliwi zmarnowanie kolejnych 21 mln?

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Wstydźcie się!)

I teraz tak: 21 mln. Wszystkich pogodzi tu 20 mln: tutaj brakujące 20 mln, a 1 mln na karetkę dla drugiej strony – wszyscy będą szczęśliwi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Prawo pracy – ponieważ ta poprawka dotyczy zmniejszenia wydatków Państwowej Inspekcji Pracy – jest bardzo ważne. Tak się składa, że dzisiaj posiedzenie Sejmu przeciągnięto do godz. 21 z powodu gali politycznej. My jako posłowie, 460 posłów, możemy pracować, pewne kaprysy spełniać, bo mamy nienormowany czas pracy, ale są tutaj pracownicy Sejmu, którzy pracują na umowach o pracę. Dlatego mam pytanie: Czy tym osobom będą wypłacone dodatki za nadgodziny i pracę...

(Głos z sali: Z pieniędzy PiS.)

...w godzinach nocnych i czy organizatorzy tej gali pokryją te koszty czy też koszty te spadną na podatnika?

(Poseł Marek Suski: Który pułkownik ci to pisał?)

Wreszcie zwracam się do pana marszałka w trybie art. 21 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora z interwencją poselską o charakterze ustnym – ponieważ Państwowa Inspekcja Pracy podlega panu marszałkowi – o przeprowadzenie tej kontroli i odpowiedź na te pytania. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Oczywiście pańskie pytanie i apel, jeśli tak mogę go przyjąć...

(Poseł Rafał Grupiński: Jest faktem.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Uzasadniony.)

(Poseł Rafał Grupiński: Biedne szatniarki siedzą do godz. 3 nad ranem przez wasze kaprysy.)

...nie dotyczy 49. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 49., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 58 posłów, przeciw – 384, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 50. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 50., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 261 posłów, przeciw – 175, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 92. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 92. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 93. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 93. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 184 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 21 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozstrzygnięcia 51. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 51., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 364, przeciw – 74, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 94. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 94. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw – 238, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 95. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 95. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 179 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 28 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 96. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 96. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 259, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 54. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 54., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 362 posłów, przeciw – 72, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 55. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 55., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 316 posłów, przeciw – 116, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 97. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 97. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 141 posłów, przeciw – 268, wstrzymało się 33 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(Posel Krystyna Skowrońska podchodzi do marszałka)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Oho, uwaga, bo biegnie ta...)

(Głos z sali: Uwaga, zagrożenie!)

Marszałek:

Przechodzimy do rozpatrzenia 56. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 56., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 392 posłów, przeciw – 47, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 57. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki wymaga zmiany załącznika nr 6.

I poprawka jest długa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 57., wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 366 posłów, przeciw – 73, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

(*Głos z sali: Bez konsekwencji.*)

Przechodzimy do rozpatrzenia 58. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 58., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 422 posłów, przeciw – 18, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 98. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znowu naprawiamy, chociaż tym razem symbolicznie, finanse publiczne i zwiększamy efektywność działania urzędów, tym razem o 1 mln zł. Natomiast uważamy, że taka potrzeba jak dodatkowe pieniądze na szkolnictwo polskie za granicą w kontekście tego, co deklarowały kluby, zwłaszcza klub Prawo i Sprawiedliwość, w zakresie dbania o Polaków za granicą... jest jak najbardziej zasadnym wnioskiem, jeżeli chodzi o zwiększenie wydatków. Dziękuję bardzo.

(*Posel Cezary Grabarczyk: To się zaraz przekonasz.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 98. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 92 posłów, przeciw – 348, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 59. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 59., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 236 posłów, przeciw – 196, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 60. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Grzegorz Długi: Rezygnuje.*)

A to pan jest? To jest pan poseł Wójcikowski? Nie.

(*Posel Marzena Machatek: Nie ma.*)

Aha, nie ma go.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Zaniemogł.*)

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 60., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 39, przeciw – 400, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 61. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 376, przeciw – 62, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 99. wniosku mniejszości.

Do pytań zgłosili się państwo posłowie.

Pani Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! O tym, że w gminie Koniecpol nie ma wodociągu, wie cała Polska, bo pani, jadąc tam, poinformowała wszystkie możliwe stacje telewizyjne i wszystkie możliwe stacje radiowe. I stanęła pani przed kamerami i wprowadziła w błąd mieszkańców tej gminy i całą opinię publiczną, bo powiedziała pani, że poprzedni rząd, zamiast dać pieniądze na wodociąg, przeznaczył je na spot telewizyjny o segregowaniu śmieci. To jest nieprawda. Pani wie, że gdyby nie to, że ostatnie 2 miesiące to decyzje finansowe pani rządu, ten wodociąg byłby dawno zrobiony.

I teraz pytanie o pieniądze podatnika. Pani premier, proszę nam powiedzieć: Na co lepiej wydać pieniądze podatnika, czy na spot edukacyjny, który uczy segregowania śmieci, czy na spot, w którym premier rządu wiesza bombki na choince, w dodatku z ministrem Macierewiczem? *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Za nasze pieniądze.)

Marszałek:

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Ja mam pytanie do pani premier: Czy to chodzi o ten sam wodociąg, który pani premier obiecała wybudować, czy to jest jakiś drugi wodociąg w Koniecpolu? Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 99. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 198 posłów, przeciw – 237, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 100. wniosku mniejszości.

(Głos z sali: Brawo!)

Pytanie zadawać będzie pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.)

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Minuta to rzeczywiście niewiele czasu, żeby przyto-

czyć wszystkie argumenty przemawiające za tą inwestycją, ale chciałbym zwrócić się z apelem do posłów Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie do posłów Prawa i Sprawiedliwości ze Śląska, żebyście poparli...

(Posel Marek Suski: A pytanie?)

...ten wniosek mniejszości i przeznaczyli 10 mln zł na sporządzenie dokumentacji projektowej Drogowej Trasy Średnicowej. To bardzo ważna inwestycja dla województwa śląskiego, ważna dla Mysłowic, Jaworzna, Katowic, dla Sosnowca. Bardzo proszę o poparcie. Zważywszy na państwa wczorajszy gest wobec ojca dyrektora, waszego spin doktora, myślę, że te 10 mln to naprawdę niewiele. Bardzo proszę o poparcie tego wniosku.

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.)

Marszałek:

Jak by to powiedzieć? Proszę państwa, po raz kolejny nie jest to pytanie do posła sprawozdawcy, który może ewentualnie odpowiedzieć w imieniu posłów z komisji, tylko jest to apel, który nie jest pytaniem.

(Posel Cezary Grabarczyk: Ale do rządu też było.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 100. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 243, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 101. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 101. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 202 posłów, przeciw – 224, wstrzymało się 8 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 102. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 102. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 199 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 9 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 103. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 103. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 197 posłów, przeciw – 240, wstrzymało się 8 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 104. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłasza się pan poseł Wojciech Król, klub Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Ja chętnie zadałbym pytanie, ale nie chcę wydłużać kolejki pytań, dlatego że pani premier...

(Głos z sali: To już zejdź.)

...jeszcze nie odpowiedziała na moje pytania dotyczące exposé.

Ale chciałbym ponownie zwrócić się z apelem do posłów ze Śląska, posłów Prawa i Sprawiedliwości, i przypomnieć...

(Głos z sali: 8 lat mieliście.)

...że niedawno mieliśmy spotkanie noworoczne śląskich parlamentarzystów w obecności arcybiskupa metropolity katowickiego, na którym państwo deklarowali ponadpartyjność w sprawach dotyczących Śląska. Macie więc doskonałą okazję w tym punkcie, żeby potwierdzić wiarygodność wypowiedzianych wtedy słów i zagłosować za przekazaniem 3 mln na renowację gmachu katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Bardzo proszę o poparcie tego wniosku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 104. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 187 posłów, przeciw – 238, 21 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 105. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 105. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 193 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 13 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 106. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 106. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 202 posłów, przeciw – 229, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 62. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka, która jest złożona, dotyczy zakupu samochodu służbowego dla prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Sam prezes w komisji kontroli państwowej przyznał, że nie potrzebuje w tym roku kupować samochodu za 206 tys. zł, bo ten, który ma, doskonale mu służy. *(Oklaski)*

Prosiłbym chociaż w tej kwestii o zgodę, bo jeżeli prezes nie chce być uszczęśliwiany na siłę, to po co go uszczęśliwiać? Ma doskonałą skodę superb i doskonale będzie ona mu służyła jeszcze przez rok. Ten wydatek jest na pewno zbędny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: I to jest prawda, on nie żartuje.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 62., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 68 posłów, przeciw – 372, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 63. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłasza się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Znowu uczymy się oszczędzać i uczymy się racjonalnie gospodarować.

Posel Rafał Wójcikowski

Zakład Ubezpieczeń Społecznych: minus 150 mln.
Zysk: zmniejszony deficyt budżetowy. Obywatele się ucieszą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 63., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 62 posłów, przeciw – 370, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Wniosek formalny zgłasza pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może wspólnie zerknijmy w kalendarz pana prezesa, czy między godz. 23 a 23.15 możemy zrobić przerwę. Pracujemy dosyć długo...

(Poseł Grzegorz Długi: To nie jest praca.)

...15 minut chyba nam się należy. Panie marszałku, proszę o przerwę, to jest wniosek formalny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

No, rzeczywiście...

(Głos z sali: Przerwa!)

Ja rozumiem, że to jest wniosek klubu. Czy tylko pani poseł? Bo pani rozpoczęła...

(Poseł Monika Wielichowska: Tak, klubu.)

Klubu.

15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 do godz. 23 min 16)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego.

Przechodzimy do rozpatrzenia 64. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc. *(Dzwonek)*

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 zgłosił się z ograniczeniem wydatków na Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nie chodzi jednak o cały ZUS, tylko chodzi konkretnie o jedną pozycję: przesyłanie danych, gdzie jest przeznaczone 410 mln dla firmy ZETO. Firma ZETO, która od wielu, wielu lat w polskich instytucjach zajmuje się przesyłaniem danych i różnymi serwisami, zarobiła już wiele milionów. Zwracam się z prośbą o przesunięcie chociaż 50 mln na funkcjonujący obecnie Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, dla organizacji pozarządowych, bo jestem przekonana, że organizacje pozarządowe dużo więcej za te 50 mln zrobią dla osób starszych, jak również dla osób niepełnosprawnych niż firma ZETO.

I jeszcze odpowiem posłance Kamili Gasiuk-Pihowicz, która powiedziała, że chcemy ograniczyć swobody obywatelskie, ograniczając budżet rzecznika. Jestem przekonana, że to właśnie organizacje pozarządowe lepiej radzą sobie z prawami obywatelskimi, dużo bardziej skutecznie niż jakikolwiek urzędnik. A zatem to jest wniosek naszego klubu. Bardzo proszę o jego poparcie.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Zaraz, jakiego sprostowania?

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Zostałam wymieniona z imienia i nazwiska.) (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Była.)

Przepraszam bardzo, nie usłyszałem, że pani poseł była wymieniana.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Byłam wymieniona z nazwiska.)

(Głos z sali: Była, była.)

(Głos z sali: Nie ma trybu.)

Myślę, pani poseł, że zrobimy tak. Proszę państwa, na przyszłość proszę pamiętać. W tego typu przypadkach, jeżeli poseł nie zabiera głosu, a jest źle zrozumiane...

(Głos z sali: To nie ma sprostowania.)

...chce wystąpić w trybie sprostowania, a nie zabiera głosu, to jest punkt specjalny każdego dnia – oświadczenia poselskie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Ale bardzo przepraszam, proszę nie klaskać, bo nie ma potrzeby. *(Wesołość na sali)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 64., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 61, przeciw – 341, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 107. wniosku mniejszości.

Jest pytanie.

Pytanie zadaje pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Szanowny Panie Premierze Profesorze! W październiku ubiegłego roku pan prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o rewitalizacji, to dobra ustawa, a także w październiku podczas debaty w kampanii wyborczej zgodziliśmy się z panem premierem, że Łódź potrzebuje rewitalizacji. Dziś usłyszeliśmy kolejną dobrą nowinę. Pan minister Waszczykowski powiedział, że będzie wspierał działania, aby w Łodzi można było zorganizować wystawę Expo, to Expo tematyczne, poświęcone rewitalizacji. Czy będę miał to szczęście, aby w poniedziałek zakomunikować łodzianom, że dzięki głosom pana premiera, pana ministra Łódź otrzyma w budżecie środki na rewitalizację? (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Halicki*: Nie licz na to.)

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 107. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 226, 17 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Rozpatrujemy 108. wniosek mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 108. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 224, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Rozpatrujemy 109. wniosek mniejszości.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Platforma Obywatelska.

(*Głosy z sali*: Uuu...) (*Dzwonek*)

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Bawcie się dalej tak dobrze.

(*Głosy z sali*: Uuu...)

Na przeciwdziałanie i usuwanie klęsk żywiołowych przez ostatnie 8 lat...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, czy pan to słyszy?)

...rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przeznaczył grubo ponad 10 mld zł.

(*Głos z sali*: Sowę zaatakowali.)

Najniższa kwota to było 1 mld 200. Państwo w tym budżecie przeznaczacie tylko 800 mln zł. Powinniście sobie zdawać sprawę, że nie jesteście w stanie realizować nawet tych zadań, w związku z którymi są już zaciągnięte zobowiązania.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha...)

Czy państwu nie wstyd, pani premier, czy pani nie wstyd dawać na tak ważną kwestię dla wszystkich mieszkańców naszego kraju tyle mniej niż Platforma Obywatelska? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Tylko jednak mam do państwa posłów prośbę, żebyśmy zachowywali się tak, jak należy na sali sejmowej.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Magdalena Kochan*: Panie marszałku, czy mogę?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 109. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Magdalena Kochan*: Chciałabym prosić, wniosek formalny, panie marszałku.)

Głosowało 445 posłów. Za głosowało 151 posłów, przeciw – 282, wstrzymało się 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Wniosek formalny.)

Pani poseł Magdalena Kochan z wnioskiem formalnym.

Poseł Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, chciałam prosić o 5 minut przerwy...

(*Głos z sali*: Nie.)

...po to, żebyśmy się zastanowili nad tym, gdzie jesteśmy, o czym dzisiaj decydujemy. Dlaczego wniosek mniejszości są odrzucane, to rozumiem, ale nie mogę zrozumieć, dlaczego państwo w sposób urąga-

Posel Magdalena Kochan

jący wszelkim zasadom parlamentarnym (*Oklaski*), parlamentaryzmu buczyć, zachowujecie się tak, że człowiek, który nosi określone nazwisko, za chwilę zacznie się bać...

(*Posel Marek Ast*: 8 lat!)

(*Głos z sali*: A jak my się czuliśmy?)

...wchodzić na mównicę po to, żeby wykonywać swoje poselskie obowiązki. Jak państwu nie wstyd?

(*Posel Andrzej Halicki*: Będziemy kwakać przy innych nazwiskach albo gęgać.)

Potem się dziwicie, że opinie o politykach są takie, jakie są. Jeśli sami nie zapracujemy na dobrą opinię o parlamentarzystach, którzy naprawdę dbają o interes rodaków, dbają o interes obywateli naszego kraju, a zachowujecie się tak, jakbyśmy ...

(*Posel Marek Suski*: Powiedz to Niesiołowskiemu!)

Ja mówię do wszystkich nas, do wszystkich nas mówię. I nie pamiętam, żebym z panem posłem była per ty, nie pamiętam.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Wniosek formalny.)

Natomiast po prostu proszę o to, żebyśmy sobie zdali sprawę z tego, gdzie jesteśmy. To jest parlament. (*Oklaski*) Władza ustawodawcza naszego kraju. Zastanówcie się państwo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ja rozumiem, że to jest apel do wszystkich posłów, żeby więcej na przyszłość nie komentować...

(*Posel Andrzej Halicki*: Nie, nie, to jest do Prawa i Sprawiedliwości.)

(*Głos z sali*: Do jednego klubu.)

I pana Niesiołowskiego upominam, żeby pan nie komentował w tej chwili, panie pośle.

(*Głos z sali*: Do posłów z prawej strony.)

Proszę zachowywać się tak, jak należy na sali sejmowej.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Ja będę kwakał.)

Przechodzimy do rozpatrzenia 110. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apel, panie ministrze, nie widzę pana ministra Adamczyka.

(*Głos z sali*: Pytanie miało być.)

Chciałabym się zwrócić do pana ministra Adamczyka. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Pan minister wczoraj mówił o tym, żeby nie zaprzepaszczać pewnych szans. Chciałam powiedzieć, jeśli chodzi o inwestycje, przekazać kilka informacji na temat inwestycji...

(*Głos z sali*: Ale pytanie...)

...która dotyczy właśnie takiej sytuacji, że jak nie teraz, to nigdy, ponieważ mamy ostatnią transzę tak dużych środków unijnych i to się nie powtórzy. Chodzi mi o drogę, którą pan poseł Jaworski świetnie zna, Drogę Zieloną z tunelem pod Pachołkiem. Droga, która jest bardzo potrzebna całej aglomeracji gdańskiej, nie tylko jeśli chodzi o Gdańsk, ale i Sopot, dojazd do obwodnicy. Bardzo proszę pana ministra, jak również posłów (*Dzwonek*) z okręgu gdańskiego, którzy głosowali niestety przeciwko tej inwestycji na posiedzeniu komisji, mówię tutaj o moich ulubionych posłach: panu Jaworskim i panu Cymańskim...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Chmiel:

...żeby może zmienili zdanie i to zaakceptowali.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja się z panią posłanką nie zgadzam, również jestem posłanką z Pomorza...

(*Głos z sali*: Ooo...)

...i mogłoby się wydawać, że powinnam się cieszyć ze 150 mln na dokumentację Drogi Zielonej. A to by były nierozsądnie wydane pieniądze i nierozsądna inwestycja. Trzeba by jeszcze dołożyć 2 mld na tę inwestycję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

Budowa tej drogi budzi wielkie kontrowersje wśród mieszkańców Gdańska, dlatego że pas nadmorski wraz z plażą byłby odcięty od reszty miasta, na co wcale nie zwraca uwagi PO.

(*Głos z sali*: Uuu...)

Ta wielopasmowa droga nie powinna przebiegać przez środek miasta. Tak się dzisiaj miast nie buduje. (*Oklaski*) Pieniądze te można wydać w różny inny sposób, państwo potrzebujecie na 500+, więc myślę, że tym razem powinny tam zostać.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Brawo!)

Mam nadzieję, że docenicie to państwo, że będziemy tym razem głosować tak jak PiS, chociaż macie państwo inną motywację.

(*Posel Marzena Machałek*: Ooo...)

Posel Ewa Lieder

I poprzecie nasze ważne inne inwestycje, takie jak obwodnica metropolitalna w Gdańsku (*Dzwonek*) i most zwodzony na Wyspę Sobieszewską, no chyba że macie państwo zamiar tam latać samolotami bądź helikopterem. Dziękuję.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, pani poseł.

Zgłosił się do zabrania głosu poseł sprawozdawca pan Andrzej Jaworski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Jaworski:

Dziękuję.

Panie marszałku, teraz nie jako sprawozdawca, tylko jako poseł z Gdańska. Ja także nie zgadzam się na budowę tej drogi, wielokrotnie to mówiłem. Nie możemy wchodzić w bizantyjskie inwestycje, które niszczą Gdańsk, które niszczą przyrodę, które nic nie powodują.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Nic nie powodują.*)

A jeżeli, pani poseł, chodzi o most na Wyspę Sobieszewską, to przecież marszałek województwa pomorskiego z Platformy Obywatelskiej, prezydent Paweł Adamowicz z Platformy Obywatelskiej wielokrotnie zapewniali, że ten most powstanie ze środków unijnych marszałka województwa pomorskiego. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie!*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Panie marszałku, można w kwestii sprostowania?*)

Pani poseł, jesteśmy już w trakcie głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 110. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za 152, przeciw – 283, wstrzymało się 12.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 111. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 111. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Szybciej.*)

Głosowało 447 posłów. Za 194, przeciw – 237, wstrzymało się 16.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 112. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 112. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za 192, przeciw – 237, wstrzymało się 18.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 113. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Ja jestem zapisana.*)

Jest pani zapisana?

(*Posel Małgorzata Chmiel: Nie popuszczę.*)

To bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta inwestycja jest dla wszystkich bardzo ważna i godna poparcia. Dla czego posłowie PiS głosowali przeciwko własnemu elektoratowi, tego nie rozumiem. Chodzi mi o zabytkowy, piękny most w Tczewie.

Panie pośle Cymański, przecież to jest pana najbliższy elektorat. Nie wiem, dlaczego pan to zrobił.

Zwracam się do państwa z prośbą o zabezpieczenie pieniędzy na drugi etap remontu zabytkowego mostu w Tczewie na Wiśle. Jak państwo wiedzą, pierwszy etap jest już prawie ukończony, teraz czekamy na drugi etap. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 113. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za 190, przeciw – 238, wstrzymało się 17.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 114. wniosku mniejszości.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 114. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 199, przeciw – 243, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 115. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 115. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 188, przeciw – 236, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 116. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 116. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 187, przeciw – 238, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 117. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Krystyna Sibińska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rząd Platformy Obywatelskiej razem z Zarządem Województwa Lubuskiego doprowadził do oddłużenia wojewódzkiego szpitala w Gorzowie Wielkopolskim. Niebagatelną kwota – ponad 250 mln zł. Rząd Platformy Obywatelskiej zabezpieczył również budowę bazy ratownictwa lotniczego. I to jest bardzo dobre. Natomiast mapa potrzeb zdrowotnych opublikowana przez ministra zdrowia pokazuje, zresztą nie tylko mapa, ale i potrzeby zdiagnozowane wcześniej dotyczą tego, że w Gorzowie powinien powstać ośrodek radioterapii. Jednak pan minister nie wpisał pieniędzy w budżecie na ten ośrodek, a powinny być one zapisane. Stąd taka poprawka i bardzo proszę o poparcie tej poprawki.

A skoro jesteśmy w Gorzowie, pani premier, to chciałam zadać jeszcze jedno pytanie. Podczas kampanii wyborczej była pani w Gorzowie, obiecała

wsparcie powstania akademii gorzowskiej, stosowny (*Dzwonek*) wniosek się pojawił. Bardzo mnie to cieszy, ale proszę mi powiedzieć...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Ale, pani poseł, niestety czas się skończył, tak że bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Sibińska:

...gdzie są zapisane pieniądze na wsparcie tej akademii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 117. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 197, przeciw – 238, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 118. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Danuta Pietraszewska.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Głos z sali*: Pół minuty.)

Poseł Danuta Pietraszewska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten wniosek ma odniesienie do kontynuacji budowy ważnej strategicznie dla regionu śląskiego drogi łączącej A4 z Drogową Trasą Średnicową. Obecnie budowa jest na drugim etapie. Już w 2006 r. wnosiliśmy poprawkę o dofinansowanie tej inwestycji, poprawka jednak przepadła, ponieważ nie zagłosowało dwóch posłów, niestety śląskich. Potem nastąpiło 8 dobrych lat i inwestycja ruszyła z miejsca.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

Tak, proszę państwa, potrzebne pieniądze znalazły się (*Wesołość na sali*) na pierwszy etap, obecnie miasto finansuje drugi etap. Zwracam się serdecznie do wszystkich posłów śląskich Prawa i Sprawiedliwości, żeby w drugim podejściu poparli (*Dzwonek*) tę inwestycję, bo jest naprawdę potrzebna i ważna. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 118. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale wolniej, żeby pani poseł doszła, panie marszałku.)

Głosowało 448 parlamentarzystów. Za – 197, przeciw – 237, wstrzymało się 14.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 65. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 65., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Sejm...

Przepraszam, czekamy na wyniki.

Głosowało 447 posłów. Za – 182, przeciw – 237, wstrzymało się 28.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 119. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 119. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 189, przeciw – 235, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 120. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 120. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 191, przeciw – 233, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 121. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 121. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 181, przeciw – 239, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 122. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 122. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 182, przeciw – 235, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 123. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 123. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 185, przeciw – 236, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 124. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 124. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 179, przeciw – 241, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 125. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 125. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 196, przeciw – 237, wstrzymało się 15.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 126. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 126. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 169, przeciw – 258, wstrzymało się 19.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 127. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 127. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 183, przeciw – 234, wstrzymało się 26.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 128. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 128. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 180, przeciw – 236, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 129. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 129. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 187, przeciw – 234, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 66. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 66., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 446 posłów. Za – 50, przeciw – 384, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 130. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 130. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 183, przeciw – 236, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 131. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Bogusław Sonik.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! 131. wniosek mniejszości dotyczy zwiększenia budżetu

tu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w tej części, która odnosi się do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Jak państwo wiecie, ten projekt trwa już od wielu lat. W poprzedniej kadencji były przekazywane prezydenckie środki w wysokości ok. 200 mln. Natomiast w przyszłym roku jest wyjątkowe wydarzenie w Krakowie, światowe wydarzenie, w związku z czym mam takie pytanie: Czy Wysoka Izba, jej większość, zechce zwiększyć ten budżet? Niedawno Polskie Radio wydłużyło transmisję hejnału mariackiego z wieży Mariackiej, w związku z tym zasadne by było również, abyście wyrazili zgodę na zwiększenie tej linii budżetowej w tym przypadku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 131. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 174, przeciw – 266, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 132. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani Bożena Kamińska.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Do zadania pytania dotyczącego tej poprawki zainspirowała mnie wypowiedź wiceministra infrastruktury i budownictwa pana Jerzego Szmita z Prawa i Sprawiedliwości, który powiedział, że obszary Polski wschodniej szczególnie powinny być doinwestowane, jeżeli chodzi o komunikację.

(*Głos z sali: Prawda.*)

Za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL został zmodernizowany odcinek Rail Baltica od Warszawy do Białegostoku. Chcemy, żeby ta poprawka pozwoliła na kontynuację modernizacji dalszego odcinka – z Białegostoku do Trakiszek, granicy z Litwą. Jest to ważny korytarz transportu i towarowego, i osobowego, w szczególności dla województwa podlaskiego. (*Dzwonek*) Posłowie PO z województwa podlaskiego zgłosili wniosek mniejszości.

Zadaję pytanie: Dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie chcą kontynuować tak ważnej inwestycji...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Gdyby pani poseł była uprzejma zmieścić się w minucie z pytaniem.

Poseł Bożena Kamińska:

...dla województwa podlaskiego i nie popierają stanowiska swojego ministra? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy, pani poseł.

Przechodzimy do rozpatrzenia 132... Przepraszam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 132. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 188, przeciw – 236, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 133. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Bożena Kamińska.

Pani poseł, bardzo proszę, żeby zmieścić się w wyznaczonym czasie i pytać, a nie wygłaszać monologu.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska:

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Pani Premier! Wysoka Izbo! Wniosek mniejszości posłów Platformy Obywatelskiej z województwa podlaskiego dotyczy kontynuacji budowy kolejnych odcinków drogi ekspresowej S61, tzw. Via Baltica, na odcinku Suwałki – przejście graniczne w Budzisku. Jest to strategiczny korytarz transportu drogowego łączący Europę Zachodnią z krajami Europy Wschodniej i Skandynawii.

(Poseł Jerzy Polaczek: Pytanie.)

Za rządów Platformy i PSL wybudowano na tych odcinkach obwodnicę Stawisk, Szczuczyna, Augustowa oraz rozstrzygnięto przetarg na budowę obwodnicy Suwałk. Dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie chcą przeznaczyć niewielkiej kwoty 10 mln zł na kontynuowanie budowy drogi S61 tak bardzo potrzebnej mieszkańcom regionu i Suwalszczyzny? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Do zadania pytania zgłosił się również pan poseł Jerzy Polaczek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dość rzadko tutaj zabieram głos, ale nie zdzierżyłem. W kontekście ostatnich dwóch wypowiedzi mam pytanie do rządu: Czy prawdą jest, panie ministrze infrastruktury, że kwestia poprzednio głosowana – Rail Baltica – została przyjęta przez państwa rząd i jest na 144. pozycji w rezerwie?

(Głos z sali: Nie ma rezerwy.)

To jest projekt europejski, realizowany również za pomocą środków unijnych, obejmujący Litwę, Łotwę i Estonię, tak że zastanówcie się państwo, o czym dzisiaj z tej trybuny opowiadacie, co to za bajki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 133. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 188 posłów, przeciw – 239, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 134. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Bożena Kamińska.

Poseł Bożena Kamińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Kolejny wniosek mniejszości dotyczy dofinansowania realizacji, budowy drogi S19 Białystok – Lublin, czyli odcinka tzw. Via Carpathia. Dzisiaj na tej mównicy minister spraw zagranicznych pan Waszczykowski szczególnie podkreślał ważną rolę tego korytarza drogowego biegnącego przy wschodniej granicy naszego kraju.

Zadaję pytanie: Dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie chcą przeznaczyć 10 mln zł na rozpoczęcie budowy i realizację tego odcinka tak ważnej drogi o znaczeniu strategicznym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Z pytaniem zgłosił się również pan poseł Jerzy Polaczek.

(Poseł Andrzej Halicki: Ale to nie jest pytanie, to jest zdanie oznajmujące – nie zdzierzył. To nie jest pytanie.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Dlaczego nie zdzierzył?)

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście poprawki dotyczącej realizacji części S19 chcę przypomnieć rzeczy elementarne. Ten projekt europejski został wpisany w 2006 r. – państwo zrobili wszystko, żeby ta droga ekspresowa nie powstała – jako najważniejszy projekt międzynarodowy Polski na osi transportowej północ – południe. *(Oklaski)*

Trzeba mieć trochę honoru. Pani poseł, jak można takie pytania zadać? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 134. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 182 posłów, przeciw – 245, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 135. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 135. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 190 posłów, przeciw – 237, wstrzymało się 18.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 136. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 136. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 188 posłów, przeciw – 251, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 137. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 137. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 182 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 138. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 138. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 180 posłów, przeciw – 239, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 139. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 139. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 176 posłów, przeciw – 240, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 140. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 140. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 179 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 33.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 141. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 141. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 179 posłów, przeciw – 242, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 142. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Krzysztof Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Przez 8 lat Platforma budowała drogi. Wybudowała ich kilka tysięcy. Budowała również tory kolejowe i wybudowała ich również kilka tysięcy.

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Komu zbudowała, temu zbudowała.)

Faktem jest, że w latach 2014–2015 wybudowała i zmodernizowała linię kolejową nr 58, która otworzyła korytarz między Warszawą, subregionem zachodnim województwa śląskiego, przez Rybnik, Wodzisław, aż do granicy, do Czech, do Pragi. Od 13 grudnia uruchomiono pociąg do Pragi na tej linii, ale faktem jest, że pozostał do realizacji tego projektu odcinek między Wodzisławem a Chałupkami z budową przystanku kolejowego. Mam taką propozycję: poprzyjcie ten wniosek. Panie ministrze Adamczyk, będziemy mieli szansę sprawdzić, jak sprawnie realizujecie tę inwestycję i czy ona będzie rzeczywiście tańsza. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy, panie pośle, ale proszę pytać, a nie wnioskować.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 142. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 191, przeciw – 237, wstrzymało się 18.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 143. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 143. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 191, przeciw – 234, wstrzymało się 19.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 67. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Bożena Kamińska*: Nie, jeszcze pytanie było.)

Nie ma takiego pytania.

Odnosnie do wniosku mniejszości jest pytanie, do 144.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 67., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 443 posłów. Za – 101, przeciw – 318, wstrzymało się 24.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 144. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani Bożena Kamińska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jest to kolejna poprawka posłów Platformy Obywatelskiej z województwa podlaskiego, którzy wnioskują, żeby zabezpieczyć środki na koncepcję programową obwodnicy Łomży w ciągu S61, czyli również Via Baltica. Jest to inwestycja bardzo oczekiwana przez mieszkańców Łomży, przez którą przejeżdżają tysiące tirów, jeżeli chodzi o ich bezpieczeństwo, jak również rozwój gospodarczy. Mam pytanie: Dlaczego kolejny raz posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie chcą wesprzeć terenów Polski wschodniej, o której tutaj wszyscy ministrowie mówią, że to są bardzo ważne tereny, jeżeli chodzi o wspieranie inwestycyjne, drogowe i kolejowe? Bardzo proszę państwa, żeby pamiętać o tych terenach Polski wschodniej, które oczekują tego wsparcia i kontynuacji rozpoczętych inwestycji. Dziękuję bardzo.

(*Posel Jarosław Zieliński*: 8 lat!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 144. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 186, przeciw – 234, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 145. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan Krzysztof Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W sierpniu większość siedzących tu, na sali, uczestniczy w uroczystościach upamiętniających Sierpień 1980 r. – w Szczecinie, Gdańsku, przyjeżdżacie państwo również do Jastrzębia-Zdroju. Przyjeżdżacie i mówicie, że szanujecie górników, szanujecie to, co zrobili w latach 80. dla Polski, mówicie, że trzeba to docenić. Ta poprawka, proszę państwa, dotyczy budowy Domu Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju. Mamy europejski dom solidarności w Gdańsku, mamy Centrum Dialogu w Szczecinie. Pani

Posel Krzysztof Gadowski

premier, proszę o to, abyście poparli tę poprawkę. Rada Ministrów wykonała już pierwszy krok. Premier Ewa Kopacz 30 sierpnia zapisała w programie dla Śląska budowę Domu Solidarności. (*Dzwonek*)

(*Posel Marzena Machalek: Czas się skończył.*)

W czerwcu, 30 czerwca 2015 r...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

...samorząd przygotował teren, jest on gotowy do realizacji tego zadania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 145. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 188, przeciw – 238, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 146. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 146. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 184, przeciw – 234, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 147. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 147. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 179, przeciw – 262, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 148. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 148. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 183, przeciw – 237, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 149. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 149. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 197, przeciw – 233, wstrzymało się 14.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 69. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 69., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 187, przeciw – 230, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Głos z sali: 68. została!*)

Została wycofana, szanowny panie pośle.

Przechodzimy do rozpatrzenia 70. poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan Andrzej Maciejewski.

Czy pan poseł zrezygnował z tego pytania?

(*Głos z sali: Tak.*)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 70., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 189, przeciw – 235, wstrzymało się 22.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 150. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 150. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 183, przeciw – 236, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 151. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 151. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 190, przeciw – 235, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 152. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 152. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 183, przeciw – 237, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 153. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 153. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 191, przeciw – 235, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 154. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 154. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 180, przeciw – 239, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 155. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 155. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 201, przeciw – 233, wstrzymało się 11.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 71. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 71., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 178, przeciw – 267, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 156. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 156. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 200, przeciw – 241, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 157. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 157. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 187, przeciw – 235, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 158. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 158. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 189, przeciw – 235, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 72. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 72., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 421, przeciw – 3 posłów, wstrzymało się 22.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 159. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 159. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 193, przeciw – 243, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 73. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 73., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 193, przeciw – 239, wstrzymało się 14.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 160. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 160. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 167, przeciw – 268, wstrzymało się 12.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 74. poprawki oraz tożsatego 161. wniosku mniejszości.

Nad tymi propozycjami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Cezary Grabarczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory m.in. dzięki głosom młodych ludzi. Młodzi mają niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: 8 lat! 8 lat!) (Dzwonek)

Gdy 8 lat temu Platforma Obywatelska przejęła odpowiedzialność za sektor budownictwa, realizowany był przygotowany przez was program „Rodzina na swoim”. Poprawiliśmy ten program i dzięki temu mieszkania mogli nabywać także młodzi ludzie, którzy nie byli w rodzinach, a potem zastąpiliśmy ten program programem „Mieszkanie dla młodych”.

(Głos z sali: Dla deweloperów.)

W kwietniu *(Dzwonek)* zabraknie pieniędzy na realizację potrzeb mieszkaniowych, bo miesięcznie składanych jest ok. 5 tys. wniosków. Proponujemy, aby powiększyć pulę środków na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Ale, panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Czy Prawo i Sprawiedliwość poprze tę poprawkę?
(Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jerzy Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Dla przypomnienia takie pytanie: Czy w exposé pana premiera Donalda Tuska w 2007 r. i w 2011 r. było jakiekolwiek wspomnienie o jakimkolwiek budownictwie?

(Poseł Marzena Machałek: Po co „pana”?)

(Poseł Rafał Grupiński: Oczywiście że tak, Polska w budowie.)

To jest po pierwsze. A po drugie, czy po 8 latach istnieje Krajowy Fundusz Mieszkaniowy jako narzędzie do finansowania programu mieszkaniowego, czy nie istnieje? I kto ten fundusz zlikwidował, warto zapytać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Do zabrania głosu zgłosił się pan minister Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Pierwszy raz!)

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Gdy słucham takich pytań, nasuwa mi się cytat z Sienkiewicza: Diabeł się w ornat ubrał i ogonem na mszę dzwoni.

Szanowni państwo, przypomnę tylko, że w 2012 r. 31 grudnia wygaszono program „Rodzina na swoim”. Wygaszono program przyjęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, program, z którego skorzystało 183 tys. polskich rodzin, 183 tys. beneficjentów. Program ten wygenerował 33 mld kredytu.

(Poseł Rafał Grupiński: Miały być 3 mln...)

Państwo dopłaciło do tego kredytu 1600 mln zł, to wygenerowało miejsca pracy. Rząd Platformy Obywatelskiej wygasiał ten program. 31 grudnia 2012 r. program został wygaszony, a jeden z artykułów ustawy – pan minister zapewne pamięta, a dedykuję sobie przypomnieć, panie ministrze, sprzeciwialiśmy się temu – wygasiał również zwrot różnicy w podatku VAT.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda!)

Zabraliście Polakom 1100 mln zł, bo średnio rok do roku tyle szacowano zwrotów różnicy w podatku VAT. Rok 2013 to rok bez żadnego instrumentu wsparcia polityki mieszkaniowej państwa, zero, nie było żadnego instrumentu wsparcia.

(Poseł Andrzej Halicki: Zero to jesteście wy.)

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk

Rok 2014 to rok startu programu MdM, „Mieszkanie dla młodych”. Często nazywany był ten program „deweloper na swoim” – tak nazwano ten program w środowiskach budowlanych (*Oklaski*), dedykowaliście program wsparcia deweloperom, nie polskim rodzinom. Tak że nie mówcie dzisiaj, że pochyłaliście się głęboko, zwłaszcza nad młodymi Polakami. Było wręcz odwrotnie, pochyłaliście się z troską nad deweloperami. Zapomnieliście o młodych ludziach (*Oklaski*), zapomnieliście o młodych ludziach na wsi, poza aglomeracjami miejskimi...

(*Posel Urszula Augustyn*: Nieprawda!)

...dedykowaliście program tylko tym, którzy mogli kupić mieszkanie od deweloperów, tam gdzie deweloperzy budowali mieszkania.

I o tym należy pamiętać. Kiedy dzisiaj zadajecie pytania, to proponuję szefowi tej partii, tutaj siedzącemu panu Schetynie, moderujecie te wystąpienia. Moderujecie te wystąpienia, bo kiedy pada pytanie dotyczące chociażby drogi...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Ale proszę nie pouczać, tylko odpowiadać.)

...ekspresowej S19... To pani poseł, odpowiadam pani. Tutaj, w tym programie, który pani rząd we wrześniu 2015 r. przyjął, drogi, o które pani pyta, są ujęte do realizacji po 2018 r. O co pani apeluje do posłów Prawa i Sprawiedliwości? Żeby skierowali środki finansowe? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Niechże pani się uda do tych, którzy tutaj są, siedzą na sali, a są autorami tego programu.

Szanowni państwo, pokory...

(*Posel Rafał Grupiński*: Trybunałem się zajmujecie...)

...pokory i jeszcze raz pokory. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie ministrze.

Ale nie był pan wymieniony w ogóle, panie pośle. Przystępujemy...

(*Głos z sali*: Jak to nie?)

Panie pośle...

(*Głos z sali*: Był!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 74. poprawki oraz...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Panie marszałku...)

(*Posel Rafał Grupiński*: Co to jest? To jest łamanie regulaminu!)

Proszę podejść.

(*Posel Urszula Augustyn*: Zadawał pytanie!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 74. poprawki oraz 161. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 160, przeciw – 278, wstrzymało się 7.

Sejm propozycje odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 162. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska.

(*Głos z sali*: Jezu...)

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Po pierwsze, pan marszałek w trybie sprostowania powinien udzielić głosu panu marszałkowi Grabarczykowi.

(*Głos z sali*: Nie powinien!)

To jest uwaga regulaminowa. (*Gwar na sali*)

Po drugie, pan minister Adamczyk tak wnikliwie przeprowadzał wivisekcję programu mieszkaniowego.

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Słusznie!)

Czy pan zapomniał? Lata 2005, 2006 i 2007 – 3 mln mieszkań. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki*: 3 mln mieszkań.)

O tym pan nie powiedział nic na tej sali. Chcę powiedzieć również panu ministrowi Adamczykowi, przypomnieć o pracach w specjalnej Komisji Nadzwyczajnej nad nowym projektem „Mieszkanie dla młodych”. Rozmawialiśmy i pan minister mówi nieprawdę, bo wtedy dopuściliśmy zwrot VAT-u przy realizacji inwestycji w trybie gospodarczym. Każdy, kto budował dom, mógł dostać zwrot VAT-u. I to jest nieprawdziwe...

(*Głos z sali*: Sowa i Przyjacie!)

...stwierdzenie.

Ostatnia sprawa. Sprawa rynku wtórnego pojawiła się w roku ubiegłym. Rozszerzono o rynek (*Dzwonek*) wtórny...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Czas!)

...dlatego że inwestycje miały być realizowane... (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy pani poseł za te wszystkie wyjaśnienia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 162. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 176, przeciw – 238, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 163. wniosku mniejszości.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 163. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 187, przeciw – 251, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 164. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Małgorzata Pepek.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka 164. dotyczy budowy brakującego odcinka drogi ekspresowej S69 Bielsko-Biała – Zwardoń, tzw. obejście Węgierskiej Górki. Jest ona częścią korytarza transeuropejskiego na południe Europy i wpisana jest w obowiązujący program budowy dróg krajowych. To najbardziej wyczekiwana inwestycja drogowa w powiecie żywieckim i powiatach ościennych. Ma znaczenie priorytetowe dla naszego państwa.

Wiceminister Kazimierz Smoliński zapewnił mnie w środę z mównicy sejmowej, że zadanie to ma zabezpieczone środki finansowe na realizację i na końcowy etap przygotowania. Zresztą podobne zapewnienie dał w odniesieniu do...

(Poseł Marzena Machałek: Czas się kończy!)

...poprawki zgłoszonej przeze mnie w sprawie budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. *(Dzwonek)*

Proszę o odpowiedź, bo mam obawy...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pepek:

...o wiarygodność wcześniejszych zapewnień. Czy na pewno środki na tę...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Tak.

Poseł Małgorzata Pepek:

...inwestycję są wpisane...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy.

Poseł Małgorzata Pepek:

...do budżetu i w jakiej wysokości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 164. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Małgosia, głosuj!)

(Głos z sali: Nie zagłosowała za swoją...)

(Poseł Małgorzata Pepek: Zagłosowałam!)

Głosowało 438 posłów. Za – 178, przeciw – 238, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 75. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 75., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 342, przeciw – 90, wstrzymało się 10.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 165. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 165. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 169, przeciw – 258, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 166. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 166. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 186, przeciw – 235, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 167. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Krystyna Sibińska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Linia kolejowa nr 203 to historyczna linia Berlin – Królewiec. Zaręczam z pełną odpowiedzialnością, że nie kryje się za tym żadna ukryta opcja niemiecka, tylko przemawia za tym interes mieszkańców. Za czasów rządów Platformy Obywatelskiej wydaliśmy 60 mln na remont odcinka Kostrzyn – Gorzów. 80 mln jest przeznaczone na remont gorzowskiej estakady. Potrzebne są kolejne pieniądze m.in. na elektryfikację tej kolei. Panie ministrze Andrzeju Adamczyk, bardzo proszę o te pieniądze, bo jest możliwość uruchomienia alternatywnej trasy i połączenia Bydgoszcz – Piła – Krzyż – Szczecin – Gorzów bez konieczności zmiany lokomotywy na spalinową. Oszczędza to 20–30 minut, ale też oszczędza pieniądze, i o to tutaj w tym wszystkim chodzi. Czas na kolej. Myślę, że pan, który pracował tyle lat w Komisji Infrastruktury, doskonale o tym wie. Pieniądze na kolej są, proszę o te pieniądze.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 167. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 186, przeciw – 232, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 168. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 168. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 184, przeciw – 233, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 169. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 169. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 137, przeciw – 285, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 76. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani Małgorzata Zwiercan z klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W sierpniu 2015 r. weszła w życie uchwalona przez Sejm poprzedniej kadencji ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Sejm wolnej Polski po 26 latach przypominał sobie o naszych bohaterach. Dzisiaj te osoby żyją bardzo skromnie, a niekiedy na granicy ubóstwa. Ustawa w niewystarczający sposób zabezpiecza potrzeby tych ludzi. Poprawka zwiększa środki dla Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na świadczenia, nie na budowę pomników. Proszę Wysoką Izbę o poparcie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 76., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 91, przeciw – 340, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 170. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 170. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 114, przeciw – 318, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 171. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 171. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 173, przeciw – 246, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 172. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zapisał się pan Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! 172. wniosek mniejszości dotyczy obwodnicy Trójmiasta. Państwo zapewne jeżdżą bardzo często tą drogą omijającą Trójmiasto na półwysep, to jest droga łącząca ze Szczecinem. Nie muszę dodawać, że to jest dla Trójmiasta tlen – rozbudowa i te pieniądze na obwodnicę. Nie wyobrażam sobie, panie pośle Jaworski, że spojrzemy ludziom w Gdańsku w oczy, jak utniecie pieniądze na tę obwodnicę. To jest fundament, przecież wiemy. Apeluję do wszystkich posłów PiS-u, żeby się nad tym zastanowili. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 172. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 205, przeciw – 233, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 173. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania...

A, przepraszam.

Pani poseł Ewa Lieder z Nowoczesnej zgłosiła się do zadania pytania.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że pan poseł wnioskodawca, pan poseł Jaworski powiedział, że przez 8 lat, a nawet więcej, ten zwodzony most na Wyspę Sobieszewską mógł być zbudowany, nie zmienia faktu, że tego mostu nie ma. Nie chcielibyście państwo być na miejscu mieszkańców, którzy przejeżdżają przez ten most codziennie, ani na miejscu turystów, którzy, można powiedzieć, narażają życie. Ten most jest mieszkańcom bardzo potrzebny. Konflikt PO i PiS-u nie zmienia faktu, że mieszkańcy nie są tu niczemu winni. A więc bardzo proszę, proszę państwa, zagłosować za tą inwestycją. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel wnioskodawca, sprawozdawca, przepraszam, Andrzej Jaworski.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! To, że jakaś poprawka czy jakiś wniosek mniejszości nie przejdzie, nie znaczy, że nie będzie inwestycji. Proszę zapoznać się z propozycją Prawa i Sprawiedliwości mówiącą o przekopie Mierzei Wiślanej i z częścią infrastruktury dotyczącej tej wielkiej inwestycji. Jeżeli ona dojdzie do skutku, w co bardzo głęboko wierzę, ten problem także zostanie rozwiązany. Nie trzeba nad tym głosować dzisiaj. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 173. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ostatni raz za panią głosujemy.)

Głosowało 441 posłów. Za – 196, przeciw – 239, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 174. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 174. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Teresa Piotrowska: Ale głośniej, panie marszałku, bo nie słyhać.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nikt pana nie słyszy, panie marszałku.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Z życiem!)

Dobrze.

Głosowało 425 posłów. Za – 179, przeciw – 221, wstrzymało się 25.

(Głos z sali: O!)

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 175. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 175. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 176, przeciw – 229, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 176. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 176. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 191, przeciw – 233, wstrzymało się 14.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 177. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Sylwester Chruszcz, Kukiz'15.

Poseł Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawa gospodarki morskiej, innowacyjność – bardzo ważna rzecz. To pieniądze, które na pewno wrócą do nas, do budżetu. To nie są tylko pieniądze dla Szczecina, ale to jest całe wybrzeże środkowe, to jest Kołobrzeg, to jest Elbląg, to jest Trójmiasto. Można pomóc szczególnie. Apeluję tu do przyjaciół z Prawa i Sprawiedliwości: przy tym głosowaniu możecie się pomylić.

(Głos z sali: Ojejku!)

Myślę, że pan prezes nie będzie tu wyciągał konsekwencji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 177. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 187, przeciw – 237, wstrzymało się 17.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 178. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan Tomasz Nowak z Platformy Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dynamika lat: 2013 r. – rozpoczynamy inwestycje, otwierając tereny inwestycyjne w Koninie, wydajemy na to kilka milionów złotych, po czym 2014 r. do 2015 r. – cała infrastruktura, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, 18,8 mln. Dochodzimy do wspaniałej, cudownej daty 25 października. I co? I powstają znaki zapytania.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Jak te znaki zapytania będą się kończyły? *(Wesołość na sali)* Czy posłowie PiS-u, do których zwróciłem się listownie z argumentacją, ażeby pomogli w wybudowaniu drogi, która otworzy tereny inwestycyjne, czy ci posłowie PiS-u zrobią dzisiaj niespodziankę i zagłosują za tym, ażeby otworzyć tereny inwestycyjne w Koninie? *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Jest dobrze.)

Wierzę bardzo, że, Wiesławie, dasz radę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 178. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 186, przeciw – 238, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 77. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 77., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 182, przeciw – 238, wstrzymało się 22.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 179. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 179. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 170, przeciw – 235, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 180. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 180. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 182, przeciw – 231, wstrzymało się 23 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 181. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 181. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 189, przeciw – 232, wstrzymało się 13.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 182. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 182. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 183, przeciw – 230, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 183. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, która, bo nie słychać.)

Zgadza się: 183.

(*Głos z sali*: Słuchać, słychać!)

Aj, 183! (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 183. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 179, przeciw – 233, wstrzymało się 28 posłów.

(*Głos z sali*: Z życiem.)

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 184. wniosku mniejszości.

Przystępujemy... Aaa...

(*Głos z sali*: Aaa!)

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Bardzo proszę, pani poseł. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Karta jest?)

(*Posel Małgorzata Pępek*: Jest.)

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali*: Pani poseł, czas, czas, czas liczymy.)

Kwestia poprawki 184. gwarantującej rozwój Parku Etnograficznego Ziemi Żywieckiej w gminie Ślemień jest bardzo istotna z punktu widzenia rozwoju turystycznego całego pow. żywieckiego. Zakończony został I etap tej inwestycji, który wykonano przy udziale środków z funduszy Unii Europejskiej. Park etnograficzny prężnie działa i przyciąga rzesze tury-

stów dzięki swojej wyjątkowości i prezentowanym wartościom. Jednak jego potencjał należy poszerzyć. Niestety bez wsparcia ze strony budżetu państwa park ten nie będzie się dalej rozwijał, a to niezwykle istotne z punktu widzenia turystycznego charakteru całego pow. żywieckiego. Czy w budżecie państwa będzie to uwzględnione? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 184. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 187, przeciw – 240, wstrzymało się 18.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 78. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 78., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 194, przeciw – 235, wstrzymało się 17.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 185. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 185. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 182, przeciw – 230, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 186. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 186. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 182, przeciw – 229, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 187. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 187. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 436 posłów. Za – 183, przeciw – 237, wstrzymało się 16.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 188. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisała się pani Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wniosek mniejszości posłów Platformy Obywatelskiej województwa podlaskiego dotyczy budowy Muzeum Pamięci Sybiru, które jest ideą ważną dla historii regionu podlaskiego i Polski. To z Białegostoku w czasie II wojny światowej wywieziono kilkadziesiąt tysięcy osób na Syberię. Samorząd Białegostoku jest przygotowany do rozpoczęcia budowy, której koszt ma wynieść ok. 50 mln zł.

Mam pytanie: Czy posłowie Prawa i Sprawiedliwości poprą wniosek mniejszości...

(Głos z sali: Nie. Przeciw.)

...który umożliwi rozpoczęcie budowy tej inwestycji o szczególnym znaczeniu dla pamięci narodowej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytania zapisał się pan poseł.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez 5 lat Platforma Obywatelska nie zajmowała się praktycznie tym projektem. Został on zgłoszony w roku 2010 przeze mnie i przez mego konkurenta popieranego przez Platformę Obywatelską. Dziś, mimo tego, że w Białymstoku rządzi osoba innej opcji politycznej, zarówno pan wiceminister Sellin, jak i pan premier Gliński wyraźnie publicznie wskazali, że rząd Prawa i Sprawiedliwości chce poprzeć budowę tej ważnej placówki muzealnej, bo ona jest ważna nie tylko i wyłącznie regionalnie, ale ważna jest dla całego państwa, dla budowania naszej tożsamości.

Przy tej okazji warto również zapytać pana ministra finansów, czy kilkakrotne wnioski składane przez panią poseł, kiedy postulują obniżenie wydatków na koszt obsługi zadłużenia zagranicznego, są racjonalne wobec faktu, że Platforma Obywatelska przez lata swoich rządów doprowadziła do dwukrotnego zwiększenia zadłużenia naszego państwa, i czy taka akcja zmniejszająca wydatki w obecnym budżecie w ogóle ma jakiegokolwiek podstawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To był pan poseł Dariusz Piontkowski.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 188. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 185, przeciw – 235, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 189. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisała się pani poseł Krystyna Skowrońska z Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wielokrotnie minister nauki i szkolnictwa wyższego, co prawda w innej roli, przebywał w Rzeszowie i wie, jakim ośrodkiem jest Politechnika Rzeszowska. Ten wniosek dotyczy środków w wysokości 5 mln zł na budowę akademika Politechniki Rzeszowskiej. Będzie jeszcze jeden wniosek dotyczący finansowania tej uczelni. Myślę, że pan minister po prostu w budżecie nie umieścił środków na to przedsięwzięcie w zakresie inwestycji. I to jest pytanie do pana ministra, czy pan minister przez pomyłkę nie wpisał tego wniosku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 189. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 179, przeciw – 237, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 190. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisała się pani Krystyna Sibińska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Po tym, jak wybudowaliśmy 3,5 tys. km autostrad i dróg szybkiego ruchu, 8,5 tys. km dróg lokalnych, tzw. schetynówek, przyszedł czas na obwodnice. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jedną z takich obwodnic to jest obwodnica Krosna Odrzańskiego, która została wpisana do „Programu budowy dróg krajowych”, i niestety nie znalazły

Posel Krystyna Sibińska

się pieniądze na realizację tej obwodnicy, a to jest, proszę państwa, 110-letni most, który nie jest przyzwyczajony do obciążenia takiego jak 14 tys. pojazdów na dobę, to jest transport pojazdów wojskowych, to jest drewno Kronopolu, to są w przyszłości złoża węgla brunatnego.

Panie Ministrze Andrzeju Adamczyk! Ja wiem, że zaraz usłyszę, że przesadziliśmy z szacowaniem „Programu budowy dróg krajowych”, ale to nie jest prawda i pan o tym wie. Ale jeśli nawet tak, to dla czego akurat tę inwestycję (*Dzwonek*) pan wycina z tego programu?

A po drugie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo, minuta minęła.

Posel Krystyna Sibińska:

...jeśli pan wziął na siebie cud realizacji mieszkań za 2,5 tys. za m²...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytania zapisał się pan poseł Maciej Małecki. Bardzo proszę, panie pośle. Pani poseł, czas minął.

Posel Krystyna Sibińska:

...to myślę, że spokojnie sobie pan poradzi z realizacją również tej obwodnicy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Małecki. Bardzo proszę.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro pani poseł przywołała temat obwodnicy, to ja pragnę przypomnieć, że rząd Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego wybudował obwodnicę Warszawy S8...

(*Posel Krystyna Sibińska*: To nie ten punkt, panie marszałku.)

...płacąc 200 mln zł za 1 km. Całość wyniosła ok. 2 mld zł.

(*Posel Krystyna Sibińska*: A to nie ten punkt, panie marszałku.)

Jest to najdroższa droga na świecie, droższa nawet niż autostrady prowadzone przez Alpy.

(*Posel Krystyna Sibińska*: Pan minister Szyszko kazał robić ekrany.)

W związku z tym...

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: A kto przygotował projekt? Kto rozpiął przetarg?)

...pytam państwa, czy znacie państwo droższą autostradę na świecie.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Kto rozpiął przetarg? Sprawdź.)

I czy gdyby ta inwestycja była prowadzona w sposób oszczędny – bez porsche, o którym mówiłem wczoraj – wystarczyłoby na obwodnicę zgłaszaną przez panią poseł? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 190. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 177 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 191. wniosku mniejszości.

Do zabrania głosu zapisał się pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zachodnie drogowe obejście Szczecina jest jednym z najistotniejszych projektów inwestycyjnych dla Pomorza Zachodniego i projektem szczególnie istotnym dla interesów gospodarczych Szczecina. Kilka miesięcy temu rząd Platformy Obywatelskiej wpisał tę drogę na listę dróg krajowych i autostrad. Teraz należy zrobić kolejny krok po to, aby doprowadzić do realizacji tej inwestycji. To bardzo istotne przedsięwzięcie, dlatego że: po pierwsze, zmniejsza ruch tirów w śródmieściu Szczecina; po drugie, otwiera tereny inwestycyjne na północy miasta; po trzecie, polepsza dostępność transportową zakładów chemicznych, a także portu morskiego w Policach; i po czwarte, udrożnia drogę pomiędzy granicą polsko-niemiecką a Goleniowem w stronę Wybrzeża.

W związku z tym zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości z pytaniem: Czy jesteście w stanie wznieść się ponad polityczne różnice i poprzeć ten istotny (*Dzwonek*) dla Szczecina i Pomorza Zachodniego projekt? Szczególnie że jeszcze niedawno lider

Posel Arkadiusz Marchewka

Prawa i Sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim pan marszałek Brudziński mówił tak: Ta obwodnica jest w interesie gospodarki narodowej. Trzeba za wszelką cenę dążyć, by obejście zostało wpisane do sieci ekspresowych dróg krajowych. Lider PiS Jarosław Kaczyński jest tego samego zdania.

(*Głos z sali: Czas!*)

Panie prezesie, jeśli tak jest, to uprzejmie proszę o przegłosowanie tej ważnej dla Szczecina i Pomorza Zachodniego propozycji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Odwagi, panie pośle Brudziński, odwagi.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł...
Nazwisko wymienię na końcu. (*Wesołość na sali*)
Bardzo proszę.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie możemy jako szczecinianie słuchać takich słów.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: A co z liczbą mnogą?*)

To, jak zostały potraktowane inwestycje drogowe – wszystkie – w województwie zachodniopomorskim, gdzie z S3...

(*Posel Magdalena Kochan: Chociaż nie kłam!*)

...zostały zabrane pieniądze na obwodnicę Warszawy, gdzie przez 8 lat nie wywiązano się z drobnej sprawy...

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz!*)

Pan premier Tusk obiecał 200 mln na kawałek autostrady szczecińskiej i nie zrealizował tego. Jako kielbasę wyborczą w ostatniej chwili pani premier Kopacz zaproponowała...

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz!*)

Nie, ja nie kłamię, ja właśnie mówię prawdę.

Mam pytanie do pana ministra. Czy prawdą jest, że te wszystkie obietnice miały miejsce w ostatniej kampanii wyborczej? My, szczecinianie, bardzo dobrze wiemy (*Dzwonek*), jak zostaliśmy potraktowani, jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joachim Brudziński: Brawo, Artur!*)

(*Posel Arkadiusz Marchewka: To głosuj jak szczecinianin.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

To był pan poseł Artur Szałabawka.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: 3 mln mieszkań też było obiecanie!*)

(*Posel Piotr Kaleta: Zielona wyspa też.*)

(*Głos z sali: Tak, Sycylia.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 191. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 189 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 192. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Tomasz Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Zrobimy interes. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Nie wasz.*)

Pani premier: 3,5 mld zł na wielką inwestycję we Wrześni. Fabryka Volkswagena to jeden z ułamków inwestycji, które były robione przez 8 lat przez Platformę Obywatelską. Takich inwestycji jest wiele. Chcemy podzielić się sukcesem, ale żebyśmy mogli się skutecznie podzielić sukcesem, musicie trochę wyłożyć.

(*Posel Piotr Kaleta: Ekologia!*)

Wyłóżcie na początek, w tym roku, 6 mln zł na wykup ziemi we Wrześni po to, żeby zrobić obwodnicę Wrześni, żeby można było wyjechać z fabryki Volkswagena. Dołożymy w następnych latach, bowiem do 3,5 mld zł warto dołożyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Panie pośle, pan miał zadać pytanie, a nie proponować interesy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 192. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 188 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się 17.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 193. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 193. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 183 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 15.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przechodzimy do rozpatrzenia 79. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 79., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 180 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 25.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 80. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 80., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 176 posłów, przeciw – 246, wstrzymało się 19.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 194. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisała się pani Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku!

(*Głos z sali: Jest Terlecki!*)

(*Głos z sali: Jest marszałek!*)

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Wiedziałam, że czekaliście na tę chwilę relaksu. Zrobiłam to dla was. Jestem chyba jedyną osobą, która wczoraj połączyła cały parlament.

Natomiast mam taką uwagę do wszystkich posłów. Z zażenowaniem przeczytałam tekst tej poprawki. Nie wiem, czyja to jest poprawka...

(*Głos z sali: Wasza.*)

...ale proszę państwa, nie można pisać: rewitalizacja płyty rynku. Rewitalizacja to jest proces społeczny, ekonomiczny i przestrzenny. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

Uchwaliliście w zeszłym roku ustawę do spraw rewitalizacji.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Dobrą.*)

Przynajmniej 260 posłów z tej sali powinno o tym wiedzieć. Nie róbcie po prostu takich baboli. Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 194. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 172, przeciw – 232, wstrzymało się 26.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 195. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się pan Tomasz Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Piotr Kaleta: Nie róbmy interesów.*)

Zwracałem się do pani premier, teraz zwrócę się do mojego kolegi z PiS-u, Witka Czarneckiego. Wiesz, w gminie Cukrowni (*Oklaski*) czeka na ciebie tysiąc osób...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pytanie może pan zadać do rządu albo do posła sprawozdawcy.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

...które nie mogą doczekać się remontu mostu na drodze Bernardynka. Te osoby czekają na ciebie po to, ażebyś im odpowiedział: Dlaczego nie zgłoszycie i nie dacie 3,6 mln na uratowanie mostu, któremu grozi katastrofa budowlana i przez który w związku z tym nie mogą odbywać się przeprawy? Dziękuję bardzo.

(*Posel Cezary Grabarczyk: My dajemy.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 195. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę zaczekać, aż zgłoszujemy.*)

Głosowało 439 posłów. Za – 186, przeciw – 236, wstrzymało się 17.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 196. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się pani Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałam powiedzieć o inwestycji, którą rozpoczął poprzedni rząd. Powstało bardzo wiele pięknych klinik, w tym Przylądek Nadziei dla walczących o swoje życie dzieci. Dla mnie, przez całe moje życie zawodowe najważniejsze było dobro człowieka i najważniejszy był los chorych, którzy walczą o swoje życie, a jeszcze ważniejsze, jeśli walczą oni o swoje zdrowie. Chciałam zapytać: Czy znajdują się pieniądze na zakończenie tej budowy? Brakuje już tylko jednego elementu, to jest budynku C. Oczywiście to jest pytanie do rządu. Chorzy w regionie południowo-zachodniej Polski – bo powstanie ponadregionalne centrum pediatrii, czyli chodzi o malutkie dzieci, jak i ponadregionalne centrum onkologii – czyli chorzy walczący o swoje życie (*Dzwonek*) na to czekają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 196. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 193, przeciw – 232, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 197. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 197. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 180, przeciw – 228, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 198. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 198. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 179, przeciw – 235, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 199. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 199. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 178, przeciw – 226, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 200. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 200. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 177, przeciw – 231, wstrzymało się 26.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 201. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 201. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 183, przeciw – 234, wstrzymało się 19.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 202. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 202. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 166, przeciw – 258, wstrzymało się 11.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 81. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 81., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 405, przeciw – 12, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 203. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisał się pan Sylwester Chruszcz, klub Kukiz'15.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja jestem osobą, która już chyba ostatnia będzie zadawała tutaj pytanie.

(*Posel Marzena Machatek: Mamy nadzieję.*)

Posel Sylwester Chruszcz

Mój wniosek dotyczy kanału Odra – Dunaj. To jest projekt jeszcze, który ma wieledziesiąt lat. To jest bardzo duże zaniedbanie, że my nie podeszliśmy do tego ważnego projektu dla całej ściany zachodniej, dla portu w Szczecinie. O ten projekt dopomina się już nie tylko port w Kędzierzynie-Koźlu, Opolu, Brzegu, Głogowie, Gorzowie czy Szczecinie, ale to jest bardzo ważna linia transportowa także dla całej Skandynawii, dla Bałkanów i dla wielu krajów, które tutaj na linii północ – południe czekają na ten nasz brakujący odcinek.

Pani premier, budowę tego kanału obiecał już prezydent Kwaśniewski, obiecał prezydent Komorowski i Czesi się dziwią, czemu jeszcze nie zaczęliśmy tych prac. Dlatego ja wnioskowałem o 2 mln zł, żeby rozpocząć budowę tego kanału, żeby rozpocząć projekt. *(Dzwonek)* Ja bym chciał, pani premier, żeby pani wbiła łopatę...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Sylwester Chruszcz:

...przy budowie tego kanału. Tak że bardzo proszę, żebyście państwo zagłosowali za tą poprawką. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 203. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 78, przeciw – 332, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 204. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 204. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 185, przeciw – 234, wstrzymało się 16.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 205. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 205. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 183, przeciw – 233, wstrzymało się 19.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 206. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 206. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 173, przeciw – 253, wstrzymało się 14.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 207. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 207. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 168, przeciw – 231, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 208. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 208. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 189, przeciw – 232, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 209. wniosku mniejszości.

Do pytania zgłosił się pan Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Arndt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pozycji 17 rezerw celowych zapisano kwotę ponad 137 mln zł dla Krajowego Biura Wyborczego na przeprowadzenie ewentualnych wyborów w 2016 r. Czy pan minister nie podziela mojego poglądu, że jest to kwota zdecydowanie zbyt wysoka? Dlatego też proponuję ograniczyć tę kwotę o 16 mln zł, utworzyć nową rezerwę celową z przeznaczeniem na rewaloryzację zabytków Gniezna.

(Posel Andrzej Halicki: Jakie wybory będą? Znowu chcą dzielić Mazowsze? Nie damy się podzielić.)

Posel Paweł Arndt

Rok 2016 został uznany przez Wysoką Izbę rokiem jubileuszu chrztu Polski, dlatego proponuję, żeby przyjąć ten wniosek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 209. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 183, przeciw – 236, wstrzymało się 22.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 82. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Ale zwłaszcza: Pani Premier! *(Głos z sali: Tak, słuchamy.)*

Tak jest. Poprawka dotyczy zwiększenia środków zabranych przez PiS na Trybunał Konstytucyjny. Dlatego jako Platforma popieramy tę poprawkę. Uzasadniając poprawkę, kiedy zabieraliście pieniądze trybunałowi, wypowiadała się pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz. Stwierdziła, że trybunał przestał być władzą w Polsce, wymówił posłuszeństwo konstytucji i ustawie. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pani poseł stwierdziła też, uzasadniając poprawkę PiS-u zabierającą pieniądze trybunałowi, że Trybunał Konstytucyjny lekceważy ustawy i mówi, że nie będzie stosował ustaw. Czy my możemy finansować nielegalną działalność Trybunału Konstytucyjnego?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Oczywiście.)

Pani poseł Pawłowicz stwierdziła też, że dlatego uzupełnia wniosek PiS-u. Dlatego zwracam się z prośbą do pani premier Beaty Szydło *(Dzwonek)*, żeby kierując się...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Brejza:

...konsekwentnie swoją tezę stawianą przed Parlamentem Europejskim, że Trybunał Konstytucyjny proceduje...

(Głos z sali: Pytanie.)

(Poseł Marzena Machałek: Koniec.)

(Głos z sali: Czas minął.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Przystępujemy...

Posel Krzysztof Brejza:

...w oparciu o dobrą ustawę, przekonała posłów PiS-u do tego, aby...

(Wicemarszałek Ryszard Terlecki wyłącza mikrofon posłowi Krzysztofowi Brejzie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 82., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 176, przeciw – 262, 2 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Andrzej Halicki: I co pani premier na to?)

Przechodzimy do rozpatrzenia 83. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki

Do pytania zgłosił się pan Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego rozpoczął budowanie w Polsce polityki senioralnej, polityki na rzecz tworzenia warunków godnego i zdrowego starzenia się. Bardzo się cieszymy, że w tym budżecie utrzymaliście nasze propozycje, 40 mln na Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych ASOS, 40 mln na rzecz tworzenia dziennych domów pobytu dla seniorów „Senior-WIGOR”, ale, pani premier, jest jeszcze jedna rzecz, mianowicie 11 września 2015 r. Sejm z inicjatywy Komisji Polityki Senioralnej uchwalił ustawę o osobach starszych. Pan prezydent Duda 14 października ją podpisał. Ta ustawa nakłada na Radę Ministrów nowe obowiązki, monitorowanie sytuacji osób starszych oraz przedstawianie do 31 października Sejmowi raportu na temat sytuacji osób starszych. Jaki jest problem? *(Dzwonek)* W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej brak na to środków.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Proponujemy bardzo symboliczną kwotę – 250 tys. zł na ten raport.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 83., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 176, przeciw – 257, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 210. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 210. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 177, przeciw – 240, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 211. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 211. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 177, przeciw – 230, 27 wstrzymało się od głosu.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 84. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Do głosu!)

(*Posel Izabela Kloc*: Głosujemy za, głosowanie.)

(*Głos z sali*: Głosujemy!)

Pani poseł Krystyna Skowrońska zgłosiła się do zabrania głosu.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Stanowisko rządu w tej sprawie wskazywało, pani minister powiedziała, że nie ma podstawy prawnej do przeniesienia z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Senatu środków na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. A zatem chciałabym zapytać, co się od tego czasu zmieniło i czy państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości będą głosować wbrew stanowisku rządu. To po pierwsze.

Jeżeli ma być przygotowane poprawnie przeniesienie czy powierzenie takich zadań, to należałoby to zrobić od początku roku, tak aby nabór środków mógł być realizowany. I w tym zakresie jest drobny konflikt pomiędzy ministrem spraw zagranicznych, o czym dzisiaj była debata dotycząca polityki zagranicznej, a Senatem w zakresie opieki nad Polonią i Polakami.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Dworczyk z pytaniem.

Posel Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Sensem tej poprawki jest przywrócenie środków na opiekę nad Polonią i Polakami poza granicami kraju do Senatu.

(*Posel Andrzej Halicki*: Chodzi o podstawę prawną.)

Do 2012 r. od początku funkcjonowania Izby wyższej to właśnie Senat zajmował się opieką nad naszymi rodakami poza granicami kraju. Rzeczywiście były spreczne opinie na ten temat, jaka jest podstawa prawna dotycząca tych środków, natomiast jeżeli chodzi o porozumienie między rządem a Senatem, to zostało ono wypracowane w tym roku, w przeciwieństwie do roku 2012, bezbłędnie. Została przygotowana cała procedura przesunięcia tych środków i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Jakie jest stanowisko ministra?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję

I przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 84., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 273, przeciw – 152, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 212. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 212. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 172, przeciw – 249, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przechodzimy do rozpatrzenia 213. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisała się pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

(Poseł Marzena Machałek: Niech pani siada.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Przy budżecie zakładał się pan przewodniczący Neumann z panem ministrem Szałamachą. Ja chciałabym się dzisiaj założyć z panem ministrem Gowinem, że na pewno zapomniał wpisać te zwiększenia środków na szkoły wyższe, które kształcą pilotów. Finansowanie kiedyś dotyczyło Politechniki Rzeszowskiej, wyższej szkoły zawodowej w Chełmie i Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. I było finansowanie zapewnione w wysokości 17 mln zł. Przybyła nam Politechnika Poznańska od roku 2016. A zatem jest za mało środków i w tym zakresie jestem przekonana, że pan minister się pomylił, a jeżeli pan minister się nie pomylił, to chciałabym poprosić albo zapytać (*Dzwonek*), dlaczego przeznaczacie państwo środki na szkołę w Toruniu...

(Głos z sali: Czas.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...prywatną, a na szkolenie pilotów na wyższych uczelniach brakuje pieniędzy. Przynajmniej poprawcie to w Senacie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 213. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 200, przeciw – 233, 6 wstrzymało się.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 85. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytań zapisali się posłowie.

Poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Marszałku Kuchciński! Szanowna Pani Premier! Ja mam pytanie: Czy przejście graniczne w Malhowicach na granicy ukraińskiej będzie budowane? Bo tam są wszystkie warunki już spełnione. Dlatego też zwracam się o poparcie tej poprawki do pana marszałka Kuchcińskiego. To jest nasza wspólna sprawa. W tej sprawie wystąpił prezydent Przemyśla. Nie wiem, czy do pana, panie marszałku, też, ale do mnie wystąpił, myślę, że do wszystkich posłów. Zwracam się też do posłów z Podkarpacia, aby poparli tę poprawkę, bo to jest przejście graniczne. Pan marszałek chyba potwierdzi. Tak, panie marszałku? (*Wesołość na sali*)

(Głos z sali: Nie, nie potwierdza.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytania zgłosił się także pan Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

Nie ma go.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 85., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 170, przeciw – 237, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 214. wniosku mniejszości.

Do pytania zgłosiła się pani Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam dla państwa dobrą i złą wiadomość. Dobra jest taka, że przed nami ostatni wniosek mniejszości. Zła wiadomość to taka, że straciliśmy nad tymi wnioskami i poprawkami 8 godzin...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie szkodzi.)

...480 minut i 28 800 sekund w wersji optymistycznej.

(Poseł Beata Mazurek: W ramach demokracji.)

Boję się, co będzie za rok, bo nowa opozycja...

(Głos z sali: Trzeba było nie zgłaszać.)

...dopiero się rozgrzewa.

(Głos z sali: Minuty tracimy.)

Za najszybszego marszałka uznaliśmy, jako opozycja, pana marszałka Terleckiego. Gratulujemy.

(Głos z sali: Pytanie.)

Ale mamy też wniosek do pani premier, by...

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Posel Paulina Hennig-Kloska

...w przyszłym roku przygotować faktycznie budżet obywatelski dla posłów i w drodze polubownej, parytetem dać nam swój udział w budżecie. Dziękujemy bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 214. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 169, przeciw – 258, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 86. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 86., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 43, przeciw – 385, 5 wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 87. poprawki.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 87., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 375, przeciw – 59, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 88. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 88., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 21, przeciw – 404, wstrzymało się 11.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Uwaga, uwaga.)

(Głos z sali: Pytania.)

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieliśmy nadzieję, że chociaż przy głosowaniu nad poprawkami nauczymy państwa trochę oszczędzania i dbania o kieszenie obywateli, ale niestety nie udało się, może w przyszłym roku będzie lepiej. W każdym razie wniosek jest taki, że klub Kukiz'15 nie może poprzeć tego budżetu, gdyż zabrakło w nim elementów racjonalnych oszczędności. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Miał być ostatni raz.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do głosu zapisała się także pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ostatni wniosek mniejszości. Podsumowując budżet: dajecie państwo pieniądze na leki dla osób starszych, które wystarczą na jedno opakowanie witaminy C, tak jak tutaj policzyliśmy, w miesiącu.

(Głos z sali: Nie ma debaty teraz.)

Wprowadzacie kosztowny program, który miał być lekiem na całe zło. Mamy na razie witaminę C, zobaczymy, co będzie dalej. Na razie są koszty dla Polaków, które są efektem wdrożonych przez państwa podatków. Miało być bezpiecznie i stabilnie, jest ryzykownie i dość chwiejnie, zwłaszcza na giełdzie i rynkach walutowych.

(Poseł Marek Suski: A więc Polska w ruinie, tak?)

Mam pytanie do pani premier, ponieważ pani premier mówiła jeszcze nie tak dawno, że budżet nie tylko musi być doraźnym dokumentem jednorocznym, ale też musi wiązać się z nim pewna perspektywa i spojrzenie w przyszłość. Już panią premier pytałam, co się stało, że strategia pani premier się zmieniła, i dziś wszyscy nas pytają w pracy nad budżetem, co będzie za rok albo dwa. *(Dzwonek)* I z tego powodu nie poprzemy tego budżetu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, zaproponowaliśmy zmniejszenie deficytu budżetowego z tytułu wpłaty z zysku

Posel Krystyna Skowrońska

Narodowego Banku Polskiego, która będzie wyższa o 5 mld zł. Nie poparliście tego państwo. Nie poparliście państwo programu „Mieszkanie dla młodych”, zwiększenia środków o 800 mln zł. Jesteście przeciwko młodym. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Brawo.)

Nie poparliście państwo wniosku dotyczącego zwiększenia środków na ratownictwo medyczne w wysokości 100 mln zł. Nie poparliście państwo poprawki dotyczącej w dalszym ciągu kwoty 55 mln zł na leczenie in vitro.

(Głos z sali: To skandal.)

(Głos z sali: In vitro nie jest leczeniem.)

Państwo popieracie przekazanie i będziecie szukać pieniędzy na uczelnię ojca Rydzyka, to zapowiedzieliście. My jesteśmy jednak za tym, żeby racjonalnie rozmawiać...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Życie popieramy. Za śmiercią jesteś.)

...jeżeli będą pieniądze, to zmniejszyć deficyt, i upominaliśmy się, żeby tym, którym nie daliście państwo podwyżek, dać. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: 8 lat! 8 lat!)

Państwo kiedyś obiecali 3 mln i nie zrealizowali tego. Za rok państwa rozliczą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad... *(Poruszenie na sali)*

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Jaworski, sprawozdawca komisji.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed głosowaniem chciałbym przypomnieć, że Komisja Finansów Publicznych bardzo długo i rzetelnie pracowała nad tym budżetem i opiniuje, aby ten budżet przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Grzegorz Schetyna: Co ma teraz do tego komisja w trzecim czytaniu?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów... *(Poruszenie na sali)*

O, jeszcze pan minister Paweł Szałamacha.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie.)

Bardzo proszę, panie ministrze. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Po głosowaniu.)

(Posel Krystyna Skowrońska: A głosowanie?)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, nacisnęliśmy już przyciski.)

(Głos z sali: Głosujemy.)

Bardzo proszę, pan minister finansów.

(Posel Krystyna Skowrońska: Odzyskał głos pan minister.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho bądź.)

(Głos z sali: Głosowaliśmy.)

**Minister Finansów
Paweł Szałamacha:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję, pani poseł, za życzliwość, odzyskałem głos.

(Posel Grzegorz Schetyna: Trzeba było na pytania odpowiadać.) (Wesołość na sali, oklaski)

Kilka uwag, kilka stwierdzeń wyjaśniających.

(Głos z sali: A pytania?)

Rząd nie odnosił się do wszystkich pytań dotyczących tzw. świętych krów z natury rzeczy. To nie jest naturą i byłoby to złamaniem pewnych zasad, ponieważ decyzja co do budżetów rzecznika praw obywatelskich, Trybunału Konstytucyjnego jest w gestii Izby.

(Głos z sali: Jasne.)

(Posel Teresa Piotrowska: To są święte krowy? Minister finansów takiego słownictwa używa?)

Tych z państwa, którzy są po raz pierwszy, może to dziwić, głównego klubu opozycji chyba nie dziwi, bo wszyscy posłowie powinni wiedzieć, że jest kilka naście instytucji w państwie... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Marzena Machałek: Pani siada i nie przeszkadza.)

...które mają ten przywilej, że bezpośrednio wstawiają swoje budżety do budżetu państwa. Budżety wszystkich innych resortów podlegają ucieraniu się, tej demokratycznej polityce stosowanej wewnątrz resortów i rządu.

(Głos z sali: To wiemy, panie ministrze.)

W związku z tym nie odpowiadaliśmy na te wszystkie pytania dotyczące rzecznika praw, Trybunału Konstytucyjnego. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Na żadne nie odpowiadaliście.)

(Głos z sali: NBP.)

Natomiast jest jeszcze kilka kwestii do wyjaśnienia. Oczywiście ten budżet w swoim rdzeniu opiera się na dokumencie, na stanie finansów, który zastaliśmy. To chyba nikogo nie dziwi. W pełni autorskim budżetem rządu Prawa i Sprawiedliwości będzie budżet przedstawiony jesienią tego roku...

(Posel Andrzej Halicki: Trochę pomajstrowaliście.)

(Posel Jakub Rutnicki: To będzie dramat.)

...i będzie on mógł w pełni realizować nasze priorytety. No, ale jednak zgódźmy się, że czas od sformułowania rządu: od połowy listopada do zakończenia prac budżetowych, nie pozwala na całkowite przeorientowanie państwa. Sądzę, że gros opozycji

Minister Finansów Paweł Szałamacha

ma przekonanie co do tego, że nasz budżet jest budżetem realistycznym, i państwo to wiedzą.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

O ile jeszcze w listopadzie były przedstawiane publicznie bardzo alarmistyczne opinie o tym, że następuje stopienie się finansowe państwa polskiego, że nadchodzi katastrofa, o tyle po następnych kilku tygodniach zaczęliście państwo mówić o tym, że katastrofa oczywiście nastąpi, ale to będzie w roku 2017. Dlaczego?

Dlatego że skonstruowaliśmy budżet tak, ażeby zrealizować nasz podstawowy, priorytetowy program prorodzinny, a jednocześnie zachować to, co jest wartością...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Właśnie nie. Na każde dziecko.)

...czyli budżet bezpieczny z punktu widzenia finansów publicznych.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Tak, 55 mld długu. Jasne, bezpieczny budżet.)

Oczywiście były chwile nerwowe dla rządu, dla mnie osobiście 1,5 tygodnia temu, kiedy przyszła decyzja jednej z agencji ratingowych, będąca pokłosiem intensywnego sporu politycznego toczzonego w naszym kraju.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Jaki jest deficyt, panie ministrze?)

Ta agencja zdecydowała się obniżyć rating kredytowy Polski...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: To dopiero początki.)

...uznała, że nie podoba jej się polska polityka.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Wasza polityka.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Nie polska, tylko PiS-owska polityka.)

Ja byłem posłem poprzedniej kadencji, kiedy dokonywano wyboru pięciu sędziów trybunału na zapas. Mam swoje zdanie na ten temat.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Ale co to za historie o godz. 1.30?)

Nie wypowiadałem go oczywiście publicznie. Koszty tej intrygi z lata i jesieni poprzedniego roku poniekąd ponosimy. To państwo stworzyli tę sytuację. Być może poniekąd nauczką dla opozycji, ażeby nie podejmować...

(*Posel Rafał Grupański*: Ale co to ma do budżetu?)

...tego typu działań w przyszłości, jest to, że dzisiaj w wymiarze politycznym nie państwo są beneficjentem tej sytuacji. Beneficjentem jest drugie stronnictwo. Pomimo że intryga była zrobiona rękami Platformy...

(*Posel Rafał Grupański*: To jest amatorszczyzna, panie ministrze.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Co to jest w ogóle?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa, proszę o spokój.

**Minister Finansów
Paweł Szałamacha:**

...to politycznie korzysta z tego dzisiaj Nowoczesna.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Ty budżetu pilnuj.)

A jeżeli chodzi o te podstawowe kwestie co do dochodów, deficytu zarówno kwotowego, jak i procentowego, tak jak powiedziała pani przewodnicząca podczas pierwszego czytania...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Skończ z tym stękaniami.)

...stanął pomiędzy panem posłem Neumannem a mną honorowy zakład co do tych podstawowych kryteriów. On jest oczywiście podtrzymany. Jestem przekonany i sędzę, że pan już także wie, jak to się skończy za kilkanaście miesięcy.

(*Głos z sali*: Ooo!)

Zarówno w wymiarze kwotowym, jak i procentowym założony deficyt 2,8%, 54 mld nie zostanie przekroczony.

(*Posel Sławomir Neumann*: Dochody, dochody.)

Dochody budżetowe zostaną w pełni zrealizowane i Polska...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Nie stękać już.)

...wejdzie suchą nogą w rok 2017.

(*Głos z sali*: Dziękujemy serdecznie.)

Zgadza się także – ja to przyznawałem publicznie tutaj – że zasadnicze wyzwanie, jakim jest...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Chłopie, daj zagłosować.)

...odbudowa dochodów podatkowych państwa polskiego, jeszcze jest przed nami...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Dziękujemy.)

...i my tego dokonamy. Spotkamy się w listopadzie tego roku, kiedy pan poseł Neumann...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Pożyjemy, zobaczymy.)

...będzie już wiedział, jakie są konsekwencje jego nieroztropnego języka.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Jaki deficyt?)

Deficyt, tak jak powiedziałem, 2,8% produktu krajowego, nie więcej niż 54 mld zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Sławomir Neumann*: W trybie sprostowania.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, ja do...)

Nie, nie, nie była pani wymieniona. Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Nie ma możliwości. (*Poruszenie na sali*) Nie, nie byliście wymienieni. Bardzo przepraszam.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jak nie?)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Głos z sali*: Wniosek formalny.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu w druku nr 194, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 207, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę budżetową na rok 2016.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz członkowie Rady Ministrów wstają, długotrwale oklaski)

Konsekwencją przyjęcia niektórych poprawek będą odpowiednie zmiany w innych przepisach i załącznikach do ustawy.

Pan poseł Neumann z wnioskiem formalnym.

Poseł Sławomir Neumann:

Tak jest, panie marszałku, z wnioskiem formalnym, żeby zarządzić chwilę przerwy, żebym mógł wyjaśnić panu ministrowi, po pierwsze, że ten zakład honorowy dotyczył dochodów podatkowych, które państwo przeszacowali, i za kilkanaście miesięcy rzeczywistość można będzie to ocenić...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Już się wypiera.)

...ale, panie ministrze, żeby też mówić tutaj prawdę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale, panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Sławomir Neumann:

Agencja, na którą pan się powołał, że w związku z działaniami politycznymi obniżyła rating...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Panie marszałku, specjalnie przedłużają.)

To jest prawda, bo rujnujecie wiarygodność gospodarczą Polski, wiarygodność prawną Polski i wiarygodność Polski jako państwa. *(Oklaski)* Ale to jest jeszcze nic, bo dwie kolejne agencje, panie ministrze – pan o tym nie wspomniał – dają nam rekomendację negatywną na przyszłość, nie obniżyły ratingu. Ale za co?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie szczujcie na nas.)

Za deficyt budżetowy, za ryzyko przekroczenia deficytu budżetowego.

I Fitch, i Moody's o tym mówią.

(Głos z sali: Wyście to zrobili.)

To są kolejne dwie agencje, które mówią, że rating Polski może być obniżony. Rujujecie polityczny wizerunek Polski, rujnujecie przez to gospodarkę. Wy tego nie rozumiecie, ja to już wiem, wy nie rozumiecie gospodarki.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Tylko wy jesteście najlepsi.)

Szkoda, że pan minister tego nie rozumie, bo odpowiada za polskie finanse. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, gdzie jest wniosek formalny? Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Nie, proszę pani.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, zwróciłam się do pana z wnioskiem formalnym.)

Ale, pani poseł, nadużywa pani formuły wniosku formalnego. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mam wniosek formalny.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jeszcze nie nadużyła.)

Ale nadużywacie państwo, bo mamy kolejny. Przed chwilą pan przewodniczący nadużył formuły wniosku formalnego. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ja mam...)

Dobrze, ale niech to będzie wniosek formalny.

(Głos z sali: Nie ma debaty, debata się skończyła.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Z wnioskiem formalnym, aby pan przywołał do porządku ministra finansów na tej sali... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale to nie jest wniosek formalny, proszę pani.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk nr 27) – kontynuacja.

(Poseł Rafał Grupiński: Więcej kultury, panie marszałku!)

(Głos z sali: Poucz się regulaminu!) (Wesołość na sali)

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, wniosek formalny. Ja nie skończyłam wystąpienia...)

Ale nie zgłosiła pani wniosku formalnego.

(Głos z sali: Nie zdążyła.)

Nie złożyła pani wniosku formalnego. Bardzo przepraszam panią, niestety.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale pan marszałek mikrofon wyłączył.)

...aby Sejm skierował ten projekt ustawy, zawarty w druku nr 27, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Słyszę sprzeciw.

(Głos z sali: Krysia, mów!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mogę?)

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję bardzo...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jeszcze raz z wnioskiem formalnym.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...za to, że zachowuje się pan jak angielski dżentelmen. Dziękuję bardzo. Zatem chciałabym...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale bardzo proszę o wniosek formalny, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Na tej sali zachowujemy się różnie. Ale ja bym bardzo prosiła o powagę. Minister konstytucyjny o innych ważnych, naczelnym organach państwa, które planują własne budżety, nie może się w ten sposób wypowiadać. To po pierwsze. Po drugie...

(Głos z sali: Wniosek formalny, pani poseł!)

Zanim zakończę, mam 2 minuty, w tej chwili mam jeszcze 1 minutę i 38 sekund. (Gwar na sali)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, gdzie jest wniosek formalny?

Pani poseł...

Poseł Krystyna Skowrońska:

I gdyby pan minister Szałamacha...

(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny!)

...również był tak honorowy jak pan marszałek, to zakładając się...

(Poseł Iwona Arent: Schodź z tej mównicy!)

(Głos z sali: Nie ma takiej opcji.)

...przyjąłby ten zakład wtedy, kiedy o 5 mld obniżał...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, po raz drugi pani...

Poseł Krystyna Skowrońska:

...deficyt spłaty Narodowego Banku Polskiego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...nadużywa formuły wniosku formalnego.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity)

Poseł Krystyna Skowrońska:

To jest męski honor. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Nie ma sprzeciwu, słyszę. Pomyłka na sali.

(Głos z sali: Jest sprzeciw!)

Jest sprzeciw? Jest sprzeciw czy nie ma?

(Głos z sali: Jest!)

Jest sprzeciw.

Skierowanie projektu ustawy do komisji, taki jest wniosek i nad tym będziemy głosować.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Ale nad czym głosujemy?)

Nad wnioskiem o skierowanie do komisji.

(Głos z sali: Ale czego?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Jak głosujemy?)

Co, jest jakieś nieporozumienie?

(Poseł Szymon Giżyński: Ale przecież ja miałem głos zabrać, panie marszałku.)

Projekt ustawy został...

Głosowało 424 posłów. Za – 249, przeciw – 51, wstrzymało się 124.

(Poseł Grzegorz Długi: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sejm skierował wniosek do komisji.

(*Posel Szymon Giżyński*: Panie marszałku, ja byłem zgłoszony do zadania pytania.)

Ale nie dostałem takiej informacji.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Przepadło.)

(*Głos z sali*: Nie ma reasumpcji.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (druki nr 171, 206 i 206-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę pana posła Michała Jacha o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Komisja Obrony Narodowej odbyła posiedzenie w dniu 28 stycznia br. i rekomenduje odrzucenie poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 206.

Komisja przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują m.in. utrzymać dotychczasowe brzmienie...

(*Posel Teresa Piotrowska*: Głośnieć, panie marszałku!)

...ust. 3 w art. 31.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Andrzej Halicki*: Od tej pory wszystkie głosowania nocą. Mamy szansę.)

Głosowało 443 posłów. Za – 143, przeciw – 271, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Marzena Machałek*: Ale w którym momencie jesteśmy?)

Do pytania zapisał się pan Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli kogoś chcesz zniewolić, daj mu wszystko. To jest motto, które obraża państwa działania.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Motto, brutto, netto.)

Za pieniądze publiczne kupujecie sobie przychylną kolejną grupę zawodową: szeregowych, starszych szeregowych korpusu szeregowych Sił Zbrojnych....

(*Głos z sali*: Bardzo dobrze.)

...znosząc 12-letni okres graniczny służby kontraktowej, którą dzisiaj oni muszą pełnić.

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale oni o to proszą.)

W obowiązującym stanie prawnym oni również mają taką możliwość, tylko muszą awansować do stopnia kaprała. Czy to aż tak wiele? Czy Prawo i Sprawiedliwość tak nisko ceni sobie żołnierzy korpusu szeregowych Sił Zbrojnych...

(*Posel Piotr Kaleta*: Właśnie wysoko cenimy.)

...Rzeczypospolitej Polskiej? Czy państwo wyobrażacie sobie starzejące się wojsko w tym korpusie? Ja sobie nie wyobrażam, że w bój pójdą ludzie (*Dzwonek*) 55–59-letni, starsi...

(*Głos z sali*: Czas!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Paweł Suski:

Prawdopodobnie starsi szeregowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Panie marszałku, mogą?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dotyczy to żołnierzy, którzy są zaprawieni w bojach. To jest kwiat polskiego wojska. Szanowni państwo, przez 8 lat rujnowaliście polską armię, przez 8 lat nie zajęliście się tym palącym problemem. Nie stać naszego kraju na to, żeby się pozbywać tych żołnierzy z polskiego wojska. Jeżeli uważacie, że ci żołnierze będą przechodzili po osiągnięciu 15 lat służby na emeryturę, to, szanowny panie pośle, szanowni państwo, oni będą otrzymywali 40% uposażenia.

(*Głos z sali*: Po 12 latach pozostanie szeregowym – to po co taka służba?)

Posel Wojciech Skurkiewicz

Szeregowy w polskim wojsku zarabia 3,5 tys. brutto. On będzie dostawał wtedy po odejściu po 15 latach zaledwie 1000–1100 zł na rękę. Kto za taką pensję wyżyje? Kto wyżyje za taką pensję?

(*Posel Joachim Brudziński*: Zgłoś wniosek, żeby Suskiego rozstrzelać.)

Młody trzydziestokilkuletni człowiek? Zmuszacie ich do tego, żeby szli pracować do agencji ochrony ...
(*Głos z sali*: Żeby awansowali.)

...za 3–5 zł za godzinę? Wstydzicie się tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 206, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 273, przeciw – 165, wstrzymało się 7.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (druki nr 141 i 199) – **trzecie czytanie.**

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie porządku dziennego, tylko nocnego.)

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 199.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna, i pan...
(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pan zadaje pytanie.

(*Posel Jerzy Polaczek*: Sprawozdanie najpierw.)

Pan z pytaniem.

A pan poseł? Nie ma poprawek.

(*Posel Jerzy Polaczek*: Sprawozdawca.)

(*Głos z sali*: Może zabrać głos.)

(*Głos z sali*: Nie.)

Może zabrać.

Bardzo proszę, to puśćmy pierwszego pana sprawozdawcę.

(*Posel Grzegorz Schetyński*: Co to za Wersal. Za osiem drugą...)

Pan Jerzy Polaczek.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Jako sprawozdawca projektu ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego myślę, że mimo późnej pory warto jest tutaj kilka informacji Wyso-

kiej Izbie przedstawić. Przede wszystkim chciałbym...

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

W dwóch zdaniach chciałbym podkreślić, iż ten projekt ustawy jest jakościową zmianą w dostępie do informacji oraz bardzo istotnie, pozytywnie wpływa na przedsiębiorców, którzy będą głównymi beneficjentami udostępniania informacji sektora publicznego, w szczególności w obszarze kreatywnym oraz w sektorze kultury. Ta ustawa również poszerza dostęp do informacji sektora i standaryzuje ogólne zasady ich ponownego wykorzystania.

Chciałbym przy tej okazji podkreślić bardzo merytoryczną pracę w trakcie prac legislacyjnych i, pani premier, również chciałbym tutaj osobiście podkreślić bardzo dobrą współpracę Ministerstwa Cyfryzacji z Ministerstwem Środowiska. Dzięki tej ustawie po 20-letnich staraniach opinia publiczna, obywatele, samorządy i instytucje uzyskują m.in. bezpłatny dostęp do danych meteorologicznych, do informacji...

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ale to wiemy, panie pośle, pytanie.)

(*Posel Urszula Augustyn*: To wszystko znamy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ze względu na porę proszę skracać.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Wszystko z mojej strony.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy pan zadaje pytanie?

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Pomimo późnej pory jednak pozwolę sobie na dwa słowa w formie pytania. Chciałem zapytać, czy przedstawiciele rządu się ze mną zgodzą, że ten projekt przechodzi właściwie bez echa, natomiast powinien wśród nas wszystkich wzbudzać sporą ekscytację. Nie wszyscy państwo byli obecni w trakcie obrad komisji lub w trakcie obrad Wysokiej Izby. Tym projektem otwieramy przepastne bazy danych sektora publicznego dla naszych kreatywnych obywateli i firm. Są tam dane meteorologiczne, geodane, dane statystyczne, zasoby bibliotek, muzeów, archiwów. Nasz przemysł kreatywny będzie mógł korzystać z tych danych, aby je agregować, przetwarzać, łączyć i oferować całkowicie nowe usługi i produkty. De facto tworzymy, szanowni państwo, taki nowy sektor gospodarki. On oceniany jest w Unii Europejskiej na

Posel Mirosław Suchoń

ok. 2% PKB, a znając naszych obywateli i przedsiębiorców, możemy mieć pewność, że ta ustawa szybko wyda owoce. Dlatego Nowoczesna z przyjemnością poprze ten projekt.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 199, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 432, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2015 r. (przewodnictwo Luksemburga w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 196) – głosowanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 196.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 196, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 422, przeciw – 11, 3 się wstrzymało.

Sejm przyjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2015 r. (przewodnictwo Luksemburga w Radzie Unii Europejskiej).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 48) – kontynuacja.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ustawy, zawarty w druku nr 48, do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali:* Sprzeciw!)

Wobec tego poddam ten wniosek pod głosowanie. Będziemy głosować nad skierowaniem...

(*Posel Marzena Machałek:* W takim razie ja teraz.)
Bardzo proszę, pani poseł Machałek.

Posel Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ja w kilku zdaniach. Projekt obywatelski, który w tej chwili prawdopodobnie pójdzie do procedowania w komisji, jest projektem, z którym się absolutnie nie zgadzamy.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:* To po co do komisji?)

Dotyczy wycofania finansowania lekcji religii w szkole. W związku z tym, że to jest projekt obywatelski, chcemy być konsekwentni, dlatego wstrzymamy się przed odrzuceniem tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem tego projektu do komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 147, przeciw – 37, wstrzymało się 249 posłów.

Projekt został skierowany do komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 17 listopada 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka (druk nr 188) – głosowanie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* To ja płacę mandaty, a pan nie płaci?)

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ja płacę mandaty, a pan?)

(*Posel Jacek Żalek:* Trzeba wiedzieć, o czym się mówi.)

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Przystępujemy do głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta głównego Policji z dnia 17 listopada 2015 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 231. Za głosowało 127, przeciw – 268, wstrzymało się 47.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka za czyn określony we wniosku komendanta głównego Policji z dnia 17 listopada 2015 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Powołanie członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 151 i 172).

W dniu 20 stycznia 2016 r. upłynęła kadencja dwóch członków Rady Polityki Pieniężnej: pana Andrzeja Stanisława Bratkowskiego i pani Elżbiety Irenej Chojny-Duch.

W związku z tym, zgodnie z art. 227 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim, Sejm powoła nowych członków Rady Polityki Pieniężnej.

Lista kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 151.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Jaworskiego w celu przedstawienia kandydatury pani Grażyny Marii Ancyparowicz oraz pana Eryka Mariusza Łona zgłoszonych przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić kandydatów zgłoszonych przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Pani Grażyna Maria Ancyparowicz – doktor habilitowany nauk ekonomicznych, profesor nadzwyczajny Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach, autorka wielu publikacji z zakresu bankowości, finansów publicznych, odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, uhonorowana nagrodą rektora Akademii Pedagogiki Specjalnej za publikacje naukowe.

Pan Eryk Mariusz Łon – doktor habilitowany nauk ekonomicznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, autor wielu publikacji z zakresu rynku kapitałowego, bankowości oraz prawa finansowego. Od 2015 r. jest profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Finansów Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Jest

pomysłodawcą i kierownikiem studium podyplomowego „Mistrzowie rynków finansowych”. Pan prof. Eryk Łon jest członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeju Dudzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Marek Kuchciński*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer w celu przedstawienia kandydatury pana Stanisława Gomułka zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Szanowni Państwo! W imieniu dwóch klubów, jednego poselskiego i jednego parlamentarnego, Nowoczesnej oraz PSL-u, mam zaszczyt zaprezentować pana prof. Stanisława Gomułka jako kandydata do Rady Polityki Pieniężnej. Pan Stanisław Gomułka jest osobą szeroko znaną, w związku z tym pozwolę sobie dość skrótowo przedstawić jego sylwetkę.

Pan prof. Gomułka ukończył fizykę na Uniwersytecie Warszawskim w 1962 r., ale już 4 lata później obronił doktorat z ekonomii u prof. Michała Kaleckiego. W 1970 r. rozpoczął pracę w London School of Economics, gdzie wykładał do 2005 r. W tym czasie był też konsultantem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Komisji Europejskiej, a także wykładowcą na wielu uczelniach akademickich – w Danii, Holandii i Stanach Zjednoczonych. We wrześniu 1989 r. wrócił do Polski, by doradzać nowemu rządowi w przeprowadzeniu tzw. transformacji ustrojowej i gospodarczej. W latach 1989–1995 był także oficjalnym polskim negocjatorem z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w sprawie wszystkich programów makroekonomicznych. Do 2002 r. doradzał kolejnym ministrom finansów oraz szefowej Narodowego Banku Polskiego. Profesor Stanisław Gomułka od 2002 r. pełnił funkcję głównego ekonomisty polskiej Grupy PZU, a obecnie jest głównym ekonomistą Business Centre Club. Większość jego badań naukowych i działalności dydaktycznej obejmuje dziedziny wzrostu gospodarczego, makroekonomii, ekonomii okresu ustrojowej transformacji i porównawczych systemów ekonomicznych. Na uznanie zasługuje również aktywność prof. Gomułka na polu organizacyjnym. Był członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych. Zasiadał m.in. w Radzie Naukowej Instytutu Spraw Publicznych, Radzie Integracji Europejskiej przy Prezesie Rady Ministrów, Radzie Naukowej

Posel Katarzyna Lubnauer

CASE oraz Radzie Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Niewątpliwie jest to świetna kandydatura do Rady Polityki Pieniężnej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Leszczynę w celu przedstawienia kandydatury pana Cezarego Wójcika zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić kandydaturę pana prof. Cezarego Wójcika – profesora Szkoły Głównej Handlowej, pracownika naukowego uniwersytetów Harvarda, Berkeley, Melbourne, Glasgow i wielu innych, laureata dwu najważniejszych w Polsce nagród przyznawanych ekonomistom: nagrody Banku Handlowego i nagrody prezesa Rady Ministrów. Pan profesor jako jedyny Polak pracował w trzech bankach centralnych: Narodowym Banku Polskim, Narodowym Banku Austrii i Europejskim Banku Centralnym. Był doradcą ministra finansów w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, a także doradcą prezesa (*Gwar na sali, dzwonek*) Narodowego Banku Polskiego sp. Sławomira Skrzypka. Pan profesor jest autorem wielu publikacji i może istotne jest to, że w badaniu za okres 2001–2006 został sklasyfikowany na 1. miejscu wśród najczęściej cytowanych ekonomistów polskich w czasopiśmie naukowych na świecie, a w największym światowym repozytorium elektronicznym klasyfikuje się go w pierwszych 5% naukowców światowych w dziedzinie nauk społecznych. Profesor Cezary Wójcik był jednym z najmłodszych profesorów ekonomii. Jesteśmy przekonani, że jego kandydatura jest bardzo dobrą kandydaturą, a jego obecność w Radzie Polityki Pieniężnej to gwarancja stabilności i wartość dodana w tym niezwykle ważnym organie konstytucyjnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

I ja dziękuję, pani poseł.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! 12 stycznia komisja finansów rozpatrzyła wnioski w sprawie wyboru kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej, przeprowadziła dyskusję, w czasie dyskusji kandydaci wypowiedzieli się na temat licznych mechanizmów i zasad oddziaływania poprzez politykę pieniężną na wzrost gospodarczy i podmioty generujące ten wzrost, jego tempo i jakość.

Komisja udziela pozytywnej opinii co do pełnienia funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej w odniesieniu do kandydatur przedłożonych i omówionych uprzednio przez posłów reprezentantów poszczególnych klubów parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera członków Rady Polityki Pieniężnej bezwzględną większością głosów.

Proponuję, aby Sejm przeprowadził w tej sprawie głosowanie rozłączne nad każdą kandydaturą.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na dwa stanowiska członków Rady Polityki Pieniężnej zgłoszono czterech kandydatów.

W związku ze zgłoszeniem większej liczby kandydatur, niż jest stanowisk, proponuję, aby głosować nad każdą kandydaturą w porządku alfabetycznym, zgodnie z zasadą, że zostaną wybrani ci kandydaci, którzy uzyskają kolejno bezwzględną większość głosów.

Po uzyskaniu bezwzględnej większości głosów przez drugą osobę – a więc po obsadzeniu wszystkich stanowisk członków Rady Polityki Pieniężnej – głosowania nad pozostałymi kandydaturami nie będą przeprowadzone.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Grażyny Marii Ancyparowicz zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani Grażyny Marii Ancyparowicz na członka Rady Polityki Pieniężnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głos oddało 230 posłów, przeciw – 191, wstrzymało się 5 posłów.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał panią Grażynę Marię Ancyparowicz na członka Rady Polityki Pieniężnej. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Stanisława Gomułki zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Stanisława Gomułki na członka Rady Polityki Pieniężnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głos oddało 165 posłów, przeciw głosowało 263 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie powołał pana Stanisława Gomułki na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Eryka Mariusza Łona zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Eryka Mariusza Łona na członka Rady Polityki Pieniężnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głos oddało 268 posłów, przeciw – 163, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Eryka Mariusza Łona na członka Rady Polityki Pieniężnej. *(Oklaski)*

Wyniki głosowania oznaczają, że Sejm wybrał dwóch członków Rady Polityki Pieniężnej, a więc obsadził dwa wakuujące stanowiska. Tym samym zakończył głosowanie w tej sprawie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 10. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Poseł Rafał Grupański: Nocny!)

Informuję, że zgłosili się państwo posłowie do ogłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zapisać się do głosu?

Jeżeli nie, to poproszę...

Ogłaszam 30 sekund przerwy.

(Chwila przerwy)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Romecki zgłosił się z oświadczeniem.

Bardzo proszę, może pan złoży oświadczenie.

Panie pośle, przecież jest tak późno.

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Poseł Stefan Romecki:

Bardzo długo nie było w polskim Sejmie warunków do tego, żeby wyrazić szacunek i uznanie tym współczesnym Polakom, którzy bezinteresowną pracą zasłużyli się Rzeczypospolitej, nie pełniąc żadnych funkcji państwowych i politycznych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, na moment przerywam, na sekundę.

Poseł Stefan Romecki:

...pozostając poza obiegiem...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Może pan sekundę odczekać?

Poproszę pana Jacka Kurzępę, Jacka Świata, Sylwestra Tutajewę...

(Poseł Marzena Machałek: Tułajewę.)

...Tułajewę, przepraszam, i Ewę Kozanecką o złożenie oświadczeń na piśmie.

Bardzo proszę.

Proszę kontynuować.

Poseł Stefan Romecki:

...nie pełniąc żadnych funkcji państwowych, politycznych, pozostając poza obiegiem polityki partyjnej w Polsce. Dopiero wejście do Sejmu ruchu społecznego, jakim jest Kukiz'15, stwarza możliwość oddania honoru tym ludziom.

Profesor Jerzy Przystawa – bo jemu chcę dzisiaj w Sejmie Rzeczypospolitej oddać cześć i wyrazić uznanie – wcześniej niż ktokolwiek inny dostrzegł główną przyczynę słabości i niewydolności państwa polskiego, zasadniczą wadę ustrojową, jaką jest ordynacja wyborcza tzw. proporcjonalna. Oddaje ona całą polityczną władzę wąskim oligarchicznym grupom partyjnym, zamiast obywatelom, pozbawia Polaków podmiotowości politycznej oraz praw wyborczych, w szczególności biernego prawa wyborczego.

Kiedy zmarł w listopadzie 2012 r., pisano, że odszedł wielki Polak, człowiek gigant, bohater narodo-

Posel Stefan Romecki

wy trudnej epoki, charyzmatyczny lider i niekwestionowany autorytet. Taki był w istocie prof. Jerzy Przystawa, człowiek o wielkiej inteligencji, erudycji, wiedzy, charyzmie i głębokiej wrażliwości, naukowiec, fizyk, humanista, wychowawca, niezmordowany organizator, świetny mówca i retor, doskonale władający piórem publicysta i felietonista, niestrudzony bojownik o zmianę ordynacji wyborczej, gorący rzecznik jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW), twórca ruchu na rzecz JOW-ów, organizator setek spotkań i konferencji, paneli, szkoleń, obozów edukacyjnych, autor kilkunastu książek, a także setek artykułów i felietonów na temat systemu wyborczego. Jego działania przyczyniły się do zwiększenia świadomości obywatelskiej Polaków, szczególnie młodych, którym próbowano wcześniej wmówić, że panujący w Polsce system partyjniacki to demokratyczna normalność. Wykazując, że jest on odległy od standardów demokratycznych, umożliwił wielu Polakom odzyskanie nadziei i przywrócił wiarę w demokrację. Pociągnął za sobą innych ludzi, imponując prawością, wiernością przekonań, szczodrością, poświęceniem, bezinteresownością.

Za swoją postawę często płacił wysoką cenę – konspiracją i więzieniem politycznym. Za ujawnienie mechanizmów afery FOZZ przez 14 lat był ciągnany po sądach. Kiedy jednak w jego obecności ktoś skarżył się na niedogodności czy szykany, odpowiadał, że sam nigdy nie oczekiwał od ojczyzny zapłaty ani nawet wdzięczności. Przypominał, ilu Polaków straciło życie w bezinteresownej walce o wolność.

Był wielkim patriotą, ale jego patriotyzm nie był krzykliwy, na pokaz, tylko był rozumną troską o dobro wspólne – bardziej angażującą rozum niż emocje, przejawiającą się w rozsądnych działaniach, a nie tylko w pięknych słowach czy egzaltowanych gestach.

Wysoka Izbo! Czujemy się spadkobiercami prof. Jerzego Przystawy. Tak jak on czujemy się odpowiedzialni wobec Polski i przyszłych pokoleń Polaków. Zapamiętajmy pana prof. Jerzego Przystawę jako wielkiego Polaka i wielkiego człowieka. Dziękuję Bogu za to, że postawił na drodze mojego życia męża stanu i jednego z najwybitniejszych Polaków doby współczesnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jacek Świat.
Bardzo proszę.

Posel Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czwartek na wrocławskim cmentarzu Osobowickim pożegnaliśmy

Tomasza Surowca, jedną z legend wrocławskiej i polskiej „Solidarności”.

Tomasz Surowiec urodził się w 1949 r. w Łodzi. Ukończył szkołę przyzakładową w Łasku, ze specjalnością kierowca mechanik. Przez 2 lata pracował jako kierowca MPK w Łodzi, a od 1976 r. aż do emerytury był kierowcą MPK we Wrocławiu, z krótką przerwą na pracę w zarządzie „Solidarności”.

W sierpniu 1980 r. był jednym z inicjatorów strajku w VII zajeźdni we Wrocławiu. To właśnie prowadzony przez niego autobus zablokował tę zajeźdnię, co stało się sygnałem do rozpoczęcia strajku w całym mieście.

Później Surowiec pracował w zarządzie „Solidarności”. Był skarbnikiem MKZ-etu i współzałożycielem niezależnego pisma MKZ-etu „Solidarność Dolnośląska”, zresztą właśnie wtedy miałem okazję, szczęście go poznać. Był oczywiście delegatem na zjazd „Solidarności” regionu Dolny Śląsk i na zjazd krajowy „Solidarności”. Był etatowym pracownikiem zarządu regionu. Na kilka dni przed ogłoszeniem stanu wojennego był uczestnikiem pamiętnej akcji wyprowadzenia z banku 80 mln zł, pieniędzy, z których później finansowana była działalność podziemnej „Solidarności” – historia doskonale znana z filmu „80 milionów”. Ze swoimi kolegami, liderami dolnośląskiej „Solidarności” organizował strajk w MPK po ogłoszeniu stanu wojennego, jak również strajk w Pafawagu. Przez jakiś czas musiał pozostawać w ukryciu.

Przez cały okres po stanie wojennym angażował się w działalność podziemną, wydawał pismo MPK „Świt”, był uczestnikiem wielu manifestacji w obronie więźniów politycznych. Bardzo intensywnie uczestniczył w pomaganiu tym, którzy podlegali przeróżnym represjom. Sam zresztą był wielokrotnie zatrzymywany, przesłuchiwany przez milicję, SB. W 1988 r. znów brał udział w strajkach MPK we Wrocławiu. Od 1990 r. był przewodniczącym „Solidarności” w MPK Wrocław.

Z Tomaszem Surowcem zetknąłem się ponownie na początku lat dwutysięcznych, gdy był szefem MPK we Wrocławiu. Moja śp. żona była wtedy dyrektorem ekonomicznym. Wydawało się, że konflikt między tymi osobami – pełniącymi tak różne funkcje – jest nieunikniony, tymczasem Tomasz Surowiec okazał się człowiekiem wyjątkowo otwartym, gotowym do dyskusji, do poszukiwania kompromisów, a jednocześnie twardo broniącym interesów pracowniczych. I nawet gdy przeszedł na emeryturę, własnym doświadczeniem, wiedzą ciągle służył swoim kolegom związkowcom, kierowcom.

Spotykaliśmy się wielokrotnie podczas uroczystości rocznicowych, uroczystości patriotycznych. Pamiętam go jako człowieka bardzo rodzinnego, bardzo ciepłego, budzącego naturalne, instynktowne zaufanie. Cześć jego pamięci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, to pan. Z oświadczeniem?

(Poseł Sylwester Tułajew: Tak, bardzo krótkim.)

„Do protokołu” – ma pan napisane.

(Poseł Sylwester Tułajew: Ale mam tylko stanowisko... Bardzo krótko, z głowy.)

Minuta.

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach w „Pulsie Biznesu” pojawiło się doniesienie, informacja o tym, że centrum energetyki ciepłej w Lublinie ma zostać sprywatyzowane, że akcje mają zostać sprzedane. W tej sprawie jako Prawo i Sprawiedliwość wypowiadaliśmy się kilkakrotnie, i to już od dawna. Bronimy tej spółki, bronimy własności miasta w 100%. Nie pozwolimy na to, aby jakakolwiek akcja tej spółki została sprzedana.

Jako były radny miasta Lublina – przez 9 lat pełniłem tę funkcję – a dziś jako parlamentarzysta ziemi lubelskiej chciałbym przypomnieć prezydentowi miasta Lublina Krzysztofowi Żukowi z Platformy Obywatelskiej stanowisko, jakie podjęła wysoka rada dokładnie rok temu, 29 stycznia 2015 r. Wtedy jako radni przyjęliśmy bardzo krótkie stanowisko, które zostało poparte przez mieszkańców. Prawie 2 tys. mieszkańców naszego miasta, miasta Lublina, podpisało to stanowisko. Nie było jakiejś szerokiej akcji, ale to stanowisko było ważne dla mieszkańców.

Rada Miasta Lublin, przyjmując to stanowisko, zapisała, że zobowiązuje prezydenta miasta Lublina do zachowania 100% własności gminy Lublin w Lubelskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej SA, w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym sp. z o.o. oraz do niepodejmowania działań zmierzających do prywatyzacji tych przedsiębiorstw.

Pragnę jeszcze raz przypomnieć panu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi, aby przypomniał sobie to stanowisko i aby nie podejmowano w mieście Lublinie żadnych działań zmierzających do prywatyzacji tych największych perełek w naszym mieście. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Ewa Kozanecka.

Pani ma na piśmie? Może pani złożyć?

(Poseł Ewa Kozanecka: Mogę wygłosić?)

Pan poseł Patryk Jaki.

Bardzo proszę.

(Poseł Ewa Kozanecka: A mogę przeczytać?)

Niech pani złoży. Jest późno.

Pani składa.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Patryk Jaki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym wrócić na chwilę do dyskusji o prokuraturze, ponieważ nie miałem możliwości zakończyć swojej wypowiedzi, a w związku z powyższym – wyjaśnić kontekstu i prawdziwej intencji tego, co padło z mównicy. Dlatego chcę podkreślić, Wysoki Sejmie, że moją intencją nie było przedstawienie pana posła Roberta Kropiwnickiego jako osoby, która prowadzi agencję. Jeżeli ktoś tak zrozumiał, to bardzo przepraszam, że wczoraj wygłosiłem informację, które godziły w dobra osobiste i cześć posła Roberta Kropiwnickiego. Dlatego z tego miejsca, z którego wygłosiłem to oświadczenie, przepraszam.

Jednak prawdziwą moją intencją, Wysoki Sejmie, było przedstawienie sprawy listu mieszkańców Legnicy, nie, jak to przekazują niektóre media – anonimowego listu. Nie. Dziesięć konkretnych nazwisk mieszkańców, którzy mówią, że w mieszkaniu, w tym oto przedmiotowym mieszkaniu może prowadzić swoją działalność agencja towarzyska. W tym kontekście brak działania prokuratury czy lekceważenie przez prokuraturę głosu mieszkańców, w mojej ocenie, to jest bardzo ważny element w dyskusji, która się w Sejmie odbyła. W mojej ocenie polityk nie może stać ponad prawem, Wysoki Sejmie, prokuratura nie może lekceważyć głosu zwykłego obywatela, jeżeli chodzi o tak istotne sprawy. Niewyjaśnienie tej sprawy przez tzw. niezależną prokuraturę dowodzi, że nie była ona ani profesjonalna, ani apolityczna. Dziesięć podpisów konkretnych mieszkańców – nie anonimowych – to jest moment, w którym warto tę sprawę absolutnie wyjaśnić. I ktoś może powiedzieć albo zauważyć, że ta sprawa jest lekceważona. Proszę bardzo. Przepraszam bardzo, moi sąsiedzi nie piszą donosów, że w moim mieszkaniu jest agencja towarzyska. To nie jest sprawa bynajmniej standardowa, dlatego wymaga wyjaśnienia. Jeżeli organa państwa nie będą takich spraw wyjaśniać, to w mojej ocenie to jest bardzo dobry powód, żeby zreformować i zmienić prokuraturę.

To były najważniejsze elementy tej dyskusji, które niestety nie mogły paść podczas tej rozmowy. Jeszcze raz podkreślę, że osoba publiczna, polityk nie może stać ponad prawem, powinien być tak samo traktowany, jak zwykły obywatel. Wszystkie sprawy przez instytucje państwa powinny być traktowane równo. Taka była prawdziwa intencja tej wypowiedzi. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Na tym kończymy 10. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 11. posiedzenia Sejmu wyznaczonego na dni 10, 11 i 12 lutego 2016 r. zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 2 min 29)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 95. rocznicy urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 stycznia br. obchodziliśmy 95. rocznicę urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, najwybitniejszego polskiego poety okresu wojennego, żołnierza Armii Krajowej, uczestnika powstania warszawskiego.

Krzysztof Kamil Baczyński przyszedł na świat 22 stycznia 1921 r. w Warszawie. W wieku 10 lat rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego, następnie kształcił się w 2-letnim liceum ogólnokształcącym w klasie o profilu humanistycznym. Już w okresie gimnazjum młody Baczyński odznaczał się dużą wiedzą na temat literatury, jego ogromną pasją był też rysunek. Należał do 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia”. W 1939 r. zdał egzamin dojrzałości. Plany o podjęciu studiów na warszawskiej ASP przekreślił wybuch wojny. Ogromnym wstrząsem była dla niego również śmierć ojca w lipcu tego samego roku.

Po rozpoczęciu działań wojennych Krzysztof Kamil Baczyński trudnił się wieloma dorywczymi zadaniami: szklił okna, malował szyldy czy przyjmował telefoniczne zlecenia w zakładach sanitarnych. Podjął też studia polonistyczne na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Poznał tam swoją późniejszą żonę Barbarę Drapczyńską. Polonistykę porzucił jednak, by poświęcić się działalności w konspiracji, a oprócz tego pisaniu wierszy.

Krzysztof Kamil Baczyński od lipca 1943 r. służył jako sekcyjny w II plutonie „Alek” 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. W kwietniu następnego roku brał udział w akcji wykoślenia niemieckiego pociągu na odcinku Tłuszcz – Urle, która spowodowała trwającą ponad dobę przerwę w ruchu. Po ukończeniu turnusu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola” otrzymał stopień starszego strzelca podchorążego rezerwy piechoty. Niedługo później Baczyński przeszedł do harcerskiego batalionu „Parasol”, obejmując stanowisko zastępcy dowódcy III plutonu 3. kompanii. Należy wspomnieć, że z wielkim zaangażowaniem włączał się on do przeprowadzanych akcji zbrojnych, choć jego otoczenie nie

chciało go do tego dopuszczać, obawiając się straty wybitnie uzdolnionego poety. Nie zgadzał się on jednak na specjalne, ulgowe traktowanie.

Krzysztof Kamil Baczyński zginął w czwartym dniu powstania warszawskiego. Poległ on na posterunku w pałacu Blanka śmiertelnie ranny przez strzelca wyborowego ulokowanego prawdopodobnie w budynku Teatru Wielkiego. Baczyński pierwotnie pochowany został na tyłach pałacu Blanka, po wojnie jego ciało przeniesiono na Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie.

Krzysztof Kamil Baczyński uznawany jest za najwybitniejszego twórcę pokolenia wojennego. Doświadczenie wojny wywarło ogromny wpływ na jego poezję. Wiersze Baczyńskiego są wyrazem okupacyjnej tragedii jego pokolenia. Widoczne są w nich nawiązania do tradycji romantycznej, zawarte w nich treści wpisują się również w nurt katastrofizmu. Jego liryki cechują się silnie zmetaforyzowanym językiem i licznymi symbolami, zatem mimo osadzenia w wojennej rzeczywistości ich wymowa pozostaje wieloznaczna. Poeta, będąc świadomym nieustannego zagrożenia życia, pisał bardzo wiele. Jego dorobek liczy ponad 500 wierszy. Do najbardziej znanych należą „Elegia o... [chłopcu polskim]”, „Pokolenie”, „Mazowsze”, „Gdy broń dymiąca z dłoni wyjmę...” czy „Niebo złote Ci otworzę...”. Dziękuję.

Posel Ewa Kozanecka

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

20 stycznia 1920 r. królewska Bydgoszcz powróciła do Polski. W tym roku mija 96. rocznica powrotu tego miasta do macierzy.

Znając historię Bydgoszczy, wiemy, jak trudne i zmienne chwile przeżywało miasto Bydgoszcz na przestrzeni dziejów, a szczególnie w ostatnich stuleciach. Dzieląc losy całej ojczyzny, doznawało jeszcze dodatkowych utrapień, nieszczęść, niedoceniania i osamotnienia. Tym większy szacunek, pamięć i wdzięczność należą się tym pokoleniom bydgoszczan, którzy wierni Polsce, wartościom, tradycjom narodowym i regionalnym bez wahania poświęcali życie, zdrowie, majątek i wszystkie siły.

Chciałabym zwrócić uwagę na wymowę jednego wątku związanego z historią miasta Bydgoszczy po powrocie do macierzy w 1920 r. Bydgoszcz w okresie

międzywojennym, większa od Katowic i Lublina, pozostawała tylko miastem powiatowym, największym w Polsce. Trzeba więc dostrzec, docenić i wyciągnąć wnioski z faktu, że niedoceniani, zepchnięci na pobocze administracyjne mieszkańcy Bydgoszczy potrafili znaleźć sposób na imponujący rozwój gospodarki, handlu, kultury, oświaty i sportu. Trudny proces repolonizacji miasta został przeprowadzony szybko i sprawnie. Miasto w krótkim czasie stało się największym ośrodkiem gospodarczym Pomorza.

Przypominając historyczny powrót Bydgoszczy do macierzy, w postawach i działaniach jej mieszkańców szukajmy inspiracji dla siebie dzisiaj. Z doświadczeń poprzednich pokoleń bydgoszczan naprawdę warto czerpać wiedzę i wzory do naśladowania.

Przy okazji tej pięknej rocznicy warto złożyć życzenia wszystkim mieszkańcom i sympatykom naszego miasta – niech Bydgoszcz rozwija się szybko i wszechstronnie niezależnie od doraźnych okoliczności. Również dzięki kreatywności, mobilności, pracowitości oraz umiejętności współdziałania wszystkich jej mieszkańców na rzecz naszego ukochanego miasta.

Posel Jacek Kurzępa

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy są zdezorientowani, co i dlaczego dzieje się tu, co dzieje się z ustawą budżetową. Przegłosowaliśmy ją my, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, często z rozżaleniem i poczuciem, że po naszym powrocie do domu wielu z was oskarży nas o zdradę interesów lokalnych. Zanim jednak rzucicie bolesne i nieuzasadnione inwektywy w naszą stronę, będziecie biczować nas nieprzychylnymi komentarzami, uznając, że źródłem waszych emocji są zawiedzione, a przecież nadmiernie rozdęte nadzieje, co skutecznie napompuwała strategia kampanii wyborczej z ubiegłego roku naszych przeciwników. Wszak oni, jak Polska długa i szeroka, szczodrym słowem oraz bez żadnej odpowiedzialności za słowo obiecywali wam wszystko, co chcieliście usłyszeć. To nie jest tak, że tylko oni postępowali cynicznie, ale i wyborcy z zadziwiającą żelazną konsekwencją przez długie 8 lat dawali się zwodzić obietnicami, zamiast rozliczać z konkretnych. Jesienią obiecywali, mając dwa warianty: wygramy, znów odwlecemy, zachachmęcimy – jakoś to będzie, a jak przegramy – to oni, to PiS-iory będą mieć niezły pasztet.

I co? Jest pasztet, ale nie my go mamy, tylko wspólnoty, które zostały oszukane. Dziś w wielu z nich tworzą się inicjatywy dotyczące protestu – blokowania dróg, mostów, autostrad. Cały kłopot z tego wynikający: irytacja, korki, międzyludzkie napięcia będą rozgrywały się wśród was. Ci, którzy napisali ten scenariusz w czasie jesiennych kampanii wyborczych, za-

cierają ręce! Poddają obstrukcji przebieg obrad sejmowych. Jednocześnie z zatroskaną twarzą cynicznie zrzucają winę w stacjach telewizyjnych na nas.

Drodzy Rodacy! Nasz rząd w exposé przedstawił zamierzenia i kierunki działań, ukazał, skąd weźmie na to środki. Klub parlamentarny i jego członkowie, mimo że wywodzą się z tych lokalności, które przedstawiają swoje oczekiwania i wyrażają ostro swoje niezadowolenie, solidarnie i w sposób odpowiedzialny poparli pomysły rządu. To nie oznacza, że w czasie tej kadencji o tych sprawach zapomnimy. Konieczny jest jednak realizm finansowy, uznając, że uruchomione mechanizmy napędzające gospodarkę, uszczelniające system podatkowy i obrotowy spowodują, że realizacja rozbudowanych przez propagandę PO-PSL cyniczną grą nadziei zostanie zastąpiona odpowiedzialnością za słowo i wiernością zobowiązaniom.

Posel Bogusław Sonik

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Według wiarygodnych szacunków polskie powietrze zabija 45 tys. osób rocznie. Stan powietrza w naszych miastach jest katastrofalny. Nasza energetyka oparta jest na węglu, nie możemy o tym zapominać, trzeba to dywersyfikować. Energetyka powinna się opierać na OZE, gazie i mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości na energii atomowej.

Moje wystąpienie spowodowane jest uchwałą Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie wprowadzenia na obszarze gminy miejskiej Kraków ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Uważam, że należy wprowadzić takie ograniczenia w każdym mieście wojewódzkim.

Musimy ustalić normy jakości węgla, tego nie ma, a bez tego nie zrobimy nic konstruktywnego. W Polsce palimy węglem, ale palmy węglem dobrej jakości, by zmniejszyć emisję.

Nie może być tak, by stany alarmowe w Polsce były ogłaszane przy trzykrotnym przekroczeniu poziomu stanu alarmowego w innych krajach UE. U nas jest 300, a gdzie indziej 100 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

Jako parlament musimy ustalić normy jakości węgla, a stany alarmowe winny być adekwatne do norm europejskich.

A przede wszystkim mówię jako mieszkaniec Krakowa. Z roku na rok jest coraz gorzej. Środki na wymianę pieców nie są wykorzystywane w pełni. Kraków się dusi. Działajmy, szesnaście miast ma siłę. Musimy dbać o powietrze. Potrzebne jest dynamiczne działanie władz miasta Krakowa, szybka rozbudowa sieci ciepłowniczej, efektywne wykorzystanie środków na wymianę pieców, gdyż – jak czytamy w prasie krakowskiej – „piece węglowe wciąż trują, a urzędnikom się nie spieszy”.

Porządek dzienny

10. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 28 i 29 stycznia 2016 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 (druki nr 146, 194 i 194-A) – trzecie czytanie.

2. Powołanie członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 151 i 172).

3. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk nr 27) – kontynuacja.

4. Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku.

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 211).

7. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy Prawo o prokuraturze (druki nr 162, 162-A, 197 i 197-A) – trzecie czytanie.

8. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze (druki nr 163, 198 i 198-A) – trzecie czytanie.

9. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (druki nr 171, 206 i 206-A) – trzecie czytanie.

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (druki nr 141 i 199) – trzecie czytanie.

11. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2015 r. (przewodnictwo Luksemburga w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 196) – głosowanie.

12. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 48) – kontynuacja.

13. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 17 listopada 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka (druk nr 188) – głosowanie.

14. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli niektórych inwestycji (druki nr 212 i 214).

Porządek dzienny nie został uzupełniony o punkt 5. w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

